http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Kaliszanin

KALENDARZ ILLUSTROWANY

na rok zwyczajny

1902

ROK I

ułożył W. Szatkowski.

KALISZ
nakładem i drukiem K. W. Hindemita.

http://rcin.org.pl

Дозволено Цензурою.

Варшава, 4 Сентября 1901 года

P. I 695

http://rcin.org.pl

Słowo wstępne.

W rozmowie o stosunkach wydawniczych w Kaliszu, jaka się toczyła przed dwoma laty w towarzystwie muzycznem, zachęcał mnie p. Alfons Parczewski do wydania Kalendarza któryby, prócz treściwego a obszernego działu informacyjnego, obejmował historyę Kalisza za ubiegłe stulecie.

Myśl ta, darowana mi, utkwiła w mej pamięci a wtajemniczywszy się w życie kaliskie, poznawszy bogatą historyę tego prastarego grodu Bolesławowego, wziąłem się energicznie do pracy aby w końcu wieku oddać pod tłocznię drukarską „Stóletnik Kaliski". Wydawnictwo to jednak, pomimo że na chęciach ani materyale mi niezbywało, z przyczyn odemnie niezależnych niedoszło do skutku. Dopiero w Kwietniu roku bieżącego, począł mnie namawiać p. Oswald Hindemith wydawca Kaliski, abym niezaniedbywał raz podjętej pracy i jeżeli już nie stóletnika to żebym chociaż wznowił wydawnictwo Kalendarza Kaliskiego, jaki ostatni raz w 1884 roku ukazał się na półkach księgarskich. Zgodziłem się na to, pragnąc przypomnieć miastu nadprośniańskiemu one czasy, gdy co roku jeżeli nie kalendarze, to noworoczniki miał Kalisz wychodzące pod redakcyą Zygmunta Zanożyńskiego (w 1875 r.), Adama Chodyńskiego, wreszcie Alfonsa Parczewskiego.

Moja skromna praca nie może się równać z wydawnictwami znanych i cenionych literatów Kalisza; daleki też byłem od myśli konkurowania z wyżej wymienionymi a zajmującymi w literaturze naszej zaszczytne stanowiska; ja tylko pragnąłem rzucić miastu i gubernii Kaliskiej garść pożytecznych informacyi, skreślić choć w krótkich

http://rcin.org.pl

słowach działalność mieszkańców tejże gubernii na niwie społecznej, wreszcie wykazać, jak Kalisz—pomimo że nie posiadał kolei i odcięty był przeto od innych miast Królestwa Polskiego dziesiątkami mil—się rządził, jak pracował nad podniesieniem się umysłowem, ekonomicznem, handlowem, jak wreszcie z dobrych chęci powstawały wielkie dzieła, które w długie lata jako wzór świecić będą dalszym pokoleniom.

Praca to skromna, trzymana w szczupłych ramkach kalendarzowych, nie podobna zupełnie do owego „Stóletnika“ jaki wydać zamierzałem; jednakże zmuszony byłem liczyć się i z czasem i ceną wydawnictwa, aby informator ten zatytułowany „*Kaliszanin*“ był dla wszystkich dostępny, żeby nawet najuboższy z niego mógł korzystać, żeby wreszcie przy następnych wydaniach kalendarzowych utworzył dziełko podręczne, pożyteczne dla każdego, któremu nie jest obojętną historya naszych miast prowincyonalnych.

Wykończając pracę pospiesznie, terminowo, może się znajdą w nim jakie błędy, wreszcie—co nieuniknionem jest przy wydawnictwach kalendarzowych—może wczasie gdy kalendarz był pod tłocznią drukarską, zaszły jakie zmiany w dziale informacyjnym; za te usterki, jeżeli się znajdą, z góry przepraszam czytelników i proszę o pobłażanie, zapewniając, że w układzie kalendarza starałem się być bezstronnym, sumiennym i treściwym; że choć skromnym tym kalendarzem chciałem się wywdzięczyć Kaliszanom za mile spędzone chwile nad brzegami Prosny, które w pamięci i sercu mem pozostaną do końca życia.

Wincenty Szatkowski.

http://rcin.org.pl

EWANGELIE

NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI

W ROKU 1902.

Na Nowy Rok, u Łukasza św. w rozdz. 2. *O obrzezaniu Chrystusa Pana.*
„ Trzech Króli, u Mateusza św. w rozdz. 2. *O św. Trzech Królach.*
„ N. 1 po 3 Kr., u Łukasza św. w rozdz. 2. *O Chrystusie w 12 latach.*
„ N. 2 po 3 Kr., u Jana św. w rodz. 2. *O godach w Kanie Galilejskiej.*
„ N. 3 po 3 Kr., u Mateusza św. w rozdz. 8. *O oczyszczeniu trędowatego i uzdrowieniu paralityka.*
„ Oczyszczenie Najśw. M. P., u Łukasza św. w rozdz. 2. *O przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego.*
„ N. Starozapustną, u Mateusza św. w rozdz. 20. *O robotnikach w winnicy.*
„ N. Mięsopustną, u Łukasza św. w rozdz. 8. *O nasieniu i roli.*
„ N. Zapustną, u Łukasza św. w rodz. 18. *Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.*
„ Popielec, u Mateusza św. w rozdz. 6. *O poście.*
„ N. Wstępną, u Mateusza św. w rozdz. 4. *O kuszeniu P. Jezusa na puszczy.*
„ N. Suchą, u Mateusza św. w rozdz. 17. *O przemienieniu się Jezusowem.*
„ N. Głuchą, u Łukasza św. w rozdz. 11. *O wyrzucaniu czartów.*
„ N. Środopostną, u Jana św. w rozdz. 6. *O nakarmieniu 5,000 ludzi.*
„ N. Białą, u Jana św. w rozdz. 8. *O żydach nierozumiejących słów Chrystusa.*
„ Zwiastowanie N. M. P., u Łukasza św. w rozdz. 1. *O poselstwie Anioła Gabryela do N. M. P.*
„ N. Kwietnią, u Mateusza św. w rozdz. 21. *O wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
„ Wielki Czwartek, u Jana św. w rozdz. 13. *O wieczerzy Pańskiej i umywaniu nóg przez Chrystusa Apostołom.*
„ Wielki Piątek, Passya czyli *o męce Jezusa*, według Jana św. w rozdz. 18 i 19.
„ Wielką Sobotę, u Mateusza św. w rozdz. 28. *O niewiastach przy Grobie Chrystusa.*
„ N. Wielkanocną, u Marka św. w rozdz. 16. *O zmartwychwstaniu Chrystusa Pana.*
„ Poniedziałek Wielkanocny, u Łukasza św. w rozdz. 24. *O dwóch uczniach Chrystusa idących do Emaus.*
„ N. Przewodnią, u Jana św. w rozdz. 20. *O pokazaniu się Chrystusa uczniom.*
„ N. 2 po Wielk., u Jana św. w rozdz. 10. *O Chrystusie dobrym Pasterzu.*
„ N. 3 po Wielk., u Jana św. w rozdz. 16. *O odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
„ N. 4 po Wielk., u Jana św. w rozdz. 16. *O przyczynie odejścia Chrystusa.*
„ S. Stanisława B. M., u Jana św. w rodz. 10. *O Chrystusie dobrym Pasterzu.*
„ N. 5 po Wielk., u Jana św. w rozdz. 16. *O skutkach prośby w Imię Jezusa.*
„ Wnieb. Pańskie, u Marka św. w rozdz. 16. *O wniebowstąpieniu Chrystusa Pana.*
„ N. 6 po Wielk., u Jana św. w rozdz. 15 i 16. *O przyjściu pociechy Ducha Św.*
„ Zesłanie Ducha św., u Jana św. w rozdz. 14. *O zesłaniu Ducha Św.*
„ Poniedziałek św., u Jana św. w rozdz. 13. *O rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
„ N. Trójcy św., u Mateusza św. w rozdz. 28. *O mocy danej Chrystusowi.*

http://rcin.org.pl

Na Boże Ciało, u Jana św. w rozdz. 6. *O sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa Pana.*
„ N. 2 po św., u Łukasza św. w rozdz. 14. *O wezwaniu na wielką wieczerzę.*
„ N. 3 po św., u Łukasza św. w rozdz. 16. *O zgubionej owcy i groszu.*
„ N. 4 po św., u Łukasza św. w rozdz. 8. *O obfitym Piotra połowie ryb.*
„ Św. Piotra i Pawła, u Mateusza św. w rozdz. 16. *O władzy danej św. Piotrowi.*
„ N. 5 po św., u Mateusza św. w rozdz. 5. *O sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
„ N. 6 po św., u Marka św. w rozdz. 8. *O nakarmieniu 4,000 ludzi.*
„ N. 7 po św., u Mateusza św. w rozdz. 7. *O fałszywych prorokach.*
„ N. 8 po św., u Łukasza św. w rozdz. 16. *O niesprawiedliwym szafarzu.*
„ N. 9 po św., u Łukasza św. w rozdz. 19. *O zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu handlujących w kościele.*
„ N. 10 po św., u Łukasza św. w rozdz. 18. *O faryzeuszu i celniku.*
„ N. 11 po św., u Marka św. w rozdz. 7. *O uzdrowieniu głuchoniemego.*
„ Wniebowzięcie Naj. M. P., u Łukasza św. w rozdz. 10. *O jednej rzeczy koniecznej.*
„ N. 12 po św., u Łukasza św. w rozdz. 10. *O zranionym Samarytaninie.*
„ N. 13 po św., u Łukasza św. w rozdz. 17. *O uzdrowieniu dziesięciu trędowatych.*
„ N. 14 po św., u Mateusza św. w rozdz. 6. *O służeniu Bogu i mamonie.*
„ Narodzenie N. M. P., u Mateusza św., w rozdz. 1. *Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa.*
„ N. 15 po św., u Łukasza św. w rozdz. 7. *O wskrzeszeniu syna wdowy.*
„ N. 16 po św., u Łukasza św. w rozdz. 14. *O uzdrowieniu opuchłego.*
„ N. 17 po św., u Mateusza św. w rozdz. 22. *O miłości Boga i bliźniego.*
„ N. 18 po św., u Mateusza św., w rozdz. 9. *O uzdrowieniu paralityka.*
„ N. 19 po św., u Mateusza św. w rozdz. 22. *O wezwaniu na gody weselne.*
„ N. 20 po św., u Jana św. w rozdz. 4. *O chorym synu królewskim.*
„ N. 21 po św., u Mateusza św. w rozdz. 18. *O dłużniku i złośliwym słudze.*
„ N. 22 po św., u Mateusza św. w rozdz. 22. *O oddawaniu czynszowej monety.*
„ Wszystkich Świętych, u Mateusza św. w rozdz. 9. *O tych którzy są błogosławieni.*
„ Dzień Zaduszny, u Jana św. w rozdz. 5. *O wskrzeszeniu umarłych.*
„ N. 23 po św., u Mateusza św. w rozdz. 9. *O wskrzeszeniu córki i księcia.*
„ N. 24 po św., u Mateusza św. w rozdz. 13. *O pszenicy i kąkolu.*
„ N. 25 po św., u Mateusza św. w rozdz. 13. *O ziarnie gorczycznem i o kwasie rozczynnym.*
„ N. 26 po św., u Mateusza św. w rozdz. 24. *O sądzie ostatecznym.*
„ N. 1 Adwentu, u Łukasza św. w rozdz. 21. *O znakach na niebie i ziemi.*
„ Niepokalane Poczęcie Najś. M. P., u Łukasza św. w rozdz. 1. *O pozdrowieniu Anielskiem.*
„ N. 2 Adwentu, u Mateusza św. w rozdz. 11. *O poselstwie Jana do Chrystusa.*
„ N. 3 Adwentu, u Jana św. w rozdz. 1. *O poselstwie żydów do Jana.*
„ N. 4 Adwentu, u Łukasza św. w rozdz. 3. *O Janie opowiadającym chrzest.*
„ Boże Narodzenie, u Łukasza św. w rozdz. 2. *O Narodzeniu Chrystusa Pana.*
„ św. Szczepana 1 Męczen., u Mateusza św. w rozdz. 23. *O zabijaniu Proroków.*
„ św. Jana Ewangelistę, u Jana św. w rozdz. 21. *O ulubionym uczniu Chrystusa.*
„ Młodzianków, u Mateusza św. w rozdz. 2. *O ucieczce do Egiptu i rzezi dziatek w Betleem.*
„ N. po Bożem Narodzeniu, u Łukasza św. w rozdz. 2. *O proroctwie Symeona i Anny stwierdzającem przyjście Messyasza.*

http://rcin.org.pl

DNI GALOWE DWORSKIE,

które należy obchodzić przez nabożeństwo i uwolnienie uczniów od lekcyj.

Styczeń. 25 grudnia (7 stycznia) rocznica oswobodzenia kościoła i państwa Russkiego od najścia Francuzów i z nimi 20-tu narodowości
1 (13) Nowy Rok st. st.

Maj. Dnia 23 kwietnia (6 maja) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.**
Dnia 6 (19) maja rocznica urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II Aleksandrowicza.**
Dnia 14 (27) Rocznica św. Koronacyi Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II Aleksandrowicza** i Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.**

Czerwiec. Dnia 25 maja (7 czerwca) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani **Aleksandry Teodorówny.**

Sierpień. Dnia 22 lipca (4 sierpnia) Imieniny Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy **Maryi Teodorówny.**

Wrzesień. Dnia 30 sierpnia (12 wrześ.) św. Aleksandra Newskiego.

Październik. Dnia 17 (30) Pamiątka Cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Aleksandra III** i Jego Najdostojniejszej Rodziny.

Listopad. Dnia 21 października (3 listopada) dzień wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II Aleksandrowicza.**
Dnia 14 (27) rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy **Maryi Teodorówny.**

Grudzień. Dnia 22 listopada (5 grudnia) Urodziny i imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza.**
Dnia 6 (19) Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **Mikołaja II Aleksandrowicza.**

http://rcin.org.pl

Dom Cesarsko-Rossyjski.

JEGO CESARSKA MOŚĆ Najjaśniejszy Pan, **MIKOŁAJ II ALEKSANDROWICZ,** Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, urodzony w dniu 6 (18) maja 1868 r. (Imieniny w dniu 6 (19) grudnia).

Najdostojniejsza Matka Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani **MARYA TEODORÓWNA,** urodzona w dniu 14 (26) listopada 1847 r. Imieniny w dniu 22 lipca (4 sierpnia). Była w stanie zamężnym z Cesarzem Aleksandrem III-m (spoczął w Bogu 20 października (1 listopada) 1894 r.

Najdostojniejsza Małżonka Najjaśniejszego Pana.

JEJ CESARSKA MOŚĆ Najjaśniejsza Pani **ALEKSANDRA TEODORÓWNA,** urodzona w dniu 25 maja (6 czerwca) 1872 r. Imieniny 23 kwietnia (6 maja). W stanie zamężnym od dnia 14 (26) listopada 1894 r. Córka Wielkiego Księcia Hesskiego Ludwika IV i Małżonki Jego Wielkiej Księżnej Alicyi.

Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu i Wielki Książe **Michał Aleksandrowicz,** urodzony 22 listopada (4 grudnia) 1878 roku. (Imieniny w dniu 22 listopada (4 grudnia).

Najdostojniejsze Córki Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Olga Mikołajówna,** urodzona w dniu 3 (15) listopada 1895 r. (Imieniny 11 (24) lipca).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Tatiana Mikołajówna,** urodzona w dniu 29 maja (10 czerwca) 1897 roku. (Imieniny 12 (24) stycznia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Mikołajówna,** urodzona w dniu 14 (26) czerwca 1899 r. (Imieniny 22 lipca (4 sierpnia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Anastazya Mikołajówna,** urodzona w dniu 8 (21) czerwca 1901 r. (Imieniny 22 grudnia (4 stycznia).

Najdostojniejsze Siostry Najjaśniejszego Pana:

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Ksienia Aleksandrówna,** (patrz niżej).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Olga Aleksandrówna,** urodzona 1 (13) czerwca 1882 roku. (Imieniny dnia 11 (24) lipca).

http://rcin.org.pl

Najdostojniejsi Stryjowie i Ciotki Najjaśniejszego Pana:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Włodzimierz Aleksandrowicz,** urodzony w dniu 10 (22) kwietnia 1847 r. (Imieniny w dniu 15 (28) lipca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Pawłówna,** urodzona w dniu 2 (14) maja 1854 r. (Imieniny w dniu 22 lipca (4 sierpnia). *Ich dzieci:* Ich Cesarskie Wysokości: Wielki Książę **Cyryl Włodzimierzowicz,** urodzony w d. 30 września (12 października) 1876 r. (Imieniny w d. 11 (24) maja). Wielki Książę **Borys Włodzimierzowicz,** urodzony w d. 12 (24) listopada 1877 r. (Imieniny 2 (15) maja). Wielki Książę **Andrzej Włodzimierzowicz,** urodzony w d. 2 (14) maja 1879 r. (Imieniny 30 listopada (13 grudnia). Wielka Księżna **Helena Włodzimierzówna,** urodzona w d. 17 (29) stycznia 1882 roku. (Imieniny 21 maja (3 czerwca)

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Aleksy Aleksandrowicz,** urodzony w d. 2 (14) stycznia 1850 r. (Imieniny 20 maja (2 czerwca).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Sergiusz Aleksandrowicz,** urodzony w dniu 29 kwietnia (11 maja) 1857 r. (Imieniny w d. 5 (18) lipca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Elżbieta Teodorówna,** urodzona w d. 20 października (1 listopada) 1864 roku. (Imieniny 5 (18) września).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Paweł Aleksandrowicz,** urodzony 21 września (3 października) 1860 r. (Imieniny w d. 29 czerwca (12 lipca). Był żonaty z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Aleksandrą Jerzówną († w d. 12 (24) września 1891 r.). *Dzieci Jego:* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Dymitr Pawłowicz,** urodzony w d. 6 (18) września 1891 r. (Imieniny w d. 21 września (4 października). Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Pawłówna,** urodzona w d. 6 (18) kwietnia 1890 roku. (Imieniny 22 lipca (4 sierpnia).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Aleksandrówna,** urodzona w d. 5 (17) października 1853 r. (Imieniny 22 lipca (4 sierpnia). Zamężna z Jego Królewską Wysokością Księciem Alfredem-Ernestem-Albertem Wielkobrytańskim, Księciem Saksen-Koburg-Gotajskim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Aleksandra Józefówna,** urodz. 26 czerwca (8 lipca) 1830 r. (Imieniny 23 kwietnia (6 maja). Była zaślubiona Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi († d. 13 (25) stycznia 1892 r.). *Jej dzieci:*

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Mikołaj Konstantynowicz,** urodzony 2 (14) lutego 1850 r. (Imieniny w d. 6 (19) grudnia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Konstanty Konstantynowicz,** urodz. 10 (22) sierpnia 1858 r. (Imieniny 21 maja (3 czerwca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Elżbieta Mau-**

http://rcin.org.pl

rycówna, urodz. 13 (25) stycznia 1865 r. (Imieniny 5 (18) września). *Ich dzieci*: Ich Wysokości: Książe **Jan Konstantynowicz**, urodz. 23 czerwca (5 lipca) 1886 r. (Imieniny 24 czerwca (7 lipca); Książe **Gabryel Konstantynowicz**, urodz. 3 (15) lipca 1887 r. (Imieniny d. 13 (26) lipca); Książe **Konstanty Konstantynowicz**, urodz. 20 grudnia 1890 r. (1 stycznia 1891 r.) (Imieniny 21 maja (3 czerwca); Książę **Oleg Konstantynowicz**, urodz. d. 15 (27) listopada 1892 r. (Imieniny 20 września (3 października); Książę **Igor Konstantynowicz**, urodz d. 29 maja (10 czerwca) 1894 r. (Imieniny d. 5 (18) czerwca); Księżna **Tatjana Konstantynówna**, urodz. d. 11 (23) stycznia 1890 r. (Imieniny d. 12 (25) stycznia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Dymitr Konstantynowicz**, urodz. d. 1 (13) czerwca 1860 r. (Imieniny d. 21 września (4 paźdz.).

Jej Królewska Mość Królowa Hellenów **Olga Konstantynówna**, ur. 22 sierpnia (3 września) 1851 r (Imieniny 11 (24) lipca). Małżonka Jego Królewskiej Mości Króla Hellenów Jerzego I.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Wiara Konstantynówna**, urodz. d. 4 (16) lutego 1854 r. (Imieniny 17 (30) września), była poślubiona Jego Królewskiej Wysokości Księciu Wilhelmowi-Eugeniuszowi Wirtembergskiemu.

Jego Cesarska Wysokość Wieki Książę **Mikołaj Mikołajewicz**, ur. 6 (18) listopada 1856 r. (Imieniny 27 lipca (9 sierpnia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Piotr Mikołajewicz**, urodz. 10 (22) stycznia 1864 r. (Imieniny 29 czerwca (12 lipca). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Milica Mikołajówna**, ur. 14 (26) lipca 1866 r. (Imieniny 19 lipca (1 sierpnia). *Ich dzieci*: Ich Wysokości: Książę **Roman Piotrowicz**, urodz. 5 (17) października 1896 roku. (Imieniny 19 lipca (1 sierpnia). Księżna **Maryna Piotrówna**, urodz. d. 28 lutego (12 marca) 1892 r. (Imieniny 28 lutego (13 marca). Księżna **Nadzieja Piotrówna**, urodzona 3 (15) marca 1898 r. (Imieniny 17 (30) września).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Michał Mikołajewicz**, ur. 13 (25) października 1832 r. (Imieniny 8 (21) listopada). Był żonaty z Jej Cesarską Wysokością, Wielką Księżną Olgą Teodorówną († d. 31 marca (12 kwietnia) 1891 r). *Jego dzieci*:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Mikołaj Michałowicz**, ur. d. 14 (26) kwietnia 1859 r. (Imieniny d. 6 (19 grudnia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe **Michał Michałowicz**, ur. d. 4 (16) października 1861 r. (Imieniny 8 (21) listopada).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Jerzy Michałowicz**, urodz. d. 11 (23) sierpnia 1863 r. (Imieniny 26 listopada (9 grudnia). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Marya Jerzówna**, urodz. 20 lutego (3 marca) 1876 r. (Imieniny 22 lipca (4 sierpnia).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Aleksander Michałowicz**, urodz. d. 1 (13) kwietnia 1866 r. (Imieniny d. 30 sierpnia (12 wrześ-

http://rcin.org.pl

nia). Małżonka Jego, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Ksienia Aleksandrówna**, urodz. 25 marca (6 kwietnia) 1875 r. (Imieniny w d. 24 stycznia (6 lutego). *Ich dzieci*: Książę **Andrzej Aleksandrowicz**, ur. 12 (24) stycznia 1897 r. (Imieniny 30 listopada (13 grudnia). Książę **Teodor Aleksandrowicz**, urodz. 11 (23) grudnia 1898 r. (Imieniny 16 (29) maja. Książę **Nikita Aleksandrowicz**, urodz. 4 (17) stycznia 1900 r. (Imieniny 24 czerwca (7 lipca). Księżna **Irena Aleksandrówna**, ur. w d. 3 (15) lipca 1895 r. (Imieniny d 5 (18) maja). Książe **Dymitr Aleksandrowicz** urodz. 2 (15) Sierpnia 1901 r. (Imieniny 26 Października (8 Listopada).

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę **Sergiusz Michałowicz**, ur. d. 16 (28) września 1869 r. (Imieniny 25 września (8 października).

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna **Anastazya Michałówna**, urodz. d. 16 (28) lipca 1860 r. (Imieniny d 22 grudnia (3 stycznia). Była poślubiona Jego Królewskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Meklemburg-Szweryńskiemu, Fryderykowi-Franciszkowi.

http://rcin.org.pl

ROK 1902.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARZOWYCH.

Podług kalend. Gregorjańskiego (n. st.)			Podług kalend. Juljańskiego (st. st.)
III	Liczba złota	III	
XXI	Epakta	III	
VII	Okres słońca	VII	
XV	Poczet rzymski	XV	
E	Litera niedzielna . . .	F	

ŚWIĘTA RUCHOME.

Подвижные праздн. Православной Церкви:		
Нед. о Мыт. и Фарисеѣ	3	Февраля.
„ о Блудномъ сынѣ	10	„
Мясопустная недѣля .	17	„
Сыропустная „ .	24	„
Вербная „ .	7	Апрѣля.
Свѣтлое Воскр. Христ.	14	„
Недѣля Апост. Ѳомы .	21	„
„ Мироносицъ .	28	„
„ о Разслабленн.	5	Мая
„ о Самаряныиѣ	12	„
„ о Слѣпомъ . .	19	„
Вознесеніе Господне .	23	„
Недѣля Св. Отецъ . .	26	„
День Св. Троицы . .	2	Іюня
Недѣля Всѣхъ Святыхъ	9	„
1-й день Петрова поста	10	„

Rzymsko-katolickie:		
Niedziela Starozapustna .	26	Stycznia.
„ Mięsopustna .	2	Lutego.
„ Zapustna . . .	9	„
Popielec	12	„
Niedziela wstępna . . .	16	„
„ sucha	23	„
„ głucha . . .	2	Marca.
„ środopostna .	9	„
„ Męki Pańskiej	16	„
„ palmowa . . .	23	„
Wielkanoc	30 i 31	„
Krzyżowe dni . .	5, 6 i 7	Maja.
Wniebowstąpienie Pańskie	8	„
Zesłanie Ducha Św.	18 i 19	„
Trójcy Świętej.	25	„
Boże Ciało	29	„
Niedziela I-a Adwentu .	30	Listop.

Karnawału, licząc od Nowego Roku włącznie do Popielca, jest tygodni 6.

SUCHE DNI.

Pierwsze dnia	19, 21 i 22	Lutego	
Drugie „	21, 23 i 24	Maja	
Trzecie dnia	17, 19 i 20	Września.	
Czwarte „	17, 19 i 20	Grudnia.	

CZTERY PORY ROKU ASTRONOMICZNE.

Wiosna zaczyna się dnia 21 Marca.
Lato zaczyna się dnia 22 Czerwca.
Jesień zaczyna się dnia 23 Września.
Zima zaczyna się dnia 22 Grudnia.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

Nów księżyca
Pierwsza kwadra.
Pełnia.
Ostatnia kwadra.

http://rcin.org.pl

EPOKI GŁÓWNE.

Rok 1902 Ery Chrześciańskiej jest.
1320 Ery Tureckiej, początek którego dnia 10 Kwietnia 1902 r.
5663 Ery Żydowskiej, którego początek d. 2 Października 1902 r.
1902 Kalendarza Gregoryańskiego, od 319 lat, to jest od roku 1583 od 4 Października zaprowadzonego, zaczynającego się 1 Stycznia n. s. Rok zaś 1902 podług kalendarza Juljańskiego zaczynający się w 13 dni później, t. j. 14 Stycznia n. s.
1030 od zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w Rossyi
462 od wynalezienia sztuki drukarskiej.
429 od urodz. Mikołaja Kopernika.
410 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.
200 od założenia miasta S.-Petersburga.
34 od urodzenia Najjaśniejszego Cesarza MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.
8 od wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana.

ZAĆMIENIA W ROKU 1902.

W roku 1902 będą 3 zaćmienia słońca i 2 zaćmienia księżyca; u nas będzie widzialne jedno zaćmienie słońca i obydwa księżyca.

1) Częściowe zaćmienie słońca (d. 8 kwietnia) będzie widzialne wyłącznie w okolicach bieguna północnego; wielkość zaćmienia wynosi $^7/_{100}$ średnicy słońca.

2) Całkowite zaćmienie księżyca (d. 22 kwietnia) będzie i u nas. Początek zaćmienia częściowego przypada w Kaliszu o godz. 6 m. 12 wiecz. (według południka Kaliskiego); początek zaćmienia całkowitego o g. 7 m. 22 wiecz., koniec zaćmienia całkowitego o g. 8 m. 48 wiecz., a koniec zaćmienia wogóle o g. 9 m. 57 wiecz. Zaćmienie będzie widzialne w zachodniej części oceanu Wielkiego, w Australji, w Azji, w Europie, w Afryce, we wschodniej części oceanu Atlantyckiego i południowej Ameryki.

3) Częściowe zaćmienie słońca (d. 7 maja) widzialne w Nowej Zelandyi oraz w południowej części oceanu Wielkiego; wielkość zaćmienia wynosi $^4/_5$ średnicy słońca.

4) Całkowite zaćmienie księżyca (d. 17 października) będzie u nas widzialne częściowo; początek zaćmienia cząstkowego nastąpi o godz. 5 m. 29 r. (według czasu Kaliskiego), całkowitego zaś o g. 6 m. 31 r.; koniec zaćmienia całkowitego przypada o g. 8 rano, a koniec cząstkowego o godz. 9 m. 2 rano. Zaćmienie będzie widzialne w zachodniej Europie i Afryce, na oceanie Atlantyckim i Wielkim, w Ameryce, we wschodniej części Australii i w północno-wschodniej Azji.

5) Częściowe zaćmienie słońca (dnia 31 października), widzialne w środkowej, północnej i wschodniej Europie, oraz w Azji. Wielkość zaćmienia wynosić będzie najwyżej $^7/_{10}$ średnicy słońca. W Kaliszu początek nastąpi o g. 7 m. 14 r., koniec o g. 8 m 43 r.; o godz. 7 m 49 będzie środek zaćmienia, przyczem blisko $^1/_5$ część średnicy słońca będzie zasłonięta przez księżyc.

http://rcin.org.pl

ЯНВАРЬ XXXI дней.		STYCZEŃ ma dni XXXI.	
Православный календарь.		Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.
19	*Дек. 1901.* Мч. Вонифатія	1 S.	Nowy Rok. Fulgencjusza b. w.
20	*Св. мч. Игнатія Богоносца*	2 C.	Makarego op., Martyniana b.
21	Мч. Іуліанін. *Прест. св Петра*	3 P.	Daniela m., Genowefy p.
22	Вмчц. Анастасіи	4 S.	Tytusa b., Rygoberta b. w.
23	**Н. п. Р. Хр. Св. Отецъ)**	5 N.	N. po N. R. Telesfora p. m., Symeona
24	Мч. Евгенін, Пр. Николая	6 P.	Trzech Króli.
25	**Рожд. Госп. Іисуса Христа**	7 W.	Lucjana i Juljana mm.
26	**Соборъ Прѣсв. Богородицы**	8 Ś.	Seweryna op., Juljana m.
27	*Св. ап. первом. архид. Стефана*	9 C.	Marcjanny p. m., Jukunda m.
28	Св. ап. Никанора, мч. Инд.	10 P.	Agatona p., Wilhelma b. w.
29	Св. 14000 млад. изб. въ Вио.	11 S.	Honoraty p., Hygina p. m.
30	**Н. по Рожд.** Мчц. Аниссіи	12 N.	1 po 3 Kr. Arkadjusza i Modesta mm.
31	Пр. Меланіи Римлянини	13 P.	Leoncjusza b. w. Weroniki p.
1	*Янв. 1902.* Об. Г. С. Василія	14 W.	Hilarego b. w. d. k.
2	Св. Сильвестра папы Римск.	15 Ś.	Pawła 1-go pustelnika
3	Ппр. Малахіи, мч. Гордія	16 C.	Marcelego p. m., Otona m.
4	Соборъ 70 Апост., пр. Θеокт.	17 P.	Antoniego op., Leonilli m.
5	Мч. Θеопемита еп. и Θеоны	18 S.	Boguchwała op., Katedry Św. Piotra
6	**Богоявленіе Господне**	19 N.	2 po 3 Kr. *Imienia Jezus.* Henryka b. w.
7	*Соб. св. Іоанна Предт.*	20 P.	Fabiana p. m.
8	Прп. Георгія, Ілія, Григорія	21 W.	Agnieszki p. m.
9	Св. Филиппа митр. Моск.	22 Ś.	Wincentego m.
10	Св. Григорія еп. Нисск.	23 C.	*Zaślubiny N. M. P.*, Ildefonsa b. w.
11	*Прп. Θеодосія Велик.*, Михаила	24 P.	Tymoteusza b. m.
12	Мч. Татіаны, Св. Саввы	25 S.	*Nawrócenie Św. Pawła Ap.*
13	**Н. по Просв.** Мч. Ермила	26 N.	Starozap. *Św. Rodziny*, Polikarpa b. m.
14	Прп. Отецъ въ Супаѣ	27 P.	Jana Złotoustego b. w d. k.
15	Пр. Павла Θивейск.	28 W.	Flawiana i Leonidysa mm.
16	Покл. чест. веригамъ ап. Пав.	29 Ś.	Franciszka Salezego b. w. d. k.
17	*Прп. Антонія Велик.*	30 C.	Martyny p. m., Sawiny p.
18	*Свв. Аѳанасія и Кирилла*	31 P.	Piotra Nolasko w., Marcelli wd.

Odmiany księżyca.

- Ostatnia kwadra d. 1 o g. 5 m. 20 pp.
- Nów d. 9 o g. 10 m. 27 w.
- Pierwsza kw. d. 17 o g. 7 m. 50 r.
- Pełnia d. 23 o g. 1 m. 18 r.

Święta żydowskie.

Dnia 4, 11, 18, 25 Szabasy; dnia 10 i 11 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Schewat.

http://rcin.org.pl

Styczeń ma dni 31.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	8 7	4 3	— —	r 11 13	7 56
2	8 7	4 4	r 12 47	11 36	7 57
3	8 6	4 5	1 51	12 1	7 59
4	8 6	4 7	2 54	12 29	8 1
5	8 5	4 8	3 55	1 2	8 3
6	8 5	4 9	4 52	1 40	8 4
7	8 4	4 10	5 45	2 26	8 6
8	8 4	4 12	6 34	3 17	8 8
9	8 3	4 14	7 16	p 4 16	8 11
10	8 3	4 16	7 53	5 20	8 13
11	8 2	4 17	8 25	6 27	8 15
12	8 2	4 18	8 53	7 36	8 16
13	8 1	4 19	9 18	8 47	8 18
14	8 0	4 21	9 42	9 59	8 21
15	7 59	4 23	10 7	11 13	8 24
16	7 58	4 24	10 33	— —	8 26
17	7 57	4 26	11 1	r 12 27	8 29
18	7 56	4 27	11 36	1 43	8 31
19	7 55	4 29	12 17	2 57	8 34
20	7 54	4 31	1 6	4 8	8 37
21	7 53	4 33	2 5	5 13	8 40
22	7 52	4 34	3 14	6 7	8 42
23	7 51	4 36	4 28	6 53	8 45
24	7 49	4 38	p 5 43	7 30	8 49
25	7 48	4 40	6 58	r 8 1	8 52
26	7 47	4 42	8 11	8 29	8 55
27	7 46	4 43	9 21	8 53	8 57
28	7 44	4 45	10 29	9 16	9 1
29	7 44	4 46	11 35	9 39	9 2
30	7 42	4 47	— —	10 4	9 5
31	7 40	4 48	r 12 40	10 31	9 8

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

ФЕВРАЛЬ XXVIII дней.		LUTY ma dni XXVIII.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
19 *Янв.* Прп. Макарія Егип.	1	S.	† Ignacego b. m.
20 **Н. 31.** *Прп. Евѳимія Вел.*	2	N.	Mięsopustna. Oczyszczenie N. M. P.
21 Прп. Максима испов.	3	P.	Błażeja b. m.
22 Ап. Тимоѳея, мч. Анастасія	4	W.	Ansgarego i Andrzeja bb. ww.
23 Св. мч. Климента, Св. Павл.	5	Ś.	Agaty p. m.
24 Прп. Ксенія, Македонія	6	C.	Doroty p. m., Sylwana b. w. i Teofila
25 *Св. Григорія Богосл.*	7	P.	Romualda op., Ryszarda kr.
26 Прп. Ксенофонта и Маріи	8	S.	Jana z Matty w., Emiljana m.
27 **Н. 32.** *Пер. мощ. св. Іоан. Зл.*	9	N.	Zapustna. Apolonii p. m., Cyrylla Aleks.
28 Прп. Ефрема, Палладія, Феод.	10	P.	Scholastyki p., Sylwana b. w.
29 Перен. мощ. Св. мч. Игнатія	11	W.	Saturnina kapł. m.
30 Соб. 3 Св.: *Вас В, Григ. В, Іоан*	12	Ś.	†† *Popielec.* Eulalii p., Gaudentego
31 Св. безср. и чуд. Кира и Іоан.	13	C.	†† Juljana i Dobrosława mm., Kat.
1 *Февр.* Мч. Трифона, прп. Петра	14	P.	†† Walentego kapł. m., Zenona m.
2 **Срѣтеніе Господне**	15	S.	†† Faustyna i Jowity mm.
3 **Н. о Мыт. и Фар.** Св. Пр. *Сим.*	16	N.	† 1 postu Wstępna. Juljanny p. m.
4 Прп. Исидора, Кирилла пов.	17	P.	† Donata i Teodula mm.
5 Мч. Агаѳіи и Ѳеодуліи	18	W.	† Symeona b. m., Maksyma m.
6 Св. Вукола, мчц. Мар. и Маріи	19	Ś.	†† Konrada w., Mansweta b. w.
7 Прп. Параскевія и Луки	20	C.	† Leona i Eucherjusza bb. ww.
8 Вмч. Ѳеодора страт.	21	P.	†† Maksymiana b., Feliksa b. w.
9 Мч. Никифора, Св. мч. Марк.	22	S.	†† Katedry Św. Piotra w Ant. Paschaz.
10 **Н. о Бл. сынѣ.** Св. мч. Харал.	23	N.	† 2 postu Sucha. Piotra Dam. b. d. k.
11 Св. мч. Власія еп., кн. Всев.	24	P.	† *Macieja ap.*, Sergiusza m.
12 Св. Мелетія и Св. Алексія	25	W.	† Zygfryda b. w., Cezarego w.
13 Прп. Мартиніана, Сумеона	26	Ś.	†† Aleksandra i Nestora bb. mm.
14 Прп. Кирилла, Исаакія печ.	27	C.	† Leandra b. w., Aleksandra m.
15 Св. Ап. Онисима, прп. Евс.	28	P.	†† Romana op., Makarego m.

Odmiany księżyca.

Nów d. 8 o g. 2 m. 34 pp.
Pierwsza kw. d. 15 o g. 4 m. 9 pp.
Pełnia d. 22 o g. 2 m. 15 pp.

Święta żydowskie.

Dnia 1, 8, 15, 22 Szabasy; d. 9 i 10 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Adar.

♔ *oznacza dzień galowy 1-go rzędu;* † *—wigilię i post;* †† *ścisły post.*

r oznacza rano (od północy do południa).
p oznacza po południu (od południa do północy).

http://rcin.org.pl

Luty ma dni 28.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	7 40	4 49	r1 42	r11 2	9 9
2	7 39	4 51	2 40	11 38	9 12
3	7 37	4 52	3 36	12 19	9 15
4	7 36	4 54	4 27	p 1 8	9 18
5	7 34	4 56	5 11	2 4	9 22
6	7 32	4 58	5 50	3 6	9 26
7	7 30	5 0	6 25	4 12	9 30
8	7 29	5 2	6 55	5 22	9 33
9	7 27	5 4	7 22	6 34	9 37
10	7 26	5 5	r 7 47	7 47	9 39
11	7 24	5 7	8 12	9 2	9 43
12	7 22	5 9	8 39	10 18	9 47
13	7 20	5 10	9 7	11 32	9 50
14	7 18	5 12	9 39	— —	9 54
15	7 16	5 14	10 17	r12 45	9 58
16	7 14	5 16	11 3	1 57	10 2
17	7 12	5 18	11 57	3 2	10 6
18	7 10	5 20	p 1 0	3 59	10 10
19	7 8	5 22	2 9	4 47	10 14
20	7 6	5 24	3 22	5 27	10 18
21	7 4	5 26	4 36	6 0	10 22
22	7 2	5 28	5 48	6 28	10 26
23	7 0	5 29	7 0	r 6 54	10 29
24	6 57	5 30	8 10	7 19	10 32
25	6 55	5 32	9 18	7 42	10 35
26	6 53	5 34	10 24	8 6	10 39
27	6 51	5 36	11 28	8 33	10 43
28	6 50	5 37	— —	9 3	10 46

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

МАРТЪ XXXI дней.		MARZEC ma dni XXXI.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
16 *Февр.* Мч. Памфила, Павла	1	Ś.	†† Albina b. w., Antoniny m.
17 **Н. Мясоп.** Св. вмч. *Феодора Т.*	2	N.	† 3 postu Głucha. Heleny ces.
18 Св. Льва п. Римск., Св. Агап.	3	P.	† Kunegundy ces.
19 *Ап. Архиппа и Филимона*	4	W.	† Kazimierza kr. w., Lucyusza p. m.
20 Св. Льва еп. Казанск.	5	Ś.	†† Adrjana i Euzebiusza mm.
21 Прп. Тимофея, Св. Евстаѳія	6	C.	† Wiktora i Wiktoryna mm.
22 Прп. Аѳанасія, мч. Маврикія	7	P.	†† Tomasza z Akwinu w. d. k.
23 Св. мч. Полик., прп. Іоанна	8	S.	†† Jana Bożego w., Filemona m.
24 **Н. Сыр.** 1 и 2 обр. чест. гл. Іоан.	9	N.	† 4 postu Środop. Franciszki wd.
25 *Нач. 1-й седм. В. Пос.* Св. Тарасія	10	P.	† 40 męczenników, Wiktora m.
26 Св. Порфирія еп., мч. Севаст.	11	W.	† Herakljusza m., Konstantego w.
27 Прп. Прокопія декаполита	12	Ś.	†† Grzegorza p. w. d. k.
28 Прп. Василія, мч. Проторія	13	C.	† Krystyny p. m., Nicefora b. m.
1 *Марта* Прп. мч. Енд., мч. Нест.	14	P.	†† Matyldy kr. wd.
2 Св. мч. Ѳеодота, св. Авр.	15	S.	†† Longina m., Matrony m.
3 **Н. Прав.** Мч. Евтропія	16	N.	† 5 postu Biała. Abrahama pust.
4 *2-я седм. В. Пос.* Прп. Герас.	17	P.	† Józefa z Arymatei w., Gertrudy p.
5 Мч. Конона, Онисія, Евлогія	18	W.	† *Gabryela Arch.*, Cyrylla b. Jer. d. k.
6 Мч. Константина, Ѳеофила	19	Ś.	†† Józefa Oblubieńca N. M. P.
7 Свв. мч. Вас., Ефр., Евгенія	20	C.	† Wolframa b., Eufemii i Teodozji mm.
8 Прп. Ѳеофилакта, прп. Дом.	21	P.	†† *Siedmiu bol. N. M. P.*, Bened. op.
9 *Свв. 40 мч. Севастійскихъ*	22	S.	†† Bogusława b., Oktawiana M.
10 **2 Н. В. Пос.** Мч. Кодрата	23	N.	† 6 postu Kwietnia. Nikona i Pelagii
11 *3-я седм. В. П.* Св. Софон. пат.	24	P.	†† Marka i Tymoteusza mm.
12 Прп. Ѳеофана, Св. Григ. Дв.	25	W.	†† Ireneusza b. m.
13 Св. Никифора, мч. Алексан.	26	Ś.	†† Ludgera b. w.
14 Св. Ѳеогноста митр. Кіевск.	27	C.	†† *Wielki.* Jana Dam. b. d. k. Rup.
15 Мч. Агапія, Тимолая, Ромила	28	P.	†† *Wielki.* Jana Kapistrana w.
16 Мч. Саввина и Трофима	29	S.	†† *Wielka.* Eustazego op., Cyrylla m.
17 **3 Н. В. П.** *Пр Алексія ч Божія*	30	N.	Wielkanoc. Kwiryna m., Anieli wd.
18 *4-я седм. В. П.* Св. Кирилла Іер.	31	P.	Wielkanoc. Balbiny p., Beniamina m.

Odmiany księżyca.

- Ostatnia kw. d. 2 o g. 11 m. 51 r.
- Nów d. 10 o g. 4 m. 2 r.
- Pierwsza kw. d. 16 o g. 11 m. 25 w.
- Pełnia d. 24 o g. 4 m. 33 r.

Święta żydowskie.

Dnia 1, 8, 15, 22, 29 Szabasy; dnia 11 i 12 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Weadar; dnia 22 post Estery; d. 23 Purym.

http://rcin.org.pl

Marzec ma dni 31

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	6 49	5 38	r 12 28	r 9 37	10 49
2	6 47	5 40	1 24	10 16	10 53
3	6 45	5 42	2 17	11 1	10 57
4	6 42	5 43	3 4	11 53	11 1
5	6 39	5 45	3 45	p 12 51	11 6
6	6 37	5 47	4 21	1 56	11 10
7	6 35	5 49	4 53	3 3	11 14
8	6 33	5 51	5 22	4 14	11 18
9	6 30	5 53	5 48	5 28	11 23
10	6 28	5 55	6 15	6 44	11 27
11	6 26	5 57	6 41	8 0	11 31
12	6 24	5 59	7 9	9 18	11 35
13	6 21	6 0	7 42	10 35	11 39
14	6 19	6 1	8 19	11 48	11 42
15	6 17	6 2	9 3	— —	11 45
16	6 15	6 4	9 54	r 12 55	11 49
17	6 13	6 6	10 54	1 54	11 53
18	6 11	6 8	12 0	2 44	11 57
19	6 8	6 9	p 1 10	3 26	12 1
20	6 5	6 11	2 21	4 0	12 6
21	6 3	6 13	3 33	4 30	12 10
22	6 1	6 15	4 44	4 56	12 14
23	5 59	6 17	5 53	5 20	12 18
24	5 56	6 18	7 1	5 44	12 22
25	5 54	6 20	8 8	6 8	12 26
26	5 52	6 22	9 13	6 34	12 30
27	5 50	6 23	10 15	7 3	12 34
28	5 47	6 25	11 13	7 35	12 38
29	5 45	6 27	— —	8 12	12 42
30	5 43	6 29	r 12 7	8 55	12 46
31	5 41	6 31	12 55	9 44	12 50

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

АПРѢЛЬ XXX дней.		KWIECIEŃ ma dni XXX.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
19 *Марта.* Мч. Хрисаноа, Дарiи	1	W.	Teodory m., Hugona b.
20 Прп. Іоанна, Сергія, мч. Матр.	2	Ś.	Franciszka à Paulo
21 Прп. Іакова исп., Ѳомы	3	C.	Ryszarda b. w.
22 Св. мч. Василія, прп. Исаакія	4	P.	Izydora b. w. d. k., Platona w.
23 Прп. мч. Никона, мч. Лидіи	5	S.	† Wincentego Ferreryusza w., Ireny
24 **4 Н. В. П.** Св. Артем., прп. Іак.	6	N.	Przewodnia. Wilhelma op., Celestyna
25 *5 седм. В. П.* **Благ. Прес. Богор.**	7	P.	Zwiastow. N. M. P. Epifaniusza b. m.
26 *Соборъ Арх. Гавріила,* прп. Вас.	8	W.	Dyonizego b. w.
27 Мч. Матроны, прп. Іоанна	9	Ś.	Marji Kleofasowej.
28 Прп. Иларіона и Стефана	10	C.	Ezechiela pr. m.
29 Св. Марка, пр. Кирилла	11	P.	Leona Wielk. p. w. d. k.
30 Прп. Іоанна лѣств., Ап. Сосѳ.	12	S.	Wiktora m., Damiana w.
31 **5 Н. В. П.** Св. Аполлонія пус.	13	N.	2 po Wielk. *Gr. Chr.*, Hermenegilda
1 *Апр 6 с В. П.* Прп. Маріи Ег.	14	P.	Walerjana i Justyna mm.
2 Прп. Тита, мч. Поликарпа	15	W.	Anastazji i Bazylisy mm.
3 Прп. Никиты, мч. Ѳеодосіи	16	Ś.	Lamperta m.
4 Прп. Іосифа, Геор. и Зосимы	17	C.	Aniceta p. m., Roberta w.
5 Мч. Ѳеодула, прп. Ѳеоны	18	P.	Bogumiła w., Apoloniusza m.
6 Св. Меѳодія равн. арх. Миров.	19	S.	Tymona i Hermogenesa mm.
7 **Н. Ваій.** Св. Геор., мч. Акил.	20	N.	3 po Wielk. *Opieki Św. Józefa*, Serwil.
8 *Страсти седм.* Ап. Иродіона	21	P.	Anzelma b. w. d. k.
9 Прм. Вадима, мч. Авдіеса	22	W.	Sotera i Kaja pp. mm.
10 Мч. Максима, Александра	23	Ś.	*Wojciecha b. m.*
11 *Вел.* Мч. Антины еп., Мартин.	24	C.	Fidelisa Kapuc. m.
12 *Вел.* Св. Василія, прп. Исаака	25	P.	*Marka Ew.*, Ermina b. w.
13 *Вел.* Св. мч. Артемона	26	S.	Kleta i Marcellina pp. mm.
14 **Свѣтл. Хр. Воскр.** Св. Март.	27	N.	4 po Wielk. Teofila i Tertuliana bb. ww.
15 Ап. Архіпарха и Трофима	28	P.	Pawła od Krzyża w., Witalisa m.
16 Мч. Агапіи, Ирины, Феодора	29	W.	Piotra m.
17 Св. мч. Сумеона, мч. Ананія	30	Ś.	Katarzyny Seneńsk. p., Marjana m.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kw. d. 1 o g. 8 m. 36 r.
● Nów d. 8 o g. 3 m. 2 pp.
☽ Pierwsza kw. d. 15 o g. 6 m. 38 r
○ Pełnia d. 22 o g. 8 m. 2 w.
☾ Ostatnia kw. d. 30 o g. 12 m. 10 w.

Święta żydowskie.

Dnia 5, 12, 19, 26 Szabasy; d. 9 i 10 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Nisan; d. 22 i 23 święta wielkanocne (Pesach); d. 24, 25, 26, 27 wolne święta; d. 28 i 29 ostatnie dni świąt wielkanocnych uroczyste.

http://rcin.org.pl

Kwiecień ma dni 30.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	5 39	6 31	r1 39	r10 39	12 52
2	5 36	6 32	2 17	11 39	12 56
3	5 34	6 34	2 51	p12 44	13 —
4	5 31	6 36	3 20	1 53	13 4
5	5 29	6 38	3 47	3 4	13 9
6	5 27	6 40	4 13	4 18	13 13
7	5 25	6 42	4 40	5 35	13 17
8	5 22	6 43	5 8	6 54	13 21
9	5 19	6 44	5 39	8 13	13 25
10	5 18	6 46	6 15	9 30	13 28
11	5 16	6 48	6 57	10 42	13 32
12	5 14	6 50	7 48	11 47	13 36
13	5 11	6 51	8 47	— —	13 40
14	5 9	6 53	9 53	r12 41	13 44
15	5 7	6 55	11 2	1 26	13 48
16	5 5	6 57	p12 13	2 2	13 52
17	5 2	6 58	1 24	2 33	13 56
18	5 0	7 0	2 34	3 0	14 —
19	4 58	7 1	3 43	3 25	14 3
20	4 57	7 2	4 50	3 48	14 5
21	4 55	7 4	5 57	4 12	14 9
22	4 53	7 6	7 1	4 37	14 13
23	4 50	7 7	8 4	5 4	14 17
24	4 48	7 9	9 5	5 35	14 21
25	4 46	7 11	10 0	6 11	14 25
26	4 44	7 13	10 51	6 51	14 29
27	4 42	7 15	11 36	7 37	14 33
28	4 40	7 16	—	8 30	14 36
29	4 38	7 18	r12 15	9 27	14 40
30	4 36	7 20	12 50	10 29	14 44

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

МАЙ XXXI дней.		MAJ ma dni XXXI.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
18 *Апр.* Прп. Іоанна, Св. Космы	1	C.	Filipa i Jakóba ap.
19 Св. Георгія и Трифона	2	P.	Zygmunta kr. m., Atanazego b. w. d. k.
20 Срп. Феодора Трих., Апаст.	3	S.	*Znalez. Krzyża Św.*, Aleksandra p. m.
21 **Н. Ап. Ѳомы.** Мч. Ѳеодора	4	N.	5 po Wielk. Florjana m., Pelagii m.
22 Ап. Климента, прп. Ѳеодора	5	P.	† Piusa V p. w., Anioła i Ireny mm.
23 ✠ *Св. вел. мч. Георгія Побѣд.*	6	W.	† ✠ *Jana Apost. i Ewang. w oleju*
24 Мч. Саввы, Ѳомы юр.	7	Ś.	† Domiceli i Eufrozyny pp. mm.
25 *Ап. и Евап. Марка*	8	C.	Wniebowstąpienie Pańskie
26 Св. мч. Василія, Св. Стефана	9	P.	*Stanisława b. m. p. k. p.* Grzegorza
27 Ап. и С. мч. Сум. сред. Госп.	10	S.	Izydora oracza, Antonina b. w.
28 **Н. Св. женъ Мур.** Мч. Макс.	11	N.	6 po Wielk. *N. M. P. Laskawej* Maner. B.
29 Св. 9 мч. Кизич., прп. Мемн.	12	P.	Pankracego m., Germana b.
30 *Св. Ап. Іакова*, Св. Никиты сп.	13	W.	Serwacego b. w.
1 *Май.* Св. Прр. Іереміи, пр. Паф.	14	Ś.	Bonifacego m.
2 Св. Аоанасія	15	C.	Zofii wd. m, Kassjusza i Wiktor. mm.
3 Мч. Тимоѳея и Мавры	16	P.	Jana Nepomucena kapł. m.
4 Мч. Пелагіи	17	S.	Paschalisa w.
5 **Н. о Разсл.** В. мч. Ирины	18	N.	Zesłanie Ducha Św. Feliksa kapuc. w.
6 ♔ Прв. Іова мног., мч. Діон.	19	P.	✠ Świąteczny. Piotra Celestyna p. w.
7 Мч. Акакія	20	W.	Bernardyna Seneńsk. w.
8 *Преполовеніе. Св. Ап. и Ев Іоан. Б.*	21	Ś.	† Wiktora i Donata mm.
9 **Пер. мощ. Св. Николая Чуд.**	22	C.	Julii p. m., Heleny p.
10 *Св. Ап Симона Зилота*	23	P.	† Dezyderego b. m., Michała b. w.
11 Прп. Меѳодія и Кирил. сл. уч.	24	S.	† Joanny, Afry i Zuzanny mm.
12 **Н. о Самар.** Св. Епиф. и Герм.	25	N.	Trojcy Św. Grzegorza VII p. i Urbana p.
13 Мч. Александра, Гликеріи	26	P.	Filipa Neryusza w.
14 ♔ Мч. Исидора, Максима	27	W.	♔ Magdaleny de Pazzis p., Jana p. m.
15 Прп. Пахомія, цар. Димитрія	28	Ś.	Augustyna b. w.
16 Прп. Ѳеодора, Св. Георгія	29	C.	Boże Ciało. Teodozji p. m., Maksyma
17 Св. Стефана, мч. Солохона	30	P.	Feliksa p. m., Ferdynanda kr.
18 Мч. Ѳеодота, Петра	31	S.	Anieli i Petronilli pp.

Odmiany księżyca.

● Nów d. 7 o g. 11 m. 57 w.
◑ Pierwsza kw. d. 14 o g. 2 m. 52 pp.
○ Pełnia d. 22 o g. 11 m. 58 r.
◐ Ostatnia kw. d. 30 o g. 1 m. 12 pp.

Święta żydowskie.

Dnia 3, 10, 17, 24, 31 Szabasy; d. 9 i 10 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Ijar; d. 15 Łagbeomer (dzień radosny).

http://rcin.org.pl

Maj ma dni 31.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dłua. dnia G. M.
1	4 34	7 22	r 1 20	r 11 34	14 48
2	4 32	7 23	1 47	p 12 42	14 51
3	4 30	7 25	2 14	1 54	14 55
4	4 28	7 27	2 39	3 9	14 59
5	4 26	7 28	3 5	4 25	15 2
6	4 25	7 30	3 34	5 44	15 5
7	4 23	7 31	4 8	7 4	15 8
8	4 21	7 32	4 47	8 21	15 11
9	4 19	7 33	5 35	9 31	15 14
10	4 18	7 35	6 32	10 32	15 17
11	4 17	7 37	7 38	11 22	15 20
12	4 15	7 38	8 49	— —	15 23
13	4 13	7 40	10 2	r 12 3	15 27
14	4 12	7 41	11 15	12 36	15 29
15	4 10	7 43	p 12 25	1 5	15 33
16	4 9	7 45	1 34	1 30	15 36
17	4 7	7 46	2 42	1 54	15 39
18	4 6	7 47	3 48	2 18	15 41
19	4 5	7 48	4 53	2 42	15 43
20	4 4	7 50	5 56	3 8	15 46
21	4 3	7 51	6 57	3 37	15 48
22	4 1	7 53	7 54	4 11	15 52
23	4 0	7 54	8 47	4 49	15 54
24	3 58	7 56	9 34	5 33	15 58
25	3 57	7 57	10 15	6 24	16 —
26	3 56	7 58	10 51	7 20	16 2
27	3 55	7 59	11 22	8 20	16 4
28	3 54	8 0	11 50	9 23	16 6
29	3 53	8 1	— —	10 29	16 8
30	3 52	8 2	r 12 16	11 36	16 10
31	3 51	8 3	12 40	12 47	16 12

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

ІЮНЬ XXX дней.		CZERWIEC ma dni XXX.	
Православный календарь.		Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.
19	*Май.* Н. о Слѣп. Св. мч. Патр.	1 N.	2 po św. Fortunata kapł.
20	*Обрѣт. мощ. Св Алексія митр Мос.*	2 P.	Marcellina i Blandyny mm.
21	*Св. равноап. Цар. Конст. и Елены*	3 W.	Erazma b. m.
22	Мч. Василиска	4 Ś.	Optata b. w., Saturniny p. m.
23	**Возн. Господ.** Св. Михаила	5 C.	Bonifacego b. m., Zenajdy m.
24	Прп. Сумеона и Никиты	6 P.	*Serca Jezusowego.* Norberta i Klaudj.
25	♔ 3-е Обрѣт. гл. Св. Іоан. Пр.	7 S.	♔ Roberta op., Sabiniana m.
26	**Н. Св. Отецъ.** Ап. Кар. и Алф.	8 N.	3 po św. Maksyma b. w., Medarda
27	Св. мч. Ѳерапонта еп. сард.	9 P.	Pryma i Felicjana mm.
28	Св. Никиты исп.	10 W.	Małgorzaty kr., Zacharjasza m.
29	Мчц. Ѳеодосіи, Блж. Іоан. юр.	11 Ś.	Barnaby apost.
30	Прп. Исаакія исп. Далм.	12 C.	Jana w., Onufrego pust.
31	Св. Ап. Ерма, мч. Ермія	13 P.	Antoniego z Padwy w.
1	*Іюнь* Мч. Іустима, Валеріана	14 S.	Bazylego wielk. b. w. d. k.
2	**Пятидес. День Св. Троицы**	15 N.	4 po św. Wita i Modesta mm.
3	**День Св Духа.** Мч. Клавдія	16 P.	Julitty i Justyny mm.
4	Св. Митрофана патр.	17 W.	Innocentego i Marcjana mm.
5	Св. мч. Дороѳея, Св. Констант	18 Ś.	Marka i Marcellina mm.
6	Прп. Иларіона	19 C.	Gerwazego i Protazego mm.
7	Мч. Ѳеодота, Маріи	20 P.	Sylweryusza p. m., Florentyny p.
8	Вмч. Ѳеодора, Св. Ефрема п.	21 S.	Alojzego Gonzagi w., Rufina m.
9	**Н. Бс. Свят.** Св. Кирил. арх.	22 N.	5 po św. *N. M. P. nieustającej pomocy*
10	Смч. Тимоѳея, мч. Алексан.	23 P.	Agrypiny p. m., Zenona i Zeny mm.
11	*Свв. Апп Варѳоломѣй и Варнавы*	24 W.	Narodzenie Św. Jana Chrzciciela
12	*Прп. Онуфрія Вел., Петра Аѳин*	25 Ś.	Prospera b. w., Adalberta w.
13	Прп. Анны и Іоанна	26 C.	Jana i Pawła mm.
14	Ппр. Елисея, Св. Меѳодія п.	27 P.	Władysława kr.
15	Ппр. Амоса, *Св Іоны митр. Мос*	28 S.	Leona II p. w., Ireneusza b. m.
16	**Н. 2 по Пят.** Св. Тих., м. Тит.	29 N.	6 po św. Piotra i Pawła Apost.
17	Мч. Мануила, Савела и Исм.	30 P.	Lucyny i Emiljanny mm.

Odmiany księżyca.

- ● Nów d. 6 o g. 7 m. 23 r.
- ☽ Pierwsza kw. d. 12 o g. 1 m. 6 w.
- ○ Pełnia d. 21 o g. 3 m. 29 r.
- ☾ Ostatnia kw. d. 28 o g. 11 m. 4 w.

Święta żydowskie.

Dnia 7, 14, 21, 28 Szabasy; d. 7 i 8 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Siwan; d. 11 i 12 Zielone świątki (Szebuoth).

http://rcin.org.pl

Czerwiec ma dni 30.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	3 51	8 5	r 1 5	p 2 1	16 14
2	3 50	8 6	1 33	3 17	16 16
3	3 49	8 7	2 2	4 34	16 18
4	3 49	8 8	2 37	5 52	16 19
5	3 49	8 9	3 20	7 7	16 20
6	3 48	8 10	4 13	8 15	16 22
7	3 47	8 11	5 15	9 11	16 24
8	3 47	8 12	6 25	9 58	16 25
9	3 46	8 12	7 40	10 36	16 26
10	3 46	8 13	8 56	11 8	16 27
11	3 45	8 14	10 11	11 35	16 29
12	3 45	8 15	11 23	11 59	16 30
13	3 44	8 15	p12 32	— —	16 31
14	3 44	8 16	1 39	r12 23	16 32
15	3 44	8 16	2 44	12 47	16 32
16	3 44	8 17	3 48	1 12	16 33
17	3 44	8 17	4 50	1 40	16 33
18	3 44	8 18	5 40	2 12	16 34
19	3 44	8 18	6 43	2 48	16 34
20	3 44	8 18	7 33	3 30	16 34
21	3 44	8 19	8 16	4 19	16 35
22	3 44	8 19	8 54	5 14	16 35
23	3 45	8 19	9 27	6 12	16 35
24	3 45	8 19	9 56	7 14	16 34
25	3 45	8 19	10 22	8 19	16 34
26	3 46	8 19	10 46	9 26	16 33
27	3 46	8 19	11 10	10 35	16 33
28	3 47	8 19	11 35	11 44	16 32
29	3 47	8 19	— —	p12 57	16 32
30	3 48	8 19	r12 2	2 12	16 31

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

ІЮЛЬ XXXI дней.		LIPIEC ma dni XXXI.	
Православный календарь.	Dnie		Święta kościoła rzymsko-katolickiego.
18 *Іюнь.* Мч. Леонтія, Ипатія	1	W.	Teodoryka kapł.
19 Св. Ап. Іуды бр. Господ.	2	Ś.	*Nawiedzenie N. M. P.*
20 Мчнк Аѳанасія, Димитріана	3	C.	Anatoliusza i Heliodora bb. ww.
21 Св. мч. Терентія, мч. Іуліана	4	P.	Józefa Kalasantego w.
22 Св. мч. Евсевія, Зины	5	S.	Cyrylla i Metodego bb. ww.
23 **Н. 3.** Мч. Агриппины	6	N.	7 po św. *Najśw. Krwi P. J. Chr.*, Domic.
24 *Рожд Предт и Крест Госп. Іоан*	7	P.	Apoloniusza
25 Прп. мчц. Февроніи, Б. кн. Пет.	8	W.	Elżbiety kr. wd.
26 Прп. Давида сел. и Іоанна	9	Ś.	Weroniki p.
27 Прп. Самсона, Сарапіона	10	C.	7 braci męcz. synów Felicyty
28 Пер. мощ. Св. безср. и ч. Кира	11	P.	Pelagii m., Piusa I p. m.
29 **Св. Ап. Петра и Павла**	12	S.	Jana Gwalberta op. Marcjanny p. m.
30 **Н. 4.** *Соборъ двванадесяти Апост.*	13	N.	8 po św. *Jana z Dukli*, Małg. p. m.
1 *Іюль* Мч. безср. Космы и Дам.	14	P.	Bonawentury b. w. d. k., Justa m.
2 *Полож. Ризы Пресв. Богородицы*	15	W.	Henryka ces., Rozesłanie Apostołów
3 *Пер мощ. св Филиппа мит. Моск.*	16	Ś.	*N. M. P Szkaplerznej*
4 Св. Андрея арх. Критскаго	17	C.	Aleksego w., Westyny m.
5 Прп. Аоан., *Обр. мощ. прп Сергія*	18	P.	Szymona z Lipnicy w., Kamilla w.
6 Прп. Сисоя, мч. Лукіи, Рикса	19	S.	Wincentego à Paulo w.
7 **Н. 7.** Прп. Ѳомы и Акакія	20	N.	9 po św. Czesława w., Emiljana w.
8 Явл. Каз. Ик. Бож. Мат.	21	P.	Praksedy p. m., Daniela pr.
9 Имч. Панкратія, Кирилла	22	W.	Marji Magdaleny, Platona m.
10 *Пол. чест Ризы Христ. въ Москвѣ*	23	Ś.	Apolinarego b. m.
11 Вмчц. Евѳиміи, вкн. Ольги	24	C.	Krystyny p. m.
12 Мч. Прокла и Иларія	25	P.	*Jakóba Apost.*, Krzysztofa m.
13 Соб. арх. Гавріила, прп. Стеф.	26	S.	*Anny Matki N. M. P.*, Erasta m.
14 **Н. 6.** Св. ап. Акилы, пр. Он.	27	N.	10 po św. *Kunegundy kr. polsk.*, Natalii
15 *Св равноап. вкн. Владиміра*	28	P.	Innocentego i Wiktora pp. mm.
16 Св. мч. Аоиногена, мч. Іуліи	29	W.	Marty i Serafiny
17 Вел. мч. Марина	30	Ś.	Julitty m.
18 Мч. Емиліана и Іоакиноа	31	C.	Ignacego Loyoli w., Heleny wd. m.

Odmiany księżyca.

- Nów d. 5 o g. 2 m. 11 pp.
- Pierwsza kw. d. 12 o g. 1 m. 59 pp.
- Pełnia d. 20 o g. 5 m. 57 pp.
- Ostatnia kw. d. 28 o g. 6 m. 27 r.

Święta żydowskie.

Dnia 5, 12, 19, 26 Szabasy; d. 7 i 8 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Thamus; dnia 28 Szywe-Asor-Betamuz (post na pamiątkę oblężenia Jerozolimy).

http://rcin.org.pl

Lipiec ma dni 31.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	3 49	8 18	r 12 34	p 3 28	16 29
2	3 49	8 18	1 12	4 42	16 29
3	3 50	8 17	1 58	5 53	16 27
4	3 51	8 17	2 54	6 55	16 26
5	3 51	8 17	4 0	7 48	16 26
6	3 52	8 16	5 14	8 31	16 24
7	3 53	8 16	6 31	9 6	16 23
8	3 54	8 15	7 48	9 36	16 21
9	3 55	8 14	9 3	10 2	16 19
10	3 56	8 13	10 16	10 28	16 17
11	3 57	8 12	11 26	10 52	16 15
12	3 58	8 11	p 12 33	11 17	16 13
13	3 59	8 10	1 37	11 44	16 11
14	4 1	8 9	2 40	— —	16 8
15	4 2	8 8	3 41	r 12 14	16 6
16	4 3	8 7	4 36	12 49	16 4
17	4 4	8 6	5 28	1 29	16 2
18	4 5	8 5	6 14	2 15	16 —
19	4 7	8 5	6 54	3 7	15 58
20	4 8	8 4	7 29	4 4	15 56
21	4 9	8 2	8 0	5 5	15 53
22	4 10	8 1	8 27	6 10	15 51
23	4 11	7 59	8 52	7 17	15 48
24	4 13	7 58	9 17	8 26	15 45
25	4 15	7 57	9 42	9 36	15 42
26	4 16	7 53	10 8	10 47	15 39
27	4 17	7 53	10 36	11 58	15 36
28	4 19	7 52	11 10	p 1 12	15 33
29	4 21	7 51	11 51	2 25	15 30
30	4 22	7 50	— —	3 34	15 28
31	4 23	7 48	r 12 41	4 39	15 25

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

АВГУСТЪ XXXI дней.		SIERPIEŃ ma dni XXXI.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
19 *Іюль* Прп. Макрины, кн. Ром.	1	P.	*Piotra Ap. w Okowach*
20 Св. прр. Иліи, прп. Авраамія	2	S.	*N. M. P. Anielskiej*, Stefana p. m.
21 Н. 7. Прп. Сумеона, Іоанна	3	N.	11 po św. Znalez. relik. św. Szczepana
22 ✠ *Св. равноап. Маріи Магдалины*	4	P.	♔ Dominika w., Arystarcha m.
23 Мч. Трофима, Св. мч. Апол.	5	W.	*N. M. P. Śnieżnej*, Afry p.
24 Мч. Христины, бл. кн. Бориса	6	Ś.	*Przemienienie Pańskie*
25 Усп. Св. Анны, пр. Олимп.	7	C.	Kajetana w., Donata b. m.
26 Св. мч. Ермолая, прп. Моусея	8	P.	Cyryaka i Larga mm.
27 Вмч. Пантелеймона, бл. Ник.	9	S.	Romana m., Marceliana m.
28 Н. 8. Св. Апп. Прох., Никан.	10	N.	12 po św. Wawrzyńca m., Bogdana w.
29 Мч. Ѳеодотія и Серафимы	11	P.	Zuzanny p. m., Dygny p.
30 Св. Апп. Силы и Силуана	12	W.	Klary p., Aniceta m.
31 Св. прав. Евдок., мчц. Іулит.	13	Ś.	Hippolita i Kassjana mm.
1 *Авг. Происх. древ Креста Госп*	14	C.	✝ Euzebiusza kapł. m., Anastazji wd.
2 *Перен мощ. прмч и арх. Стефана*	15	P.	Wniebowzięcie N. M. P.
3 Прп. Исаакія и Антонія Римл.	16	S.	Rocha wyz.
4 Н. 9. Св. 7 отр. въ Ефесѣ	17	N.	13 po św. *Jacka wyz.*, Mirona i Pawła m.
5 Мч. Евсигнія, Канд., Понтія	18	P.	Firmina b. w., Agapita m.
6 Преображеніе Господне	19	W.	Marjana i Rufina ww.
7 Пр. мч. Дометія, мч. Марина	20	Ś.	Bernardyna op. d. k.
8 Св. Емиліана и Мирона	21	C.	Joanny Franciszki Fremiot wd.
9 Св. Ап. Матѳія, мч. Алексія	22	P.	Symforjana i Tymoteusza mm.
10 Мч. архид. Лаврентія и Агап.	23	S.	Filipa i Benicjusza w.
11 Н. 10. Прп. Ѳеодора, мч. Макс.	24	N.	14 po św. *Bartłomieja Ap.*, Ptolom.
12 Мч. Фотія, Памфила, Капит.	25	P.	Ludwika kr. w.
13 Прп. Максима исп., Св. Тих.	26	W.	Ireneusza i Zefiryna mm.
14 *Перен мощ. прп. Ѳеодосія печ.*	27	Ś.	Przenies. relik. św. Kazimierza kr. w.
15 Успеніе Пресв. Богородицы	28	C.	Augustyna b. w. d. k., Fortunata m.
16 *Пер. Нерук. Обр. Гос. Іис. Христа*	29	P.	*Ścięcie głowy św. Jana Chrzciciela*
17 Мч. Минора, Филиппа	30	S.	Róży Limańsk. p., Feliksa kapł. m.
18 Н. 11. Мч. Флора и Лавра	31	N.	15 po św. *Pociesz. N. M. P., Joachima w.*

Odmiany księżyca.

● Nów d. 3 o g. 9 m. 29 w.
☽ Pierwsza kw. d. 11 o g. 5 m. 36 r.
○ Pełnia d. 19 o g 7 m. 15 r.
☾ Ostatnia kw. d. 26 o g. 12 m. 17 pp.

Święta żydowskie.

Dnia 2, 9, 16, 23 i 30 Szabasy; d. 5 i 6 Rozchodesz, czyli 1-y dzień miesiąca Ab; dnia 18 post Tyszebeaw (na pamiątkę zburzenia świątyni w Jerozolimie).

http://rcin.org.pl

Sierpień ma dni 31.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	4 24	7 47	r 1 41	p 5 35	15 23
2	4 25	7 45	2 49	6 22	15 20
3	4 27	7 43	4 4	7 1	15 16
4	4 29	7 42	5 20	7 35	15 13
5	4 30	7 40	6 38	8 4	15 10
6	4 32	7 38	7 54	8 30	15 6
7	4 34	7 36	9 5	8 55	15 2
8	4 25	7 34	10 15	9 20	14 69
9	4 36	7 32	11 23	9 47	14 56
10	4 38	7 30	p 12 28	10 16	14 52
11	4 40	7 28	1 30	10 49	14 48
12	4 42	7 26	2 27	11 28	14 44
13	4 44	7 25	3 21	— —	14 41
14	4 45	7 23	4 9	r 12 11	14 38
15	4 46	7 21	4 51	1 0	14 35
16	4 48	7 19	5 29	1 56	14 31
17	4 49	7 17	6 2	2 56	14 28
18	4 51	7 15	6 31	4 0	14 24
19	4 52	7 13	6 57	5 7	14 21
20	4 54	7 11	7 22	6 15	14 17
21	4 56	7 9	7 47	7 25	14 13
22	4 58	7 7	8 13	8 36	14 9
23	5 0	7 5	8 42	9 49	14 5
24	5 2	7 3	9 14	11 2	14 1
25	5 3	7 1	9 52	12 13	13 58
26	5 4	6 59	10 38	1 24	13 55
27	5 5	6 57	11 32	2 28	13 52
28	5 7	6 55	— —	3 26	13 48
29	5 9	6 53	r 12 35	4 16	13 42
30	5 10	6 50	1 45	4 57	13 40
31	5 12	6 48	2 59	5 32	13 36

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

СЕНТЯБРЬ XXX дней.		WRZESIEŃ ma dni XXX.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
19 *Авг.* Мч. Андрея стр., Феклы	1	P.	Idziego op.
20 Ирр. Самуила, мч. Севира	2	W.	Stefana kr. węg.
21 Св. Ап. Ѳаддея, мч. Вассы	3	Ś.	Bronisławy p.
22 Мч. Агафоника, Зотика	4	C.	Rozalii, Róży i Kandydy pp.
23 Прп. Евтихія и Флорентія	5	P.	Wawrzyńca Justyniani b. w., Wiktora
24 *Пер. мощ св. Петра митр. Кіев.*	6	S.	† Zacharjasza pr.
25 **Н. 12.** *Пер. м. ап. Варн., ап. Тита*	7	N.	16 po św. Jana m., Reginy p. m.
26 *Мч Адріана и Наталіи*	8	P.	Narodzenie N. M. P. Adrjana m.
27 Прп. Пимена Вел. и Саввы	9	W.	Sergiusza p. w.
28 Прп. Моисея Мурина и Саввы	10	Ś.	Mikołaja w.
29 Усѣнн. Гл. Іоанна Предт.	11	C.	Prota i Jacka mm.
30 † *Пер. мощ Благ. вкн. Алекс Невс.*	12	P.	Gwidona w., Hieronida m.
31 *Положж. Пояса Пресв. Богород.*	13	S.	Mauryliusza b. w. i Eugenii p.
1 *Сент.* **Н. 13.** Прп. Симеона ст.	14	N.	17 po św. *Imienia N. M. P., Podw. Krz.*
2 Мч. Маманта, Ѳеодота	15	P.	Nikodema kapł. m.
3 Прп. Ѳеоктиста, мч. Ѳеофила	16	W.	Eufemii p. m., Kornel. i Cyprj. pp. mm.
4 С. мч. Вавила, мч. Ѳеодора	17	Ś.	† Stygmatów św. Franciszka
5 *Ирр. Захаріи и Елисаветы*	18	C.	Józefa w., Zofii i Ireny mm.
6 Чудо Архистр. Михаила	19	P.	† Januarjusza b. m., Konstancji m.
7 Мч. Созонта, прп. Луки	20	S.	† Eustachiusza m.
8 **Н. 14. Рожд. Пресв. Богор.**	21	N.	18 po św. *N. M. P. Bolesnej*
9 *Свв. Боговот. Іоакима и Анны*	22	P.	Tomasza b. w.
10 Мч. Минод., апп. Апол., Лукія	23	W.	Tekli p. m.
11 Прп. Ѳеодоры, мч. Димитрія	24	Ś.	*N. M. P. od wyk. niewoln.*
12 Св. мч. Антон., мч. Іуліана	25	C.	Firmina b. w., Aurelii p.
13 Обн. Хр. Воскр. Христова	26	P.	Cyprjana i Justyny p. mm.
14 **Воздв. Честн. Креста Госп.**	27	S.	Kozmy i Damiana mm., Hiltrudy p.
15 **Н. 15.** Вмч. Никиты, мч. Порф.	28	N.	19 po św. *Ładysł. z Gielniowa*, Wacława
16 Вмчц. Евѳиміи, мчц. Людм.	29	P.	*Michała Archanioła*
17 Мч. Софіи, Вѣры, Над. и Люб.	30	W.	Hieronima kapł. w. d. k., Zofii wd. z 3 c.

Odmiany księżyca.

● Nów d. 2 o g. 6 m. 31 r.
◑ Pierwsza kw. d. 9 o g. 11 m. 27 w.
○ Pełnia d. 17 o g. 7 m. 35 w.
◐ Ostatnia kw. d. 24 o g. 5 m. 44 pp.

Święta żydowskie.

Dnia 6, 13, 20, 27 Szabasy; dnia 4 i 5 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Elul.

http://rcin.org.pl

Wrzesień ma dni 30.

Dzień	Wsch. słońca G.	M.	Zach. słońca G.	M.	Wsch. księżyc. G.	M.	Zach. księżyc. G.	M.	Dług. dnia G.	M.
1	5	13	6	46	r 4	15	r 6	2	13	33
2	5	15	6	43	5	29	6	29	13	28
3	5	17	6	41	6	43	p 6	56	13	24
4	5	18	6	39	7	55	7	22	13	21
5	5	20	6	37	9	5	7	48	13	17
6	5	21	6	34	10	11	8	17	13	13
7	5	22	6	32	11	15	8	49	13	10
8	5	24	6	30	p12	16	9	25	13	6
9	5	26	6	28	1	11	10	6	13	2
10	5	28	6	26	2	1	10	53	12	58
11	5	30	6	23	2	46	11	46	12	53
12	5	32	6	20	3	26	—	—	12	48
13	5	33	6	17	4	0	r 12	44	12	44
14	5	34	6	15	4	30	1	46	12	41
15	5	36	6	13	4	59	2	51	12	37
16	5	37	6	11	5	25	3	59	12	34
17	5	39	6	9	5	50	5	9	12	30
18	5	41	6	7	p6	16	6	22	12	26
19	5	42	6	5	6	45	7	35	12	23
20	5	43	5	3	7	15	8	49	12	20
21	5	44	6	0	7	53	10	3	12	16
21	5	46	5	58	8	36	11	15	12	12
23	5	48	5	56	9	28	12	21	12	8
24	5	50	5	54	10	28	p 1	21	12	4
25	5	51	5	51	11	34	2	13	12	0
26	5	53	5	48	—	—	2	55	11	55
27	5	55	5	46	r 12	45	3	31	11	51
28	5	57	5	44	1	58	4	3	11	47
29	5	58	5	42	3	12	4	31	11	44
30	5	59	5	40	4	25	4	57	11	41

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

ОКТЯБРЬ XXXI дней.		PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.	
Православный календарь.		Dnie	Święta kościota rzymsko-katolickiego.
18	*Сент* Св. Евменія, мч. Каст.	1 S.	Remigiusza b. w.
19	Мч. Трофима, Доримедонта	2 C.	*Aniołów Stróżów*, Geryna m.
20	В. мч. Евстаоія, *Ев Мих. и Феод*	3 P.	Kandyda i Ewalda mm.
21	Св. ап. Кодрата, *Св Дим. митр.*	4 S.	Franciszka Serafic. w.
22	**Н. 16.** Св. мч. Фоки, прр. Іоны	5 N.	20 po św. *N. M. P. Różańcowej*, Placyda m.
23	*Зач Креста Госп Іоанна*	6 P.	Brunona w.
24	Первомуч. равноап. Феклы	7 W.	Marka p. w.
25	*Прест. Сергія Радонеж. чуд.*	8 Ś.	Pelagii, Brigidy wd.
26	**Св. Ап. и Ев. Іоанна Богосл.**	9 C.	Dyonizego b. m., Bogdana op.
27	Мч. Каллистр., прп. Игнатія	10 P.	Franciszka Borg. w.
28	Прп. Харитона, мч. Алексан.	11 S.	Placydy i Zenajdy pp.
29	**Н. 17.** Прп. Кириака, Феофана	12 N.	21 po św. *Wincentego Kadł.*, Maksymilj.
30	Св. мч. Григорія еп., Св. Мих.	13 P.	Edwarda kr. w.
1	*Окт.* **Покр. Пресв. Богород.**	14 W.	Kaliksta p. m.
2	Св. мч. Кипр., Блж. Андрея	15 Ś.	Jadwigi wd., Teressy p.
3	Св. мч. Діонисія, Св. Іоанна	16 C.	Maksymiana i Saturiana mm.
4	Св. мч. Ерофея, пр. мч. Петра	17 P.	Wiktora b., Małgorzaty Alac. p.
5	*Свв. Петра, Алексія, Іоны и Фил*	18 S.	*Łukasza Ewang.*, Justa m.
6	**Н. 18.** *Св ап. Фомы*	19 N.	22 po św. *Jana Kant.*, Piotra z Alk. w.
7	Мч. Сергія и Вакха	20 P.	Ireny, Marty i Sauli pp. mm.
8	Прп. Пелагіи и Таисіи	21 W.	Urszuli p. m.
9	*Св. ап. Іакова Алфеева*	22 Ś.	Korduli i Alodji pp. mm.
10	Мч. Евлампія, Евлампіи, Феот.	23 C.	Seweryna i Romana bb. ww.
11	Св. Ап. Филиппа	24 P.	*Rafała Arch.*, Feliksa m.
12	Св. Космы, мч. Прова, Тар.	25 S.	Kryspina i Kryspiniana mm.
13	**Н. 19.** Мч. Карпа, Флорентія	26 N.	23 po św. Ewarysta p. m., Lucjana m.
14	Мч. Назарія, прп. Николая	27 P.	Sabiny p. m., Frumencjusza b. w.
15	Прп. Евоимія, пр. мч. Луківна	28 W.	*Szymona i Tadeusza Ap.*
16	Мч. Лонгина сотн., кн. Евпр.	29 Ś.	Narcyza b. w., Euzebii p. m.
17	♆ Прп. Осіи, пр. мч. Андрея	30 C.	♣ Germana i Serapiona bb. ww.
18	*Св. Ап. и Евап. Луки*	31 P.	† Symfroniusza i Olimpiusza mm.

Odmiany księżyca.

- ● Nów d. 1 o g. 6 m. 21 w.
- ☽ Pierwsza kw. d. 9 o g. 6 m. 33 w.
- ○ Pełnia d. 17 o g. 7 m. 13 r.
- ☾ Ostatnia kw. d. 23 o g. 12 m. 10 r.
- ● Nów d. 31 o g. 9 m. 26 r.

Święta żydowskie.

Dnia 4, 11, 18, 25 Szabasy; d. 4 i 5 Rozchodesz, czyli 1-y dzień miesiąca Tiszri, Roz-haszana (Nowy Rok 5663 od stworzenia świata); d. 6 post Gedalii; d. 13 Jom-Kipur (Sądny dzień); d. 18 i 19 pierwsze uroczyste święta Sukos (szałasów); d. 20, 21. 22 i 23 wolne święta; dnia 24 Hoszana-Raba (święto palm.); dnia 25 Szemihy Aceres; d. 26 Simchas-Thore (uroczyste święto).

http://rcin.org.pl

Październik ma dni 31.

Dzień	Wsch. słońca G.	M.	Zach. słońca G.	M.	Wsch. księżyc. G.	M.	Zach. księżyc. G.	M.	Dług. dnia G.	M.
1	6	0	5	37	r 5	36	p 5	22	11	37
2	6	2	5	35	6	46	5	48	11	33
3	6	3	5	33	7	54	6	17	11	30
4	6	5	5	31	9	0	6	47	11	26
5	6	7	5	29	10	2	7	22	11	22
6	6	9	5	27	11	0	8	2	11	18
7	6	11	5	24	11	53	8	47	11	13
8	6	12	5	21	p12	40	9	37	11	9
9	6	14	5	19	1	21	10	31	11	5
10	6	16	5	17	1	57	11	31	11	1
11	6	18	5	14	2	29	—	—	10	56
12	6	20	5	12	2	58	r 12	34	10	52
13	6	21	5	10	3	24	1	39	10	49
14	6	23	5	9	3	50	2	48	10	46
15	6	24	5	7	4	16	3	59	10	43
16	6	26	5	5	4	44	5	13	10	39
17	6	28	5	2	5	15	6	29	10	34
18	6	29	4	59	5	50	7	45	10	30
19	6	31	4	57	6	32	9	0	10	26
20	6	33	4	55	7	23	10	11	10	22
21	6	35	4	53	8	21	11	15	10	18
22	6	37	4	51	9	26	p 12	9	10	14
23	6	38	4	49	10	36	12	55	10	11
24	6	40	4	47	11	48	1	33	10	7
25	6	42	4	46	—	—	2	5	10	4
26	6	43	4	44	r 1	1	2	35	10	1
27	6	45	4	42	2	13	3	1	9	57
28	6	46	4	40	3	24	3	26	9	54
29	6	48	4	38	4	33	3	81	9	50
30	6	50	4	36	5	40	4	18	9	46
31	6	52	4	34	6	46	4	47	9	42

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

НОЯБРЬ XXX дней.		LISTOPAD ma dni XXX.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
19 *Окт.* Прп. Іоиля, Блж. Клеоп.	1	S.	Wszystkich Swiętych
20 **Н. 20.** Вел. мч. Артемія	2	N.	24 po św. Jerzego b. w.
21 ✠ Прп. Иларіона, мч. Дасія	3	P.	*Dzień Zaduszny.* Huberta b. w.
22 **Казан. Иконы. Бож. Матери**	4	W.	Karola Boromeusza b. w.
23 *Св. Ап. Іакова бр. Госп.*, Св. Игн.	5	Ś.	Zacharjasza i Elżbiety
24 Мч. Ареевы, Св. Аоанасія	6	C.	Leonarda w., Feliksa
25 Мч. Маркіана и Мартирія	7	P.	Nikandra i Karyny mm.
26 Св. в. мч. Димитрія Солунск.	8	S.	Godfryda i Maura bb. ww.
27 **Н. 21.** Мч. Нестора, Марка	9	N.	25 po św. *Opieki N. M. P.*, Teodora m.
28 Мч. Терентія, в. мч. Параск.	10	P.	Andrzeja z Awelinu w.
29 Прп. мч. Анастасіи, пр. Авр.	11	W.	Marcina b. w.
30 Св. мч. Зиновія, мч. Зиновіи	12	Ś.	Marcina p. m., 5-u braci męcz.
31 Свв. Апп. Стахія, Амплія	13	C.	Dydaka w., Żebiny m.
1 *Нояб.* Св. безср. Космы и Дам.	14	P.	Jukunda b. w., Serapiona m.
2 Мч. Акиндина, прп. Маркіана.	15	S.	Gertrudy p., Leopolda w.
3 **Н. 22.** Мч. Акесима еп., Іос.	16	N.	26 po św. *Stanisł. Kostki*, Edmunda b. w.
4 Прп. Іоанникія Велик.	17	P.	Grzegorza Cudotw. b. w.
5 Мч. Галактіона, Св. Григорія	18	W.	Odona p.
6 Прп. Павла исп., прп. Варл.	19	Ś.	Elżbiety kr. wd.
7 Мч. Іерона, пр. Лазаря	20	C.	Feliksa Walezjusza w.
8 *Соб Архистр. Михаила*	21	P.	*Ofiarowanie N. M. P.* Alberta b. w.
9 Мч. Онисеф., Порф., пр. Матр.	22	S.	Cecylii p. m., Marka i Stefana mm.
10 **Н. 23.** Свв. Апп. Олимпа	23	N.	27 po św. Klemensa p. m., Felicyt. m.
11 Вмч. Мины, мч. Виктора	24	P.	Jana od Krzyża w.
12 Св. Іоанна милост., пр. Нила	25	W.	Katarzyny p. m., Erazma m.
13 Св. Іоанна Злат., мч. Никиф.	26	Ś.	Piotra b. m., Konrada b. w.
14 ✠ Св. Ап. Филиппа, Св. Григ.	27	C.	✠ Wirgiliusza b. w., Barlaama w.
15 Мч. Гурія, Самона и Аввна	28	P.	Mansweta b. m., Rufa m.
16 *Св. Апост и Еванг. Матѳея*	29	S.	Saturnina i Filemona mm.
17 **Н. 24.** Св. Григорія еп. Неок.	30	N.	1 Adw. Andrzeja apost., Justyny p. m.

Odmiany księżyca

☽ Pierwsza kw. d. 8 o g. 1 m. 43 pp.
○ Pełnia d. 15 o g. 6 m. 19 w.
☾ Ostatnia kw. d. 22 o g. 8 m. 59 r.
● Nów d. 30 o g. 3 m. 16 r.

Święta żydowskie.

Dnia 1, 8, 15, 22, 29, Szabasy; d. 2 i 3 Rozchodesz, czyli 1-y dzień miesiąca Marcheszwon

http://rcin.org.pl

Listopad ma dni 30.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	6 54	4 32	r 7 50	p 5 20	9 38
2	6 56	4 30	8 51	5 58	9 34
3	6 57	4 28	9 45	6 40	9 31
4	6 59	4 27	10 34	7 28	9 28
5	7 1	4 25	11 17	8 22	9 24
6	7 2	4 24	11 56	9 19	9 22
7	7 4	4 22	p 12 29	10 19	9 18
8	7 6	4 21	12 58	11 23	9 15
9	7 7	4 19	1 25	— —	9 12
10	7 9	4 18	1 50	r 12 29	9 9
11	7 11	4 16	2 15	1 37	9 5
12	7 13	4 14	2 41	2 47	9 1
13	7 15	4 13	3 10	4 1	8 58
14	7 16	4 11	3 44	5 18	8 55
15	7 18	4 10	4 23	6 35	8 52
16	7 20	4 8	5 10	7 50	8 48
17	7 22	4 6	6 7	9 0	8 44
18	7 24	4 5	7 13	10 1	8 41
19	7 25	4 4	8 24	10 52	8 39
20	7 27	4 3	9 38	11 34	8 36
21	7 28	4 2	10 52	p 12 9	8 34
22	7 30	4 1	— —	12 39	8 31
23	7 31	4 0	r 12 4	1 5	8 29
24	7 33	3 59	1 15	1 31	8 26
25	7 34	3 58	2 24	1 56	8 24
26	7 36	3 57	3 31	2 22	8 21
27	7 38	3 56	4 37	2 50	8 18
28	7 39	3 55	5 41	3 21	8 16
29	7 40	3 54	6 42	3 55	8 14
30	7 41	3 54	7 38	4 36	8 13

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

ДЕКАБРЬ XXXI дней.		GRUDZIEŃ ma dni XXXI.	
Православный календарь.	Dnie	Święta kościoła rzymsko-katolickiego.	
18 *Нояб.* Мч. Платона и Романа	1	P.	Eligiusza b. w., Marjana m.
19 Св. Ирр. Авдія, мч. Варлаама	2	W.	Bibianny p. m., Hipolita m.
20 Прп. Григорія, мч. Ѳеклы	3	Ś.	† Franciszka Ksawerego w.
21 **Введ. во Храмъ Пр. Богор.**	4	C.	Barnaby p. m., Piotra Chryzol. b. w. d. k.
22 ✠ Св. Апп. Филим. и Архиппа	5	P.	† ♔ Sabby op., Niceta b. w.
23 Св. Амфилохія, Григорія,	6	S.	† Mikołaja b. w., Leoncji m.
24 **Н. 25.** Вмч. Екатер., Меркурія	7	N.	2 Adw. Ambrożego b. w. d. k., Agat. m.
25 Мч. Климента папы, Петра	8	P.	Niepokalane Poczęcie N. M. P.
26 Прп. Алипія и Іакова	9	W.	Walerji i Leokadji pp. mm.
27 Вмч. Іакова, прп. Палладія	10	Ś.	† *Najśw. M. P. Loretańskiej*
28 Пр. мч. Стефана, мч. Василія	11	C.	Damazego p. w., Sabina b. w.
29 Мч. Парамона, Филумена	12	P.	† Aleksandra m.
30 Св. Ап. Андрея первод.	13	S.	† Łucji p. m., Otylli p.
1 *Дек.* **Н. 26.** Прп. Наума	14	N.	3 Adw. Dyoskora i Herona mm.
2 Ирр. Аввакума, прп. Аѳанасія	15	P.	Walerjana i Ireneusza mm.
3 Св. Ирр. Софонія, Прп. Іоанна	16	W.	Euzebiusza b. m.
4 В. мч. Варвары, прп. Іоанна	17	Ś.	† Łazarza b., Olimpii wd.
5 *Пр. Саввы осв.*, Захаріи	18	C.	Gracjana b. w., Wiktoryna m.
6 **Свт. Никол. Муръ-ликійс. Чуд.**	19	P.	† ✠ Darjusza i Nemezjusza mm.
7 Св. Амвросія Мед., прп. Павла	20	S.	† Teofila i Zenona mm.
8 **Н. 27.** Свв. Апп. Сосѳена	21	N.	4 Adw. Tomasza Apost., Jana m.
9 Зач. Св. Анны, прп. Стефана	22	P.	Flawiana m., Zenona żołn. m.
10 Мч. Мины, Ермогена, Евгр.	23	W.	Wiktorji p. m.
11 Прп. Даніила и Луки столп.	24	Ś.	†† *Wigilia.* Irminy p., Metrobiusza m.
12 Св. Спиридона, Смч. Алексан.	25	C.	Narodzenie Chrystusa Pana.
13 Мч. Евстратія, Евгенія	26	P.	Szczepana męcz.
14 Мч. Ѳирса, Филимона	27	S.	*Jana Apost. i Ewang.*
15 **Н. Св. Праот.** Св. мч. Елево.	28	N.	N. po Nar. Chr. P. *Młodzianków*
16 Св. Ирр. Аггея, мч. Марина	29	P.	Tomasza b. Kantuar. m.
17 Св. Ирр. Даніилла	30	W.	Eugeniusza b. w.
18 Мч. Севастіана, Зои, Марка	31	Ś.	Sylwestra p. w., Melanii matr.

Odmiany księżyca.

☽ Pierwsza kw. d. 8 o g. 7 m. 39 r.
○ Pełnia d. 15 o g. 4 m. 59 r.
☾ Ostatnia kw. d. 22 o g 9 m. 12 w.
● Nów d. 29 o g. 10 m. 37 w.

Święta żydowskie.

Dnia 6, 13, 20 i 27 Szabasy; d. 1 i 2 Rozchodesz, czyli 1-y dzień miesiąca Kisłew; d. 31 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Tebeth.

http://rcin.org.pl

Grudzień ma dni 31.

Dzień	Wsch. słońca G. M.	Zach. słońca G. M.	Wsch. księżyc. G. M.	Zach. księżyc. G. M.	Dług. dnia G. M.
1	7 43	3 54	r 8 30	5 22	8 11
2	7 45	3 53	9 16	6 14	8 8
3	7 46	3 53	9 55	7 9	8 7
4	7 47	3 52	10 30	8 8	8 5
5	7 49	3 52	11 1	9 10	8 3
6	7 50	3 51	11 28	10 14	8 1
7	7 52	3 51	11 53	11 19	7 59
8	7 53	3 51	p12 17	— —	7 58
9	7 54	3 50	12 42	r12 27	7 56
10	7 55	3 50	1 9	1 37	7 55
11	7 56	3 50	1 38	2 50	7 54
12	7 57	3 50	2 13	4 5	7 53
13	7 58	3 50	2 55	5 21	7 52
14	7 59	3 50	3 47	6 34	7 51
15	8 0	3 50	4 49	4 42	7 50
16	8 1	3 50	5 59	8 40	7 49
17	8 2	3 50	7 15	9 28	7 48
18	8 3	3 51	8 33	10 9	7 48
19	8 3	3 51	9 49	10 42	7 48
20	8 4	3 51	11 3	11 10	7 47
21	8 5	3 52	— —	11 36	7 47
22	8 5	3 52	r12 13	p12 1	7 47
23	8 6	3 53	1 22	12 30	7 47
24	8 6	3 53	2 29	12 54	7 47
25	8 6	3 54	3 33	1 23	7 48
26	8 7	3 55	4 35	1 57	7 48
27	8 7	3 55	5 33	2 36	7 48
28	8 7	3 56	6 26	3 19	7 49
29	8 7	3 57	7 14	4 8	7 50
30	8 7	3 57	7 56	5 3	7 50
31	8 7	3 58	8 33	6 1	7 51

NOTATKI.

http://rcin.org.pl

WYKAZ ALFABETYCZNY

ŚWIĘTYCH I ŚWIĄT NA ROK 1902 Z WYRAŻENIEM DNIA I MIESIĄCA.

A.

Abdona męcz. 30 lipca.
Adama 24 grudnia.
Adelajdy 10 grudnia.
Adolfa bisk. 17 czerw.
Adryana męcz 8 wrześ.
Agapita męcz. 18 sierp.
Agatona p. i m. 10 stycz.
Agaty pan. i m. 5 lut.
Agnieszki p. m. 21 stycz.
Agrypiny p. m. 23 czerw.
Albina bisk 1 marca
Albiny pan. 16 grudnia.
Aleksandra bisk. 26 lut.
Aleksandra p. m. 3 maja
Aleksandra m. 12 grud.
Aleksandra żoł 27 mar.
Aleksego wyzn. 17 lipca.
Alfonsa 2 sierpnia
Alfreda 3 lipca.
Alodyi p. m. 21 paźdz.
Aloizego Gonz. 21 czerw.
Amalii panny 2 marca.
Ambrożego bisk. 8 grud.
Amelii księż. 10 czerw.
Anastazego m. 22 stycz.
Anastazego pap. 27 lut
Anastazyusza b. 17 sier.
Anastazyi pan. 15 kwiet.
Anastazyi rzym. 26 paź.
Anastazyi m. 25 grudn.
Anatolii męcz. 9 lipca.
Anatoliusza b. 3 lipca.
Andrzeja b 4 lutego
Andrzeja wyzn. 10 list.
Andrzeja ap. 30 listop.
Andrzeja pust. 6 maja.
Angeli 30 marca.
Anieli mer. p. 31 maja
Aniceta p. m. 17 kwiet.
Anny Mat. NMP. 26 lip.
Aniołów Stróżów 2 paź.
Ansgarego bisk. 4 lut
Antoniego op. 17 stycz
Antoniego Pad. 13 czer.
Antonina bisk. i 0 maja.
Antoniny m. 1 marca.
Anzelma bisk 21 kwiet.
Apolinarego b. 23 lipca.
Apoloniusza m. 18 kwiet.
Apoloniusza bisk. 7 lip
Archippa wyz. 20 mar.
Arkadyusza m 12 stycz.
Arseniusza bisk. 19 lip
Artura bisk. 6 paźdz.
Atanazego bisk. 2 maja.
Augusta wyzn. 3 sierp.
Augustyna b. 28 sierp.
Augustyna ap. 28 maja.
Aurelii pan 25 wrześn
Awita męcz 12 styczn.

B.

Balbiny pan. 31 marca
Barlaama 27 listopada.
Barbary p. m. 4 grudn.
Barnaby ap 11 czerwca.
Bartłomieja ap. 24 sier
Bazylego bisk. 14 czerw.
Bazylisy p m. 15 kwiet.
Beaty panny. 8 marca.
Bedy kapł. 27 maja.
Benedykta op. 21 marca.
Benigny pan. 19 sierpn.
Benona bisk. 16 czerw.
Bernarda op. 20 sierpn.
Bernardyna Sen. 20 maj.
Bibianny pan. 2 grudn
Blandyny pan. 2 czerw.
Błażeja bisk. 3 lutego.
Boguchwała b. 22 marc.
Bogumiła 10 czerwca.
Bogdana op 9 paździer.
Bonawentury k. 14 lip.
Bonifacego m. 14 maja.
Bonifacego b. m. 5 czer.
Bonifacego b. 30 maja.
Bony panny 24 kwiet.
Boże Ciało 29 maja.
Bronisławy 18 s. i 2 wr.
Brunona wyzn. 6 paźdz.
Brygidy pan. 1 lutego.
Brygidy wd. 8 paździer.

C.

Cecylii pan. m. 22 list.
Celestyna pap. 6 kwiet.
Celsa męcz. 8 lipca.
Cezaryusza b. 27 sierp.
Cypryana b. 16 wrześn.
Cypryana męcz. 26 wrz
Cyrylla Aleks. b. 9 lut.
Cyrylla bisk. 5 i 9 lipca.
Cyrylla Jer. b. 18 mar.
Cyrylla djak. 29 marca.
Cyryaka djak. 16 marca.
Cyryaka męcz. 8 sierp.

http://rcin.org.pl

Czesława wyz. 20 lipca.
Czterdziestu m. 10 mar
Czterech koronat. 8 list.

D.

Damazego pap. 11 grud.
Damiana m. 27 wrześn.
Damiana b. 12 kwiet.
Daniela męcz. 3 stycz.
Daniela pror. 31 lipca.
Dawida kr. 30 grudnia.
Delfiny 26 listopada.
Dezyderyusza b. 23 maj.
Domicelli pan. 7 maja.
Dominika wyz. 4 sierp.
Dominiki p. m. 6 lipca
Donata bisk. 7 sierpnia.
Dona'a męcz. 17 lutego.
Doroteusza m. 28 mar.
Doroty p. m. 6 lutego.
Dydaka wyz. 13 listop
Dygny pan. 11 sierpn
Dyonizego bisk. 8 kwiet.
Dyonizego b. m. 9 paźd.
Dzień Zaduszny 2 list.

E.

Edmunda bisk. 16 list.
Edyty król 15 grudnia.
Edwarda kr. 13 paźdz.
Eleonory pan 21 lutego.
Eliasza pror. 20 lipca.
Eligiusza bisk. 1 grud.
Elizeusza pror. 2 paźd.
Elżbiety wd. 8 lipca.
Elżbiety 5 listopada.
Elżbiety kr. wd. 19 list.
Emeryka króla 4 listop.
Emiliana bisk. 11 wrześ.
Emilianny pan. 5 stycz.
Emilii pan. 30 czerwca.
Engielberta 7 listopada.
Epifaniusza b. 7 kwiet.
Erazma b. 3 czerwca.
Fryka króla 18 maja.
Eschila b m. 12 czerw.
Estery król. 18 listop
Eucheryusza b. 20 lut
Eudoksyusza m 5 wrześ.
Eufemii p. m. 16 wrześ.
Eufrozyny m. 3 wrześ.
Eufrozyny pan. 13 lut.
Eugenii p. m. 25 grud.
Eugeniusza 13 listopad.
Eugeniusza b. 30 grud.
Eulalii p m. 12 lut.
Eustachiusza m. 20 wrz.
Euzebii p. m. 20 paźdz
Euzebiusza w. 14 sierp.
Euzebiusza b. m. 16 gr.
Ewarysta pap. 26 paźdz.
Ewy 24 grudnia.
Ezechiasza kr. 30 paźdz.
Ezechiela pror. 10 kwiet.

F.

Fabiana męcz. 20 stycz.
Faustyna męcz. 15 lut.
Fausty wd. 19 grudnia
Felicyana b. 24 stycz.
Felicyana m. 9 czerw.
Feliksa kap. 18 maja
Feliksa pap. 30 maja
Feliksa 14 stycznia.
Feliksa m. 30 sierpnia.
Feliksa Walez. 20 list.
Ferdynanda kr. 30 maja
Fidelisa kapł. 24 kwiet.
Filipa apostoła 1 maja.
Filipa Nereusza 26 maja
Filipa Benic. 23 sierp.
Filomeny p. m. 5 lipca.
Flawiana męcz 25 lut.
Flawii pan. 5 paździer.
Floryana m. 4 maja.
Floryana m. 17 paźdz.
Florentyna b. 16 paźdz.
Fortunata m. 26 lutego.
Fortunata kapł. 1 czer.
Franciszka Borg. 10 paź.
Franciszka Sal. 29 stycz.
Franciszka à Paulo 2 kw.
Franciszka Ser. 4 paźdz.
Franc. Ksaw. wyz 3 gr.
Franciszki wd. 9 marca.
Fryderyka op. 5 marca.
Fulgentego b. 1 styczn.

G.

Gabryela Arch. 18 mar.
Gaudencyi p. 30 sierp.
Gaudentego b. 12 lut.
Gawła op. 16 paździer.
Gedeona sęd. 18 czerw.
Genowefy p. 3 styczn.
Gerarda b. 24 wrześn.
Germana b. 28 maja.
Gertrudy p. 17 marca.
Gerwazego 19 czerwca
Gorgoniusza m. 9 wrz.
Godfreda(Bogum.)13 st.
Godfryda b. 8 listopad.
Gracyana b. 18 grudn.
Grobu Chr. P. 21 kw.
Grzegorza b 4 styczn
Grzegorza p. 12 marca.
Grzegorza b. 9 maja.
Grzegorza VII p. 25 m.
Grzegorza cud. 17 list.
Gustawa 2 sierpnia
Gwidona wyz. 12 wrześ.

H.

Heleny ces. 2 marca.
Heleny p. 22 maja.
Heleny wd. m. 31 lipca.
Heliodora b. 3 lipca.
Henryka ces. 15 lipca.
Henryka b. m. 19 stycz.

http://rcin.org.pl

Harmenegilda kr. 13 kw.
Hermogenesa m. 19 kw.
Hiacynty pan. 30 stycz.
Higina p. m. 11 stycz.
Hilarego b. d. k. 14 st.
Hieronima d. k. 30 wrz
Hipolita męcz. 13 sier.
Honoraty p. 11 styczn.
Huberta b. 3 listopada.
Hugona b. 1 kwietnia.

I.

Idy panny 13 kwietnia.
Idziego opata 1 wrześ.
Ignacego b. m. 1 lut.
Ignacego Lojoli w. 31 lip.
Ildefonsa 23 stycznia.
Imienia Jezus 20 stycz.
Imienia Maryi 15 wrz.
Innocentego pap. 8 lip.
Ireneusza b. w. 25 mar.
Ireneusza b. m. 28 gr.
Ireneusza m. 15 grudn.
Ireny panny 20 paźd.
Iwona wyzn. 19 maja.
Izabeli panny 15 mar.
Izabeli kr. 3 września.
Izajasza pror. 6 lipca.
Izydora b. d. k. 4 kwietn.

J.

Jacka wyz. 18 siepnia.
Jadwigi wd. 15 paźdz
Jakóba apost. 1 maja.
Jakóba apost. 25 lipca.
Jakóba patr 21 kwiet.
Jakóba z Nizybu 5 lipca.
Jakóba pust. 17 lutego.
Jana jałmużn. 23 stycz.
Jana Ch. b. w. d. k. 27 st.
Jana Franciszka 16 czer.
Jana z Maty w. 8 lutego.
Jana Bożego 8 marca.
Jana ap. w Oleju 6 maja.
Jana Niepomucena kap. męcz 16 maja.
Jana pap. 27 maja.
Jana Chrzciciela 24 czer.
Jana męcz. 26 czerwca.
Jana Gwalber. op. 13 lip.
Jana z Dukli 7 lipca.
Jana Kantego 20 paźd
Jana Kapistr. w. 28 mar.
Jana od Krzyża 24 list
Jana Ewangiel. 27 gr.
Januaryusza b. m 19 wr.
Jerzego m. 23 kwietn.
Joachima Ojca N. M. P. 1 września.
Joanny wdowy 24 maja.
Joanny Frem. w. 21 sier.
Jolanty wdowy 16 czer.
Jordana wyzn. 15 lut.
Jowity męcz. 16 lutego.
Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca.
Józefa Kalasan. w. 4 lip.
Józefa z Kopert. 18 wrz.
Judyty wdowy 16 list.
Juliana m. 27 stycznia
Juliana męcz. 13 lut.
Julianny pan. m. 16 lut.
Julii pan. m. 22 maja.
Juliusza pap. 12 kwiet.
Julity p. m. 30 lipca.
Justa bisk. 2 września.
Justyna filoz. m. 14 kw.
Justyna męcz. 17 wrz.
Justyniana b. 5 wrześ.
Justyny p. m. 7 paźd.
Juwencyusza m. 1 czer.

K.

Kaja męcz. 22 kwietn.
Kajetana w. 7 sierpnia.
Kaliksta pap. 14 paźd.
Kamila w. 18 lipca.
Kandyda m. 3 paździer.
Kanuty kr. 19 styczn.
Karola w. ces 28 stycz.
Karola Boromeusza 4 lis.
Karoliny 5 lipca.
Kassyana m. 13 sierp.
Kasyldy 15 kwietnia.
Katarzyny pan 13 lut.
Katarzyny k sz. 23 mar.
Katarzyny Sen. p. 30 kw.
Katarzyny p. m. 25 list.
Katedry św. Piotra w Rzymie 18 stycznia.
Katedry św Piotra w Antyochii 22 lut.
Kazimierza kr. 4 mar.
Kiliana bisk. 8 lipca.
Klary panny 12 sierp.
Kleta męcz. 26 kwietn.
Klemensa b m. 13 lut.
Klemensa p. 23 listop.
Kleofasa m. 25 wrześ.
Klotyldy kr. 3 czerwca.
Kolety panny 6 marca.
Konstancyi p. m 18 lut.
Konstancyi 12 kwietn.
Konstantyna w. 11 mar.
Konrada w. 19 lutego.
Konrada b. 26 listop.
Korduli pan. 22 paźdz.
Kornelii m. 31 marca.
Kosmy męcz. 27 wrz.
Kryspa i Kryspiniana 25 października.
Krystyny p. m. 24 lip.
Krysztofa męcz. 15 lip.
Kunegundy ces. 3 mar.
Kunegundy kr p. 28 lip.
Kwiryna m. 30 marca.

L.

Lamberta m. 16 kwiet.

http://rcin.org.pl

Larga męcz. 8 sierpn.
Leandra bisk. 27 lut.
Leokadyi pan. 9 grud.
Leona bisk 20 lutego.
Leona I pap. 11 kwiet.
Leona II pap. 28 czerw.
Leonarda m. 27 czerw.
Leonarda w. 6 listop.
Leonilii panny 15 mar.
Leontyny pan. 15 mar.
Leopolda wyzn. 15 list.
Longina męcz. 15 mar.
Lucyana bisk. 11 lut.
Lucyana męcz. 7 stycz.
Lucyny pan. 30 czerw.
Lucyny męcz. 17 paźd.
Lucyusza b. 11 lutego.
Ludgardy p. m. 16 czer.
Ludgera bisk. 26 mar.
Ludomira 3 październ.
Ludwika wyzn. 12 lut
Ludwika króla Sycylii 19 sierpnia.
Ludwika kr. 25 sierpn.
Ludwiki panny 15 kw.

Ł.

Ładysława z Gielń. 22 września.
Łazarza bisk. 17 grud
Łucyi panny 13 grudn.
Łukasza Ewang. 18 paź

M.

Macieja apost. 24 lut
Magdaleny 27 maja i 22 lipca.
Makarego op. 2 stycz.
Makryny m. 24 lipca.
Małgorzaty Kr. W. 13 lip.
Małgorzaty K. Sz. 10 czer.
Małgorzaty P. M. 13 lip.
Mamerta b. 11 maja.
Mansfeta b. 28 listop.
Marcella p. 16 styczn.
Marcelli w. 31 styczn.
Marcelina p 18 czerw.
Marcelina m. 30 kwiet.
Marcina bisk. 11 list.
Marcina pap 12 listop.
Marcina męcz 17 czerw.
Marcyanny p. m. 9 st.
Marka Ewang. 25 kw.
Marka męcz. 24 marca.
Marka z Rzymu m. 18 cz.
Marty męcz. 29 lipca.
Maryny p. m. 30 stycz.
Marty męcz. 19 stycz.
Maryi Egip. 10 kwietn.
Maryi z Engii 26 czerw.
Maryi Kleofy 9 kwietn.
Maryi Mag. w Fl. 31 maja.
Maryi Mag. w Jer. 22 lip.
Maryusza 19 stycznia
Mateusza ap. i ew. 21 wr
Matyldy k. wd 14 mar.
Maurycego m. 22 wrz.
Mauryliusza b. 13 wrz.
Maksymiana b. 21 lut.
Maksymiljana b. 12 paź.
Maksyma bisk. 18 list
Maksymiljana b. m. 8 cz.
Medarda b. m 8 czer.
Melanii p. m. 18 lut
Metodego bisk. 5 lipca.
Michała arch. 29 wrz.
Mikołaja z Tol. 10 wrz
Mikołaja bisk. 6 grud
Mirona męcz 17 grud.
Młodzianków 28 grudn.
Modesta m. 15 czerw
Modesty pan. 13 mar.
Moniki wd. 4 maja.

N.

Narcyza bisk. 29 paźd.
Narodzenie Chr. 25 gr.
Narodzenie NMP. 8 wrz.
Natalii p. m. 27 lipca.
Nawróc. ś. Pawła 25 st.
Nazaryusza męcz. 12 czerw. i 28 lipca.
NMP. Anielskiej 2 sier.
NMP. Bolesnej 29 mar.
NMP. od wyzw. niew. 24 września.
NMP. Loretańs. 10 gr.
NMP. Łaskawej 12 maja.
N. M. P. Pocieszenia 1 września.
N. M. P. Różańcowej 6 października.
NMP. Śnieżnej 5 sier.
NMP. Szkaplerznej 16 lip.
Nawiedzenie NMP. 2 lip.
Nemezyusza m. 19 gr.
Nicefora b. 13 marca.
Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia.
Nikodema k. m. 15 wrz.
Norberta b. 6 czerwca.

O.

Oczysz. NMP. 2 lutego.
Ofiarow. NMP. 21 list.
Oktawiana w. 22 marca.
Olimpii 26 marca.
Onufrego pust. 12 czerw.
Opieki św. Józefa 20 kw.
Opieki NMP. 10 listop.
Optata bisk. 4 czerwca.
Ottona bisk. 2 lipca.
Ottona 16 stycznia.
Otylii panny m. 12 gr.

P.

Pafnucego męcz. 19 kw.
Pankracego m. 12 maja.

Pantaleona m. 27 lipca.
Paschalisa wyz. 17 maja.
Paschazego bisk. 22 lut
Patrycyi m. 13 marca.
Paulina bisk. 22 czerw
Pauli panny 26 styczn.
Pawła bisk. 22 marca.
Pewła męcz. 26 czerw.
Pawłe 1 pust. 15 stycz.
Pawła apost. 29 czerw.
Pelagii panny m. 11 lip
Pelagii pokut. 12 paźdz.
Petroneli pan. 31 maja.
Patryka bisk. 17 marca.
Pięciu ran. św. Franciszka 17 września.
Piotra Alek b. w. 26 list.
Piotra Chryzologa 4 gr.
Piotra Dam. d. k. 23 lut
Piotra Egzorcysty 2 kw.
Piotra Nolasko 31 stycz.
Piotra męcz. 29 kwiet.
Piotra Celest. p. 19 maja.
Piotra z Wer. m. 20 kw.
Piotrai Pawła 29 czerw.
Piotra w okowach 1 sier.
Piotraz Alkant 19 paźd.
Piusa V pap. 5 maja.
Placyda męcz. 5 paźd.
Placydy pan. 11 paźd.
Podwyższenie św. Krzyża 14 września.
Polieukta m. 21 maja.
Polikarpa b. m. 26 st.
Popielec 12 lutego.
Praxedy panny 21 lip.
Prokopa męcz. 4 lipca.
Prokula męcz. 1 czerw
Prospera bisk. 25 czerw.
Prota męcz. 11 wrześn.
Protazego m. 19 czerw.
Pryma męcz. 9 czerw.
Pryski panny 18 stycz.
Przemienienie Pańskie 6 sierpnia.
Przeniesienie sw. Kazimierza 27 sierpnia
Przeniesienie św. Stanisława b. m. 27 wrz.
Preniesienie św. Wojciecha 20 październ.
Pięciu pol. br. m. 12 lis.
Pulcheryi m. 7 lipca.
Pulcheryi pan. 10 wrz.

R.

Rafała archan. 24 paźd
Rajmunda 23 stycznia.
Rajmunda wyzn. 31 sier.
Reginy panny 7 wrześn.
Remigiusza bisk. 1 paź.
Roberta opata 7 czerw.
Rocha wyzn. 16 sierp.
Romana opata 28 lut.
Romana m. 9 sierpnia
Romany panny 23 lut
Romualda opata 7 lut.
Rozalii pan. p 4 wrześ
Rozesłanie apost. 15 lip.
Róży panny 23 sierpn.
Róży limańskiej 30 sier.
Rudolfa 17 kwietnia.
Rufa męcz. 28 paźdz
Rufina wyzn. 19 sierp.
Rufiny panny 31 sierp.
Ruperta bisk. 27 mar
Ryszarda bisk. 3 kwiet·

S.

Sabby opata 5 grudn.
Sabina wyzn. 11 lipca
Sabina męcz. 27 paźd.
Sabiny panny 29 sierp.
Salezego męcz 12 wrz.
Salomei panny 17 list.
Salwiano 17 marca.
Saturnina m. 29 listop.
Saturniny p. m. 4 czer.
Scholastyki pan. 10 lut.
Ścięcie ś. Jana Chrzciciela 29 sierpnia.
Sebastyana męcz. 20 st.
Senneny męcz. 30 lipca.
Serafiny panny 20 lip.
Serapiona w. m. 14 czer.
Serca P. Jezusa 14 list.
Sergiusza męcz. 24 lut
Serwacego b 13 maja.
Serwiliana męcz. 20 kw.
Seweryna opata 8 stycz.
Siedmiu br. m synów Felicyty 10 lipca.
Smaragda m. 8 sierp.
Sotera pap. 22 kwietn
Spiridiona bisk. 14 grud.
Stanisława bisk. 8 maja.
Stanisława Kostki 13 lis.
Stefana kr. węg. 2 wrz.
Sulpicyusza m. 20 kw.
Sygfryda bisk. 26 lut.
Sylweryusza p 20 czerw.
Sylwestra p. 31 grudn.
Sylwina bisk. 17 lutego.
Symeona b. m. 18 lut
Symforyana m. 22 sier.
Synezyusza m. 12 gr.
Syksta pap. 28 marca.
Szczepana 1 m. 26 gr.
Szczepana pap. 2 sierp.
Szymona z Lipn 18 lip.
Szymona apost. 28 paź.
Szymona z Edessy 5 lip.

T.

Tacyana m 16 marca
Tadeusza ap. 28 paźd.
Tarsylii panny 24 grud.
Tekli panny 23 wrześ.
Telesfora p. m. 5 stycz.

http://rcin.org.pl

Teobalda pust. 1 lipca.
Teodora męcz 9 listop.
Teodora wyzn 7 stycz
Teodory męcz. 1 kwiet.
Teodory pokut. 11 wrześ
Teodozyi p. m. 29 maja
Teodoryka k. 1 lipca.
Teodozyusza w. 11 st.
Tefila 6 lutego.
Teofila bisk. 27 kwiet.
Teofila męcz. 20 grud.
Teresy panny 15 paźd
Tomasza z Akwin. 7 mar.
Tomasza z Wilan 18 wr.
Tomasza Kantuaryjskiego 29 grudnia.
Tomasza apost. 21 grud.
Trójcy Świętej 2 czer.
Trzech Króli 6 styczn.
Tyburcyusza m. 14 kw.
Tymoteusza b. m. 24 st.
Tymoteusza m 24 mar.
Tytusa bisk. 4 styczn

U.

Ubalda bisk. 16 maja.
Urbana pap. 25 maja.
Urszuli pan. 21 paźdz.

W.

Wacława k czes. 28 wrz
Walentego k. m. 14 lut.
Walerego b. 12 grudn.
Walerego m. 12 wrześ.
Waleryi m 5 czerwca
Waleryi panny 9 grud.
Waleryana m. 14 kw
Wawrzyńca m. 10 sier.
Wenantego m. 18 maja.
Wenefrydy p. 3 listop
Weroniki p. 13 styczn
Weroniki z Jul. 17 maja
Wielkanoc 30 marca.
Wiktora męcz. 6 mar.
Wiktoryi pan. 23 grud.
Wiktoryna m. 6 marca.
Wiktoryna b. 17 paźd.
Wiktoryna b m. 2 list.
Wilhelma b. 10 stycz
Wilhelma opata 6 kwiet.
Wilhelma ks. 28 maja
Wilibalda bisk. 7 lipca.
Wilibrarda bisk. 7 listop.
Wincentego b. 20 mar.
Wincentego m. 22 stycz.
Wincentego F. W. 5 kw.
Wincentego á Paulo w 19 lipca
Wincentego Kad. 13 paź.
Wita męcz. 15 czerw.
Witalisa męcz. 28 kw.
Władysława kr. w 27 cz.
Wniebowstąpienie Pańskie 8 maja.
Wniebow. NMP. 15 sier.
Wojciecha b. 23 kwiet.
Wolfganga b. 31 paźd.
Wszystkich Św. 1 list.

Z.

Zacharyasza pror 6 wrz
Zacharyasza i Elżbiety małż 4 listopada.
Zaślubiny NMP. 23 st.
Zefiryna p. m. 26 sierp
Zenobii p. m. 30 paźd.
Zenobiusza b. m. 30 paź.
Zenobiusza m. 24 grud.
Zenona żołn. 22 grud.
Zesłanie Ducha Święt. 18 maja.
Znalezienie św. Krzyża 3 maja.
Znalezienie św. Szczepana m. 3 sierpnia.
Zofii z 3 córkami 30 wrz.
Zofii w. męcz. 15 maja.
Zuzanny pan. 11 sierp.
Zwiastowanie N. M. P. 25 marca.
Zygmunta króla 2 maja.

http://rcin.org.pl

Dyecezya Kujawsko-Kaliska (Włocławska).

Biskup JE. ks. **Aleksander Bereśniewicz**, Biskup sufragan, JE. ks. **Henryk Kossowski**. *Kapituła Włocławska.* Prałaci, księża: dziekan Stanisław Chodyński; archidyakon Franciszek Stopierzyński; scholastyk Konstanty Waberski; kustosz Jan Śliwiński; kanonicy, księża: Władysław Grabowski, Władysław Mikołajewski, Karol Korycki, Wojciech Rożniewski, Leon Michalski, Edward Pawłowski, Michał Lorentowicz, Kazimierz Puacz. *Wikaryusze katedralni:* Kazimierz Nieznański, Jan Kabata, Teodor Suk, Maryan Nassalski, Stanisław Górniak, Aureljusz Chwiłowicz. *Kapituła kolegiaty Kaliskiej.* Prałaci księża: prepozyt Michał Orzechowski; archidyakon Edward Szulc; kustosz Ignacy Płoszaj; kanonicy: Wł. Jankowski, J. Szafnicki, Edward Narkiewicz. *Wikaryusze kolegiaty Kaliskiej:* Tomasz Baraszkiewicz, Franciszek Jasiński, Józef Pełczyński. *Konsystorz generalny Włocławski.* Oficyał biskup Sufragan Henryk Kossowski; Sędziowie-Surrogaci: Michał Lorentowicz, Jan Śliwiński, St. Chodyński; Regens Ks. Franciszek Mirecki; Sekretarze Ks. Stanisław Górniak, obrońca nierozwiązalności Sakramentu małżeństwa Franciszek Mirecki. *Konsystorz Foralny Kaliski.* Prezes Ks. Edward Pawłowski; Sędzia-Surrogat, Ks. Kanonik Jan Sobczyński; Assesorwie: Michał Orzechowski, Józef Szafnicki; Notaryusz Włodzimierz Jasiński; obrońca nierozwiązalności Sakramentu małżeństwa Wacław Kwarciański *Konsystorz Foralny Piotrkowski.* Prezydujący Aleksander Sałaciński; Sędzia-Surrogat (do obsadzenia); Assesorzy: Antoni Grochowski, Ignacy Jankowski; Notaryusz Ks. Józef Bromski; obrońca nierozwiązalności Sakramentu małżeństwa Zenon Cwilong. *Seminaryum dyecezyalne.* Regens Stanisław Chodyński; Wice-Regens Idzi Radziszewski; profesorowie: Franciszek Stopierzyński, Stanisław Mirecki, Stanisław Chodyński, Wł. Krynicki, Władysław Kubicki, Stanisław Bajer i Idzi Radziszewski; prokurator Feliks Jaksa; dyrektor chóru Ks. Leon Moczyński; spowiednik Ks. Leon Michalski.

PARAFIE W DYECEZYI.

Dekanat Włocławski. Włocławek, dziekan Jan Śliwiński; Boniewo, Franciszek Maciaszek; Brześć, włocławska kapituła katedralna; Choceń, Władysław Siemaszko; Chodecz, Walenty Zientkiewicz; Dąbie, Kazimierz Gawroński; Grabkowo, J. Kasperkiewicz; Kłobia, Ks. Jan Kabata; Kłobka, Józef Kowalski; Kłótno, Franciszek Świetlicki; Kowal, *(vacat)*; Kruszyn, Stanisław Bajer; Lubień, Marjan Fulman; Lubomin, Władysław Krynicki;

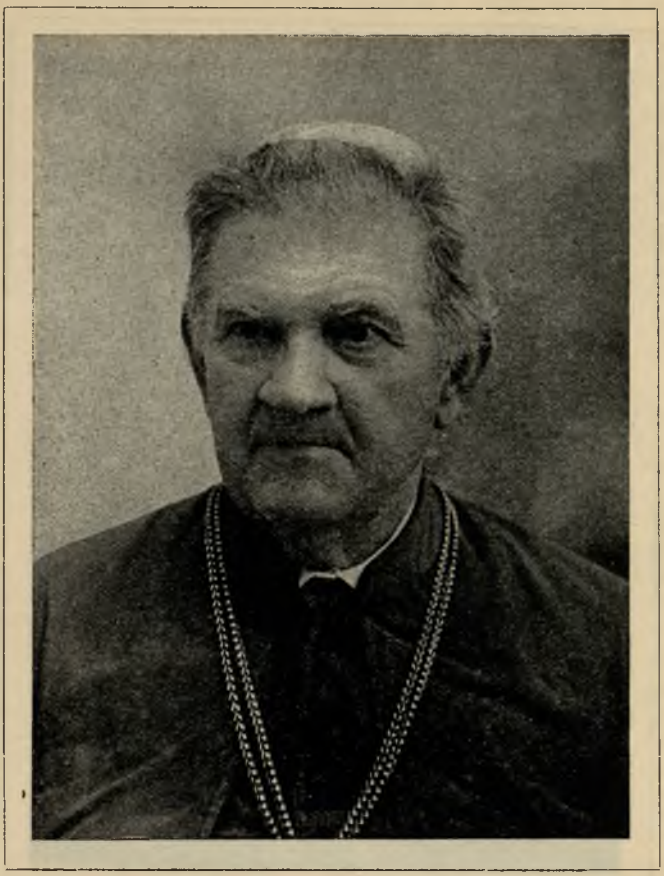

J. E. ALEKSANDER KAZIMIERZ BEREŚNIEWICZ
biskup dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

J. E. Ksiądz biskup-sufragan
HENRYK PIOTR KOSSOWSKI.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Lubraniec, Ks. Stanisław Muznerowski; Przedecz, *(vacat)*; Śmiłowice, Bolesław Chyczewski; Wieniec, Stanisław Chodyński; Wistka, Jan Langier; Zgłowiączka, Teodor Suk. *W powiecie gostyńskim gubernii Warszawskiej:* Białotarsk, Aleksander Dmochowski; Duninowo, Mieczysław Kozakowski.

Dekanat Nieszawski. Nieszawa, Leon Michalski; Bądkowo, Jan Krajewski: Broniewo, *(vacat)*; Bronisław, Wiktor Janowski; Broniszewo, Jan Knor; Byczyna, Aloizy Guddat; Bytoń, Kazimierz Kraszewski; Koneck, Kajetan Książkowski; Kościelna-Wieś, Ignacy Majewski; Krzywosądza, Ks. Aleksy Kruczkowski; Lubanie, Ks. Władysław Kubicki; Łowiczek, Paulin Jagłowski; Mąkoszyn, Paschalis Białorucki; Orle, Anastazy Wojciechowski; Osięciny, Wojciech Chorążko; Ostrowąs, Ks. Stanisław Pruski; Piotrkowo, Aleksander Dąbrowski; Połajewo, Wawrzyniec Kotłowski; Raciążek, Ks. Franciszek Mirecki; Radziejów, Jan Brożek: Sadlno, Jakób Głowacki; Sędzin, Edmund Lipiński; Siniarzewo, Aleksy Hofman; Służewo, dziekan Waw. Waszak; Straszewo, Wacław Piotrowski; Świerczyn, Wacław Boratyński, Witowo, Jan Szafrański; Zbrachlin, Wojciech Chawałkiewicz.

Dekanat Kaliski. Kalisz: parafia Wniebowzięcia N. M. P., kapituła kolegjaty kaliskiej; parafia Św. Mikołaja, Jan Nep. Sobczyński; Blizanów, Cypryan Kostecki; Błaszki, Franciszek Jütner; Borków, Stanisław Pius Kolczyński; Brudzew (kaliski), Maciej Brykowski; Chełmce, Ignacy Panek, Chlewo, Józef Akaliński; Chocz, Pantaleon Olkiewicz; Dembe, Stanisław Cieśliński; Dobrzec, Edward Pawłowski: Dzierzbin, Leon Wierzyński; Giżyce, Augustyn Skwierczyński; Godziesze, Józef Kempski; Goliszew, Kazimierz Sulikowski; Góra, Alfons Kurzątkowski; Iwanowice, Jan Motylewski; Kalinowa, Aleksander Gawłowicz; Kokanin, Józef Szafnicki; Kościelec (kaliski) Marceli Sawicki; Kościelna-Wieś, Stanisław Majewski; Kosmów, Adam Wolski; Koźminek, Stanisław Skulski; Opatówek, Paweł Patocki; Pamięcin, Jan Brzeziński; Piątek Wielki, Feliks Januszewski; Przezpolew, Stanisław Mrozowski: Rajsko, Władysław Zaręba; Rychnów, Ks. Antoni Ostrowski; Staw, Teofil Ojrzanowski; Stawiszyn, Stanisław Grabiński; Tłokinia, Władysław Perliński; Tykadłów *(vacat)*; Zbiersk, Adryan Łopatkiewicz.

Dekanat Kolski. Koło, dziekan Edward Narkiewicz; Białków, Edward Michniewski; Błenna, Andrzej Szarecki; Brdów, W. Gniazdowski; Brudzew, Felicyan Stasiakowski; Dęby Szlacheckie, *(vacat)*; Dobrów, Ks. Józef Komorowski; Janiszew, Ks. Józef Nowacki; Izbica, Władysław Grabowski; Kościelec, Dominik Małecki; Lubotyń, Wincenty Bącalski; Lubstów, Maryan Chytrzyński; Mąkolno, Władysław Żychowski; Modzerowo, Józef Kuczyński; Osiek-Wielki, Paweł Wyborski; Racięcice, Józef Ornastowski; Sompolno, Ludwik Wiśniewski; Wąsosze, Leonard Jabłoński; Wrząca-Wielka, Kazimierz Jung,

Dekanat Koniński. Golina, Karol Załęcki; Gosławice, Michał Ma-

http://rcin.org.pl

jewski; Grabienice, Leonard Stawicki; Grochowy, Stanisław Muznerowski; Grzymiszew, Mateusz Piaścik; Kawnice, Jan Bigoszewski; Konin, Władysław Jankowski; Kramsk, R. Wiśniewski; Krzymów, Konstanty Kuropecki; Kuchary-kościelne, Franciszek Nowak; Licheń, Stanisław Maniewski; Lisiec, Sebastyan Zabłocki; Morzysław, Stanisław Chmielewski; Myśliborz, Albert Gołębiowski; Ostrowąż, Leon Jarosiński; Rossocice, Ignacy Zbirochowicz; Rychwał, Edward Essman; Rzgów, Władysław Ziemniewicz; Śleszyn, Antoni Peterkiewicz; Sławsk, Antoni Kosielski; Stare-Miasto, Kazimierz Ucieklak; Tuliszków, Maksymilian Ostrzycki; Wyszyna, Franciszek Klimacki.

Dekanat Sieradzki. Sieradz, dziekan Władysław Mikołajewski; Brzeźno, Kacper Kobyliński; Burzenin, Józef Szymanowski; Charłupia-Mała: Antoni Margoński; Charłupia-Wielka, Konstanty Kamieniecki; Chojne, Stanisław Sieciński; Drużbin, Ignacy Chartliński; Godynice, Rajmund Schiwelbejn; Gruszczyce, Stanisław Łaszkiewicz; Kamionacz, Ks. Stanisław Sobikowski; Kleczków-Mały, (*vacat*); Klonowa, Ignacy Mazurkiewicz; Korczew, Franciszek Klass; Małyń, Andrzej Moniuszko; Męka, Aleksander Wiszniewski; Rossoszyca, Marcin Makowski; Stolec, Michał Kośmierski; Szadek, Prosper Bukiewicz; Tubądzin, Ludgart Radzymiński; Uników, Franciszek Kubacki; Warta, Maksymilian Drzewiecki; Wągłczew, (*vacat*); Wierzchy, Antoni Kozłowski; Wojków, Hijacynt Jędrecki; Wróblew, TomaszCzyż, Zadzim, Franciszek Rusin; Zduńska-Wola, Ks. Władysław Górzyński; Złoczew, Henryk Borowy.

Dekanat Słupecki. Słupca, dziekan Karol Jankowski; Budzisław-Kościelny, Franciszek Broniewski; Ciążeń, Dominik Tryszkiewicz; Cienin Waleryan Gumowski; Dobrosołowo, Józef Widawski; Giewartów, Anastazy Perski; Grodziec, Wojciech Górecki; Kazimierz, Antoni Grobliński; Kleczew, Antoni Ziarkowski; Królikowo, Mieczysław Sadowski; Lądek, Rafał Puchalski; Ląd Teodor Fibich; Młodojewo, Andrzej Wojciechowski; Ostrowite, Konstanty Jurgiłas; Pyzdry, Józef Sypniewski; Skulsk, Leopold Ciesielski; Samarzewo, Stanisław Nuszkiewicz; Szymanowice Walenty Bąkowski; Trąbczyn, Mieczysław Łoziński; Wilczyn, Bronisław Rokossowski; Zagórów, Kazimierz Pęcherski; Złotków, Ks. Feliks Gałecki.

Dekanat Turecki. Turek, dziekan, prałat Michał Orzechowski; Boleszczyn, Mikołaj Kozłowski; Brodnia Jan Jędrzejewski; Chwalborzyce, Leon Moczyński; Dobra, Ludwik Sperczyński: Goszczanów, Konstanty Przeździecki; Grodzisko, Franciszek Pawelski; Jeziorsko, Antoni Walutycz; Kowale-Pańskie, Hieronim Romanowicz; Lisków, Wacław Bliziński; Malanów, Stanisław Mirecki; Miłkowice, Lib. Przedworsk; Niemysłów, Stanisław Ławiński; Niewierz, Teodor Stankowski; Pęczniew, Tadeusz Stawowski: Psary, Kacper Korycki; Skęczniew, Roch Rendschmidt; Spicimierz, Aleksander Żórawski;

http://rcin.org.pl

Świnice, Wojciech Skrzypkowski; Tokary, Ks. Zygmunt Guranowski; Uniejów, Tomasz Bukowski; Wielenin, Józef Majkowski; Wilamów, Paweł Romanowski. *W pow. łęczyckim, gub. kaliskiej:* Bałdrzychów, Marjan Hoffman; Wartkowice, Józef Bącalski.

Dekanat Wieluński. Wieluń, Jan Godorowski; Biała, August Kryszczon; Bolesławiec, Andrzej Wtulski; Chotów, Mikołaj Kranz; Cieszęcin, Wincenty Głowacki; Czarnożyły, Zygmunt Drejer; Czastary, Apolinary Kukowski; Działoszyn, Adam Buchowski; Dzietrzkowice, Antoni Szlenkiewicz; Dzietrzniki, Wacław Kokowski; Komorniki, Stanisław Kołodziejczyk; Konopnica, Henryk Kowalski; Kraszewice, Piotr Gutman, Krzyworzeka, Józef Czupryński; Lututow, Apoloniusz Lutoborski; Mieleszyn, Stanisław Maniewski; Mierzyce, Walenty Mruk. Mokrsko, Władysław Hordyewicz, Naramice, Jan Dratwiński; Osyaków, Ignacy Madaliński; Ożarów, Franciszek Tański; Praszka, Wojciech Rusin; Raczyn, Hipolit Wysokowski; Ruda. Władysław Gumiński; Rudlice, Jan Górniak; Rudniki, Bolesław Michnikowski; Siemkowice, dziekan Franciszek Gryglewski; Skomlin, Adam Kukulski; Sokolniki, Leon Kempski; Walichnowy, Antoni Rudnicki; Wieruszów, Antoni Jabłoński; Wierzchlas, (*vacat*) Wójcin, Antoni Zawadzki; Żytniów, Walenty Grzybowski

Dekanat Piotrkowski. Piotrków, Aleksander Sałaciński; Bełchatów, Leon Zaręba; Bęczkowice, Antoni Patocki; Bogdanów, Wojciech Rożniewski; Chabielice, Franciszek Kwiatkowski; Drużbice, Władysław Ciesielski; Gomolin, Rajmund Kamieński: Gorzkowice, Ignacy Kasprzykowski; Grocholice, Franciszek Zając; Grzymalina-Wola, Tomasz Sobiepanek; Kamieńsk, dziekan Ignacy Jankowski; Kaszewice, Ignacy Lubecki; Kociszew, Mikołaj Stawicki; Krzepców, Aleksander Ratyński; Łobudzice, Mikołaj Lubowidzki; Mierzyn, Feliks Jaroszewski; Milejów, Piotr Jankowski; Moszczennica, Józef Jędrychowski; Parzno, Tomasz Świniarski; Ręczno, Feliks Kobielski; Rozprza, Ludwik Zalewski; Srocko, Jan Cyżo; Suchcice, Józef Nowacki; Sulejów, Antoni Grochowski; Witów, Adam Suchanek; Wolbórz, Hieronim Romanowicz. *W pow łódzkim, gub. piotrkowskiej:* Czarnocin, Józef Januszewski; Kurowice, Antoni Zagrzejewski; Rzgów, Antoni Janczak; Tuszyn, Wojciech Charuba.

Dekanat Częstochowski. Częstochowa, Kościół N. M. P. na Jasnej Górze (OO Paulinów), przeor Euzebiusz Rajman; kościół Św. Zygmunta, Ks. Prałat Konstanty Waberski; kościół Św. Barbary, Michał Lorentowicz; Biała, Jan Szybarski; Danków, Michał Ziarniewicz; Kamienica-Polska, Franciszek Jaś; Kłobucko, Kazimierz Puacz; Konopiska, Antoni Bludziński; Krzepice, Ignacy Bromski; Miedzno, Ignacy Pertkiewicz; Mstów, Wojciech Kmieć; Mykanów, Lucyan Nawrocki, Parzymiechy, Aleksander Dakowski; Poczesna, Franciszek Gorzędowski; Przyrów, Edward Łukaszewicz; Przystaj-

http://rcin.org.pl

nia, Antoni Korzybski; Rędziny, Bolesław Wróblewski; Starokrzepice Waleryan Pogorzelski; Truskolasy, Stanisław Jackowski; Wąsosz, Franciszek Steciński; Wilkowiecko, Władysław Sikorski; Żóraw, Izydor Kowalski.

Dekanat Łaski. Łask, dziekan Ignacy Płoszaj; Borszewice, Stanisław Królak; Brzyków, Gerard Sysmilch; Buczek, Stanisław Rutkiewicz; Dłutów, Józef Jezierski; Dobroń, Marcyan Włostowski; Góra-Pabiańska, Józef Winiarski; Grabno, Ludwik Wysokowski; Kwiatkowice, Franciszek Plewowski; Lutomiersk, Stefan Olechnowicz; Marzenin, Antoni Keller; Mikołajewice, Stanisław Żeromski; Pabianice, Edward Szulc; Restarzew, Józef Kempf; Rusiec, Bolesław Zieliński; Sędziejowice, Cyryl Gutowski; Strońsko. Leopold Paszkowski; Szczerców, Bronisław Kozankiewicz; Widawa, Feliks Mikulski; Wola-Wiązowna, Antoni Leśniowski; Wygiełzów, Adam Susicki.

Dekanat Nowo-Radomski. Radomsk, dziekan Karol Korycki; Bąkowa-Góra, Jan Maciejewski; Borowno, Antoni Sznawadzki; Borzykowa, Ignacy Zieliński; Brzeźnica, Józef Piotrowski; Chełmo, Klemens Smoczyński; Cielętniki, Teofil Żychowicz; Dąbrowa, Ryszard Jasieński; Dmenin, Ludwik Chmieleński; Dobryszyce, Antoni Albin; Dworszowice, August Betcher; Gidle, Aleksander Jędrychowski; Jedlno, (*vakat*) Kłomnice, Franciszek Kapałczyński; Kobiele-Wielkie, Piotr Gogolewski; Kodrąb, Bonawentura Zaremba; Koniecpol, Stanisław Markowski; Kruszyna, Piotr Dąbrowski; Lgota, Marcin Kochański; Makowiska, Izydor Orłowski; Maluszyn, Franciszek Staliński; Niedośpielin, Faustyn Filewski; Pajęczno, Jan Czok; Pławno, (*vacat*); Rząśnia, Jan Moczyński; Rzejowice, (*vacat*); Sulmierzyce, Tomasz Siwczyński; Wielgomłyny, Jan Grodek; Wiewiec, Julian Kucharski; Żytno, Melchior Kawczyński.

http://rcin.org.pl

KALISZ w roku 1761.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

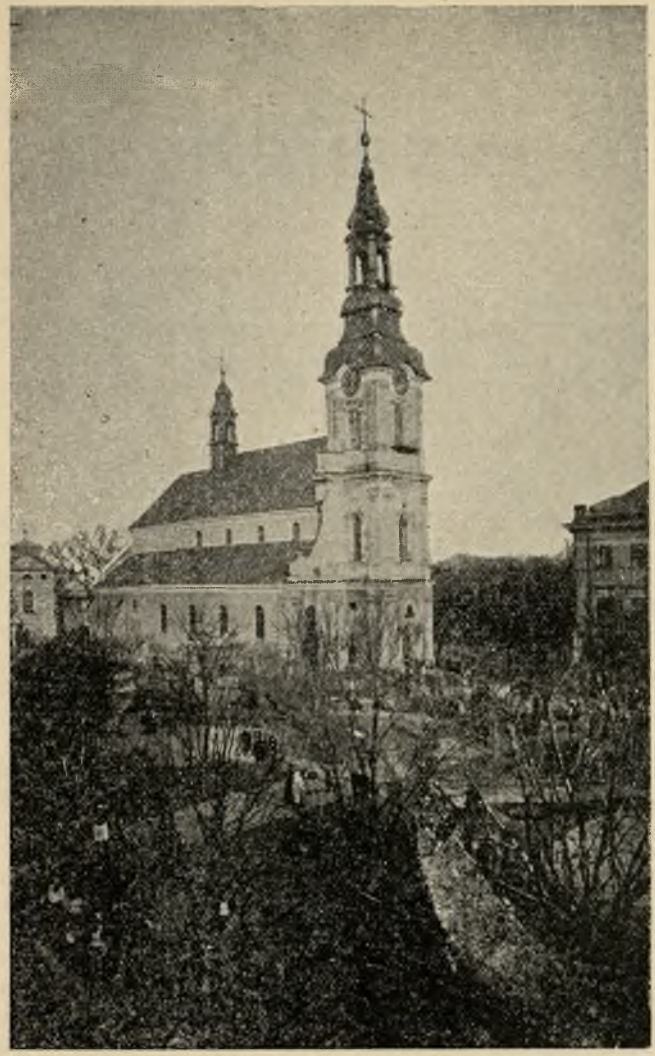

KOŚCIÓŁ N. MARYI PANNY (Kolegiata).

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Kalisz.

Dziwnem się zapewne czytelnikowi wydać musi, gdy przeglądając historję Kalisza, miasta którego początek ginie w pomroce dziejowej, nie znajduje choćby jakiej najskromniejszej legendy, usprawiedliwiającej powstanie onej ongi osady. Starożytne grody nasze jak Warszawa, Gniezno, Poznań, Kraków, Cieszyn i t. d. mają swoje podania usprawiedliwiające nazwę swoją; Kalisz, nie ma żadnej legendy historycznej, a nazwę swą, jak twierdzi Adam Chodyński wziął od błot, w jakich się pierwotni mieszkańcy usadowili, chroniąc się od napaści plemion nieprzyjaznych w mieszkaniach zbudowanych na palach, wśród niedostępnych trzęsawisk. Nazwa zatem pierwotna Kałuża, Kałuż, była bardzo możliwą, która z czasem na Kalisz zamienioną została. Historji jednak, choćby nieprawdopodobnej, o powstaniu Kalisza nigdzie nie spotykamy. Cezary Biernacki pisze wprost: „Kiedy Kalisz powstał, tego ani z kronik, ani ze starodawnych akt miejscowych żadną miarą dociec nie można". Łukaszewicz w „Obrazie Poznania" utrzymuje, że w miejscowości tej osiedliło się jedno z plemion germańskich, zbija twierdzenie to Chodyński, opierając się na czysto słowiańskiej nazwie Kalisza, powtórzonej wyraźnie, choć z przekręceniem przez Plinjusza i Ptolomeusza w I i II wieku naszej ery, „*Calissia*", rzekę zaś nazywają „*Proną*".

Stary Kalisz położony na lewym brzegu rzeki Prosny, gdzie dziś Zawodzie, Strzelnica, Rypinek i Łęg, stał się warownym prawdopodobnie u Bolesława Chrobrego. Zamek kaliski po podziale kraju przez Bolesława Krzywoustego (w r. 1139) pomiędzy synów swoich, stał się stolicą książąt i otrzymał od nich liczne przywileje. Pierwszym księciem kaliskim był Mieczysław Stary (Mieszko), który ufundował kościół Ś-go Pawła, gdzie spoczęły też zwłoki fundatora. Kościół ten przestał już istnieć w XV wieku, a prochy księcia pozostawione na łaskę losu tam bezpowrotnie przepadły. Badacze historji i zabytków przeszłości na próżno czynili poszukiwania cennych szczątków syna Krzywoustego, przepadły one tak jak i stary Kalisz, z którego zaledwie niewyraźne ślady pozostały. Za księcia tego przybyli żydzi do Kalisza wypierani z Niemiec, którym Bo-

http://rcin.org.pl

lesław Pobożny nadał w 1264 r. ważne przywileje, jakich podówczas nie mieli w najucywilizowańszych krajach Europy. Odtąd to datuje się osiedlenie żydów w Polsce. Bolesław Pobożny ze względu na niezdrowe położenie, przeniósł miasto (około 1253 r.) na prawy brzeg Prosny, t. j. na miejsce dziś istniejącego miasta. W przywileju nadanym przez Władysława Łokietka w 1298 r. znajduje się już wzmianka o starym i nowym Kaliszu. Nadaje on miastu swobody, znosi opłaty targowe, połowę dochodów z młynów książęcych dozwala pobierać Nowemu miastu wreszcie wójtostwo kaliskie otrzymuje nowy przywilej, a sądy otrzymały prawo miecza. Miasto to rozwijało się nadzwyczaj pomyślnie, za Kazimierza Wielkiego opasane zostało murem obronnym, a leżąc przy trakcie handlowym wrocławsko-toruńskim, przystąpiło do związku hanzeatyckiego, zaś od XIII w. rządziło się prawem magdeburgskiem. Słynne wyrabiano tu sukna, rzemiosła kwitły, a głośnej wziętości było piwo kaliskie. Miasto i pod względem ludności musiało być imponujące, jeżeli w 1303 r. posiadało aż 5 aptek, gdy dziś ma ich zaledwie cztery. Wojny, pożary, morowe powietrze powstrzymały Kalisz w rozwoju, a wojny szwedzkie w XVII i XVIII w. doprowadzają miasto do ostatecznego upadku. Jak straszną była nędza w Kaliszu ilustruje dosadnie jeden z zakonników kaliskich w swych pamiętnikach z dnia 31 Stycznia 1737 r. „Tego roku, jak i poprzedniego, zima była bez zimy; rzadko przymrozek, ciągłe deszcze; wodę musiano z piwnic wylewać. Dla chorób i głodu zbiegło się do Kalisza wielu ludzi, ztąd były niezliczone nadużycia, zbrodnie i występki: jedne matki topiły swe dzieci, drugie, porzucały je na drogach. Mnogość wypadków po wsiach, że ludzie ludzi z głodu pożerali. Straszną klęską wreszcie dla Kalisza był pożar w r. 1792, który ks. Łukasz Marszałkowski, kanonik lateraneński tak opisuje:

Dla wieczney pamiątki. Opis pogorzeli miasta Kalisza w roku 1792 z dnia 13 na 14 w miesiącu wrześniu. Pożar wszczął się w nocy o godzinie wpół do jedenastey, na ulicy Wrocławskiey, podle kamienicy Dymitrów zwaney, na którey facyacie wymalowany był obraz Nayświętszey Panny Mariy Częstochowskiey. Ogień początek powziął ze stajni, w którey człowiek przylepił do słupa swiecę Znaydującą się na górze słomę płomień dosięgnął y natychmiast przy gwałtownym wietrze sąsiedzkie drewniane zabudowanie ogień ochłonął. Pośpieszyli wprawdzie ludzie na ratunek, wzbudzeni przez nocnych stróżów y będących na warcie żołnierzy, jako tyż głosem dzwonka na ratuszu będącego. Lecz wszystkie zabiegi naystaranniejsze nic nie pomogły. Ogień naygwałtowniejszem wiatrem rozdymany od zachodu na całe miasto pożar swój rozszyrzał i dostał się w rynek, a ztamtąd na ulicę Żydowską, która będąc licznie różnemi drewnianemi domkami, kurnikami, drwalnikami zabudowana, sielnego ognia dodała. Wtenczas cały lud zadesperowany iuż nie my-

http://rcin.org.pl

słał o żadnem ratunku, tylko o wynoszeniu z domów swoich tak murowanych iako y drewnianych swoich pozostałości. Wszędzie zaś dał się słyszeć głos płaczu i narzekania. Niektórzy, których płomień domy ochłonął, nic nie wyratowali i zaledwie dzieci, y starców, y chorych, znayduyących się w domach, wyratować mogli. Nie zadługo ogień sięgnął do murowaney kamienicy narożney Nowierskich, ztamtąd na róg rynku do kamienicy Kwiatkowskich, do kamienicy Redutowa zwaną. Tu ogień nabrał więcey siły przez znajdującą się tam tłustość y w krótkiem czasie cały ten rynek zniszczony został z ulicą aż do bramy piskorzewską zwaney przy kościele św. Mikołaja. Wszystkie zabudowania tamże egzystujące w popiół zostały zamienione. Od rynku na zachód, ulica po obydwuch stronach do bramy wrocławskiey z płomienia zostały. Z kamienicy Piekłem nazwaney, w którey aptyka się znaydowała, naywiększy wszczynał się pożar, a znayduyące się tamże spirytusy wybuchły w górę z wielką gwałtownością, tak dalece, że iskry wzniesione przez gwałtowny wiatr, dostały się w okna wieży ratuszowey, stoyącey w rynku miasta, która była wyższa o 10 łokci od dzisieyszey wieży kollegiackiey. Tam płomień zniszczywszy wiązania wewnętrzne, zygar wspaniały i dzwony od tegoż, które były słyszane o miele drogi. Miedź z orłem pociskana na rynek, gdzie dziś pałac biskupa. Cały plac zawalony został. Sam tylko mur w kształcie słupa wypalony został y stał tak do roku 1810, gdzie potem rozebrany został. Nadmieniam y to, że zygar w wspomnioney wieży smutnie po raz ostatni żegnayąc się z mieyscem, zamiast godziny drugiey wybił godzin przeszło sto, a potem w gruzach wieży i popiołach pogrzebany został. Potem ogień wyniósł swoją srogość na ulicę Ś-go Mikołaya, gdzie w pewnym domu murowanym znaydowały się beczki z prochem, tych nie zdążono wytoczyć. Z wielkim przeto hukiem podobnem do grzmotu y trzęsienia ziemi na powietrze wysadzone zostały, a ztąd powstał i rozleciał się ogień niszcząc wszystko, co tylko było w szerz i dłuż nic się w całości nie zostało. Zostało tylko kilka domów około kościoła XX. Franciszkanów. Wiele pięknych kamienic, drewnianych domów wielkiem nakładem mieszkańców wybudowanych, w ciągu nie całych sześciu godzin w popiół obrócone zostały tak dalece, że nazajutrz zaledwie rozpoznać było można porządek dróg i ulic, a kamienie bruku tak były rozpalone że stąpać po nich było zatrudno. Nec locus ubi Troia fuit Tylko opuszczone i wypalone mury wskazywały że było miasto.

Spaliła się dzwonnica, która była drewniana, przy kościele kollegiaty y wszystkie domy wikaryuszów y Mansyonarzy. Sam kościół kollegiaty w wielkiem znaydował się niebezpieczeństwie ale za pomocą Boga y przyczyną cudownego obrazu Józefa Ś-go przytomni kościelni zalewaiąc padaiące iskry zdołali uratować. Lecz w większem niebezpieczeństwie znaydował się kościół Ś-go Mikołaya. Gdy iuż szkudły, na

http://rcin.org.pl

dzwonicy zaczęły się palić, szybko udał się tam Xiądz Wawrzyniec Starowicz przeor podtenczas Zgromadzenia XX. Kanoników Lateraneńskich z niektóremi braćmi, inni zaś wodą święconą kropią po cmentarzu, a ogień naokoło cmentarza rozszyrzał się. Zaklinali się że y prosili ze łzami zgromadzony lud, aby ratował przybytku Pańskiego, aby dodawał wody y właził na dach kościelny, iuż bowiem dom, dotykaiący prawie kościoła, zaczynał się palić W tem Xiądz Woyciech Radocki prokurator z drugiem bratem Felixem Słomskim przybrawszy sobie mieszkańców ze wsi Ogrody, zerwali dach z browaru klasztornego, przytykaiącego do murów klasztornych. Ci kapłani swoiemi rękami na swoich ramionach dźwigali drabiny, zapobiegaiąc grożącemu niebezpieczeństwu y inni to widząc przybiegali bez zwłoki y dodawali wody. Skry zaś padały coraz obfici na dzwonice, a ztamtąd na miechy od organów. Co widząc iużeśmy utracili nadzieię ocalenia kościoła Już powtórnie zaymowały się szkudły na dzwonicy y chciano dach zrucać. Lecz jeden z ratuiących odradził iż będzie więcey niebezpieczeństwa, bo gdy dach zerwany będzie, większego impetu ogień nabędzie y na kościół się obróci. Y prawdziwie, że mury tak były gorące, iż zaledwie wytrzymać było można, a tem bardziey parno było pod dachem. Przybyli na ratunek dobrzy ludzie powłazili na kościół, a maiąc z sobą wodę, w trzech czyli czterech mieiscach znaleźli iuż palące się kozły, a osobliwie nad wielkim ołtarzem y w wieżce gdzie jest umieszczona sygnatura. Przerażeni tem widokiem ludzie zaczęli wołać: „Uciekajcie Xięża y salwujcie życie swoje“. Wtem jeden z pospólstwa przybywszy na cmentarz zaczął wołać, iż się kościół pali y nie masz sposobu dania ratunku. Wtem Xiądz Woyciech Radocki z całey przytomności nie ustawał wołać na uciekaiących i potrwożonych w tych słowach: „Zwróćcie się. Mocen jest Bóg wyrwać was z tego nieszczęścia. Podaycie wody. O ty Święta Panno y Matko Boga zachoway to twoie Święto. Wy Święci Patronowie obrońcie nas“. Już palący się płomieniem kościół jedną konewkę wody tak dobrze wymierzoną wylał Xiądz Felix Słomski. Mało mu na tem było, nie zważaiąc na padaiące od gorącości wapno y dachówki, ciągle na drabinie stoiąc wodą sobie podawaną zalewał y mężnie bronił. Tak szczęśliwie uratowany został ten przybytek Pański, a ocalenie to słusznie należy się wspomnionemu kapłanowi. Młodzi i starzy zadziwiali się y wyznali, że niepodobieństwem było ludzkiem przemysłem od spalenia uratować ten kościół, tylko cudem Opatrzności y przyczyną patronów kościołów. Y wprawdzie zmiłował się Bóg na głos ludu swego. Niech będzie Imie Jego błogosławione na wieki wieków Amen, że wysłuchał modłów sług swoich. Ominął wprawdzie ogień niektóre domy za cmentarzem kościoła Ś-go Mikołaja, a osobliwie dom niejakiego Łukasza Grześkiewicza szewca, który z familią całą do Częstochowy pojechał, dom zamknąwszy y poleciwszy go Opatrzności Boga, ten nietknięty od

http://rcin.org.pl

ognia naokoło znayduiącego się okopcony od dymu został. Także został dworzec nazwany Witowskich, gdzie dziś nazywaią Roguski drewniany. Zamek kaliski (który stał gdzie dziś szkoły) zgorzał. Niektóre akta pozostały w izbie sklepiony, inne zaś znayduiące się w kamienicy narożney (gdzie dziś Sobolewa) a dawniey wojewodzką zwaney ogniem spłonęły. Równie i na ratuszu mnóstwo tranzakcyi y aktów przez ogień pochłonione zastało. Niezliczone więc ztąd szkody mieszkańcom zrządzone zostały. Wielu z mieszkańców, a osobliwie żydowskiego narodu, swoje ruchomości, materye y bogactwa w sklepach poumieszczali rozumieiąc ie być zabezpieczonemi od ognia, lecz y tam nie zostały ochronione. Wielu nie było w domu poodieżdżali na iarmark do Grabowa, powróciwszy z drogi zastali rzeczy swoie albo spalone, albo rozkradzione, a domy w popiele. Niektórzy rzeczy swoie do kościołów, klasztorów, na łęgi, za rzeki powywozili. Oycowie Reformaci kaliscy pośpieszyli wszyscy na ratunek, wchodząc do domów y na ramionach swoich wynosili rzeczy mieszkańców y dwiema wozami rzeczy nieszczęśliwych wywożąc.. Po tey nieszczęśliwey pogorzeli miasta Kalisza cierpią na tem i fundusze kościelne, gdyż należytości, czynsze z domów zupełnie upadły, parochanie się rozbiegli y ubodzy, nędzni pozostali W tych zostaiąc utrapieniach błagamy miłosiernego Boga, aby y nas wszystkich nieszczęśliwych pocieszyć raczył. Spłonęło ogniem domów katolickich y niemieckich 185—żydowskich 107. Pozostało niespalonych 43.

X. Łukasz Marszałkoski Kanonik Lateraneński, Kaznodzieja.

Opis powyższy w oryginale znajduje się w aktach kapituły Kollegiaty kaliskiej.

Z rumowisk tych począł Kalisz na nowo się podnosić za rządów pruskich. W mieście uprzątnięto gruzy, wystawiono wiele domów nowych, zaprowadzono ład i porządek, utworzono park piękny, zaprowadzono szkołę felczerską i akuszeryjną, słowem dawne wykolejenie naprowadzono na właściwą drogę. Miasto zatraciło jedynie swój dawny charakter i z powodu napływu obcych stało się kosmopolityczne. Za Cesarza Aleksandra I, począł w Kaliszu na nowo rozkwitać przemysł i handel, przybyło wielu przemysłowców z zagranicy, którzy popudowali tu fabryki. W tym to czasie powstała istniejąca do dziś dnia wielka fabryka sukna Repphana, o której generał Tomasz Pomian hr. Łubieński, w liście do ojca swego Feliksa, exministra, tak pisze:

„Widziałem tu w Kaliszu bardzo piękną fabrykę sukna p. Repphana, która, w r. 1827 wyrobiła 5000 postawów sukna. Pięćset ludzi codziennie pracuje w tej fabryce z tym porządkiem, z taką cichością, jak gdyby już od wieków do tego byli włożeni; do wszystkich prac, gdzie trzeba więcej ruchu, z łatwością polacy w ogólności są użyci, ale do

http://rcin.org.pl

wszystkich miejscowych zatrudnień, w których trzeba stać albo siedzieć na miejscu, jak to przy warsztatach, trudniej polaka do tego wprawić, większa część jednak robotników zdaje się polaków. Właściciel fabryki zaczął z małym bardzo kapitałem, nie miał albowiem jak 5000 talarów. Rząd mu dał młyn stojący na Prośnie i budynek o dwóch piętrach (dawny kl. bernardynek), naprzeciw kościoła św. Ducha, który mu także był dany na farbiarnię. Repphan używając wszystkich zysków na powiększenie swej fabryki, już drugie tyle, jeżeli nie więcej, przybudował budynków i co rok stawia nowe. Z młyna zrobił folusz i przędzarnię wodą poruszaną, tak, że jedno koło z 50 przędzarni i postrzygarni obraca. Pokazywał mi nową machinę do postrzygania, która dwanaście razy prędzej postrzyga i równie dobrze strzyże jak nożyce wodą prowadzone; jest to walec, na którym są noże en spirale, który z wielką szybkością obracając się, postrzyga sukno. Spodziewa się jeszcze dwóch machin, które mu mają nadejść z Francji, a które jeszcze są wydoskonalone. Już są w Kaliszu mechanicy i ślusarze, którzy wykonywają jak najdokładniej machiny, które zobaczą. Prawie wszystkie jego przędzarnie w Kaliszu robione. Dotychczas robił tylko do Rossji, teraz dwa domy, jeden Petersburski, drugi z Moskwy, zrobiły mu znaczne obstalunki z Chin. Sukno na ten handel przeznaczone, powinno mieć 50 łokci długości w każdym postawie, ale tam nie posyłają tylko ordynarniejsze sukna, kiedy do Rossji już lepsze kupują. Bardzo mi się podobała apretura sukna, i użyte do tego kartony, które sprowadzają aż z Niderlandów, albowiem nasze papiernie jeszcze dalekie od tego, żeby mogły tak piękne robić kartony. Uprawa chwastów do drapania sukna jeszcze także bardzo jest u nas w dzieciństwie, albowiem nie tylko że u nas rosnące podobne chwasty nie są tak dobre, ale ich jest bardzo mało i z Wrocławia ich najwięcej sprowadzają. Do folusza nie używa już jak dawniej de la terre a foulon, ale mąki i mydła, i tu się także pokazuje brak industrji w naszym kraju, albowiem mydło wszystko przychodzi z Rossji, potrzebuje go na rok 40,000 funtów. Wszystko to dowodzi, w jakim jeszcze, pomimo postępów zrobionych, zostajemy dzieciństwie co do przemysłu. Wiele bardzo farb już w kraju wyrabiają koloniści, którzy mając mniejsze gospodarstwa, mogą większego do ich uprawy przyłożyć starania Wełna jeszcze w większej części zagraniczna, nasza nie daje tego bezpieczeństwa w gatunkach, a zwłaszcza w jej wymyciu w jakiej fabrykantom potrzeba".

Dziś fabryka ta pozostaje w rękach syna, Emila Repphana.

W mieście powstało z czasem wiele instytucji rządowych i przemysłowych, ludność się zwiększyła, mnóstwo pustych placów zabudowano, a co najważniejsza przerzucono się na drugi brzeg Prosny i tu pobudowano okazałe domy, na starożytnym Piskorzewiu, Ogrodach starościńskich, Wydorach. Chmielniku, a wreszcie i Tyńcu. Najważniejszem

http://rcin.org.pl

na drodze postępu jest budowa kolei żelaznej Warszawsko-Kaliskiej, o którą się od lat 30-tu starano.

Kolej ta, przecinająca tak ważny okrąg przemysłowy jak Łódź, Łask, Pabianice, Zduńska Wola i Opatówek, stworzy nowy punkt tranzytowy pomiędzy Prusami a Państwem rosyjskiem podnosząc przeto kolosalnie handel i przemysł w samym Kaliszu.

Kolej Warszawsko-Kaliska będzie szerokotorową; tym sposobem wagon, naładowany np. w Kaliszu, będzie mógł dojść, bez potrzeby przeładowywania, aż do najdalszego punktu kolei Syberyjskiej i naodwrót. Długość nowej kolei wynosić będzie wiorst 239, a mianowicie z Warszawy do Łowicza 72, z Łowicza do Łodzi 52, z Łodzi do Skalmierzyc, t. j. do punktu pogranicznego za Kaliszem, — 115. Kierunek nowej kolei ma być następujący: wychodząc z dworca warszawskiego kolei Wiedeńskiej, tor kolejowy biedz będzie po lewej stronie toru tejże kolei. Pod przystankiem Włochy tor kaliski przetnie kolej wiedeńską i biegnąć już będzie z prawej strony tej kolei, przejdzie przez Błonie, Sochaczew; doszedłszy do Łowicza, przetnie ponownie drogę wiedeńską, by przez Stryków i Zgierz dojść do Łodzi. Z tego punktu rozchodzić się mają dwie odnogi: jedna do Koluszek wzdłuż toru wązkiego drogi Fabryczno-Łódzkiej, druga zaś prowadzić ma na Pabianice, Łask, Zduńską Wolę, Sieradz, Błaszki, Opatówek, Kalisz do Skalmierzyc.

Przez Kalisz przechodzić będą olbrzymie transporty towarów zagranicznych i przeciwnie towarów transito. Komora celna tuż pod samym miastem, przyczyni się do ożywienia i samego miasta, oraz jego wzrostu, co się już ujawnia przez zabudowywanie pustych placów poza rogatkami wrocławskiemi. Początek to jednakże, który więcej się uwydatni w niedalekiej przyszłości.

Jak prowadzona już budowa kolei cieszy kaliszan, trudno nawet opisać; jest jednak wielu, którzy chodzą z obliczem zasępionem, zaniepokojeni o przyszłość swych gniazd rodzinnych. Obawa ta jest poniekąd uzasadnioną, gdyż miasta takie jak Kalisz, Opatówek i Zduńska Wola, rozwijały się dla tego że nie miały żadnej konkurencji, z chwilą jednak dogodnej i szybkiej komunikacji sytuacja się zmieni. Kalisz jako miejscowość obfitująca w wodę i położona tuż nad granicą pruską, zkąd łatwo sprowadzać surowy materjał, znakomicie się nadaje do zakładania wielkich fabryk. Nie omieszkają tego wyzyskać kapitaliści zagraniczni, którzy już dziś zaglądają tutaj i studjują miejscowe warunki. Naprożno oni kosztów nie ponoszą i z pewnością zanim jeszcze się świst lokomotywy odezwie, rozpoczną zakładać poważniejsze zakłady przemysłowe, wygodne hotele a co zatem idzie i odpowiednie domy mieszkalne. Miasto zmieni zupełnie dzisiejszą swą fizjonomię, przywdzieje inną szatę, zapanuje życie nowe. Oby jednak ta metamorfoza nie została dokona-

ną kapitałem obcym, a naszą krzywdą. W Kaliszu mało jest ludzi bogatych, którzyby zaryzykować mogli znaczniejsze kapitały; korzystają z tego inni i wyzyskują o ile mogą obecne warunki. A czegóż można się spodziewać gdy napłynie obcy żywioł z zagranicy? Kapitaliści ci, niemający żadnego obowiązku dla miejscowego elementu, zajmą silny posterunek przemysłowy i wyprą ze swych stanowisk dzisiejszych mieszkańców, zamienią ich jedynie na siłę pomocniczą, do robienia na rzecz zagranicy milionów. Miasto wprawdzie się podniesie, lecz my z tego żadnej korzyści nie odniesiemy. Słusznie zatem czynią ci, którzy z góry troszczą się o przyszłość Kalisza. Rolnicy myśląc o samoobronie utworzyli Stowarzyszenie rolnicze w Kaliszu, stawiając w ten sposób wał ochronny przed kleską agrarną. O czemś podobnem powinni pomyśleć i przemysłowcy, kupcy i t. p. a szczególniej Warszawa, która powinna tam swe kapitały zwrócić gdzie jest przyszłość, gdzie się można rozwijać prawidłowo i robić majątki. Dziś posterunki ekonomiczne tu są jeszcze nie zajęte, pole do pracy obszerne, walka konkurencyjna prawie żadna, czyż znowu dozwolimy aby anglicy, belgijczycy i t. p. z przed ust nam tłuste kąski zabrali? Już tylokrotnie doświadczaliśmy na własnych kieszeniach co to znaczy przemysł obcy i jak go trudno wyrugować z zajętego posterunku, czyż i tym razem damy się uprzedzić i pozostawimy nowy teren pracy na pastwę zagranicy? Nasze Towarzystwo popierania przemysłu i handlu powinno się tą sprawą zająć i na Kalisz zwrócić swoją uwagę, żeby w przyszłości nie zarzucono nam: „zapóźno wzięliście się do dzieła!“ Miejmy jednak nadzieję że z prastarą *Calissią* tak źle nie będzie

Wincenty Szatkowski.

Teatr w Kaliszu.

W uroczem położeniu nad brzegiem Prosny, wzniesiony został i otwarty w 1900 r. wspaniały przybytek sztuki, który zarówno zewnętrznym jak i wewnętrznym urządzeniem zwraca szczególną na siebie uwagę. Gmach ten wykonany w stylu odrodzenia o pięknym froncie, którego gzemsy zdobią dwa gryfy, na obszernym zaś balkonie umieszczono dwie figury z gałązkami złotemi z pomiędzy których rzucają efektowne światło lampki elektryczne. Na szczycie kopuły dachowej widnieje już z oddali piękny posąg *Sławy*. Lewa i prawa strona fasady ozdobione zosta-

ły płaskorzeźbami, gipsaturami, wreszcie gustownemi balkonami, z których roztacza się prześliczny widok na park miejski i park nowy, dzikim zwany, upiększony sztuczną sadzawką i srebrzystą wstęgą Prosny.

Wnętrze teatru zadowolnić musi najwybredniejszego estetyka a foyer 1-go piętra jest wprost wspaniałe. Pod lożami i galerją ukryte lampki elektryczne wraz z prześlicznym żyrandolem o fantazyjnych kształtach prześlicznie oświetlają widownię dodając uroku sali teatralnej.

W tym to gmachu teatralnym zagościły dzieci Melpomeny po długiej tułaczce w rozmaitych lokalach urządzeniem swojem przypominających czasy średniowieczne. Zanim jednak przejdziemy do dni dzisiejszych cofnijmy się wstecz i przypomnijmy sobie choć w kilku słowach historję teatru w Kaliszu.

Chodyński Adam w swoich pamiętnikach wspomina, że najpierwsze przedstawienie w Kaliszu odbyło się r. 1584 po łacinie w kollegjum jezuickiem, gdy takowe arcybiskup St. Karnkowski, jego fundator, oddawał w posiadanie temu zakonowi W r. 1609 w temże kollegjum w dzień Bożego Ciała, odegrano po raz pierwszy po polsku djalog: „o doczesnem życiu człowieka“. Djalogi te dawane z „Odprawą posłów“ Kochanowskiego i tragedją „Jeftes“ Maciejowski nazywa szczytem ówczesnej u nas, poezji dramatycznej. W czasie przyjazdu do Kalisza króla Zygmunta III, znów w powyższem kollegjum ku jego uczczeniu wyprawiono djalog w r. 1623. Roku 1679 dla Jana z Bnina Opaleńskiego wojewody brzeskiego jenerała wielkopolskiego młodzież jezuicka odegrała po polsku trzechaktowego „Wizimira, Baltyckiego morza zwycięzcę“. D. 10-go lutego 1695 r. przedstawili znów studenci, także po polsku: „Żywy pogrzeb na lepsze pobożności życie w swawolnym młodzianie wskrzeszony od Wielmożnej szlachetnej młodzi Humanitatis Kol. Kal. Soc. Jesu“. Te napuszone, częstokroć najniedorzeczniejsze tytuły, dowodzą najlepiej literackiego smaku owoczesnych Lojolistów. W r. 1714 też kollegjum wydrukowało program djalogu o „Bojomirze i Tamerlanie“, a w r. 1717 „Perillustri et Nobili Juventute Mediae Classis Grammaticas Calissiensis Societ. Jesu“ przedstawili po łacinie „Triumphus Galliarum Orbis Patrono, D. Joanni Francisco Regis Societ Jesu“. Dnia 13-go lutego 1727 r. odegrali znów djalog o „Świętym Jozafacie synie Awennira króla indyjskiego“. Wydrukowano go po polsku i po łacinie. W końcu 1744 r. kalisko-jezuiccy studenci wyprawili trzechdniowy djalog, którego treść łacińską i polską wydrukowano p. t. „Inconstantior fortuna“ i t. d. W r. 1746 odegrała znów ta młodzież „Jonatana“, utwór Stanisława Jaworskiego profesora poetyki, który w przedmiocie usprawiedliwia się, że na wzór Kochanowskiego użył wiersza nierymowanego (białego); przy tem mówi, iż musiał łamać w pracy swej lody, nieznane wpierw w naszej literaturze. Tegoż wreszcie roku odegrali studenci je-

http://rcin.org.pl

zuiccy utwór Jana Bielskiego p. t. „Scyfadinus Ormusiae rex“ (Sejfadin król Ormuzu).

Nie był to teatr w prawdziwem tego słowa znaczeniu, lecz widowiska, na które tylko zaproszone osoby przystęp miały. Z czasem z czasem... gdy zrozumiano że teatr to przybytek w którym przedstawiane są postacie i zdarzenia historyczne, w którym się odtwarza słowem i postacią zwyczaje i obyczaje, utrzymuje się i kształci język danego narodu, że teatr bawiąc widza, jednocześnie uczy go, przedstawiając mu piękne czyny lub też w ostrej satyrze wytykając wady i błędy, pomyślano i u nas o teatrze. Nie było wówczas takich jak dziś przybytków sztuki, nikt wówczas nawet o czemś podobnem nie marzył, przyjezdne teatra mieściły się w jakiejkolwiek sali, a nierzadko gdy tych w mieście nie było, w jakiej przedmiejskiej stodole. Nie było tam lamp elektrycznych, gazowych, ani nawet naftowych; w kulach z gliny ulepionych oprawiano świece i przy tych grano, publiczność na zwykłych ławkach drewnianych siedziała a przecież jakże się wybornie bawiła, jak oklaskiwała grę aktorów!... Sale i stodoły pustkami tak jak dziś widownie nie świeciły, a bilety w abonament brano, wykupując na kilkanaście przedstawień od razu wszystkie miejsca. Długie jednak lata minęły, kiedy do Kalisza zaczęły zjeżdżać teatry. Grywały one w sali b. hotelu Polskiego, a jak świadczą akta miejskie gościł w r. 1819 w Kaliszu teatr Milewskiego, który dawał przedstawienia w umyślnie zbudowanym budynku z desek w parku. (Była to trupa baletowa i reprezentacji teatralnych). Dopiero w r. 1835 na zjazd Monarchów Rossyjskiego i Pruskiego, wystawiono specjalny budynek teatralny, w którym w tymże roku teatr sprowadzony z Warszawy dał 6 przedstawień galowych. Później w teatrze tym grywały rozmaite towarzystwa dramatyczne: najprzód Raszewskiego, (od listopada 1835), później w rozmaitych czasach: Ratajewicza, Okońskiego, Gaweckiego, Piotrowskiego i wiele innych. Lecz do najświetniejszych z nich należały: Juljusza Pfeifra, Michała Chełchowskiego i Kajetana Nowińskiego. Nad wszystkimi jednak górował Pfeifer: miał on towarzystwo liczne i wyborowych aktorów, operę (w niej między innemi byli: Bełcikowska, Studzińska, Szczepkowski) i balet pod przewodnictwem Maurica, (a w nim Pionów, Baldiego i Cholewickiego). Grywali też na tej scenie role gościnne i znakomici artyści warszawscy, jak: Królikowski, Rychter, Panczykowski. Dawano też w tym teatrze koncerta, widowiska magiczne i t. p. Teatr ten zwany zjazdowym stał w tem samem niemal miejscu gdzie dzisiejszy gmach nowy. Spalił się z niewiadomego powodu 8 kwietnia 1858 roku. Długi czas brakło znowu Kaliszowi przybytku sztuki, a przybywające teatra znowu zmuszone były mieścić się w salach prywatnych, niewygodnych i nieprzedstawiających dla publiczności należytego bezpieczeństwa. Zaradził brakowi temu właściciel obszernej posesji w alei Józefiny p. Goliński i pobudował prosty ale wygodny teatr

http://rcin.org.pl

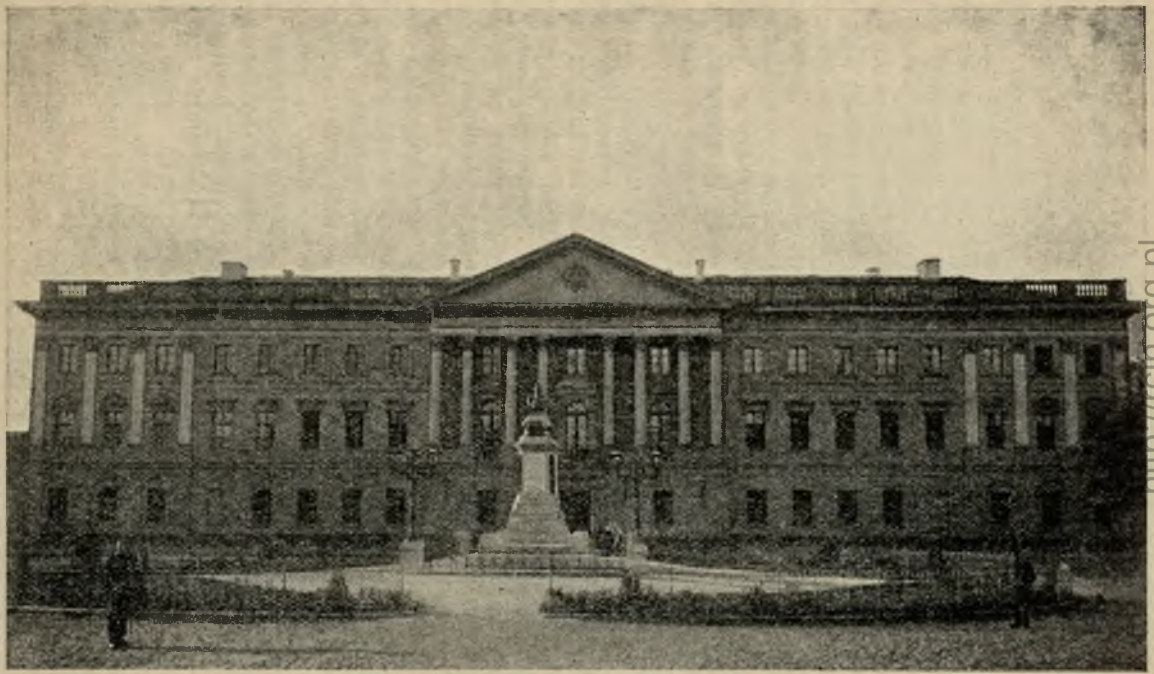

SĄD OKRĘGOWY (b. Trybunał) i pomnik CESARZA ALEKSANDRA II.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

KOŚCIÓŁ O.O. FRANCISZKANÓW i most Trybunalski.

http://rcin.org.pl

w obszernym parterze i lożach pierwszego piętra. W teatrze tym grywali na przemian: Ortyński, Trapszo, Teksel, Doroszyński, Puchniewski i in. Teatr ten istniał do 1892 r. Po jego zamknięciu grywano znowu w sali Towarzystwa Muzycznego; latem jednak publiczność chętnie dążyła do teatru letniego w Ogródku Warszawskim, początkowo bardzo skromnie urządzonym, później powiększonym, upiększonym i oświetlonym gazem. Teatr ten funkcjonuje dotąd latem, a ostatnio popisywały się w nim towarzystwa Majdrowicza i Mareckiego.

Aby podnieść dawne świetne tradycje teatru kaliskiego, zawiązał się Komitet teatralny z J. E. Naczelnikiem guberni na czele, który zakrzątnąwszy się energicznie, wyjednał pożyczką 65,000 rb. na budowę nowego teatru, poczem przystąpił bezzwłocznie do stawiania dzisiejszego przybytku sztuki we wrześniu 1898 r.

Przedstawienie inauguracyjne w nowym teatrze odbyło się 24 lipca 1900 r. a wzięli w niem udział artyści warszawskiej sceny: p-nie: baronowa Lüde, Irena Trapszo, Szymanowska, Pichor i Tarnowska oraz panowie: Szymanowski, reżyser sceny warszawskiej, Prażmowski i Nowicki. Scenarjusz trzymał p. Uszyński, miejsce zaś suflera zajął p. Wiśnicki.

Odegrano w dniu pierwszym przedstawienia komedję w 1 akcie St. Żyżkowskiego „Do rozwodu“ i komedję Barrieréa i Lorina p. t. „Fortepian Berty“.

W dniu drugim przedstawienia powtórzono „Do rozwodu“ oraz dano komedję z francuskiego p. t. „Pomyłka“. W obu reprezentacjach przyjął również udział balet warszawski pod dzielnym kierownictwem p. Gillerta. Balet ów składający się z pań: Hubert, Materno, Mieczkowskiej, Mroczkowskiej, Ossowskiej, Malinowskiej, Nowackiej, Rowińskiej, Will i Gnatowskiej, oraz panów: Blancarda, Zalewskiego, Śliwińskiego, Michowskiego, Trojanowskiego, Kowalskiego, Paszkowskiego, Kosteckiego i Keglera, wykonał divertissement tancerskie. Orkiestrą dyrygował przybyły z Warszawy kapelmistrz Stankiewicz.

Stałe przedstawienia w teatrze miejskim rozpoczęły się dnia 29 września 1900 r. urządzane przez Juljana Myszkowskiego, artysty sceny lwowskiej. Na pierwszem przedstawieniu odegrano „Zemstę za mur graniczny“ Fredry i 1-szy akt „Halki“ Moniuszki.

W pierwszym sezonie teatralnym z poważniejszego repertuaru odegrano: Fredry: „Zemsta za mur graniczny“; Korzeniowskiego: „Karpaccy górale“; Bałuckiego: „Dom otwarty“, „Flirt“, „Drużba“ i „Grube ryby“; Fredry (syna): „Posażna jedynaczka“; Przybylskiego Zygmunta: „Szukajcie dziecka“, „Wicek i Wacek“, „Grajek“ i „Bzy kwitną“; Zaleskiego: „Przed ślubem“; Danielewskiego: „Nasze paryżanki“; Szymanowskiego: „Salomon“; Skirmunta: „Amerykanin ; Sienkiewicza: „Na jedną kartę“ i „Zagłoba swatem“; Zapolskiej: „Małka Szwarcenkopf“; Bartelsa: „Goście“; Popławskiego: „Hajduczek“; Laskowskiego: „Wyścig dystanso-

wy“ i kaliszan: Ludwiki Dobrzyńskiej-Rybickiej: „Krystynka“ i „Ostatnie chwile Joanny d'Arc“, oraz St. Bobińskiego: Wet za wet“. Pozostałe 16 przypada na utwory Hauptmana („Dzwon zatopiony“ i „Hanusia“), Sardou: („Madame sans Gêne“, „Nasi najserdeczniejsi“, „Ferreol“, „Księżna Marta“); Gutzkowa: („Urjel Acosta“); Moliera: („Chory z urojenia“); z ostatnich nowości „Sędziowską togę“ i t p.

Z artystów występujących w ubiegłym sezonie teatralnym publiczność darzyła sympatją pp.: Juljana Myszkowskiego, Kratochwila, Stradiota, Dolskiego, Zejdowskiego, panie: Różańską, Stradiot, Bronikowską i Jezierską, a także krótki czas bawiącą p. Skalską. Prócz komedji wystawiano także operetki a mianowicie: Czarodziej z nad Nilu, Palestrant, Gejsza, Bettina, Piosnki tyrolskie, Sztygar, Jaś i Małgosia i inne. Towarzystwo p. Myszkowskiego zyskało sobie w Kaliszu taką sympatję, że publiczność tłumnie teatr nawiedzała, a komitet teatralny widząc sumienne prowadzenie sceny odnowił z wyżej wymienionym dyrektorem kontrakt na dalsze trzy lata.

W. Szatkowski.

Stowarzyszenia i Instytucje Finansowe.

Kaliski oddział rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Prezes Koniuszy Najwyższego Dworu, radca tajny *M. P. Daragan.*

Członkowie Zarządu: *Wice-gubernator Piotr Stremouchow, Mikołaj Bazin, Aleksander Żyżylenko, Aleksy Kołosow, i Piotr Snaksarew.*

Kasjer *Mikołaj Kotelewski.*

Sekretarz *Jan Fibich.*

Ochrona dla sierót Św. Kseni, zostająca pod zarządem rosyjs. Towarzystwa Dobroczynności. Stawiszyńskie Przedmieście. Opiekunka *Zofia Stremouchow*; opiekun *Józef Chrzanowski.*

Kaliski oddział Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Prezes Koniuszy Najwyższego Dworu, radca tajny *M. P. Daragan.*

http://rcin.org.pl

J. E. Gubernator Kaliski, Koniuszy Najwyższego Dworu radca tajny **M. P. Daragan.**

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Członkowie Zarządu: *Piotr Stremouchow, Piotr Nimander, Aleksander Żyżylenko, Daniel Zawadzki, Józef Korycki, Izrael Tykociner, Zenon Łopuski, Józef Radwan i Józef Chrzanowski.*

Członkowie komisji rewizyjnej: *Julian Merkel, Stanisław Białobrzeski i Kazimierz Rymarkiewicz.*

Sekretarz *Jan Fibich.*

Kaliskie gubernjalne kuratorjum trzeźwości.

Prezes J E. gubernator kaliski *M. P. Daragan.*

Członkowie Zarządu: Wice-gubernator kaliski *P. P. Stremouchow*, prezes kal. izby skarbowej *W. D. Morozow*, prezes kalis. sądu okręgowego *Nimander*, prokurator kal. sądu okręgowego *A. G. Żyżylenko*, dyr kal. szkoły realnej *N. N. Agapitow*, zarządzający dochodami akcyzowemi Kaliskiej i Piotrkowskiej gub. *N. A. Kołosow*, p. o. inspektora medycyny *W. N. Żabotinski* i p. o. prezydenta miasta Kalisza *M. P. Opieliński.*

Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności.

DANIEL ZAWADZKI,
prezes Kaliskiego Tow. Dobroczynności.

Prezes *Daniel Zawadzki.*

Zastępca prezesa i buchalter Towarzystwa *Leon Szymański.*

Członkowie Zarządu: *Zygmunt Gliszczyński, Aleksander Bryndza, dr. Feliks Drecki, dr. Adam Drozdowski, Telesfor Kożuchowski, Wincenty Młynarski, Jan Smereczyński, ks. Jasiński.*

Kasjer *Aleksander Landau.*

Sekretarz *Alfred Krajewski.*

Jakże pragnąłbym o instytucji tej niosącej pomoc biednym i nieszczęśliwym pomówić obszernie. Niestety, działalność wyżej wymienionego Towarzystwa jest tak obszerną i cieszy się tak pięknemi rezul-

bibwlkp.org.pl

tatami, że należałoby historję tej instytucji od samego założenia jej opisać. Praca to obszerna, tomowa, na którą nasz skromny kalendarz nie może sobie pozwolić, poprzestać zatem muszę na skromnej notatce, obejmującej krótkie dane środowiska kaliskiego dla wspomagania nędzy. W r. 1825 już obchodzono inaugurację zawiązanego w Kaliszu tow. dobroczynności. Instytucja ta jednak istniała do 1844 roku poczem działalność swą zakończyła. Brak instytucji tej jednak wkrótce okazał się wielki a żebractwo stało się wprost plagą Kalisza. Dla tego też dnia 4 Grudnia 1872 r zwołaną została wielka sesja obywatelska urzędowa dla obmyślenia środków opieki nad żebractwem i położenia mu tamy. Wówczas to zawiązało się Tow. Dobroczynności, które zaopiekowało się nędzarzami, przychodząc im z pomocą pieniężną. Fundusze czerpano ze składek i ofiar dobrowolnych. Według § 1 ustawy zatwierdzonej Najwyżej 15 marca 1879 r. celem jego jest: niesienie pomocy biednym, zamieszkałym w Kaliszu i jego przedmieściach, oraz przyjęcie udziału w usunięciu żebractwa. Towarzystwo formalnie zawiązane zostało 1880 r. Zgodnie z powyższym celem, rada gospodarcza towarzystwa z procentów od 4100 rb. odziedziczonych po b. Towarzystwie dobroczynności, zniesionem w 1844 r. i od 2200 rb. z zapisu ś. p. Eugenii Górskiej, dalej ze składek członkowskich, ofiar, dochodów z widowisk i koncertów, odczytów i t. p. wydaje biednym m. Kalisza wsparcia stałe od 2 -4 rb. i jednorazowe od 50 kop. do 2 rb. miesięcznie. Wsparć pierwszych wydaje Towarzystwo od 20—60, wsparć jednorazowych od 50 — 150 osobom rocznie, co czyni przeciętnie od 2 do 2500 rb. rocznie.

Co do usunięcia żebractwa, Towarzystwo wspólnie z duchowieństwem zaproszonem postanowiło: nie dopuszczać żebractwa pod kościołami, a w kościołach mogą przesiadywać w kruchcie biedni za specjalnem pozwoleniem zarządzającego kościołem; tacy jednak żebracy nie mogą otrzymywać stałego wsparcia od kal. Tow. dobroczynności. Co do żebraków wałęsających się po ulicach, zamiejscowych, rada gospodarcza odniosła się do P. Naczelnika gubernii z prośbą, o wydanie odpowiedniego rozporządzenia miejscowej policji dla usuwania tychże żebraków i odstawiania ich do właści-

http://rcin.org.pl

wych zarządów gminnych. Dalej rada zaprowadziła odpowiednie znaczki dla członków Towarzystwa do przybijania na drzwiach, dla wykazania że dom ten opłaca roczną składkę na biednych, zatem jest wolny od żebraniny.

Towarzystwo zaprowadziło także tanią kuchnię, w której wydawane są obiady kupowane i bezpłatne Obiady 3-kopiejkowe składają się: z zupy kraszonej masłem, słoniną lub mlekiem, (na przemianę krupnik, grochówka, kapuśniak i t. p) i ćwierci funta chleba; raz w tydzień dodawane jest do tych obiadów mięso. Obiadów takich wydawano do 18,000; kupowano ich jednak najwyżej 1200, resztę zużywali biedni bezpłatnie (3—12000) i dzieci z sal zajęć (3—4000). Wydawano też obiady 5-kopiejkowe składające się z zupy lub rosołu i pieczystego. Wydawano ich początkowo do 4000, z każdym jednak rokiem mniej, tak że ich już zaprzestano wydawać. Podczas mrozów otrzymują biedni drzewo na opał i ciepłą odzież.

Dla ułatwienia kredytu biednym rzemieślnikom i zajmującym się pracą produkcyjną, założono w 1881 r. kasę pożyczkową z dobrowolnemi ofiarami, dla powiększenia funduszu; w roku 1885 z zapisu ś. p. Aleksandry Nieniewskiej kasa ta otrzymała zasiłek 4000 rb. od których procenta obracane są na pożyczki bezprocentowe dla rzemieślników.

Ażeby ukrócić żebractwo uliczne praktykowane w towarzystwie dzieci, przez co w samym zaraniu wszczepiono w dziecko zepsucie i życie bezprzykładne, założono sale zajęć dla biednych dzieci w 1891 roku. Tak więc dzieci wałęsające się po ulicach, bez żadnej opieki, oddychające duszną atmosferą piwnic lub poddaszy, znalazły pomieszczenie w obszernych salach, oddzielnej dla dziewcząt i dla chłopców. Chłopców uczęszczało do sal zaledwie kilkunastu, dziewczynek zato od 20 do 50-ciu. Chłopcy wyrabiali słomianki, chodniki, derki, koszyki i kapelusze; dziewczynki uczyły się cerowania, szycia bielizny, znaczenia, haftów, robót siatkowych, a także zajmowały się kuchnią. Naukę prowadzili odpowiedni majstrowie i szwaczki pod dozorem siostry miłosierdzia. Dzieci po kilku miesiącach pobytu stawały się posłuszne, pilne i grzeczne; za dobre

http://rcin.org.pl

sprawowanie się otrzymywały każdego miesiąca stopnie i nagrody od 25 kop. do 1 rubla na książeczkę oszczędności. Wychowanice z sal zajęć poszukiwane są do fabryk haftów, lalek, wreszcie na służbę, chłopcy wychodzą na dzielnych rzemieślników.

Brak własnej siedziby, paraliżował dobre chęci Towarzystwa dobroczynności; to też pomimo braku funduszów, rozpatrzywszy dokładnie tę piekącą sprawę postanowiono w 1895 r. przystąpić do budowy własnego domu. Po uzyskaniu pozwolenia budowy domu schronienia starców i sierot, kupiono plac na Stawiszyńskiem-Przedmieściu № 480a, obejmujący 1144 sążni przestrzeni za 1100 rb. i z początkiem wiosny 1898 r. przystąpiono do budowy domu, według planów wykonanych przez inżyniera Stachlewskiego. Budowla ta ukończoną została w 1899 r. a koszt jej wynosił prócz placu 13,400 rb. Sumę tę prócz niewielkich zasiłków z funduszów Towarzystwa (3,400 rb.), pokryły przeważnie dobrowolne ofiary kaliszan, wreszcie dochody z koncertów, bazarów, i przedstawień na ten cel urządzanych; nadto rada gospodarcza otrzymała z zapisu ś. p Izabelli Dombkiewiczowej 2,000 rb jako fundusz wieczysty jej imienia, od którego procenty mają być obracane na utrzymanie stałe jednego starca lub staruszki i jednej sieroty w nowo zbudowanym domu P. Zygmunt Glisczyński ofiarował 200 rb. na wewnętrzne urządzenie domu, a wślad za nim podążyli i inni z ofiarami. Tak więc dzieło humanitarne w Kaliszu postąpiło znacznie naprzód. Dziś sale zajęć obszerne, widne, rozwijają się w całej pełni i dzieci uczą się w nich nawet rzemiosł. Starcy zaś mają ładne słoneczne pokoiki, troskliwą opiekę, słowem spokojną przystań do końca swego żywota. Schroniskiem tem i sierotami opiekują się siostry miłosierdzia, które też się przyczyniły do upiększenia kaplicy otwartej dla pensjonarzy zakładu. W końcu wspomnieć mi należy o damach kaliskich, które nadzwyczaj gorliwy biorą udział w Towarzystwie, opiekując się szwalnią i wyszukując biednych, którym niosą pierwszą pomoc najczęściej ze składek dobrowolnych. Towarzystwo liczy obecnie 208 członków. Nie wiele to na dwudziesto-tysięczną ludność Kalisza.

http://rcin.org.pl

Kaliskie Tow. Dobroczynności wyznania Mojżeszowego.

MAURYCY MAMROTH,
prezes kal. Tow. Dobr. wyzn. Mojżesz.

Prezes *Maurycy Mamroth.*
Sekretarz, człon. komit. *Alfred Bley.*

Towarzystwo powyższe założone w celu niesienia pomocy biednym żydom oraz wyrugowania żebractwa, dzięki obecnemu prezesowi i zarządowi funkcjonuje nader pomyślnie. Składki dobrowolne zbierane pomiędzy izraelitami oraz składki członkowskie, obracane są na niesienie pomocy biednym bądź jednorazowo, bądź też jako wsparcia miesięczne. Towarzystwo rozciągnąwszy energiczną kontrolę nad biednymi, wykorzeniło bardzo rozpowszechnione dawniej żebractwo między izraelitami, oraz zmniejszyło nędzę do niedawna jeszcze ujawniającą się na ulicach Kalisza.

Dyrekcja Tow. kredytowego ziemskiego w Kaliszu.

ZYGMUNT WYGANOWSKI,
prezes Dyrekcji Szczegółowej.

Głównymi inicjatorami założenia tego Towarzystwa byli minister skarbu ks. Drucki Lubecki i Kajetan Dominik Kalinowski. Sankcję Monarszą otrzymano 1 Czerwca 1825 r. Towarzystwo samo jako najpoważniejsza instytucja finansowo-rolnicza w kraju, przez 76 letni okres swej działalności dowodnie wykazała użyteczność swą skierowaną dla podniesienia rolnictwa i interesów ziemiańskich. Obszerna to historja działalności, a rozciągająca się na całe Królestwo Polskie. Kaliski oddział Tow. kredytowego ziemskiego dzięki światłym jej kierownikom rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, stanowiąc dla stowarzyszonych prawdziwą ostoję i źródło znacz-

http://rcin.org.pl

nej pomocy. W 1861 roku rozpoczęto budowę własnego gmachu, na pomieszczenie biur, którą w 1863 r. ukończono. Na czele tej instytucji stoi obecnie jeden z najpoważniejszych i najświatlejszych ziemian p Zygmunt Wyganowski. Dobry gospodarz, zawołany rolnik, a co najważniejsza znający doskonale potrzeby ziemiaństwa w gub. kaliskiej, powołany przez ogół obywateli do kierowania powyższą instytucją, na zaszczytnem tem stanowisku zjednał sobie ogólny szacunek i miłość rolników, oraz poważanie władz towarzystwa za sumienne spełnianie obowiązków z największym taktem i roztropnością wypełnianych. W czasie 75-cio letniego obchodu jubileuszowego Tow. Kred. Ziemskiego, ziemianie kaliscy wyjednali dla urzędników tej instytucji znaczne gratyfikacje. W 1901 r. z powodu nieurodzajów jakie nawiedziły gub. kaliską, wyjednało towarzystwo znaczne ulgi dla swych stowarzyszonych, niosąc im w ten sposób znaczną korzyść.

Towarzystwo Kredytowe Miejskie.

EMIL REPPHAN,
prezes Kaliskiego Tow. Kredytowego Miejskiego.

Prezes *Emil Repphan.*

Dyrektorzy: *Alfons Parczewski i Daniel Zawadzki.*

Kandydaci: *Markus Brokman, Herman Fritsche i Albert Fulde.*

Doradca prawny *Aleksander Krasnodębski.*

Buchalter *Stanisław Bulewski.*

Architekt Towarzyst. *Stanisław Stachlewski.*

Komisja kontrolująca: przewodniczący *Izrael Tykociner;* członkowie: *Wilhelm Fulde, Władysław Zdrojewski. Józef Meizner, Dawid Abramski, Stanisław Wolf, Jan Fedecki i Mojżesz Landau.*

Instytucja ta, dzięki umiejętnemu kierownictwu, ma pierwszorzędne znaczenie dla miasta, gdyż ułatwiając kredyt właścicielom

http://rcin.org.pl

posesji, przyczynia się do wzrostu Kalisza, który w racjonalnej gospodarce rozwija się pomyślnie. Upiększony dziś gród nad-Prośniański w pierwszym rzędzie zawdzięcza to wyżej wymienionej instytucji, która dokłada wszelkich starań ażeby członkom swym nietylko finansową ale i dobrą radą służyć, przysparzając stowarzyszonym przyzwoity procent od wkładów a nadto uwalniając ich od niedawna jeszcze rozwielmożnionej tu lichwy. Nie będę tu podawał sprawozdania za rok ubiegły, gdyż ten nie byłby miarodajny, ze względu na znaczne wydatki jakie Towarzystwo poniosło nabywając dom własny na pomieszczenie biur, przebudowę tegoż i t. p. wezmę jednak za przykład sprawozdanie za czas od 1 marca 1899 r. do 28 lutego 1900 r. Widzimy tu że wierzytelności Towarzystwa serji I-ej wynoszą 861,800 rb., na serji II-ej 1,164,400 rb. Pożyczki na nieruchomości udzielane przypadały do umorzenia: serji I 717,509 rb. 80½ kop., serji II 1,014,860 rb. 48½ kop. Rat we właściwym czasie, w terminie zwłoki i po terminie zwłoki wniesiono 76,330 rb. 65 kop. zatem zaległość z rat wniesionych w 1899 r. pozostała zaledwie z 3 nieruchomości na sumę 846 rb. 10 kop. Z kar od zaległych rat wniesiono do kasy Towarzystwa 923 rb. 6 kop.

W kasie Tow. pozostało remanentu gotowizną 1 marca 1899 r. 10,943 rb. 38 kop. w roku sprawozdawczym wpłynęło w gotowiźnie 104,902 rb. 26 kop. z sumy tej wypłacono 103,957 rb. 30 kop., tak że 28 lutego 1900 r. remanentu pozostało 11,888 rb. 34 kop. Gotowizna na lokacji procentowej, wynosi 8,257 rb. 66 k.

Na rachunku bieżącym w banku handlowym w Warszawie na wykup kuponów i wylosowanych listów zastawnych pozostawało 28/2 1900 r. 2,640 rb.; papiery zaś procentowe nabyte na własność Towarzystwa z funduszów kapitału zasobowego, wynosiły 69,159 rb. 20 kop. Wartość sprzętów i utensylji biurowych wynosiła 400 rb. Nieruchomość nabyta przy ul. Rybnej, reprezentująca część kapitału zasobowego, wynosi 20,985 rb. 72 kop.; zaliczenia przypadające do zwrotu od stowarzyszonych 1,618 rb. 23½ k.

Kosztów administracyjnych poniesiono w roku sprawozdawczym 4,729 rb. 57 kop. Czysty zysk za rok ubiegły z operacyj wy-

http://rcin.org.pl

nosił 5,806 rb. Oto rezultaty dobrze zrozumianego interesu, rozumnej samopomocy.

Dziś Towarzystwo to rozwijając się coraz pomyślniej uzyskało pozwolenie na rozszerzenie swej działalności także i na inne miasta guberni kaliskiej, co przyczyni się wielce do wzrostu ich a tem samem i do podniesienia ich ekonomicznego poziomu.

Kaliskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

LUCJAN KIEDRZYŃSKI,
prezes Kaliskiego Tow. Wzajem. Kredytu.

A) Rada Towarzystwa:

Prezes *dr. Henryk Chrzanowski.*
Wice-Prezes *Seweryn Tymieniecki.*
Członkowie: *Kazimierz Arnold, Aleksander Bryndza, dr. Adam Drozdowski, Wilhelm Fulde, Bolesław Górecki, Moritz Heyman, Józef Kreczunowicz, Józef Dawid Maisner, Alfons Parczewski, Stanisław Radoński.*

B) Zarząd Towarzystwa:

Prezes *Lucjan Kiedrzyński.*
Członkowie: *Marjan Batkowski, Stanisław Bulewski.*

C) Komisja Rewizyjna:

Członkowie: *Jan Unrug, Wojciech Wyganowski, Władysław Zdrojewski.*
Zastępcy: *Wincenty Boretti, Adam Czerwiński, Józef Kardoliński.*

D) Komitet Kredytowy:

Bronisław Bukowiński, Albert Fulde, Izrael Fryde, Alojzy Gątkiewicz, Bronisław Hindemith, Piotr Karśnicki, Stanisław Lewy, Wincenty Pawłowski, Bronisław Szczepankiewicz, Jakób Szylak.

Wtenczas kiedy przemysł kaliski pomimo wysiłków, pomimo syzyfowej pracy chylił się ku upadkowi, kiedy dla braku mater-

http://rcin.org.pl

jalnego poparcia rzemieślnicy i przemysłowcy szukać musieli ratunku w lichwie, co jeszcze więcej ich zubożało, a tem samem tamowało drogę do jakiego takiego dobrobytu, znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy nie szczędząc trudu i starań wyjednali pozwolenie na założenie w Kaliszu Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Kaliskich. Instytucja ta oparta na samopomocy, miała jednak tak ograniczoną działalność, że pomimo znacznej liczby członków większym kredytem stowarzyszonym służyć nie mogła, a tem samem dodatniejszy wpływ na przemysł miejscowy był nadzwyczaj utrudniony. Na razie jednak zadawalniano się tem co było, a gromadząc powoli fundusze, starano się o zamianę powyższej Kasy na Kaliskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, mające prawo dyskontować weksle handlowe, przedstawione przez członków, wydawać członkom pożyczki terminowe i otwierać rachunki bieżące na zastaw papierów procentowych, akcyj, towarów nie ulegających łatwemu zepsuciu, listów frachtowych, drogich metali i assygnacji na złoto, inkaso weksli, kuponów i t. p. przekazywanie sum na inne miejscowości, przyjmowanie wkładów na lokację, papierów procentowych i t. p. Tak obszerny program działalności, zamienił od razu skromne na razie Towarzystwo w pierwszorzędną instytucję finansową w Kaliszu. Zamiana Kasy Pożyczkowej na Towarzystwo Wzajemnego Kredytu nastąpiła w r. 1899 pod następującemi warunkami:

§ 1. Uczestnicy Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Kaliskich zostają uczestnikami Kaliskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, o ile zgodzą się na to i wypełnią warunki przewidziane w § 3 Ustawy; w takim razie 25-rublowe ich udziały będą zaliczone na poczet 10%-wych wkładów, pobieranych przy wstąpieniu do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, przyczem książeczki rachunkowe uczestników Kasy będą zamienione na świadectwa imienne T-wa.

§ 2. Cały majątek, wszystkie prawa i zobowiązania Kasy przelewają się na Towarzystwo Wzajemnego Kredytu z chwilą ukonstytuowania się Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej Towarzyst.

Przy tem przekształceniu zachowane być winny warunki następujące:

http://rcin.org.pl

Kapitał rezerwowy Kasy będzie przelany na kapitał zapasowy Towarzystwa i cały wógóle majątek przechodzi na własność Towarzystwa.

Kapitał obrotowy uczestników Kasy, stających się uczestnikami Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, będzie przelany na kapitał obrotowy Towarzystwa.

Sumy kapitału obrotowego uczestników Kasy, którzy nie zapiszą się na członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, zwracają się im podług § 21 Ustawy Kasy.

Zbytecznem chyba dodawać że wszyscy członkowie Kasy Pożyczkowej chętnie się zgodzili na powyższe warunki i pozostali członkami nowego Stowarzyszenia, które do dnia dzisiejszego szczyci się już bardzo poważnemi rezultatami. Zaraz w pierwszym roku działalności nowej instytucji okazało się iż obroty finansowe wynosiły z górą poważną cyfrę $11^1/_2$ milionów rubli, gdy najlepszy rok Kasy Przemysłowców wykazywał zaledwie 7 milionów rubli. Również dodatnio przedstawił się czysty zysk wynoszący 14,857 rb. 35 kop. Co prawda, to Towarzystwo z chwilą dokonywania poważniejszych tranzakcji zatraciło swój dawny charakter i zamieniło się na instytucję dla zamożniejszych przemysłowców, kupców, obywateli ziemskich. Liczba członków z 1405, zmniejszyła się do 840, natomiast udziały członków z sumy 13,658 rb. 17 k. podskoczyły do 163,982 rb. Ciekawem jest zestawienie członków z roku powyższego, z którego okazuje się, że do Stowarzyszenia należało kupców i handlujących 275 reprezentujących 50,325 rb. kapitału; obywateli ziemskich 241 z 61,870 rb. kapitału; fabrykantów większych i przemysłowców 47 z 25,332 rb.; osób różnych 142 z 9,090 rb.; obywateli miejskich 57 z 8,760 rb. wreszcie fabrykantów mniejszych 33 z 5,480 rb. i drobnych rzemieślników 45 z 3,125 rb. kapitału.

Sumy ważniejszych operacji na początku 1899 roku były następujące: portfel wekslowy wynosił 405,955 rb. 18 kop.; otwarte kredyty członków 53,338 rb. 25 kop.; kapitały na lokacji 520,074 rb. 25 kop. i 10% wnioski członków 37,575 rb. W roku 1900 pozycje powyższe wykazują przewyżkę, a mianowicie: w portfelu

http://rcin.org.pl

wekslowym 268,417 rb. 17 kop., w otwartych kredytach członków o 62,336 rb. 50 kop., w kapitałach na lokacji o 142,154 rb. 94 kop., w kapitale 10% wniosków o 126,407 rb.

Tak niezwykłe rezultaty w przeciągu jednego roku zawdzięczać należy umiejętnemu kierownictwu zarządu, który nie szczędzi swych sił, aby tylko Towarzystwo jak najświetniej prosperowało dla dobra członków i miasta, które dziś pod względem przemysłu i handlu szczycić się może postępem, jakiego w miastach innych, pomimo udogodnionej komunikacji niema. Dawny wyzysk lichwiarski przemysłu i handlu w Kaliszu, dzięki powyższemu Towarzystwu należy już do przeszłości.

Kaliskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

GRACJAN JASTRZĘBSKI,
prezes Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej.

A) Rada:

Prezes *Alfons Parczewski.*

Członkowie: *Stanisław Bulewski, Wincenty Boretti, Bronisław Bukowiński, Zygmunt Mrowiński, Ignacy Sikorski.*

B) Zarząd:

Prezes *Gracjan Jastrzębski.*

Członkowie: *Józef Bogdaszewski, Wincenty Młynarski, Jakób Szylak, Stanisław Wolf.*

Zastępcy: *Bronisław Dąbrowski, Kazimierz Mystkowski, Bronisław Szczepankiewicz.*

C) Komisja Rewizyjna:

Alfons Arnold, Feliks Makowski, Władysław Zdrojewski.

Z chwilą gdy Kasa Przemysłowców zamienioną została na Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, w samą porę powstała w Kaliszu instytucja, która dla drobnego handlu i przemysłu, dla ludzi niezamoż-

http://rcin.org.pl

WINCENTY MŁYNARSKI,
inicjator i założyciel Kasy Pożycz.-Oszczędn.

nych wprost jest deską ratunku; każdy bowiem człowiek pracy chętnie tu zostaje przyjęty, tu może lokować najdrobniejsze nawet, kopiejkowe oszczędności, tu może wreszcie otrzymać tanią pożyczkę na drobne spłaty.

Towarzystwo to ma na celu dostarczanie swoim członkom możności:

a) otrzymania na warunkach dogodnych pożyczek dla zadosyćuczynienia potrzebom gospodarczym.

b) umieszczania oszczędności celem pomnażania ich procentami.

c) korzystania z pośrednictwa Towarzystwa przy kupnie przedmiotów, niezbędnych dla potrzeb gospodarczych członków, tudzież przy sprzedaży wyrobów ich pracy.

Program na pozór skromny a przecież jaki obszerny. Ta instytucja samopomocy to cała szkoła życia ekonomicznego, to instytucja przygotowawcza do kredytu większego. Rzemieślnicy, drobni kupcy, średni przemysłowcy i wogóle ludzie zamierzający korzystać z większego kredytu, powinni wpierw być członkami Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego, posiadającego przywileje skłaniające przy pomocy szybkiego rygoru do punktualności, ażeby tym sposobem nauczyć się liczyć z przyjętemi zobowiązaniami. W myśl ustawy, do instytucji tej mogą należeć wszyscy mieszkańcy m. Kalisza i jego przedmieść: kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, wyrobnicy, i t. d. zarówno mężczyźni, jak kobiety.

Towarzystwo pożyczkowo - oszczędnościowe ogarnia całą ludność bez różnicy stanów, ma więc szeroko otwarte podwoje dla tych co myślą o swej przyszłości, pragną w potrzebie uzyskać pożyczkę tanią, a grosz oszczędzony chcą ulokować w bezpiecznem miejscu i na powiększenie za pomocą oprocentowania.

http://rcin.org.pl

Zawiązane w dniu 4 (16) września 1899 r. przez 30 członków założycieli z 900 rublami złożonych przez nich udziałów, rozpożyczyło w przeciągu pierwszych czterech miesięcy działalności 12,409 rubli 104 swoim członkom. Pożyczki udzielają się począwszy od 3-ch rubli na 8—9%, i tylko tym sposobem miejmy nadzieję, że typ lichwiarza miejskiego, operującego wśród rzemieślników, drobnych kupców, przekupniów, wyrobników i niższych urzędników nareszcie zniknie, i dopiero wówczas można będzie myśleć o wyzwoleniu ekonomicznem, o wzroście dobrobytu w szerokich masach, o oświacie i kulturze na bruku miejskim

Dziś Towarzystwo to liczące 1000 z górą członków zmuszone było rozszerzyć zakres działania, powiększając normy pożyczki do 300 rb. jak również sumę wkładu jednej osoby do 1500 rb., rozszerzono także działalność w kierunku udzielania pożyczek na zastaw i na papiery procentowe. Towarzystwo ułatwia swym członkom nabywanie niektórych towarów, chroniąc ich w ten sposób od wyzysku jak np herbatę, maszyny do szycia (na raty) węgiel kamienny i t. p. a także myśli o tem żeby i rzemieślników z czasem zaopatrywać w wyborowy a tani towar, naczem i klijenci dobrze wychodzić będą. Słowem młoda ta instytucja, dzięki zarządowi z prezesem Gracjanem Jastrzębskim i Wincentemu Młynarskiemu inicjatorowi założenia powyższego Towarzystwa, dziś już cieszy się tak poważnemi rezultatami, że powinna być przykładem i zachętą dla innych miast, które dotąd nie pomyślały jeszcze o samopomocy i zakładaniu podobnych stowarzyszeń, wyzwalających nas z rąk lichwiarskich i chroniących od wyzysku osobników żyjących cudzą pracą.

Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa urzędu gubernjalnego.

Prezes ogólnego zebrania członków Kasy J. E. Gubernator kaliski *M. P. Daragan.*

Zarządzający Kasą *Józef Chrzanowski.*

Zastępca zarządzającego *Roman Mrozowski.*

Członkowie Zarządu: *Stanisław Czernielewski, Jan Polkowski i Ignacy Kolski.*

Członkowie Komisji Rewizyjnej: *Erazm Grabski, Włodzimierz Zawadzki i Władysław Klimaszewski.*

http://rcin.org.pl

Kasjer *Władysław Nagajewski.*
Zastępca kasjera *Ignacy Nadaliński.*
Buchalter *Tomasz Jankowski.*
Pomocnik buchaltera *Władysław Gawecki.*
Rewizorzy: *Wiktor Winiarski i Michał Zieliński.*

Kaliska resursa miejska.

Prezes J. E. Gubernator kaliski *M. P. Daragan.*
Zarząd: *Wice-gubernator Piotr Stremouchow, Mikołaj Bazin, Aleksander Żyżylenko, Bronisław Hindemith, Daniel Zawadzki, Piotr Nimander, W. Grekow.*
Kandydaci: *Piotr Snaksarew, Konstanty Gubin i N. Głowaczewski.*
Komisja Rewizyjna: *Izrael Tykociner, Julian Żukowski, Kazimierz Rymarkiewicz i Józef Radwan.*
Resursa powyższa, mająca na celu krzewienie życia towarzyskiego, założoną została w r. 1854.

Gubernialna komisja podatku przemysłowego.

Prezes J. E. Gubernator kaliski *M. P. Daragan.*
Członkowie: Wice-gubernator *P. P. Stremouchow,* prezes sądu okręgowego *P. K. Nimander,* prezes kal. izby skarbowej *W. D. Morozow,* rzeczywisty członek urzędu gub. dla spraw włościańskich *N. P. Bazin,* radca urzędu gub. *W. N. Cykulenko,* preres urzędu akcyzowego na gub. piotrkowską i kaliską *A. I. Kołosow,* prokurator kalisk. sądu okręgowego *A. G. Żyżylenko.*
Członkowie płacący podatki: *E. Repphan i I. Tykociner.*
Referent *W. Nagajewski.*

Kaliska Straż Ogniowa Ochotnicza.

Zarząd:

Prezes *Emil Repphan.*
Członkowie: *Jan Drygas, Wilhelm Fulde, Florjan Harnisz, Juljusz Merkel, Wincenty Pawłowski, Edward Drescher.*

Komisja rewizyjna:

Zygmunt Mrowiński, Wincenty Młynarski, Józef Kardo-

http://rcin.org.pl

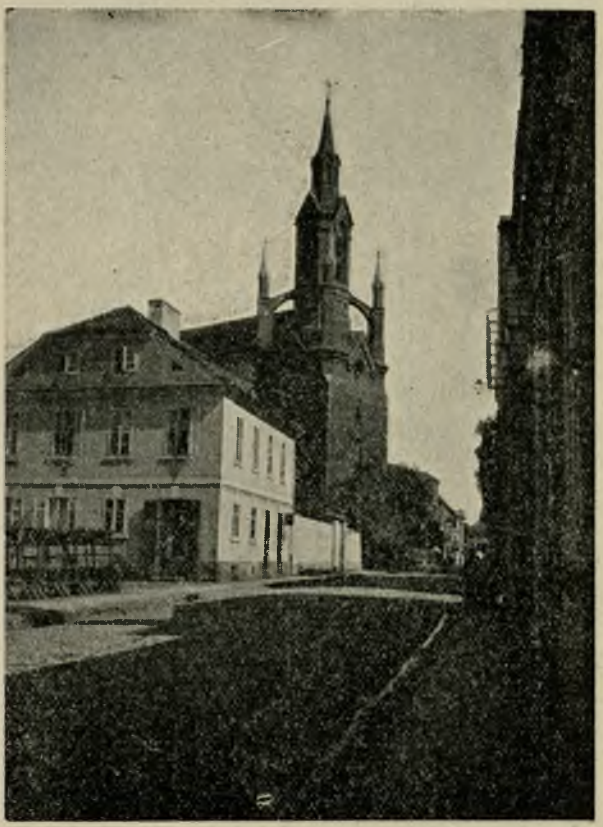

KOŚCIÓŁ Ś-go MIKOŁAJA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

RATUSZ w KALISZU.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

liński i zastępca *Kazimierz Mystkowski.*

Naczelnik Straży—*Bronisław Hindemith.*

Pomocnik naczelnika—*Edward Dreszer.*

Ogniomistrze: *Harnisz, Drygas, Radwan, Gutsche, Kuttner i Pawłowski.*

Sekretarz zarządu—*Heljodor Sokołowski.*

Lekarz *dr. Juliusz Merkel.*

Felczer *Alojzy Janowicz.*

Naczelnik orkiestry *Franciszek Smolarkiewicz.*

Rekwizytor *Piotr Kroczyński.*

ROBERT PUSCH,
założyciel Straży Ogniowej w Kaliszu.

BRONISŁAW HINDEMITH,
naczelnik Kaliskiej Straży Ogniowej.

Gdy Kalisz trapiony nieustannemi pożarami, które niszczyły długoletni owoc zmudnej pracy niezamożnej ludności, stał niemal bezradny w obec nieustających klęsk, znalazło się kilka osób które pod koniec 1863 roku z inicjatywy ś. p. Roberta Pusza postanowiły zorganizować straż ogniową ochotniczą, która też od 1 listopada tego roku każdej niedzieli poczęła uczęszczać na próby i już wtedy podzieloną była na 4 oddziały, których naczelnikami byli pp.: Bertelman, Nerger, Petersen i Gmachowski. Oficjalnie straż ogniowa zawiązała się 5 listopada 1864 roku, a pierwszy raz wyruszyła do ognia 11 marca 1865 roku. Od daty założenia straży po dziś dzień, naczelnikami tej instytucji byli: Robert Pusz, Oswald Sznerr, Emil Repphan, Wilhelm Fulde, Mieczysław Grąbczewski i

http://rcin.org.pl

od 1895 roku Bronisław Hindemith. Czynnymi członkami od daty założenia straży po dziś dzień są pp.: Edward Dreszer, Florjan Harnisz, Ferdynand Kuttner, Gustaw Rudolf, Fabian Goliński. W roku 1899 straż zorganizowaną została na zasadzie zatwierdzonej przez p. Ministra Spraw wewnętrznych 12 grudnia 1898 r. ustawy normalnej straży ogniowej w Królestwie Polskiem i w myśl nowej ustawy przeprowadzono wybory.

Straż składa się z 10 oddziałów wybornie wyćwiczonych i mieści się w specjalnie wybudowanym gmachu z wieżą obserwacyjną. Tabor straży składa się z 6 sikawek, 2 transporterów, wozu rekwizytowego, wozu topornickiego, wielkiej drabiny rozsuwanej Magirusa i drabiny Boczkowskiego, oraz 3 beczek do wody. Wartość taboru i rekwizytów wynosi 12,000 rubli. Straż liczy członków czynnych 259 a członków ofiarodawców 169, opłacających 3 rb. składki rocznej. Straż posiada także własną orkiestrę składającą się z 20 osób, która na wszelkich uroczystościach straży i zabawach jest czynną wygrywając dość poprawnie marsze, mazury, krakowiaki, walce, polki, słowem lżejsze utwory muzyczne. Działalność Towarzystwa jest nadzwyczaj doniosłą, z poświęceniem bowiem własnego życia śpieszy zawsze na ratunek bliźnim, często nawet o kilka mil poza miastem bez względu na godzinę i stan powietrza: to też cieszy się dobrze zasłużonem uznaniem, zarówno w mieście jak i okolicy czego najlepszym dowodem kadry straży złożone z wszystkich warstw społecznych Kalisza, chętnie stających w szeregach i zawsze gotowych do walki z ogniem.

Towarzystwo Lekarzy gub. Kaliskiej.

Prezes *Adam Drozdowski.*
Wice-Prezes *Feliks Drecki.*
Skarbnik *Juliusz Merkel.*
Bibliotekarz *Bronisław Wojciechowski.*
Sekretarz *Marcin Kasprzak.*

Towarzystwo Lekarzy gub. kaliskiej zostało założone dnia 7/19 Czerwca 1877 roku na ogólnych prawach innych Towarzystw

http://rcin.org.pl

ADAM DROZDOWSKI,
prezes Tow. Lekarzy.

FELIKS DRECKI,
wice-prezes Towarzystwa Lekarzy.

w Państwie; liczy więc 24 lata istnienia. Członkami założycielami Towarzystwa byli: ś. p. Aleksander Hindemith, ś. p. Kazimierz Mieszczański, ś. p. Juljan Grekowicz, ś. p. Józef Cytwic, ś. p. Włodzimierz Weiss, Feliks Drecki, Adam Drozdowski, Juljusz Merkel, Walerjan Wilczewski, ś. p. Józef Rymarkiewicz. W ciągu 24 lat istnienia Towarzystwo wydało dyplomów przeszło 80. Członkami honorowymi byli: Teofil Matecki, Wiktor Szokalski, Ludwik Neugebaner, Józef Mianowski, Adam Helbich, Adam Adamowicz, Tytus Chałubiński, Józef Grodnicki, Józef Mayer z Krakowa i Józef Stanisławski z Sieradza. Wszyscy ci członkowie obecnie nie żyją. Liczbę członków honorowych obecnie składają: Bolesław Wicherkiewicz z Krakowa, Włodzimierz Brodawski z Warszawy, Ignacy Baranowski i Henryk Hoyer z Warszawy, Marceli Nencki z Petersburga, Maurycy Kellner z Koła. Członkami korespondentami Towarzystwa są: Adam Poznański, Maksymiljan Dynte, Józef Peszke, Franciszek Neugebauer, wszyscy w Warszawie zamieszkali, Jan Tymowski w Nicei. Był również członkiem korespondentem Ludwik Jany z Wrocławia obecnie już nie żyjący. Członków czynnych miejscowych liczy Towarzystwo 18 zamiejscowych 6, czyli więc razem 24 członków czynnych.

Ponieważ Towarzystwo nie rozporządza funduszami, przeto nie ma własnego lokalu, a od czasu założenia swojego posiedzenia odbywają się zwykle 17 każdego miesiąca w lokalu urzędu lekarskiego.

http://rcin.org.pl

Przedmiotem tych posiedzeń bywa: zbieranie statystycznych danych, co do chorób panujących w naszem mieście ze szczególnem uwzględnieniem chorób nagminnych; opisy godniejszej uwagi przypadków z praktyki lekarskiej oraz szpitalnej z demonstracjami chorych i preparatów anatomicznych; komunikaty o nowszych środkach lekarskich, o nowych metodach leczniczych, referaty o nowszych pracach naukowych i załatwianie spraw administracyjnych. Prócz tego Towarzystwo zajmuje się sprawami lekarsko-społecznemi, jak: kwestją czystości i dezynfekcji miasta, kwestją dobroci wody studziennej w Kaliszu, kwestją szczepienia ospy, kwestją przytułku położniczego, kwestją śmiertelności miasta Kalisza i t. d.

Protokóły swych posiedzeń oraz odczyty Towarzystwo drukuje w pismach specjalnych. Towarzystwo specjalnych funduszów nie posiada. Składka roczna wynosi rb. 4 i zostaje obróconą na prenumeratę pism, która wynosi przeszło 72 rb. rocznie, oraz inne wydatki. Towarzystwo posiada księgozbiór, składający się przeszło z 500 dzieł. Prócz tego posiada Towarzystwo znaczną ilość duplikatów, tomów i zeszytów dzieł niekompletnych. Bibljoteka oraz czytelnia mieszczą się w lokalu urzędu lekarskiego.

Kaliskie Towarzystwo Muzyczne.

Prezes *Alfons Parczewski.*
Wice-prezes *Bronisław Bukowiński.*
Sekretarz *Wincenty Młynarski.*
Kasjer *Wincenty Boretti.*
Członkowie Zarządu: *Narutowicz, Juljan Biernacki, Józef Horky, Edward Sikorski, Władysław Bohowicz, Władysław Leszczyński, Jan Świątecki.*

Było to roku 1868-go, gdy ś. p. Bergholtz, b. prezes komisji włościańskiej, zamiłowany muzyk, człowiek inicjatywy i niepospolitej energii, pragnąc w mieszkańcach wzbudzić zamiłowanie do muzyki, rozpoczynając od stworzenia kwartetu muzycznego, począł powoli gromadzić naokół siebie ludzi hołdujących sztuce i tak powoli... powoli stworzył grono miłośników muzyki, które pod

http://rcin.org.pl

ALFONS PARCZEWSKI,
obecny prezes Tow. Muzycznego.

BRON. SZCZEPANKIEWICZ,
pierwszy prezes Tow. Muzycznego.

nazwą Towarzystwa muzycznego, poczęło urządzać wieczorki muzyczne w sali b. hotelu Polskiego (Welffla). Nie lada to było zadanie, gdyż wówczas lękano się popisów publicznych i na estradę trzeba było niemal gwałtem wciągać osoby mające wystąpić w wieczorze.

Powaga Bergholtza jednakże była poniekąd puklerzem przeciwko krytyce, która nawiasem mówiąc była wówczas bardzo pobłażliwą i polegała głównie na zachęcaniu młodych adeptów sztuki do występów publicznych. Wieczorki ówczesne miały charakter familijny, a mniej koncertowy; nie było tam cen rublowych za krzesło: płaciło się tylko 30 kopiejek a publiczność siadała sobie przy stolikach, przysłuchując się swobodnie koncertowi, popijając przytem herbatkę, którą wraz z sucharkami obnoszono po sali, bez żadnej dopłaty. Było tam jakoś swojsko, serdeczność panowała prawdziwa, wszyscy byli zadowoleni i w sali zawsze było pełno. W koncertach owych brały udział jako pianistki: ś. p. pani Szoltz, (matka znanego podróżnika), pani Szmidt, żona ówczesnego naczelnika telegrafu w Kaliszu, pani Mamroth, żona bankiera i pani Emilja Poszepczyńska; jako śpiewaczki: panie Trachimowska i adwokatowa Bogdaszewska; jako skrzypkowie: Nowak, Szulakiewicz, Melcer i w. in. Drobniewski nauczyciel gry fortepianowej, Kwieciński, nauczyciel gry na skrzypcach i fortepianu. Tak wybornie skompletowane kółko, sympatyczną swą działalnością zainteresowało całe niemal miasto, które pod

http://rcin.org.pl

egidą pieśni się zogniskowało i rozbudziło uśpione życie towarzyskie. W 1877 r. magistrat dał pierwszą podwalinę do założenia orkiestry, asygnując rubli 250 na instrumenta. Krzątano się też energicznie o zatwierdzenie ustawy, którą ułożono i podano do zatwierdzenia 25 Września 1871 r., co też 3 Sierpnia 1882 r. uzyskano. Zorganizowano się wówczas już w formalne Towarzystwo muzyczne, które na pierwszego swego prezesa powołało p. Bronisława Szczepankiewicza, księgarza, człowieka pełnego zapału i dobrych chęci, który ująwszy ster rządów w nowej instytucji dał pierwsze podwaliny dzisiejszemu Towarzystwu, mającemu już poza sobą pięknie zapisane karty w historji rozwoju muzyki. Towarzystwo dążąc niestrudzenie za pomocą kształcenia się i wspólnej zabawy muzycznej do jaknajwiększego popularyzowania muzyki, wciągnęło w swój skład wszystkie niemal warstwy mieszkańców Kalisza, tak że obecnie liczy 233 członków, a w tej liczbie 5 członków założycieli, honorowych zaproszonych 24, honorowych 73 i czynnych 137. Muzyka i śpiew, oto główne były podwaliny Towarzystwa. Na każdym koncercie, wieczorku, sympatyczna lutnia witała publiczność słowami: „Śpiewak wita wasze strony“ a drużyna to nielada, w ubiegłym jeszcze roku składająca się z chóru damskiego (17 uczestniczek) i męzkiego (40 osób). Orkiestra składała się z 12 osób. Towarzystwo nie poprzestając na śpiewie i muzyce, zorganizowało z pośród swoich członków i kółko miłośników sceny, występujące od czasu do czasu z przedstawieniami amatorskiemi.

Jedyną słabą stroną Towarzystwa, był brak własnego lokalu. Salę hotelu Polskiego, jako nieodpowiednią na większe koncerta, opuszczono i przeniesiono się do obszernej sali w Korpusie wojskowym, w której przez dwadzieścia z górą lat Towarzystwo się mieściło. I ta sala przestała już dziś być odpowiednią na przybytek muz, a także musiano się z tem liczyć, że kiedyś wojskowość salę tą odbierze. Postanowiono zatem gromadzić fundusze, dla pobudowania własnej siedziby. Łatwo to było postanowić, trudniej jednak wykonać. Dobra wola przezwyciężyła jednak wszelkie trudności i 24 maja 1899 r. Tow. muzyczne na publicznej licytacji odbytej w

http://rcin.org.pl

miejscowym Magistracie, nabyło plac przy ulicy Parkowej № 376 za sumę 940 rb. W roku 1901 przystąpiono do budowy gmachu stawianego według planów inżyniera Stachlewskiego. Jeżeli zatem w rozwoju Towarzystwa na razie nie widzimy postępów, jeżeli tu i owdzie zauważyć się dają pewne braki, to śmiało złożyć może na brak własnej siedziby, którą gdy otrzyma, wtedy działalność swą będzie mogło rozwinąć prawidłowo, uprawiając muzykę i śpiew według sił w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Aby dać choć przybliżone pojęcie o działalności Tow. muzycznego, wymienię tutaj koncerty większe, urządzane w ostatnim dwuleciu. Brali w nich udział prócz sił miejscowych artyści jak Stanisław Barcewicz, Aleksander Myszuga, Karol Skarzyński i Juljan Marso; śpiewaczki Jadwiga Mierzwińska i Jezierska. Wielki koncert historyczny składający się z utworów XV–XVII wieku. Przedstawienia amatorskie złożyły się na takie sztuki jak „Dom otwarty“ Bałuckiego, „Nowy dziennik“ tegoż autora, „Posażna jedynaczka“ Fredry, „Dzieci Muzy“ Dominika, „W gabinecie doktóra“ Dolińskiego, „Dziewiczy wieczór“ Zapolskiej i w. in. W r. 1901, urządziło Towarzystwo zbiorową wycieczkę do pobliskiego Gołuchowa, zaznajamiając swych członków z znajdującemi się tamże nadzwyczaj cennemi zabytkami historycznemi i sztuki, dając tem dowód, że nawet tam gdzie jest rozrywka, o pokarmie duchowym zapominać się nie powinno.

Pod względem administracyjnym Towarzystwo również jest wzorowo prowadzone i nietylko że niedoborów żadnych nie posiada, lecz przeciwnie, od czystego dochodu przeznacza corocznie odsetki na budowę własnego domu.

Towarzystwo Cyklistów w Kaliszu.

Prezes *Emil Repphan.*
Wice-prezes *Kazimierz Arnold.*
Kapitan *Kazimierz Mystkowski.*
Wice-kapitanowie: *Jan Wize, Eugeniusz Hilchen.*
Kasjer *Wincenty Boretti.*
Sekretarz *Jan Fedecki.*

http://rcin.org.pl

Zamiłowanie do sportu cyklowego datuje się w Kaliszu od lat przeszło dziesięciu.

Jak w ogóle przy konserwatywnej ludzkiej naturze wszelkie zapoczątkowanie jest trudne, tak było i ze sportem kołowym. Tego rodzaju lokomocją z początku uważano za pewnego rodzaju cudactwo i z niechęcią na nią patrzano i chociaż już w 1880 roku gorąco zachęcał młodzież kaliską do jazdy na bicyklu ś. p. Władysław Ehm, toć jednakże bezskutecznie—zwolenników tego sportu nie znalazł i przez szereg lat z rzędu jedynym cyklistą w Kaliszu był p. Reiszach-Ritt, który dopiero w 1888 r. znalazł aż 3 naśladowców! Odstręczały od bicykli trudność nauczenia się jazdy na nich i połączone z nią pewnego rodzaju niebezpieczeństwo.

Jednakże gdy zamiast bicykla zaczęto używać do jazdy rowerów czyli welocypedów bezpieczeństwa, sprowadzonych po raz pierwszy do Kalisza w 1889 r., liczba zwolenników jazdy rowerowej z roku na rok znacznie się zwiększała, tak że w 1891 roku liczba cyklistów w Kaliszu dosięgła cyfry 35.

Wśród grona tych amatorów jazdy rowerowej powstała myśl założenia swego własnego Towarzystwa.

Gdy na przedstawione do właściwej władzy o zatwierdzenie ustawy Towarzystwa podanie, nadeszła odpowiedź odmowna, pewna część cyklistów dla nadania podstawy legalności do zbiorowych działań swoich, zapisała się na członków Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów w Kaliszu zamieszkałych, konsulem którego w 1889 roku był p. Gracjan Jastrzębski, jeżdżący wówczas na trycyklu. Jednakże gdy po urządzonej w dniu 6 Września 1891 r. zbiorowej koleżeńskiej wycieczce cyklistów kaliskich do Skarszewa i połączonych z nią wyścigów szosowych wzrosło wśród ogółu silniejsze zainteresowanie się tym sportem, ponowiono znów starania celem założenia Towarzystwa i dzięki zabiegom ludzi dobrej woli i poparciu Jego Ekscellencji radcy tajnego Michała Piotrowicza Daragana, Naczelnika kaliskiej gubernji, ustawa Towarzystwa Cyklistów Amatorów w Kaliszu zatwierdzoną została przez p. o. ministra spraw wewnętrznych senatora Szebeko w dniu 13 Sierpnia 1892 roku.

http://rcin.org.pl

Towarzystwo Cyklistów znalazło się więc na drodze legalnego istnienia i cele jego były już jasno wytknięte. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że pierwszym świetnym rezultatem łącznego działania cyklistów amatorów było urządzenie w 1892 r. na placu, wydzierżawionym od właściciela oberży Nosków, w powiecie kaliskim, p. Wiktora Weigta na lat 20, poczynając od 1 Kwietnia 1892 roku, toru wyścigowego kosztem 1794 rb. 92 kop., powstałych drogą dobrowolnych ofiar i bezprocentowych pożyczek.

Ponieważ tor w Noskowie, jak praktyka pokazała, zbyt daleko położony, aby członkowie T-wa specjalnie tam jeździli celem nauki w jeździe rowerowej i trenowania się dla przyjęcia udziału w urządzanych przez miejscowe i inne Towarzystwa wyścigach, jak również ponieważ dał się uczuwać brak odpowiedniego lokalu, w którym by można się zbierać dla omówienia spraw Towarzystwa, postanowiono urządzić własny lokal i tor w mieście i wybrano najodpowiedniejszą ku temu posesją—plac p. Koryckiego, położony przy ul. Józefinej, który wydzierżawiono na lat 6 z prawem odnowienia kontraktu za sumę dzierżawną 400 rubli na rok. Prace podjęte przy urządzeniu nowego lokalu i 200 metrowego przy nim toru, dzięki staraniom ówczesnego prezesa ś. p. Aleksandra Hindemita i wytrwałej pracy i zabiegliwości rzeczywistego członka T-wa p. Władysława Leszczyńskiego (którego w uznaniu zasług i trudów podjętych koło urządzenia nowej siedziby zapisano w poczet członków honorowych) ukończone zostały w przeciągu 1894 r.

Fundusze potrzebne na ten cel były zebrane z dobrowolnych ofiar i bezprocentowych pożyczek.

Po odpowiedniem wewnętrznem przebudowaniu i wyrestaurowaniu domu, znajdującego się na placu, dobudowano doń salę podług planu inżyniera Sułockiego.

27 Stycznia 1895 roku odbyło się w nowym lokalu pierwsze walne zebranie członków T-wa, a w dniu 16 Lutego nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby zabawą tańcującą. W marcu tegoż roku p. Wiktor Weigt ofiarował do nowourządzonego lokalu na czas egzystencji T-wa meble, wartości 923 rub. 68 kop., z obowiązkiem płacenia mu corocznie 5% od wydatkowanej sumy.

http://rcin.org.pl

Ponieważ lokal okazał się przyszczupłym, przeto obecny prezes oraz dożywotni członek honorowy T-wa p. Emil Repphan własnym kosztem przybudował do sali salę jadalną i buduar dla dam i ofiarował je Towarzystwu, tak że dziś lokal stanowi piękną całość, mogącą uspokoić potrzeby i wymagania licznie zebranych członków T-wa i gości i składającą się z wielkiej sali, sali jadalnej, buduaru dla dam, 1 pokoju na czytelnią, 2 pokojów dla zarządzającej bufetem, bufetu i kuchni. Lokal przedstawia się bardzo estetycznie przy zachowaniu warunków wygody. Dodawszy do tego, że lokal położony jest w ustroniu cichem, obramowanem szpalerem wysokich drzew, że w około toru pourządzane są aleje, trawniki, gazony kwiatów, nic więc dziwnego, że do tego ustronia śpieszą nadobne kaliszanki i młódź nasza dla spędzenia wspólnie kilku chwil, czy to przy grze w krokieta, czy przy lawn-tennisie, znajdującym zwolenników nawet wśród starszych osób.

W wykonaniu zadań przewidzianych § 1 ustawy Towarzystwo urządza konkursy turystyczne, wspólne wycieczki do miejscowości bliżej lub dalej położonych od Kalisza. W urządzanych wyścigach i rekordach na torze naszym i w wyścigach urządzanych przez Warszawskie, Łódzkie, Piotrkowskie i Poznańskie T-wa, podtrzymywali dzielnie honor domu: pp. Piotr Markowski, Józef Mentzel, Eugeniusz Hilchen, Karol Szpecht i inni.

Znamiennym jednak faktem, czyniącym zaszczyt naszemu Towarzystwu i wskazującym trzeźwe zapatrywanie się na rzeczy wśród naszych kolarzy, jest do komitetu wniesione podanie, podpisane przez kilkadziesiąt osób, o zaniechaniu zupełnem wyścigów i uprawianiu sportu kołowego li tylko na podstawie turyzmu.

Pierwsze wyścigi, które jako nowość wzbudziły wśród kaliszan zainteresowanie, urządzone były na szosie Kutnowskiej w dniu 6 Września 1891 roku, a pierwszy wyścig na torze w Noskowie — w dniu 28 Sierpnia 1892 r.

Nie służąc wyłącznie sportowi kołowemu, Towarzystwo nasze stara się rozwijać życie towarzyskie przez urządzanie w sezonie karnawałowym balów, mniejszych zabaw tańcujących t. z. kawek, mających zdobytą opinję doskonałej zabawy, majówek, gier towa-

http://rcin.org.pl

rzyskich—krokieta, lawntennisa, urządza turnieje szachowe. Do jednego z milszych wydarzeń życia towarzyskiego zaliczyć należy powstanie staraniem pp. W. Leszczyńskiego, K. Szcześniewskiego i K. Mystkowskiego drużyny śpiewaczej, którą prowadził z zamiłowaniem prof. Kühnel. Solidarność z innymi stowarzyszeniami, istniejącemi w Kaliszu, T-wo nasze zaznaczyło przez przyjęcie udziału w wiankach, urządzanych na rzecz T-wa Dobroczynności przez Kaliski oddział ratowania tonących, w urządzeniu na rzecz przytułku starców i kalek zabawy sportowej na torze przy klubie, i przez pozwolenie Towarzystwu Muzycznemu wybudowania na torze wielkiej halli muzycznej dla urządzenia w 1897 roku wielkiego zbiorowego koncertu lutni krajowych.

Towarzystwo składa się z członków założycieli, rzeczywistych, dożywotnich, honorowych, zwyczajnych (uczęszczających) i zamiejscowych.

Członkami założycielami Towarzystwa byli: pp. Aleksander Bryndza, Emiljan Drecki, S. I. Ewstifiejew, Ignacy Grzeszkiewicz, Oswald Hindemith, (pierwszy prezes towarzystwa), Konstanty Jabłoński, Gracjan Jastrzębski, Zygmunt Kaczyński, Józef Kączkowski, Kieszczyński, Juljan Kunig, Władysław Kwieciński, A. N. Laszko, Włodzimierz Majewski, Piotr Markowski, Józef Mentzel, Ignacy Nadaliński, Bolesław Nowaczyński, Michał Opieliński, Michał Raczyński, Władysław Rakowski, Karol Rasz, Karol Rybicki, Kazimierz Stecki, Szultz, Bronisław Szliwe, Michał Trufanow, Jan Wiedyńskiewicz, Emil Winter, Stanisław Wolff, Włodzimierz Zawadzki, I. M. Zienienko i W S. Żudro.

Jak zamiłowanie do sportu kołowego i sympatja dla T-wa Cyklistów rośnie wskazuje zestawienie poniższych cyfr. Gdy w dniu 1 Września 1893 roku członków było: honorowych 4, dożywotnich 1, rzeczywistych 47, zamiejscowych 9 i uczęszczających 10, w roku 1900 Towarzystwo składało się już z 5 członków honorowych, z których 2 jest dożywotnich, 65 rzeczywistych, 80 uczęszczających i 93 zamiejscowych.

Majątek Towarzystwa wynoszący przeszło 6000 rb. szczególniej powiększył się w ostatnich czasach dzięki ofiarności prezesa

http://rcin.org.pl

T-wa p. Emila Repphana, dla uczczenia zasług którego Towarzystwo Cyklistów przyozdobiło salę jadalną Jego portretem olejnym, dużych rozmiarów, pędzla p. Stanisława Pstrokońskiego.

Kaliski Oddział Cesarskiego Towarzystwa Ratowania Tonących.

JÓZEF RADWAN,
prezes Kal. Tow. Ratowania Tonących.

Prezes *Józef Radwan.*
Wice-prezes *Kazim. Rymarkiewicz.*
Kapitan *Seweryn Dziedzicki.*
Wice-kapitan *Julian Korytowski.*
Członkowie zarządu: *Władysław Gawecki, Józef Kucharski, Józef Chrzanowski, Jan Liszko, Maksymiljan Opieliński i Alfred Milke.*
Kasjer *Wincenty Młynarski.*

Prosna choć zaliczoną jest do rzek trzeciorzędnych, chociaż ani szerokością, ani głębokością nie imponuje, jednakże w nurtach jej ginie corocznie kilka osób. Spokojna na pozór rzeka, ma swoje ukryte głębiny, ma swoje t. z. piekiełka, niebezpieczne nawet dla umiejących dobrze pływać. Pogrążone w żałobie rodziny były dla ludzi dobrej woli bodźcem, do zorganizowania Towarzystwa, któreby zwłaszcza w porze letniej czuwało nad bezpieczeństwem kąpiących się i w razie potrzeby niosło pomoc, wyrywając falom wody ofiary bądź to własnej nieostrożności, bądź też uległe chorobie nagłej podczas kąpieli (kurcz, ataki serca i t. p.) Hasło rzucone „nieść pomoc tonącym“ szybko się przyjęło i ludzie inicjatywy, uzyskawszy pozwolenie otwarcia Towarzystwa jako filii rosyjskiego Tow. ratowania tonących, zorganizowali się szybko, a ze składek pojedyńczych, wpisów członkowskich i t. p. wkrótce stanął skromniutki domek drewniany (dziś przeznaczony na mieszkanie dla stróża), nad brzegiem Prosny, stanowiący pierwszą przystań Towarzystwa.

http://rcin.org.pl

Kilka zwykłych łodzi ratunkowych, wykonanych na miejscu, nieco przyrządów ratunkowych, oto było wszystko czem rozporządzała młodziutka instytucja. Stowarzyszeni pragnąc jak najskuteczniejszą nieść pomoc bliźnim, poświęcali wolny czas od zajęć, poznawaniu koryta rzeki, wyszukiwaniu miejsc niebezpiecznych, wreszcie wprawiali się w wiosłowanie, aby w razie potrzeby, nieść jaknajprędszą pomoc. Rozszerzona działalność zwłaszcza gdy większa liczba osób do Towarzystwa się zapisała, domagała się pewnych zmian, a mianowicie: odpowiedniej przystani, lepszych łodzi dla ćwiczeń, wreszcie i odpowiedniejszych przyrządów ratunkowych. W obec szczupłej kasy Towarzystwa, twardy to był orzech do zgryzienia, lecz czego dobra wola i szczera chęć nie pokonają. I w tym wypadku poradzono sobie rozebraniem pomiędzy siebie pewnej liczby udziałów i funduszem w ten sposób osiągniętem pobudowano skromną, lecz wygodną przystań z obszerną salą, sprawiono kilka łodzi rasowych, skompletowano przyrządy ratunkowe, słowem że dziś kaliskie Tow. ratowania tonących poszczycić się może rezultatami swej pracy przynoszącej pożytek ogółowi. Towarzystwo to ma nadto znaczenie towarzyskie, gdyż rozwinął się tu w całej pełni sport wodny, łączący brać wioślarską w jedno ogniwo rodzinne. Co rok są też urządzane regaty na Prośnie, wycieczki, a także i odczyty popularno-naukowe, odnoszące się do ratowania tonących i niesienia im doraźnej pomocy. W ubiegłym roku Towarzystwo liczyło 164 członków czynnych i 2 honorowych, dochodu zaś miało około 800 rubli — rozchodu 700 rubli. W roku 1901 urządziło Towarzystwo w wigilję św. Jana wspaniałe wianki na Prośnie, zaprowadziło naukę pływania, regaty, wreszcie lekarz Towarzystwa p. Wernic wygłosił cały szereg odczytów.

Kaliski oddział Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Prezes—prezes Zjazdu sądów pokoju 1-go okręgu kalis. gub. *Piotr Manassein.*

Wice-prezes — weterynarz gub. magister nauk weterynaryjnych *Alfred Krajewski.*

http://rcin.org.pl

Członkowie Zarządu: prezes kalis. sądu okręgowego *Nimander*, adwokat przysięgły *Radwan*, podpułkownik *Radecki*, doktór *Bieniecki*, sędzia pokoju *Nikołajewski*, dr. *Drecki*. lekarz weterynarji *Fedecki*.

Sekretarz i kasjer — sekretarz Zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu *S. Kuczarski*.

Towarzystwo to, pomimo skromnych funduszów rozwija energiczną działalność, ukrócając swawolę niesumiennych furmanów i frachciarzy, przeciążających zbytniemi ciężarami konie, przekupniów znęcających się nad zwierzętami i ptactwem, wreszcie Towarzystwo szczególniej opiekuje się zwierzętami choremi. W tym celu założono lecznicę porad weterynaryjnych w rzeźni miejskiej, która codziennie jest otwartą od godz. 1 do 2-ej i od 6 do 7 po południu. Opłata za poradę na korzyść Towarzystwa wynosi kop. 50, a dla włościan kop. 30. Za operacje dokonywane pobieraną jest specjalna opłata. Biedni właściciele zwierząt korzystają z bezpłatnej porady, a także otrzymują bezpłatnie lekarstwa, stosownie do uznania dyżurującego lekarza weterynarji. Sam fakt otwarcia onej lecznicy, chlubnie świadczy o działalności wyżej wymienionego Towarzystwa, które w Kaliszu już bardzo dużo dobrego uczyniło.

Kaliskie Towarzystwo Rolnicze.

Prezes *Wacław Niemojowski*.
Wice-prezes *Henryk Chrzanowski*.
Dyrektor zarządzający *Seweryn Tymieniecki*.
Zastępca dyrektora *Władysław Leszczyński*.
Członkowie Zarządu: *Bolesław Górecki, Feliks Radoński*.
Zastępcy członków Zarządu: *Wojciech Fijałkowski, Feliks Walewski, Stefan Bronikowski*.
Komisja Rewizyjna: *Zygmunt Wyganowski, Mieczysław Chrzanowski, Kazimierz Hr. Kwilecki*.
Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej: *Artur Dierzbicki, Stanisław Radoński*.

http://rcin.org.pl

Klęski rolnicze, spadające od szeregu lat na ziemian naszych a z niemi związane i przesilenia finansowe fatalnie wpływające na stan rolnictwa, wreszcie wyzysk przy nabywaniu i sprzedawaniu produktów rolnych, maszyn i t. p. wpłynęły na to, że ziemianin nasz w obawie o przyszłość, zmuszony został liczyć na samopomoc, na obmyślenie sposobów aby zagrożone interesa rolnicze poprawić i gospodarstwu zapewnić silniejsze podstawy zapewniające i rolnictwu korzystniejsze warunki egzystencji. Praca w tym kierunku nie była bezowocną, a dowodem tego powstałe w kraju liczne syndykaty rolnicze, zatwierdzone w dniu 30 Czerwca 1897 r. przez p. ministra rolnictwa, oraz towarzystwa rolnicze zatwierdzone 12 Marca 1898 r. Wślad za innemi poszli i ziemianie kaliscy, którzy dzięki energii kilku osób, jak: pp. Zygmunt Wyganowski, Wojciech Wyganowski, Stanisław Radoński, Kazimierz hr. Kwilecki, Wacław Niemojowski, Mieszysław Chrzanowski, Seweryn Tymieniecki, Wojciech Fijałkowski i in. nieżałując trudu i pracy, powołali całe niemal ziemiaństwo guberni kaliskiej do stowarzyszenia, które uzyskawszy zatwierdzenie władzy, rozpoczęło w 1900 r. prawidłowo funkcjonować jako syndykat rolniczy.

Celem kaliskiego syndykatu jest: ułatwianie miejscowym rolnikom zakupna koniecznych produktów spożywczych i wszelkich wogóle przedmiotów, w przemyśle rolniczym potrzebnych, jak również zbyt produktów ich gospodarstw w stanie surowym lub w przetworach, urządzając w tym celu, w miarę potrzeby, zakłady przemysłowo-rolne dla przerobu surowych produktów gospodarstw miejscowych rolników, a także wyjednywanie na rachunek i zlecenie właścicieli towarów, pożyczki na zastaw ich w rozmaitych instytucjach kredytowych i wykonywanie wszelkiego rodzaju zleceń rolników, odnoszących się do ich przemysłu.

W myśl ustawy Stowarzyszenie postępując, zaraz w pierwszym roku otworzyło własny sklep rolniczy przy ul. Warszawskiej, w którym nietylko ziemianie mogą się zaopatrywać we wszelkie przedmioty i narzędzia rolnicze, ale i w nasiona, nawozy sztuczne i t. p. wreszcie w sklepie swym mogą zbywać swe produkty rolne. Sklep ten funkcjonuje wybornie, przynosząc znaczne zyski stowarzyszonym. Stowarzyszenie urządziło również kilka

http://rcin.org.pl

prób maszyn i narzędzi rolniczych, wreszcie obradowało kilkakrotnie nad sprawami bieżącemi rolniczemi, a prócz wielu bardzo ważnych dla rolników postanowień, uchwalono na ostatniem ogólnem zebraniu wyjednanie przemiany Syndykatu na Towarzystwo rolnicze na podstawie ustawy normalnej, ze znacznie szerszym zakresem działania, a tem samem mogącem więcej korzyści przynosić ziemiaństwu i stowarzyszonym.

Kaliski oddział rosyjskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Prezes *Alfons Parczewski.*
Sekretarz *Kazimierz Rymarkiewicz.*

Młoda ta instytucja, mająca za sobą niespełna dwa lata egzystencji, poświęcona została popieraniu krajowego handlu i przemysłu. Zbiera się co miesiąc, dysputując nad sprawami bieżącemi ekonomicznej natury, wskazuje źródła dochodów leżące odłogiem, szuka lekarstwa na utrudnienia rozmaitej natury w handlu i przemyśle, słowem jak może tak krząta się, aby być użyteczną ogółowi, a szczególniej Kaliszowi. Doniosłego znaczenia są również referaty odczytywane na posiedzeniach, po których otwarta dyskusja, bywa wielce pouczającą. Z ważniejszych referatów odczytanych w Tow. popierania przemysłu i handlu, zasługują na wyróżnienie: 1) O znaczeniu ekonomicznem kolei kaliskiej — Dominika Wretowskiego; 2) Przesilenie pieniężne—St. A. Kempnera; 3) O torfie—Teodora Kindlera; 4) O stowarzyszeniach samopomocy — Wincentego Młynarskiego i 5) O towarzystwach akcyjnych —K. Rymarkiewicza. Prezes Towarzystwa p. Alfons Parczewski, o ile tylko może dokłada starań, aby instytucja ta jaknajpomyślniej się rozwijała. W wynajętym lokalu urządzono skrzynkę zapytań, które omawiane są na posiedzeniach; zaprowadzono czytelnię pism naukowych i gazet, słowem co tylko można było uczyniono, pomimo szczupłych, bardzo szczupłych funduszów Towarzystwa, liczącego zaledwie kilkudziesięciu członków.

http://rcin.org.pl

ULICA GRODZKA.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

RATUSZ (Lewa strona).

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Chór przy kościele Ś-go Mikołaja.

Prezes *ks. Mieczysław Janowski.*
Gospodarz *Józef Kubicki.*
Wice gospodarz *Antoni Marjan.*
Kasjer *Piotr Kroczyński.*
Sekretarz *Ignacy Sikorski.*
Członkowie Zarządu: *Jan Drygas, Florjan Harnysz, Stanisław Rappak, Antoni Łongiewski.*

Komuż na sercu nie leży muzyka kościelna, przyczyniająca się do podniesienia nabożeństw, jeżeli jest odpowiednio traktowaną i uprawianą. Śpiew w całem tego słowa znaczeniu kościelny (gregorjański) z biegiem czasu a wskutek postępu w muzyce, prawie że zamilkł, a jego miejsce zajęły utwory więcej charakteru świeckiego, operowego, nie odpowiadające uroczystemu nastrojowi miejsca świętego. Trzeci rok mija, jak i w Kaliszu duchowieństwo zwróciło na to baczniejszą uwagę i wpływem swym poczęło rugować ze świątyń utwory nieodpowiednie, wskazując wykonawcom właściwy kierunek i cel muzyki kościelnej. W prastarej świątyni ś-go Mikołaja, gdzie istniał chór złożony głównie z przemysłowców i młodzieży rzemieślniczej, zajął się tą sprawą młody, lecz pełen energii, wikarjusz ks. Jasiński, a dobrawszy sobie do pomocy kilka poważniejszych osób z mieszczaństwa kaliskiego, oraz z chóru, powierzył ich opiece chór, który odtąd mając właściwy kierunek i podstawę moralną, rozwija się prawidłowo, poświęcając chętnie czas wolny od zajęć służbie Bożej. Nie potrzebuję dodawać, jaki to zbawienny wpływ wywiera na młodzież. Wybrali oni z pośród siebie zarząd i ten zwraca także uwagę na postępowanie swych członków w życiu prywatnem. Drużyna ta śpiewacza rozwija się pięknie, a z dobrowolnych składek nabywa nuty i pokrywa koszta jakie pociągają za sobą próby i t. p. Obecnie po ks. Jasińskim objął przewodnictwo nad chórem ks. Mieczysław Janowski i kontynuje w dalszym ciągu dzieło chlubnie rozpoczęte.

http://rcin.org.pl

Szkice etnograficzne.

ZAWODZIE.

Jedynym bodaj widomym znakiem dawnego Kalisza jest Zawodzie ze starożytnym kościółkiem drewnianym Ś-go Wojciecha, położone tuż obok kopca, pozostałego z gór zwanych Szwedzkiemi. Miejscowość ta mimowoli przenosi myśl naszą w odległą zamierzchłą przeszłość, w one czasy pełne legend i baśni, tak prostych w swej formie a przecież żywo przemawiających do duszy. Kościółek, chylący się już od starości, prostotą swą ujmuje i nagina do pokory chrześcijańskiej, w jakiej pradziadowie nasi celowali. Świątynia ta zbudowana prawdopodobnie za panowania Bolesława Pobożnego, dotykała niemal dawnego zamczyska książąt kaliskich, to też i z wsi Sierzchowo, nadanej proboszczowi przez ks. Przemysława II w r. 1292 uwidacznia się, że była w szczególnej opiece panującego domu książęcego. Gdy miasto przeniesiono do Kalisza, Zawodzie opustoszało, upadło i z latami w wieś się zamieniło, a kościołek podtrzymywany przez istniejące tu kiedyś bractwo rybackie, a później przez mieszkańców Zawodzia dotrwał do naszych czasów. W kościółku tym były kiedyś ozdoby rzeźbione, które z czasem usunięto. Gdym przed 2 laty z czcigodnym ks. Józefem Szafnickim, kanonikiem kollegiaty kaliskiej, zwiedzał szczegółowo ów kościołek, poszukując zabytków archeologicznych, natrafiliśmy na kilka rzeźbionych aniołów i figurę Ś-go Wojciecha, prostego dłuta, jaskrawo polichromowanych, bez żadnej jednak wartości artystycznej. Był tu także kiedyś obraz Ś-go Józefa z Dzieciątkiem Jezus w obłokach, otoczonego aniołami, pochodzący zapewne z uroczystości koronacji obrazu Ś-go Józefa, przeniesiony zapewne z powodu niezbyt artystycznej malatury z kollegiaty kaliskiej. Obraz ten był o tyle interesującym, że przedstawiał wszystkie stany, podające prośbę Dzieciątku Jezus. A więc był tam Papież, polecający Dzieciątku świat cały; król swe królestwo, arcybiskup kler królestwa, obywatel prosi o zgodę, drugi o sprawiedliwość, trzeci o wynagrodzenie za uczynioną mu krzywdę, małżeństwo prosi o potomstwo, matka o szczęśliwe rozwiązanie, grzesznik o przebaczenie, rycerz o sumienne spełnianie obowiązków, młodzieniec o łaskę powołania, uczeń o pamięć, dziecię o chleb,

http://rcin.org.pl

starzec o śmierć szczęśliwą, wieśniak wskazując na krowę, woła: i temu dopomóż, żebrak z ranami prosi o zdrowie. Ubiory wszystkich stanów z końca XVIII w. skopiowane są na obrazie dość dokładnie. Obraz ten przeniesiony z powrotem do kapitularza kollegiaty, darowany został w końcu kościołowi Ś-go Mikołaja i pomieszczony w tej świątyni w bocznej nawie.

Zawodzie do dziś dnia jest miejscem wycieczek kaliszan, a odpusty tu odprawiane przez księży z kollegiaty kaliskiej sprowadzają tysiące osób. Miejscowość tę pięknie opisuje Adam Chodyński, sędziwy kronikarz kaliski tak się wyraża o Zawodziu:

Zawodzie!

Ileż w tym wdzięku, jak motyl w bursztynie, uwięzło słodkich i miłych wspomnień dla dawnych dzieci Kalisza.

Dla dawnych! czemuż i nie dla dzisiejszych?

Nie ma tam teraz gór Szwedzkich,—nie ma poczciwych twarzy sędziwych mieszczan z dawnych czasów, — niema matron o gołębiej serca prostocie, — niema starych, a sympatycznych postaci o żołnierskim wyglądzie i ruchach, z różnych pobojowisk świata i z pod różnych broni, zwianych jak zeschłe liście na śmietniska rodzinne,—niema młodzieży ze skrzącym wzrokiem, słuchającej z uszanowaniem opowieści tych ofiarników Marsa o walkach homerycznych, o huku tysiąców armat, o szczęku pałaszy całych pułków i o szeleście w ataku proporców ułańskich;—niema ich—a w owe czasy w czarownym wiosny dniu majowym, o porze świątecznej płynęło to wszystko wesoło, przyjaźnie różnobarwną falą z Kalisza na Zawodzie, aby się tam rozkoszować widokiem przyrody sielskiej, napawać aromatem pól, nasłuchać pieśni słowiczej z ligustru klekotu bocianów, z wyniosłych topoli i upajającego szczebiotu setek makolągw, szczygłów, czyżyków. Albo i na Emaus w drugie święto Wielkiejnocy, lub na św. Wojciecha, wśród złotego potopu słońca, sunie długim wężem poważna procecja. Wiodą ją siwowłosi kapłani i młodzi lewici; dziewczątka w bieli, jak aniołkowie Niepokalanej, niosą z kwieciem koszyczki, starsze dziewoje piękne, a skromne dźwigają feretrony z obrazami świętych,—z powiewem łagodnego wiatru, jakby z idyll Teokryta, szumią liczne chorągwie, niesione przez dziarską czeladź cechów przeróżnych i wśród śpiewu: „Pod Twoją obronę“,—lecącego echem na łęgi i w ulice miasta, idzie tłum ten długi, pobożny, przehaftowany starością, potęgami sił męzkiego wieku i życia wiosną. Ciągnie on na posady prastarego grodu, zamarłego w mogile dziejów, — ciągnie do wiejskiego kościółka św. Wojciecha Apostoła swego narodu, aby go prosić o wstawiennictwo do Boga. W życia zaraniu idąc z matkami w tej miłej pielgrzymce, podskakujemy przy nich, jak koziołki swawolne,—w lat znowu już kilka, poważniejsi w mundurkach szkolnych, bierzemy udział w świętym po ojcach zwyczaju—a dalej jeszcze, gdy o późnem w kwiet-

http://rcin.org.pl

niu Zmartwychwstaniu Pańskiem, ruń zielona zaczęła stroić pola w jaskry, fiołki, sasanki, jako studenci kończący kursa w bratniem kolegów zebraniu, używaliśmy chwil wytchnienia pośród miłych ogrodów Zawodzia i na jego niby Szwedzkich górach.

Z czeluści miejskiej, w ustronie wiejskie
Gdy zbiegłem raz,
To tam czytałem rytmy Dantejskie
W spokoju czas.

Jak to już dawno, ach jak dawno temu! Ileż od tych błogosławionych nauki czasów, przybyło na świecie mogił.

Oto wysuwa się ku nam staruszek—może i stoletni. Z swą długą, śnieżną brodą, spadającą mu na piersi, wygląda jak piewca bogów lechickich, czczonych niegdyś na wybrzeżach Gopła. Na miód i mleko, według prastarej gościnności słowian, zaprasza do swej pasieki, tuż w sąsiedztwie kościółka z zamożną gospodarką leżącej. Z serca przyjąwszy te słowa serdeczne, usiedliśmy na trawie roznoszącej w okół fiołków woń czarowną. Wnuczek starca poprzynosił z bielutkiego domu ławy, a jego śliczna żona, prawdziwa wiochna, nakrywszy je białemi jak śnieg obrusy, poustawiała naczynia z mlekiem, jak śmietana i smaczny chleb wiejski własnego pieczywa. Wychodząc z zasady, że kto żył i przeżył wiele, ten też wie i widział nie mało, zaczęliśmy go wyciągać na dawne czasy. Jeszcze rzeźka pamięć poczęła mu wskrzeszać obrazy czasów i ludzi minionych. Starość lubi się błąkać po cmentarzach pamiątek. Więc odżyły w jego umyśle ostatnie czasy końca XVIII i początku następnego stulecia, którego zwłoki złożyliśmy świeżo do olbrzymiej trumny wieków. Opowiadał więc o strasznej nędzy ludu, o rządach pruskich, o zbrojnem i społecznem tułactwie, o Napoleona uraganie wojennym i wielu innych rzeczach prawdziwych i poplątanych jak zwykle z dodatkami zmyśleń. Najciekawszemi były dla nas fantazyjne w opowieści jego legendy. Są pewne noce—mówił—w których ze środka tych gór wysuwa się procesja wspaniała: idą przodem z pastorałami biskupi, a w środku nich król z królową, za nimi pełno księży i rycerze w lśniących od promieni miesiąca zbrojach, z mieczami u pasów i z buławami w rękach, a za tymi znowu chmara ludu w strojach niewidnych już na świecie. Obchodzą naokoło góry z wielkiem światłem jarzącem, bo każdy ma w ręku gromnicę, a słychać pieśń wielką, rozgłośną, pono Bogarodzicę świętego Wojciecha. W tym czasie unoszą się na górach jakieś mury i wieże, aż staje wielki zamek, do którego po stokach wchodzi procesja cała. Rozwierają się wrzeciądze kaplicy książęcej, gorejącej od wielkiej łuny światła, przy ołtarzu do Mszy staje arcybiskup z Gniezna, pono Wojciech czy Fulko, a u stopni klęczą modląc się żarliwie książę Bolesław Pobogu, jego żona Jolanta, ich zięć książę Łokietek z swą małżonką Jadwigą i tyla, tyla panów, księży, ludu, żołnierzy, iż nie wi-

http://rcin.org.pl

dać, gdzie to wszystko się zmieści. Gdy arcypasterz pobłogosławi monstrancją, i książąt, i naród i dawne nasze miasto, pono niegdyś pogańskie—całe to widziadło znika. A są i noce, w których słychać szczęk mieczów i utarczkę różnych wojowników, spostrzegać się daje. Ale te wszystkie objawienia, to tylko widują niewinne dzieci i pobożni starcy, jak świeć Panie nad jego duszą, dziad mój Majcher, co żył za króla Jana.

Tak więc podanie, owa „arka przymierza“, zachowała nawet imiona przywiązane swą pamiątką do miejsca. Lecz dziś już o tem wszystkiem nic tam nie wiedzą: z ludźmi staremi, znikły i stare wieków tradycje.

RYPINEK.

Dziś przedmieście Kalisza, ongi grobla, która prowadziła przez bagna przez Zawodzie do starożytnego Kalisza, stanowiąca także jak się zdaje dzielnicę tego grodu. Wieś ta należąca do książąt kaliskich, od 14-go wieku oddaną została w połowie probostwu dóbrzeckiemu, w połowie drugiej kanonikom regularnym kaliskim. Na wzgórzu istnieje do dziś dnia starożytny kościółek św. Gotharda, sięgający pierwszych wieków chrześcjaństwa w Polsce. Podczas pamiętnej bitwy ze Szwedami w r. 1706, kościółek ten został zupełnie zniszczony. Odbudował go z drzewa pobożny eremita Benedykt Janiszewski. Kościółek ten należący do parafii dóbrzeckiej jest utrzymywany głównie ofiarnością mieszkańców Rypinka. Odprawia się w nim nabożeństwo majowe i raz do roku uroczystość odpustowa.

Kamień z wanienką Matki Boskiej.

Zajmujący się serdecznie zabytkami przeszłości gub. kaliskiej, obywatel ziemski p. Kolski, przed 2-ma laty zwrócił powszechną uwagę na niezwykły zabytek przeszłości we wsi Wrząca Warecka, położonej w powiecie tureckim. Jest nim kamień, który lud nazwał wanienką Matki Boskiej. Niezwykły ten zabytek archeologiczny p. K. tak opisuje:

Nie dochodząc do szczytu wzgórza, w zagłębieniu pomiędzy drzewami, leży olbrzymi głaz narzutowy w kształcie ostrza szerokiej włóczni, lub strzały z prostopadłemi bokami. Kamień ten mający $7\frac{1}{2}$ metra obwodu, a po $2\frac{1}{2}$ metra długości i szerokości, zaś przeszło metr wysokości, składa się jakby z 2 części: 1) prawie poziomego trójkąta z 3 wgłębieniami, coś w rodzaju stołu i 2) z doprowadzającego na ów stół z ziemi trapezu, niby pochyłego pomostu. Największe z zagłębień w kamieniu,

http://rcin.org.pl

kształtu symetrycznie wyrobionej wanienki o 112 ctm. długości, a 35 ctm. szerokości i 24 ctm. głębokości, ma kierunek z północy do południa, prawie równolegle z jednym bokiem stołu. Pod prostym kątem, znajdują się w połowie długości tego zagłębienia 2 mniejsze okrągłe wklęśnięcia; jedno zachodnie w rodzaju garnczka, oddalone o 40 ctm. od głównego zagłębienia, ma 18 ctm. średnicy i 16 ctm. głębokości, drugie wschodnie 20 ctm. oddalone od głównego zagłębienia, formy stożkowatej ma 7 ctm. średnicy i 8 ctm. głębokości.

Wyżłobienia te, przypominające kształtem wanienkę i garnczki, są zupełnie gładkie, starannie wyrobione, bez żadnych nierówności. Zagłębienia te napełnione są wodą deszczową.

Do kamienia tego jest przywiązane następujące podanie, krążące między ludem okolicznym:

„Matka Boska w ucieczce do Egiptu, zatrzymała się we Wrzącej i tu za dotknięciem się kamienia, tenże zamienił się w wanienkę, w której Najświętsza Panienka, wykąpała Dzieciątko Jezus. W garnczku obok wanienki, wodę grzała, a w stożkowem zagłębieniu, ustawiła palącą się świecę. Skutkiem tej cudownej kąpieli, woda znajdująca się w zagłębieniach, miała własności lecznicze, bardzo skuteczne na oczy, do czasu, aż jakiś nieopatrzny owczarz przemył tą wodą oczy psa swego. Odtąd to, woda straciła swą moc cudowną“.

Kamień ten jest przez lud miejscowy otoczony czcią należną i w dniu 8 Września bywa licznie odwiedzany.

Z opisu powyższego widzimy, że jest to prawdopodobnie ołtarz pogański, który wypadkiem we Wrzący się przechował i niezostał tak jak wiele innych w kraju połupany na szaber ręką wandala.

BRDÓW.

Kto po raz pierwszy znajdzie się na Kujawach, zauważy przedewszystkiem odmienny charakter ziemi, oraz jej mieszkańców, Gleba tu sławna ze swej urodzajności, obfita w jeziora, które między Kołem, Brześciem i Gnieznem--tworzą krainę równą, miejscami podmokłą, zwaną „Kujawskim Pojeziorzem“. Istna to sieć większych jezior, jak: Lubstowskie, Licheńskie, Brdowskie, Izbickie oraz dalszych: Melno, Ślesińskie i Gosławskie, które połączone niegdyś licznemi strumieniami wraz z Gopłem, tworzyły tak zw. „Morze Polskie“ (Mare Polonicum). Lasów tu w ogóle niewiele, południowa też część Kujaw, przez którą wypadła nam droga do Koła, dla większej ich ilości, nosiła nazwę „borowych“. Lud napotykany, różni się też od reszty Wielkopolan, tradycyjnie, zwłaszcza przez starszych, zachowywanym strojem. Mężczyźni ubrani są w

http://rcin.org.pl

krótkie, do kolan sięgające granatowe sukmanki bez rękawów, z pod których widzieć się dają kaftany czerwone lub zielone, przybrane na przodzie w świecące guziki Na to podczas chłodów wkładają długie po kostki płaszcze granatowe, podszyte czerwonem suknem; na głowie w lecie kapelusz czarny z szerokim brzegiem, zimą zaś czapki granatowe, rogate. Strój kobiet wyróżnia się przybraniem głowy w kształcie zawoju.

Pierwszem prawdziwie Kujawskiem miasteczkiem, które na drodze swej spotykamy – to Brdów. Zdala widać wyniosłą wieżę jego kościoła, górującą nad niską rzeszą domów. Mijamy miejscowość zw. „Bugaj“, której nie tylko nazwa, ale i wydobyte tu przed laty strzały i młot kamienny, wskazują na starożytność osady do której dążymy. Oto i opłotki miejskie, dokąd nie dotarł pożar, który przed paru laty obrócił w perzynę środkową część miasteczka. Domki tu przeważnie drewniane, kryte „skudłami“ (gontem) w niezwykły sposób przytwierdzonemi kołkami; framugi okien i drzwi półkoliste, rysunkiem swoim przypominają budowle Podhala. Uliczka pnie się ku górze; przy niej cmentarz grzebalny. Wstępujemy na rynek zajmujący szczyt wzgórza, przez który przebiega w poprzek szosa ku Izbicy. Tu nad urwistym brzegiem jeziora Brdowskiego zasiadł wspaniały klasztor O.O. Paulinów, z okien którego niezwykłej piękności roztacza się widok na okolicę usianą wioskami lub na ciche zwierciadło wód, ginących we mgłach przestrzeni.

Gdy dłużej nad pierwotny zamiar zatrzymałem się na miejscu, skorzystałem z czasu i uprzejmości sz. proboszcza Gr., aby zapoznać się bliżej z przeszłością miasteczka, przeglądając stare archiwum klasztorne.

Najstarszą wzmiankę o miejscu tem znajdujemy w bulli papieża Innocentego II, z r. 1136, przy potwierdzeniu uposażenia opactwa N. Maryi Panny w Łęczycy: „item abbatia S. Marie in castello Lancicie cum centis servis et villis eorum, cum quatuor scilicet lacubus: Pretche, Chotte, Bezdeze, Brdowo“. Jezioro Brdowskie wyraźnie tu wymienione. Oddawna musiał tu istnieć kościół, niewielki wprawdzie, drewniany, obsługujący nieliczną też parafię. Daty erekcji jego nie znamy, wiemy tylko że był fundacji książęcej. Poświęcony czci św. Wojciecha, sięgać może owych czasów, gdy pamięć jego pobytu w tych stronach, żywo tkwiła w umysłach mieszkańców. Na pierwszą, niewątpliwą wzmiankę natrafiamy w archiwum klasztornem dopiero pod koniec XIV wieku. Mianowicie w r. 1399, zapada w Brdowie polubowny wyrok między Wieleb. Jakóbem proboszczem Brdowskim z jednej, a U.U. Sawstawem i Dobiesławem „wraz z innemi Braciami“ dziedzicami Modzerowa z drugiej strony, którym jezioro Szerokie od góry zw. Łysą aż do brzegu Krowicy dla kościoła Brdowskiego przysądzono. Wspomniane tu, jako uposażenie kościoła Brdowskiego jezioro Szerokie, znane jest obecnie pod nazwą Długiego v. Dłuskiego, które właściwie nie jest osobnem jeziorem a częścią jez. Modzerowskiego, za to rzeki Krowicy napróżno szukalibyśmy na ma-

http://rcin.org.pl

pach, znikła ona jak tyle innych. Świetna doba dla miejsca tego nastała dopiero za czasów Jagiellońskich. Pobożny król Władysław, krzewiąc światło wiary nie tylko w ojczystej Litwie, funduje liczne kościoły i w Polsce. On to postanowił świątynię parafialną w Brdowie zamienić na klasztor, oddając go opiecie świeżo sprowadzonego z Węgier zakonu św. Pawła, wydał nawet odnośny przywilej, znany nam tylko z potwierdzenia syna jego Władysława III. Młodociany ten monarcha, krótkie panowanie którego u nas, nim padł w obronie wiary na polach Warneńskich, zaznaczyło się paru pobożnemi fundacjami, przywilejem datowanym w Krakowie „w Sobotę po oktawie Bożego Ciała“ 1436 r., spełnia ostatnią wolę Ojca. W myśl zapisu tego kościół parochialny Brdowski przemienia na klasztorny, i na funduszach tegoż kościoła, uposażenie nowego konwentu stanowi, zapewniwszy uprzednio zrzeczenie się kanoniczne praw swoich proboszcza miejscowego Jakóba, na rzecz zakonników Jasnogórskich. Przywilej ten, za zgodą Prześwietnej kapituły włocławskiej, zatwierdził biskup Władysław Sulimczyk Oporowski, d. 17 Sierpnia 1437 r. uroczyście wprowadziwszy tu Paulinów, pierwszym Przeorem których został O. Mikołaj z klasztoru Częstochowskiego. Według spisanego wówczas aktu erekcji, następujące dobra stanowiły uposażenie nowego klasztoru: wieś Trzebuchowo, Polenisz, Radoszewice, Wiecienin, Świętosławice, Długie, Dłuska Wola, Brdowo w części swej dziedzicznej rozciągającej się niegdyś do wsi Długie, obecnie zaś do Szmielnika (Chmielnika?), oraz wieś Psary z jeziorem na obszarze do miejsca zw. „Lelckowa“. Była to szczupła z początku świątynia, którą w miarę możności Paulini rozszerzali i przyozdabiali, wznosząc gmachy z kamienia. Nie wielu też ich było, zazwyczaj 8 lub 9, zależnych od Prowincjała swego w Częstochowie. Pobożny ich fundator, przed udaniem się na Węgry, gdzie głowę swą miał przyozdobić koroną św. Szczepana, śle tu w ofierze obraz Najśw. Panny malowany na drzewie. Raz jeszcze w przejeździe przez Kraków, w Sobotę po Przewodniej Niedzieli 1440 r., pamięć swą o klasztorze Brdowskim zaznacza, potwierdzając przywilej ojca swego. Ostatni z Jagiellonów, Zygmunt August, chcąc podnieść zamożność Brdowa, nadaje go prawem magdeburskiem 1562 r., równając z innemi miastami Rzeczypospolitej. Gdy w granice dóbr klasztornych wdzierali się sąsiedzi, wyrokiem sądu grodzkiego przedeckiego 1588 r., między U.U. Wojciechem Jaranowskim i Janem Lubońskim nastąpił podział borów na Modzerowie, którym granica dóbr Psar z Modzerowem wyszczególniona została. Sławetni mieszczanie, dumni ze swoich świeżo nabytych praw, wzbraniali się składać dziesięciny, do których dopiero zaocznym wyrokiem Assesorji, zostali zmuszeni 1590 r., pod grozą 2000 grzywien kary na opornych. Gdy obraz Najśw. Panny zasłynął cudami, spieszą do niego pobożni pielgrzymi, zwłaszcza ci, którzy zrobiwszy votum nawiedzenia Jasnej Góry, dla jakich bądź ważnych powodów tego

http://rcin.org.pl

uczynić nie mogli—tu składali swoje modły i ofiary. Wzrastała też zamożność klasztoru; głuche puszcze zaroiły się kolonistami, którzy trzebiąc lasy wyrabiali grunt pod uprawę. W mieście samem, klasztor nabywa od Tarnowskich prawa ich do Wójtostwa, zabezpieczywszy takowe zapisem w grodzie przedeckim, „w Poniedziałek po Niedzieli Judica“ 1682 r. W miarę wzmagania się sławy doznanych tu cudów, przybywa też bractw pobożnych: d. 3 Lipca 1628 r. Paulini wprowadzają tu arcybractwo Aniołów Stróżów, które na Jasnej Górze miało oddzielną kaplicę; bractwo Różańca św., wprowadzają tu X X. Dominikanie 2 Lutego 1637 r.; wreszcie d. 28 Stycznia 1787 r. złączone z powyższem bractwo Miłosierdzia.

Nadeszły pełne nieszczęść czasy pierwszej inwazji Szwedzkiej! Nieprzyjaciel opanowawszy Koło, część wojska swego zwrócił na najbliższe starościńskie miasteczko Brdów. Zjawili się oni w wigilię św. Bartłomieja (1655 r.) i w jednej chwili zawładnęli i złupili kościół i klasztor. Według słów kroniki zakonnej, żołdacy wtargnąwszy do kościoła, rozbili tabernaculum, a rozsypawszy Przenajświętszy Sakrament po ołtarzu i podłodze, zabrali krzyż srebrny, kielich oraz puszkę z olejem św., oraz około 60 szat i in. sprzętów kościelnych. W wieku silnie rozbudzonych uczuć religijnych, gdy wszystko naokoło zdawało się sprzysięgać na zgubę Rzeczypospolitej, wiara w nadprzyrodzoną pomoc Jej, której opiece nieszczęśliwy król Jan Kazimierz ofiarował koronę swoją, zaznaczyła się i na kartach kroniki klasztornej. Oto, gdy „przeklęty, niezbożny“ Szwed sięgał świętokradzką ręką po koronę z Jej czoła, niewytłomaczonym sposobem największy z dzwonów z taką siłą zaczął huczeć na wieży, że łupieżca zdjęty wielkim strachem, uciekł z świątyni.

W roku następnym, gdy po niepomyślnem oblężeniu Jasnej Góry, powracali Szwedzi, mszcząc się na zakonie Paulińskim, spalili miasteczko Brdów i klasztor, w której to przygodzie ogień dotknął i kościół. Za boską jednak pomocą Przeor, ks. Placyd Iwanowicz, wraz z bracią, zniszczone zabudowania odbudował. Po przejściu burzy wojennej, Prowincjał Paulinów, ks. Augustyn Kordecki, sławny bohater z czasów obrony Jasnej Góry, troskliwy o dobro powierzonych pieczy swej klasztorów, przybył d. 3 Października 1657 r. do Brdowa dla dokonania wizyty kanonicznej. Znaleziono naówczas w skarbcu i kościele ochronione od drapieżności nieprzyjaciół następujące klejnoty, których spis z wielu względów ciekawy, z zachowaniem pisowni oryginału przytaczamy:

„Monstrancja partim srebrna, partim złota. Krzysz srebrny, na trzy ćwierci wzwisz częścią złocisty. Kielichów trzy dwa cało złociste, trzeci z kupą złocistą niekonsekrowany. Thurybularz srebrny biały y łudka do niego. Miedniczka srebrna biała z ampułkami srebrnemi sporemi. Item dwie pare ampułek mniejszych srebrnych. Para lichtarzów srebrnych stołowych. Lampa srebrna. Crucifix srebrny ćwierciowy na

http://rcin.org.pl

krzyżu drewnianym, na nim napis. Korona na obraz N. Panny złocista. Druga na Salwatora tegosz obrazu, mniejsza złocista. Tablic wotywnych srebrnych większych 20, średnich 12 ćwierciowych między któremi złociste. Małych różnych tabliczek 100. Serce złociste z perłową macicą z koralami do koła. Ręka wotiwna srebrna spora. Rączek mniejszych 5 srebrnych. Rąk dwie odlewanych srebrnych, nóżek 2. Item dwie okrągłe dęte. Item blaszanych srebrnych 7. Palec srebrny dęty. Okularów srebrnych 8. Blaszek drobnych srebrnych 10. Numizmata y medale 12. Zęby srebrne 3. Relikwiarzyków srebrnych 6. Relikwiarzy oprawnych rogowych 3. Kamieni rozmaitych oprawnych w srebro 8. Krzyżyk ćwierciowy blaszany. Krzyżyków złocistych 7. Pasek srebrny z różnemi kamieniami 21. Pasek srebrny z pozłotą otartą w ogniw 30. Pas srebrny w koło złocisty w którym kółek okrągłych 39, ogniwek między kółkami 37. Pas drugi srebrny złocisty w 30 kółek i 4, między niemi ogniwek 33. Pasek pancerzowy biały niegdy złocisty. Sztuka paska w kółek 12. Druga sztuczka paska w 9 kółek złocistych z ogniwkami. Łańcuszek srebrny 1½ łokciowy. Łubków złocistych 10. Białych łubków 3. Na skaplerz sztuczek 2 odlewanych, jedna crucifix, druga N. Panna. Łańcuszek pancerzowy dwułokciowy złoty z tabliczką srebrną in medium Circuli. Łańcuch złoty w ogniw 272. Łańcuszek półłokcia w drobne ogniwka. Manela półłokciowa złota. Łańcuszek 3 łokciowy złoty w małe ogniwka. Łańcuszek czeskiemi djamentami na płacie czerwonym, przy nim z obu stron gwiazdy perłowe. Feret z rubinami sadzony. Zapona na kształt lilij, złota, rubinami sadzona, szmelcowana. Płat czerwony podgardli z obrazu N. Panny, łańcuszkiem złotym płaskim 3 razy obwiedziony od spodku. Na tymże płacie drugi łańcuszek złoty w cienkie ogniwka plus qui 3 ćwierci. Łubki złote dwa. Na tymże płacie kanaczek w półśrodku z osobą N. Panny odlewaną, dokoła promienie rubinami sadzone. Diament pod spód blaszką złotą podłożony na spodku dwie perle wiszące, między nimi kamień zielony na kształt smaragdu, a pod nim 3 perełki w kupie związane. Pierścieni na tymże płacie, złotych, in Nro 33. Krzyżyków do tego na nim 6, jeden między nimi rubinami sadzony, drugi kawalerski, także z rubinami ze 3-ma wiszącemi perłami a czwartą gładką. Na spodzie płatu takoż na pasamonie czerwonym pięć fereciков złotych. Item pierścieni złotych 37. Feretów 8 złotych, trzy bez kamieni. Feret z rubinami na róży taśmianej. Haszkj cztery z kamieniami różnemi. Circulum złote małe. Trzy krzyżyki złote djamentami sadzone. Guzików złotych 10. Łańcuszek maliński, drobny dubius. 11 pacierzy srebrnych, 10 koralami przeplatanych, perłowych 8. Koronki perłowe na 1½ ćwierci. Naszyjnik perłowy 11-tą feretów przeplatany. Różnych pereł 25. Przytoczony wyżej spis „argenterii“ kończy „catalogus librorum“, przeważnie łacińskich, teologicznej treści dzieł.

http://rcin.org.pl

Po smutnych dziejach najścia Szwedzkiego, stuletnią blisko znajdujemy przerwę w kronice klasztornej. Nowa klęska rozpoczyna takową. Było to d. 7 Sierpnia 1748 r., gdy od pioruna, który uderzył w jeden dom w miasteczku, Brdów cały wraz z kościołem i klasztorem pogorzał. Przeor O. Narcyz Raciborski, zaledwie z narażeniem życia uniósł z płomieni cudowny obraz; złożono go tymczasowo w karczemce klasztornej, ocalałej wśród ogólnej pożogi, i tam odprawiało się przez tydzień nabożeństwo. Uważając jednak na niestosowność pomieszczenia, przeniesiono takowy do nowego domku kowala — gdzie przebywał dopóki nie pokryto presbiterjum dachem. Zakonnicy przez ten czas tułali się w browarze, to znów później mieszkali w wystawionym na ten cel domku. Klęska która dotknęła na ów czas klasztor, zniszczyła wiele cennych papierów zgromadzenia, między innemi opis cudów doznanych za przyczyną wizerunku Bogarodzicy. Zakonnicy ufni w Jej opiekę i pomoc dobrych ludzi, z gorliwością zabrali się do dźwignięcia z gruzów świątyni. Prawie na nowo wzniesiono mury kościoła a przy nim kaplicę N. Panny; organy sprawił hr Jan z Góry Skarbek, starosta tuszyński, dziedzic dóbr Izbica, wraz z małżonką swoją Anną z Gajewskich. Ołtarze fundowali: wielki, rzeźbiony w drzewie, Rafał Wodziński, sędzia Grodzki Przedecki; Aniołów Stróżów—Stanisław Sobestjański; Św. Pawła—Antoni Mekowski. Ambonę kosztem swoim zbudował Szymon Jaranowski, miecznik Kowalski. Tak odnowioną świątynię, poświęcił d. 18 Września 1758 r. ks. Jan Brancki, dziekan izbicki, proboszcz lubotyński. Zaledwie lat kilka ubiegło nowe niebezpieczeństwo zagroziło kościołowi: oto dnia 10 Maja 1761 r. wynikł pożar w miasteczku—na szczęście skończyło się na spaleniu 19 domów, w tem dwóch klasztornych. Nowy niepokój, lecz z innej strony zagroził zakonnikom. Rafał Gurowski, starosta kolski, uzyskawszy przywilej królewski, gwałtem chciał zająć w r. 1768 wójtostwo Brdowskie, od lat tylu będące w posiadaniu klasztoru. Trzeba było wykazać pomyłkę kancelarji koronnej, która wbrew konstytucji sejmowej z r. 1677, zezwalającej na inkorporacją tegoż wójtostwa klasztorowi, rozporządziła się cudzą własnością. Dnia 12 Kwietnia 1772 r. wojska pruskie pod wodzą generała de Zastrow wkroczyły do Brdowa i dopiero 17 Czerwca pociągnęły dalej ku Lesznu, w Wielkopolskę; ich miejsce zajął major de Holmstock na czele chorągwi hussarskiej regimentu Małachowskiego. Ze zgrozą opowiada w kronice zakonnik, jakich bezprawi dopuszczali się nie tylko żołnierze ale i oficerowie niemieccy. Major Holmstock wstępując w ślady poprzednika swego generała Zastrowa kazał sprowadzać sobie do celi przeorskiej, którą zajął na kwaterę, panienki z okolicznych dworów szlacheckich, oporne zmuszał do najniższych posług kuchennych. Zażalenia na to poszły do Króla, który rozkazem swoim położył kres nadużyciom; kontrybucje wojenne nie przestawały jednak uciskać zakonników.

http://rcin.org.pl

Z biegiem czasu, gdy kaplica N. Panny, nadwerężona przez ogień, mimo odnawiania groziła upadkiem, obraz cudowny w dniu Niepokalanego Poczęcia 1784 r. uroczyście przeniesiono do wielkiego ołtarza; kaplica od strony północnej stojąca przy kościele, rozebraną została. W cztery lata później, d. 26 Marca 1788 r., przy licznej asystencji ludu, położono fundamenta pod budowę wieży—ukończono ją dopiero w 1790 r. i obito blachą „koprową“, przeniósłszy ze starej dzwonnicy zegar. W 1793 r. nadszedł d. 11 Kwietnia manifest Fryderyka Wilhelma wcielający tę cześć Polski do Prus, i wymagający przysięgi na wierność „per Vice Regem“ Möllendorfa. Tegoż roku we wrześniu, pożar zniszczył dwa domy przyległe klasztorowi, grożąc samemu zniszczeniem. Kronika klasztorna notuje w dalszym ciągu następujące wypadki: r. 1795 staraniem zakonników sprawiono w Toruniu nowy dzwon kosztem 402 fl. dopłaty: 1796 d. 30 Kwietnia, pożar niszczy 32 domy—pada ofiarą ochrona (Xenodohium), szkoła, zabudowania klasztorne wraz z zapasami zboża; 1797 sprowadzony z Brześcia rzeźbiarz robi nowe tabernaculum, chrzcielnicę i konfesjonały; 1800 Aleksander Daniszewski ofiaruje na pokrycie kościoła 11,000 dachówek gdańskich i nową sukienkę na obraz N. Marji Panny zrobioną również w Gdańsku; 1810 ks. Czechowicz buduje murowaną zakrystję. Był on ostatnim proboszczem brdowskim z zakonników św. Pawła, gdy zmarł 21 Marca 1827, z rozporządzenia ks. Józefa Koźmińskiego, biskupa włocławskiego, pierwszym świeckim proboszczem był ks. Andrzej Żynda. Gdy w r. 1870 od pioruna uszkodzoną została wieża, przebudowano ją według planu budowniczego, pow. kolskiego p. Schuppe. Obecnie z pamiątek przeszłości, prócz cudownego obrazu, pozbawionego większej części klejnotów, zabytkiem doby zakonnej pozostał ornat biały „grodeturowy“, szyty w kwiaty, mający na przodzie wizerunek św. Pawła i herb zakonu. Dar to i robota Anny hr. Skarbkowej, starościny tuszyńskiej. Kapa biała z bogatej materji z zaponą z klamry staroświeckiego pasa, sadzoną drogiemi kamieniami — ofiara z r. 1785 Franciszka Sobieszczańskiego. Według wizyty kościelnej z r. 1792 następujące wsie należały do klasztoru: 1) Brdów, miasto królewskie, należące do starostwa kolskiego, z Bugajem Gościeńcem i Budami przy nim. 2) Wieś Trzebuchowo wielkie z młynem babiackim, z budynkami na przedmieściu, holendrów na tych gruntach troje. 3) Polenisz wieś o $^1/_4$ mili od fary — tamże Holendry czyli Budy nowe. 4) Radoszewice $\frac{1}{2}$ mili za jeziorem, na tychże gruntach Holendry. 5) Wiecienin v. Wieczenino $^3/_4$ mili za jeziorem—Holendry. 6) Świętosławice królewszczyzna o $\frac{1}{2}$ mili. 7) Psary, wieś kościelna, pół ćwierci mili. Ogółem parafia rozciągała się na milę kwadratową, dusz ogółem było 1017 (w 1876 było 1894 parafian). Taż wizyta kościelna wspomina o szpitalu, fundowanym dla ubogich na placu i gruntach miejskich, lecz kiedy niewiadomo, gdyż wieść o tem w czasie licznych klęsk zaginęła. R. 1760

http://rcin.org.pl

uporczywą kontrowersję uczyniło miasto o plac i grunta szpitalne, gdzie i o szkółce również wspomniano. Sprawę tą w sądzie Assessorskim w ten sposób rozstrzygnięto, że połowa placu szpitalnego pozostała przy klasztorze oraz 3 włóki gruntu. Staraniem ówczesnego przeora, przystąpiono w r. 1783 do wystawienia budynku szpitalnego dla pięciu ubogich starców.

Na początku przeszłego wieku sprowadzeni tu sukiennicy z Niemiec, mieli podnieść ruch przemysłowy miasteczka; jeszcze w 1859 r. istniała tu fabryka kuczbaju, wzrost jednak Łodzi, nie pozwolił podnieść się i rozpowszechnić warsztatom ręcznym Podobny los spotkał takież usiłowania w sąsiednich miasteczkach: Przedczu, Kłodawie, Dąbiu i in. Miasto zabudowane drewnianemi domkami, jak widzieliśmy częstym ulegało pożarom, ostatni, który wynikł d. 3 Maja 1894 r., w popioły obrócił cały rynek—odtąd domy stawiają tu murowane, ujęte w pewien systematyczny porządek. Przy ogólnej reorganizacji miast w Królestwie, straciło ono swoje prawa municypalne, stając się osadą miejską. Wyniesienie ztąd zarządu gminnego do Lubotynia, spowodowały ostateczny upadek osady, która nawet jarmarków nie zdołała zachować. Jedynem zajęciem obecnych mieszkańców, których liczy około 2000 — jest rolnictwo; żydzi, jak zwykle u nas, trzymają w ręku drobny handel.

Michał-Rawicz Witanowski.

WARTA.

Po lewym brzegu bystrej Warty, u stoku wzgórz ciągnących się kilku wiorstowym łańcuchem ku Sieradzowi, wznosi się miasto tegoż co i rzeka nazwiska. Kiedy i przez kogo właściwie pierwotnie było założone, o tem żadnego śladu w aktach miejscowych nie spotykamy. Podług Długosza, Warta za czasów Bolesława Chrobrego, kiedy zwycięzki miecz tego króla rozszerzając granice Lechji, pojmanych do niewoli Niemców i Pomorzan osadzał po warownych okopami i palisadami grodach — musiała należeć do rzędu tych ostatnich. Po rozdziale Królestwa przez Bolesława Krzywoustego, Warta podobnie jak i inne miasta ucierpiała wskutek wojen domowych książąt wiecznie kłócących się o swoje dzielnice. W późniejszych czasach napady pogańskich Prus i Litwy również dały się we znaki Warcie i jej mieszkańcom; dopiero król Kazimierz Wielki, podniósł Wartę do rzędu miast i na miejsce zburzonego drewnianego grodu, murowany zamek zbudował, jak również i kościoły. Nie musiała Warta być w owe czasy małym miasteczkiem, jeżeli za Władysława Jagiełły, odbył tu się w 1423 roku, trzeci sejm, na którym król

http://rcin.org.pl

zatwierdził prawo o przekładaniu roków. Statut ten pierwotnie warecki a dziś wartskim zwany, bardzo ważne zajmuje miejsce w dziejach polskiego prawodawstwa. W ogromnych borach otaczających Wartę miała przebywać często otoczona grajkami i śpiewakami żona Kazimierza Wielkiego, córka Gedymina, Aldona, której lasy te przypominały głębie puszcz litewskich; toż samo przebywał tu bardzo często, polując na grubego zwierza, król Władysław Jagiełło.

Za czasów Kazimierza Jagiellończyka, Gerard z Brudzewa, kanonik krakowski fundował w Warcie klasztory Bernardynów i Bernardynek, wraz z kościołami. Przy końcu XV wieku zgorzały podczas pożaru takowe, a na ich miejsce wzniesiono murowane do dziś dnia istniejące. Król Zygmunt August nadał duże przywileje cechom rzemieślniczym i jak z przechowującego się w miejscowym magistracie manuskryptu można wnosić, przemysł rękodzielniczy był w owe czasy bardzo rozwinięty, spotykamy tam nazwy rzemiosł dziś w terminologji rzemieślniczej nie znanych, jako to: pasznicy, naglasowie, iglarze, konwisarze.

Z dawnego zamku i śladów nie pozostało — istnieje tylko na łęgu około Warty we wsi Proboszczowice rumowisko, otoczone na około wodą i jak miejscowe podania twierdzą, mają to być szczątki owego zamku.

W klasztorze Bernardynów w 1534 roku zmarł zakonnik z Proszowic, zaliczony do rzędu błogosławionych. Dnia 11 Listopada 1640 r. przy wielkim zjeździe dostojników krajowych stanu rycerskiego i duchowieństwa pod przewodnictwem Jana Lipskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, zwłoki błogosławionego Rafała przeniesione zostały z ogólnego zakonników grobu na oddzielne miejsce Piękny sarkofag z czarnego marmuru w kościele klasztornym wzniesiony, uwiecznił pamięć świątobliwego kapłana Jego to ręką jak niesie podanie, zasadzone zostały na dziedzińcu klasztornym cztery olbrzymie dęby, do dziś dnia istniejące; sędziwi staruszkowie, których ząb czasu nie naruszył, jak wartownicy stoją na straży pamiątek przeszłości.

Najwięcej podobno ucierpiała Warta za panowania Jana Kazimierza; najezdnicze hordy Szwedów niosąc spustoszenie i rabunek nie oszczędziły grodu i mieszkańców i prawdopodobnie wówczas został zburzony zamek. Za panowania Stanisława Augusta księża Bernardyni otworzyli tu szkoły podwydziałowe, które zostały zniesione w 1833 roku. Za Księztwa Warszawskiego od roku 1807—1815 Warta była stolicą podprefektury i miejscem posiedzeń rad powiatowych. Tu się urodził słynny Damalewicz, historyk i biograf, zmarły w 1664 roku.

Dziś Warta posiada trzy kościoły — to jest farny pod wezwaniem św. Mikołaja, poklasztorne: X.X. Bernardynów i Panien Bernardynek. Wnętrze kościoła Barnardynów zdobią piękne ołtarze, oraz bardzo duża ilość obrazów treści religijno-alegorycznej, z tych ostatnich zasługuje na uwagę po lewej stronie obraz, przedstawiający wszkrzeszonego Piotro-

http://rcin.org.pl

winę przyprowadzonego przed tron króla Bolesława Śmiałego, pendzel i koloryt nie zły, szkoda tylko że malarz poubierał dostojników i dworzan otaczających tron owego króla, w żupany i delje z czasów Zygmuntowskich. W chórku za wielkim ołtarzem na pulpicie znajduje się ręcznie sztychowany ozdobiony kolorowemi ornamentacjami na pergaminie olbrzymi kancionał, roboty zakonnika, noszący datę 1752 roku.

Kościół farny, toż samo posiada kilka dużych rozmiarów obrazów, przedstawiających Chrystusa przed Piłatem, Golgotę i zgięcie z krzyża, pendzla zamieszkałego w okolicy artysty-amatora P. R.

Kościół z b. klasztorem Panien Bernardynek przedziela od klasztoru Bernardynów głęboki parów. W bramie tegoż klasztoru umieszczona dzwonnica, posiada duży dzwon, odznaczający się pięknym i donośnym dźwiękiem.

Miasto obecnie posiada około 4000 ludności, przeważnie wyznania Mojżeszowego, magistrat, szkoły męzką i żeńską, i elementarne; pocztę, aptekę, doktora, wydział zarządu akcyzy, rejenturę, dom schronienia dla starców i kalek, synagogę, kancelarję sądu gminnego i urzędu gminnego, szlachtuz, targi tygodniowe, oraz 6 jarmarków do roku.

Pomiędzy gminem z okolic Warty, istnieje podanie, że żaby na łęgu gdzie znajdują się szczątki ruin zamczyska, we wsi Proboszczowice zostały przez jakiegoś króla czy księcia zaklęte i od tego czasu nigdy nie rechoczą, przy czem żaby te mają pełnić podobną Borucie Łęczyckiemu funkcję, to jest pilnować zaklętych skarbów, zatem śmiałka któryby się odważył poszukiwać takowych, spotkałby zapewne los króla Popiela z tą różnicą że zamiast przez myszy zostałby zjedzony przez żaby.

Okolice Warty są piękne, pasmo wzgórz ciągnących się przez wsie Małków i Bartochów z jednej strony, z drugiej wijąca w rozmaite zakręty wstęga Warty, miły dla oka i prawdziwie malowniczy przedstawiają widok.

Leon Żarski.

SIERADZ.

Starożytny ten gród, prócz kościołów, nie pozostawił po sobie żadnych pamiątek onej świetności, o której historycy niejednokrotnie wspominali, z okazji sejmów i zjazdów, tutaj odbytych. Jedno to z najstarożytniejszych miast w Królestwie Polskiem nad rzeką Wartą położone. Stolica kasztelanii, później stołeczne miasto Księztwa Sieradzkiego, następnie stolica województwa, było kolejno własnością Władysława Hermana, Zbigniewa, Bolesława III, Władysława II, Władysława Kędzieżawego, Konrada Mazowieckiego, Leszka Czarnego, a w końcu Władysława Łokietka, który wcielił je do Korony. Miasto to niszczone było kil-

http://rcin.org.pl

kakrotnie: za Wacława II przez Czechów, 1290 r. przez Mongołów, a 1331 przez Krzyżaków z ziemią prawie było zrównane, które dopiero Kazimierz Wielki odbudował, jednakże wskutek wojen, pożarów i samowoli szlachty upadło, niepowracając już do swej świetności. Pozostały tylko świątynie, które dzięki przewodnikom duchownym należycie są konserwowane. W miejscowym to kościele parafialnym prawdopodobnie odbył się synod prowincjonalny pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki w r. 1233, ponieważ wówczas świątyni innej w Sieradzu nie było, jak tylko obecny kościół parafialny z czasów książęcych pochodzący, a po-Dominikański dopiero w r 1260 wybudowany został. W dziele Szajnochy „Jadwiga i Jagiełło“ jest też wzmianka, że u Fary odbył się liczny zjazd szlachty w r. 1383 w lutym, aby osadzić na tronie Jadwigę. Wtenczas to przybyło tu uroczyste poselstwo z Węgier od królowej wdowy Elżbiety, odstępując w imieniu jej córki, Marji, wszelkich praw do tronu, warując zaś posiadanie jego dla Jadwigi, młodszej córki, zaręczonej Wilhelmowi książęciu Rakuskiemu. Obecnym na tym zjeździe był arcyb. Bodzanta. Pomimo tak wielu wspomnień historycznych Sieradza dotyczących, pamiątek w postaci pomników dla ludzi zasłużonych tu niema. Jeden tylko się wyróżnia, jaki na cześć J. I. Kraszewskiego niedawno wdzięczni sieradzanie wmurowali w ścianę prezbyterjum, za upamiętnienie ich miasta w dziełach historycznych. Jest to płyta z marmuru ciemnego, z popiersiem z bronzu.

Mury klasztoru po-Bernardyńskiego świadczą również chlubnie o dawnem budownictwie, a kościół sam zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz, imponuje kunsztem architektonicznym wieków ubiegłych. Stare aparaty kościelne, malowidła i t. p. jakkolwiek z biegiem czasu uległy zniszczeniu, dają jednakże pojęcie o dawnej świetności kościoła i klasztoru. Istniała tu także swojego czasu kolegjata św. Trójcy, zwana królewską. Do napisania monografji tej starożytnej kolegjaty na miejscu dokumentów niema, spaliły się podobno przed przeniesieniem jej do kościoła parafialnego w r. 1729, a w księdze beneficjów łaskiego arcybiskupa z r. 1521, o erekcji niema wzmianki, tylko opisano tam jej uposażenie, jako to: Prepozyt miał plac pod zabudowania i ogrody w Sieradzu, wieś Dzierzyznę w parafji Glinno i dziesięciny ze wsi Bartochowa, w par. Warta, mające wartość podówczas około 6 marek. Był on przełożonym nad kanonikami, z nimi był obowiązany officium divinum śpiewać. Dostarczał wosku na światło i wina dla siebie i kanoników, na co brał dwie marki czynszu z dochodów zamku sieradzkiego. Kustosz miał rolę na wójtostwie sieradzkiem. Kanonik Senior rolę we wsi Wojsławice; kaznodzieja—w Sieradzu, inni we wsiach: Dzigorzew, Monice i Rakowice. Kanonicy mieli także place pod budynki i pewną przestrzeń ziemi wspólnej około kościoła kolegjackiego św. Trójcy, dwadzieścia marek czynszu z cła w Sieradzu i folwark we wsi Ocinie, parafji Wróble-

http://rcin.org.pl

wo, który kmiecie tejże wsi obrabiali, a prócz tego każdy kmieć płacił po jednej marce z łanu. Mieli także dziesięciny ze wsi: Biskupic, Żerosławic, Kowali, Błaszkowa i Głaniszewa. Wszystkiemi temi dochodami dzielili się po równo.

Miała także kolegjata sieradzka kleryka, uposażonego rolą w Męce, który obowiązany był przygotowywać hostje, komunikanty i posługę czynić w kościele i w domach kanoników i pobierał także czynsz pewien z zamku. Dla lepszego uposażenia kolegjaty, arcybiskup gnieźn. Jakób Uchański za zgodą króla Zygmunta Augusta w r. 1570 wcielił do niej parafję Męka, dla której proboszcza czyli prebendarjusza, miała prawo prezentować kapituła kolegjacka w Sieradzu. Od tego czasu Męka należała do kolegjaty aż do skasowania tejże w r. 1818, a następnie do proboszcza sieradzkiego.

Co do kościoła kolegjaty dawnej, stał on na dzisiejszem t. zw. targowisku niedaleko zamku, gdzie dziś krzyż. Wizyta z r. 1683 mówi o tym kościele iż był drewniany, posiadał Najśw. Sakrament w puszce srebrnej, wyzłoconej, Olejów zaś Świętych i Wody do Chrztu nie było, dla tego że kolegjata nie spełniała obowiązków parafialnych. Ołtarze były 3 z mensami murowanemi. Pomiędzy relikwiami, znajdującemi się w tym kościele, największą była św. Stanisława biskupa M. umieszczona w figurze drewnianej, wyobrażającej tego św. męczennika. Przy tymże kościele była kaplica z osobnem wejściem przez kanonika miejscowego Jana Januszowskiego przybudowana, ale już w r. 1683 zrujnowana.

W r. 1729 przez arcybiskupa T. Potockiego kolegjata przeniesioną została do miejscowego parafialnego kościoła, i tu była do r. 1818 t. j. do czasu skasowania. Kościół zaś kolegjacki drewniany w r. 1786 został rozebrany i na miejscu jego postawiono krzyż.

Sieradz, pomimo wysiłków mieszkańców obecnych, pod względem ekonomicznym słaby wiedzie żywot. Może z chwilą otwarcia kolei żelaznej i nad grodem tym jaśniejsze słonko zaświeci, podnosząc miasto do dawnej świetności.

WIERUSZÓW.

W niewielkiej, starożytnej osadzie położonej tuż nad samą granicą Księztwa Poznańskiego, zmarł w 1673 r. sławny przeor Paulinów i obrońca Jasnej Góry ks. Augustyn Kordecki; ztąd i miejscowość ta niepowinna być dla nas obcą, tembardziej że klasztor O.O. Paulinów w którym oczy zamknął bohaterski zakonnik do dnia dzisiejszego dotrwał, a kościół, dziś parafialny, dzięki energii niestrudzonego ks. Jabłońskiego o ile było w możności do porządku doprowadzony i upiększony został. Co do samego miasteczka, o wyglądzie postępowym, budynkach dziś

http://rcin.org.pl

przeważnie murowanych, trudnody nawet było przypuścić, żeby ono dźwigało na swych barkach co najmniej 800 lat.

Z historycznego opisu byłego burmistrza Stefana Leszczyńskiego w 1820 roku, zupełnie niewiadomo, w którym roku zostały nadane przywileje na miasto, i gdzie się takowe znajdują, jednakże dochodząc z erekcji probostwa wieruszowskiego nadanej 17-go października 1368 r ks. Henrykowi, proboszczowi wieruszowskiemu przez Klemensa, dziedzica wsi Swiby w regencji poznańskiej położonej, oraz miasta Wieruszowa—jest wzmianka, aby z miasta Nowego Wieruszowa, była dla księdza proboszcza wydawaną regularnie dziesięcina. Więc należy wnosić, że ów dziedzic Klemens musiał się nazywać Wieruszem, gdyż dawniej szlachta nazywała się od swych znaczniejszych miast i włości, i że dawniej musiało być i stare miasto, z którego dziś i śladu nie pozostało, a prawdopodobnie leżące po drugiej stronie rzeki Prosny. Później Bernard Wierusz—Kowalski, generalny sędzia ziemi wieluńskiej, a dziedzic miasta Wieruszowa i fundator klasztoru w Wieruszowie O.O. Paulinów, utworzył z swych dóbr donacją dla tegoż klasztoru, gdyż w 1401 roku, zapisał temuż klasztorowi dwie jatki mięsne naprzeciwko klasztoru. Więc należy wnosić, że samo Nowe miasto Wieruszów już conajmniej na 100 lat wcześniej zostało założone, a stare przypuszczalnie na 200 lat.

Zatem można wnioskować napewno, że klasztor O O. Paulinów, w którym zmarł Kordecki, obrońca Częstochowy, a dziś kościół parafialny, założony jest nie później, jak w 1401 roku przez Bernarda Wierusz — Kowalskiego, ówczesnego dziedzica Wieruszowa, wizerunek którego lat niespełna 500 widniał w jednej z kaplic tegoż kościoła. W Wieruszowie, oprócz wyżej wspomnionego kościoła po-Paulińskiego, a dziś parafialnego, były drewniane kościółki: św. Mikołaja za miastem i św. Jana —szpitalny, które prawdopodobnie spaliły się 8-go września 1806 roku.

Za kilka lat obchodzić będziemy 300-letnią rocznicę urodzin ks. Augustyna Kordeckiego. O rocznicy tej myśli Jasna Góra, pomyślały już Iwanowice, miejsce urodzenia ks. Kordeckiego. Czy nie należałoby pomyśleć i Wieruszowowi w którem świątobliwy ten mąż życia dokonał, aby rocznicę tę upamiętnić odpowiednią tablicą lub figurą przeora Paulinów? Pamiątka taka podniosłaby w historji osadę, a i miasteczko pomnikiem upiększyłoby się. Wieruszanie powinni o tem pomyśleć, a wraz z niemi i cały powiat wieluński.

BOLESŁAWIEC.

Pomiędzy Praszką a Wieruszowem tuż przy samej Prośnie, leży starożytne miasteczko, Bolesławcem zwane, które, jak sama nazwa wska-

http://rcin.org.pl

zuje założone zostało przez Bolesława Pobożnego, który wybudował tu wspaniały zamek warowny, ruiny którego do dzisiaj istnieją, a z daleka wspaniale się przedstawiają, z potężną basztą umieszczoną w środku ruin; ta baszta podobną jest do baszt istniejących w Ostrzeszowie i Byczynie.

Miasto samo, jak się okazuje z akt dawnych, powstało dopiero w XIV wieku za czasów króla Kazimierza Wielkiego, który nadał mieszczanom ziemię z lasami, wodami, pastwiskami i t. p., pochodzącą z dziedzictwa Deszlamskiego Już w roku 1380, sędzia wieluński Wierusz, późniejszy założyciel Wieruszowa, rozpatrywał spory wynikłe między mieszczanami o użytkowanie odnogi Prosny, zwanej Luzeczeń. Jak się to miasto rozwinęło, dowodzą dekreta królów polskich, nadawcze przywileje cechom: ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziejów, złotników, krawców, kuśnierzy, powroźników, szewców, siodlarzy, stelmachów, garncarzy, rzeźników, bednarzy, kotlarzy i innych.

Z gmachów w Bolesławcu był kościół i klasztor Panien Norbertanek, zamek, starostwo, ratusz, szpital, dwa browary i t p., z których obecnie został kościół parafialny i ruiny zamku (na pruskiej stronie), reszta zaś należy do wspomnień.

Dziś osada ta zupełnie podupadła i liczy zaledwie 2000 mieszkańców przeważnie rolników.

Wykaz miejscowości

w gub. kaliskiej i w pobliżu tejże gubernii w których są celne zabytki sztuki.

Bolesławiec pod Wieluniem. Baszta z b. zamku, zabytek z XIII w. nadzwyczaj cenny pod względem architektonicznym i rzadkiemi ostrołukami.

Brdów. Klasztor O.O. Paulinów. Bogate rzeźby i artystyczne aparaty kościelne.

Chocz pod Kaliszem. Kolegjata z VIII w. i kościół Reformatów z tegoż wieku. Prócz architektury, wnętrza świątyń posiadają cenne zabytki.

Dobrzyce pod Kaliszem. Pałac wykonany według planu Stanisława Zawadzkiego, ozdobiony malaturami Franciszka Smuglewicza, znakomitego artysty ur. 6 października 1745 r. w Warszawie.

http://rcin.org.pl

Działoszyn pod Wieluniem. Zamek z XVI w., wielce ciekawy zabytek architektoniczny.

Gołuchów pod Kaliszem (w Wiel. Ks. Poznańskiem). Zamek z XIV w. z licznemi zabytkami historycznemi wielkiej wartości. Wspaniały park.

Iwanowice. Starożytny kościół. Chrzcielnica z XV w. Grobowiec Pawła i Katarzyny Potworowskich, zmarłych 1595 roku. W 1900 roku wmurowaną została przy wielkim ołtarzu tablica pamiątkowa dla ks. Augustyna Kordeckiego, urodzonego około 1606 roku w Iwanowicach, a zmarłego 1673 r. w Wieruszowie.

Kalisz. Kościół parafialny św. Mikołaja, cenny zabytek architektoniczny. W ołtarzu obraz „Zdjęcie z krzyża“ kupiony w 1621 r. przez Piotra Żeromskiego w pracowni Rubensa w Antwerpji. Nagrobek Stanisława Kobierzyckiego, wojewody malborskiego. Ołtarz rzeźbiony w drzewie w kaplicy Matki Boskiej Pocieszenia. Tablica pamiątkowa poświęcona pamięci Adama Asnyka.

Kolegjata św. Józefa. Monstrancja i cenny kielich. Szczątek kapy z herbem arcybiskupa Karnkowskiego; stalle kanoników, pięknie rzeźbione, i dwie figury św. Wojciecha i św. Stanisława, pochodzące z kościoła po-Jezuickiego.

Kościół Bernardynów. Posągi św. Antoniego i Jana Nepomucena.

Kościół O.O. Franciszkanów. Matka Boska, cenny zabytek, przeniesiony z dawnej bramy miejskiej toruńską zwanej.

Kościół O.O. Reformatów. Obraz w ołtarzu z widokiem dawnego Kalisza.

Kościół Ewangelicki (po-Jezuicki). Nagrobek biskupa Karnkowskiego, rzeźba w marmurze.

Konin. Słup drogowy z XII wieku z czasów Piotra Dunina.

Lad. Krużganki klasztorne z XII wieku — wspaniała architektura, ornamentyka i malatury.

Łask. Kolegjata z XVI wieku. Posąg N. P. Marji przez papieża Klemensa VII darowany Janowi Łaskiemu.

Łęczyca. Kościół i klasztor Dominikanów (dziś więzienie); piękna architektura i ornamentyka z XIV wieku.

http://rcin.org.pl

Opatówek. Kościół parafialny o pięknym architektonicznym stylu.

Pabianice. Ratusz przerobiony z zamku.

Sieradz. Kościół parafialny; piękna architektura i ornamentyka z XV wieku; wspaniała monstrancja z artystyczną ornamentyką.

Tum pod Łęczycą. Kościół archi-kolegjacki z XII wieku. Portal w stylu romańskim. Tympanon pięknie rzeźbiony.

Warta. Klasztor Bernardynów. Sarkofag bł. Rafała. Artystyczny kancjonał z 1752 r.

Złoczew. Kościół parafialny, piękna architektura.

Kościół po-klasztorny, rzeźbiona krata, portrety fundatorów klasztoru, piękne mszały z XVI wieku.

Jak już zaznaczyłem na początku, wymienione są tu tylko cenniejsze zabytki, mające wartość artystyczną. Gubernia kaliska posiada nadto liczne pamiątki archeologiczne, nad których spisem pracuję i w przyszłości ogłoszę go drukiem.

Wincenty Szatkowski.

http://rcin.org.pl

Wujek Antoś.

(Typy minione).

I.

— Znów coś stało się memu flowerowi! Muszę dziś po południu iść do wujka Antosia, może co poradzi.

— Mamusiu! Nie mam nic nowego do grania, może by Walka posłać do wujka po nuty?

— Żebyście wiedziały co za jeżyny w Bronickim lesie! Co za jeżyny, to! No! Musimy iść dzieci.

— Eh! Daleko i po łąkach! Trzeba ciągle nieść w ręku suknię i w dodatku przemoczyć pantofle!

— Tak! Wam tylko pantofle w głowie! Nawet na spacer porządnie wybrać się niemożna! To poproście wujka Antosia żeby was zawiózł, tatuś nam na pe nieda koni.

— Mężuchnu! Dziś wezmę ci na pół dnia którego chłopaka, muszę koniecznie posłać do Antosia po ogórki i sałatę, tak nam się w tym roku poszczęściło że nic niemamy!

— A dobrze! dobrze, tylko napisz tam serce za mnie żeby mi przysłał ze dwóch kosiarzy, bo deszczu tylko patrzeć! Jego koniczyna tam pewnie już pod dachem.

Takie i tym podobne rozmowy, słychać było jak rok długi, na cztery mile w promieniu, we wszystkich dworach i dworkach, należących do rodziny Lisieckich.

Wujek Antoś był najmłodszym z tej rodziny; miał cztery siostry, matki dorastających już dzieci, czterech braci, także wszystkich pożenionych i byli oni odwrotnie do zwykłej reguły, jego benjaminkami, często nadużywając jego, do poświęceń posuniętego przywiązania.

Nie wypływa z tego wcale, żeby wujek Antoś był podobnym do jakiego idealnego bohatera, nie! Był to sobie trzydziestokilkoletni, przeciętny—wujek! Z ogorzałą twarzą, ciemnemi włosami i jasno niebieskiemi oczami; w towarzystwie niezgrabny i nawet z rodzeństwem nieśmiały,

polona.pl

jakby łaskę wielką od nich przyjmował gdy przyjechali albo czegoś zażądali!

Najmłodszy z dzieci, nie był wcale przeznaczonym do roli, rodzice chcieli go widzieć doktorem lub adwokatem i oddali wcześnie do szkół aby nabrał do nauk zamiłowania. A on, posłuszny, potulny, uczył się dobrze, poszedł nawet na pierwszy kurs medycyny, ale—tu stanął! Przyjechawszy na święta do domu, rzucił się do nóg ojcu, mówiąc, że pójdzie za rządcę, byle tylko na wsi mógł pracować!

Wprawiło to starych państwa Lisieckich w niemały kłopot, trudno im było o gotówkę, aby choć dzierżawę dać synowi. Mieli oni wprawdzie kiedyś dwie duże wsie ale na tyle dzieci! Najstarsza córka wprawdzie poszła dobrze za mąż, i zięć wziąwszy jeden folwark spłacił resztę z posagu zostałą, ale trzeba było dać coś trzem jeszcze córkom, potrochu też płacić synom, z których trzech dorabiało się na dzierżawach! Myśleli że choć z Antkiem nie będzie żadnych pretensji! Aż tu i jemu pachniała gospodarka! Zachciało się swego! Wszyscy próbowali perswadować, ale się nie udało, wujek Antoś był nieugięty! Najwpierw gospodarował z bratem, później, wziąwszy od rodziców małą sumkę wydzierżawił, a w końcu kupił niewielki, czternastowłókowy mająteczek, zadłużony i zniszczony i przez lat kilka, tak pracował, zabiegał, gospodarzył aż oczyścił i do kwitnącego stanu doprowadził swój Jaworzyn.

Od tej chwili zaczęło się dla niego szczęście!

Gdy był zapracowany i zakłopotany, wpadał tylko na krótko do rodziców, czasem do braci i sióstr, wyspowiadać im się z swych trudów i planów, do siebie, do nawpół zrujnowanego domu, wcale ich nie zapraszał.

Ale gdy spłacił ostatni dług, pierwsze pieniądze obrócił na wybudowanie dworu! Skromny to był dworek ale biały, z zielonemi okiennicami w których były wycięte serduszka, z gankiem na dwóch słupach, owiniętych w fiołkowe caprifolium, z czerwonym dachem i ogromnym starym ogrodem, gdzie rosły stuletnie jawory i dęby, rozciągały się łączki zielone, a od bzów i jaśminu można było dostać zawrotu głowy!

Z drugiej strony dworu zaprowadził wujek Antoś werandę z płócienną markizą, a przed nią klomb z róż sztamowych, lewkonji i rezedy; w głębi ogrodu były drzewa owocowe: gruszki karłowate francuskie, olbrzymie stare jabłonie, i całe aleje porzeczek i malin.

A dworek powoli napełniły meble, prawdziwe meble wujaszka, wygodne, miękkie, głębokie, z drzewa własnych dębów, książki w szarej i pąsowej oprawie, parę ładnych olejnych obrazów, a nawet fortepian i całe paki nut, bo wujek Antoś sam grywał na skrzypcach i bardzo muzykę lubił.

Od tego czasu Jaworzyn stał się dla małych i dużych krewnych punktem częstych zjazdów i wesołej zabawy, wujek Antoś przyjmował

http://rcin.org.pl

całą duszą, światło do późna nieraz, biło z okien dworu, stół przepełniały przysmaki zwierzyny, ciast i owoców, a gdy wreszcie, z fantastycznem trzaskaniem z batów rozjeżdżały się kabrjolety i powozy, uwożono na pamiątkę spędzonego u wujka dnia, bukiety róż, duże jak snopy.

On był szczęśliwy, a starzy państwo Lisieccy spoglądali na siebie i z uśmiechem twierdzili że: „dobre Bóg dał Antkowi natchnienie“!

I tak żył sobie spokojnie wujek Antoś, dzieląc czas między gospodarstwo, polowanie, upiększanie domu i ogrodu, tak szczęśliwy że na myśl mu nawet nie przyszła trzydziesta ósma wiosna życia, ośmnastoletni siostrzeniec i — bliskie starokawalerstwo!

Przypomniał mu o tem przyjaciel.

Na jakiemś polowaniu wujek Antoś poznał Romana W. syna jednego z najzamożniejszych okolicznych obywateli. Pan Roman był demokratą i postępowcem, kształcił się z zamiarem zostania inżynierem, rzucił potem bo przemogła szlachecka natura, skończył więc Dublany i powróciwszy był niby rządcą u ojca! Bardzo przystojny, wymowny, był trochę dumny ze swoich bez zarzutu smokingów, swych garniturów sportowych, szalonej jazdy konno i niezaprzeczenie salonowych manier. W gruncie chłopak bardzo dobry, dosyć rozumny, trochę „wielki człowiek do małych interesów“, a ponad wszystko szaławiła!

I odrazu, niewiadomo dlaczego pan Roman rozkochał się w wujku Antosiu, jak nie mógł rozkochać się w żadnej okolicznej pannie. Złożył mu wizytę we fraku i białym krawacie, jak poważnemu sąsiadowi, ale go o mało nie zdusił w uściskach i na wstępie zapowiedział że przyjeżdża po jego przyjaźń, a jak mu odmówią wyzwie wprawdzie wujka na pojedynek, ale pozwoli się porąbać na kawałki i trzeba będzie sklejać, na co ludzkości szkoda by było czasu, w imię więc dobra ogólnego wujek Antoś powinien zostać jego przyjacielem.

Wujek Antoś otworzył na razie oczy ze zdumienia szeroko, a potem uśmiechnął się swoim dobrym, dużym uśmiechem i rzekł:

— Niechże sąsiad będzie moim siostrzeńcem, bom ja tu na całą okolicę wujaszkiem!

I tak zostało, tylko z tym dodatkiem, że Roman bardzo despotycznie zawładnął wujkiem. Biedny Antek który dotychczas nigdzie, prócz u rodzeństwa nie bywał, musiał teraz, w imię przyjaźni, wdziewać frak, naciągać białe rękawiczki i podpierać ściany na balach, mając za satysfakcję patrzenie na przyjaciela, prowadzącego mazura tak jak nikt nie prowadził.

— Mój Antku! jeszcze tylko raz! Jeszcze tylko dziś, prosił zwykle Roman, cóż chcesz! przecież i fabrykanci białych rękawiczek żyć muszą! Będziesz miał okazję pójścia do Goldnerki, wprawdzie ona bierze od ciebie pięćdziesiąt kopiejek za każdą rękawiczkę więcej jak odemnie, a i mnie już wiem że obciąga! Ale zato możesz patrzeć na pannę Goldner!

http://rcin.org.pl

Zauważ tylko kiedy jej profil! Co za linje! A oczy! Brr! Żeby nie żydówka zarazbym się z nią ożenił!

— Ty byś się tam ożenił!

— Aha! Tylko ty byś się może ożenił! Bardzo ci też pilno! Siedzisz w majątku jak w niebie, ptasiego mleka ci brakuje, a mogą się wszystkie nasze panny razem i każda z osobna cieszyć jeżeli cię która dostanie!

— Co tam! Ja już sobie tak zostanę! Z wujka zrobię się dziadkiem Antosiem i będę miał i tak liczną rodzinę!

W istocie wujek Antoś nie myślał o innej przyszłości, jakby w słodkim, spokojnym śnie widział się otoczonym pieszczotami i uśmiechami wnuków, a teraz, patrząc na przyjaciela, myślał że z czasem do tej kolekcji przyłączą się i jego dzieci.

Nagle wszystkie te patrjarchalne plany zostały przerwane!

Za wujkiem Antosiem zaczęły, podług starego przysłowia *chodzić* — oczy.

Wielkie, ciemne, głębokie, pełne blasków i tajemnic i uśmiechów oczy!

Z początku marzenie było tylko marzeniem, towarzyszyło mu dzień cały, wychylało się, lekkie i białe z ciemnych alei ogrodu, szło z nim na dalekie, samotne spacery, schodziło wieczorem, razem z promieniem księżyca i kołysało go do snów czarownych!

Z początku myśl o *niej* była uroczą, ale bezcelową myślą,—wujek Antoś *nie śmiał* tworzyć na serjo żadnych planów, gdzież jemu! Taka śliczna, w pączku młodości dziewczyna! A on...

Poznał ją niedawno, brat jego cioteczny ożenił się z jej starszą siostrą, wujek Antoś był drużbą, Helenka starszą druchną.

Tygodnie całe chodził jak senny po tym ślubie! Jak zaklęcie widział przed sobą białą suknię z różową szarfą, oczy cudne z dziwnie długiemi rzęsami i usta jak dwie pąsowe, błyszczące wisienki, na które chciało się patrzeć i patrzeć bez końca.

Rodzice Helenki mieszkali w mieście gubernialnem, o mil kilka od Jaworzyna, ojciec jej był doktorem bardzo wziętym, człowiekiem zamożnym, miał dwie tylko córki, wychowywane starannie, nawet świetnie, choć zarazem bardzo praktycznie, odzywał się bowiem głośno, że nie pragnie dla nich wysokich karjer, tylko — wysokich ludzi.

Po pierwszem widzeniu, wujek Antoś nie zobaczył swego ideału parę miesięcy; niebyło nic prostszego jak jechać złożyć wizytę doktorstwu, nawet się to należało, ale — on nieśmiał!

Niespodzianie, przyjechawszy raz do swego kuzyna, zastał tam siostrę jego żony.

— Znam tego pana i wiem że się nazywa wujek Antoś, rzekła Helenka z wielką powagą, ale się z nim nie przywitam, bo tatuś na niego obrażony że o nas zapomniał!

http://rcin.org.pl

Wujek Antoś stracił zupełnie głowę, zaledwie dotknął wyciągniętą ku niemu rączkę, zaczął się usprawiedliwiać zajęciem, żniwami, choć był Grudzień! Aż Helenka, pomimo panowania nad sobą, wybuchnęła śmiechem, ale takim śmiechem serdecznym, takim czystym jak dzwonek, że wujek Antoś byłby sobie głowę dał uciąć byle ona się tak śmiała.

Potem cały wieczór bawili się jak dwie pary fiksatów, bo pan Jan co chwila całował żonę, a wujek Antoś patrzył na Helenkę i myślał że jest nadzwyczajnie podobna do siostry i — to dlatego — bo przecież pani Janowa jest tak śliczna i miła i on ją kocha serdecznie!

Na odjezdnem dowiedział się wujek Antoś że Helenka zostaje u siostry przez święta i pierwsze tygodnie karnawału

— Aż do wielkiego balu wioślarzy w P. na bal wracam i wujek będzie tańczył ze mną pierwszego mazura.

Wujek Antoś nieumiał wcale tańczyć, ale obiecał najsolenniej, a nazajutrz pojechał do rodziców Helenki. Doktór przyjął go uprzejmie, nadzwyczaj mile jakby krewnego, co nie było dziwnem, bo ten cichy, nieśmiały wujek zdobył sobie, nic o tem nie wiedząc, w całej okolicy wielki szacunek i sympatję.

Potem co kilka dni bywał w Czermnie u Janów; uczył Helenkę grać w szachy, a ona go uczyła na fortepianie albo akompaniowała do skrzypiec; razem przestudjowywali zawiłe przepisy ogrodnicze, bo Helenka nad wszystko lubiła kwiaty i gdy wujek Antoś przywiózł jej raz, wypielęgnowaną z wielkim nakładem orchideję, roztrzepotaną jak motyl, barwną i przepyszną, zrobiła taki ruch jakby go chciała w ręce ucałować, a potem śmiała się do rozpuku.

— Zawsze zapomnę że *wujek*, to nie wujek! rzekła figlarnie.

Swoją drogą nazywała go wujkiem jakby był najrodzeńszym, pan Jan żartował z tego pokrewieństwa, ale raz rzekł:

— Słuchajno Antku! wujowstwo—wujowstwem, a ty dostałbyś tego kociaka gdybyś chciał! Pomyśl o tem bo warto!

Wujek Antoś, zamiast w przedpokoju zdjąć, włożył na głowę czapkę, którą trzymał w ręku i chodził tak, póki mu Helenka ze śmiechem nie zwróciła uwagi, ale — jeszcze nie śmiał! —

Święta przeszły jak sen, wujek mógłby zmienić wiersz i mówić: „Ja jedną tylko taką wilję miałem w życiu“, choć pod przysięgą nie wiedział czy to Boże Narodzenie czy Zielone Świątki!

Potem musiał wrócić na kilka dni do domu, gdy wszedł w swoje miłe progi, gdy ogarnął okiem skromny ale śliczny domek, i—błyskawicą przeleciała mu myśl, że ta jedyna i najdroższa może tu wstąpi jako pani i królowa, jak kochanka jego i bogini, coś ścisnęło go za gardło, ukląkł przed obrazem Matki Boskiej, przedwieczną rodzinną pamiątką i łkał jak dziecko.

http://rcin.org.pl

Stara klucznica która to zobaczyła, chciała, w najwyższem przerażeniu posyłać do „starszych państwa“ że „pan bardzo chory“, ale pan, w chwilę potem śmiał się już, żartował z babiny i myślał że trzeba będzie jeszcze z gruntu upiększyć to gniazdko dla rajskiego ptaka.

Te kilka dni w domu, dla spraw gospodarskich niezbędnych, a potem pojedzie i... powie jej. Czuł że na tę myśl kolana chwieją się pod nim, ale potem przypominał sobie jej słowa na odjezdnem:

— Tylko niech wujek nie pozwoli tęsknić za sobą, oni się tylko ciągle całują, a ja siedzę jak na cenzurowanem! I to dodawało mu odwagi.

W przeddzień wyjazdu, wieczorem, szarym mrokiem zimowym, chodził koło gospodarstwa i oczami do których zbiegała dusza, ogarniał swoje królestwo.

Cisza była, śnieg leżał biały, grubo na dachach stodół szarych, koronką puchową osypywał gałęzie ogrodowych jaworów, a na ziemi głuszył ludzkie kroki; gdzieniegdzie zakrakała wrona, zaskrzypiały otwierane wrota zabudowań i człowiek przeszedł cicho, jak duch. Z chat wiejskich dymy szły prosto, strzeliste i trochę błękitne od fiołkowego cienia wieczoru. Świat szarzał i zdawał się zastygać w objęciach nadchodzącej nocy zimowej, ale wujek Antoś tego nie widział. On patrzył na drzewa stare, na dachy i gęstw ogrodu, a potem na dwór, którego okna błyszczały światłem, taki domek zaciszny, otulony konarami jaworów, jasny i cichy jak szczęście.

Nagle tuż za nim zadźwięczały dzwonki, zaświszczały szalonym pędem małe saneczki i w sekundę, wujek Antoś ściskany, całowany, omal podniesiony w górę i znów postawiony na nogi, został wreszcie pociągnięty na ganek i tu dopiero poznał Romana.

— Ty! zawołał zdziwiony, jakże się masz? Już z powrotem!

— Ach! mój klasyczny wujku! Pewnie myślałeś żem się już zakochał, oświadczył i będę przy narzeczonej odsiadywał? Ty mój stary, kochany romantyku! Pewnieś tak myślał, co?

— No, jeżeliś pojechał żeby się ożenić!

— O! zaraz ożenić! Sprzykrzyłem się ojcu, mój staruszek wierzy w: „kto się ożeni ten się odmieni“, a że mnie chce odmienić więc próbuje biedne ojczysko na wszystkie strony... Chodźże Antku do pokoju bo zimno!

— Prawda, com też za gospodarz! Chodź niech cię uściskam! Chwilami bałem się żebyś tam nie stworzył jakiego głupstwa, o co u ciebie nie trudno, dobrze iż przyjechałeś choć i bez żony; no siadaj, masz cygaro, zaraz każę dawać kolację, dawno wróciłeś!

— Ze trzy dni — tak w Czwartek.

— No i co?

http://rcin.org.pl

— No i nic. Widzisz Antku, moja kuzynka taka chuda, włosy ma jak len, ani dowcipna, ani urodna, ani podobna do żadnej ukrainki jaką mi opisywano, a Ukraina to chyba najgorszy kąt na Bożym świecie, nic mi po tem!

— Szaławiła z ciebie! No ale jakże —

— A jakżeż ma być! Przecież niemam obowiązku zakochać się w córce ciotki dlatego iż odwiedziłem ciotkę! Całowałem sumiennie rączki pań starych i młodych jakie się nawinęły, śpiewałem co kuzynka kazała, opowiadałem nowiny, perswadowałem cioci że powinna przyjechać na karnawał do Warszawy, (i słusznie bo tam Józia może znaleźć amatora), jeździłem kuligiem, przełamałem się opłatkiem, a potem - pożegnałem się bardzo serdecznie. Ciocia miała wprawdzie minę obrażonej, ale nie ma żadnego powodu! Nie prawiłem Józi komplementów, nie patrzyłem na nią, (bo niema na co), eh! zresztą co mi tam! Jak pójdzie za mąż to o mnie zapomną, co mi tam!

— Niełatwo ty się zakochasz!

— Widzisz żeś niezgadł! Bo ja ci to właśnie przyjechałem ekstracugiem powiedzieć że jestem zakochany!

— W drodze pewnie, to na ciebie wygląda!

— Wcale nie w drodze! Słuchaj Antku! Dlaczego ty mi nie powiedziałeś że u was jest taki cud piękności, taka chodząca wiosna, takie kochanie? Widzisz ja już zupełnie zgłupiałem! Poetą zostanę czy co!

— Ale kto? O kogo chodzi? Czego ci nie powiedziałem?

— Słuchajże od początku! Wczoraj miałem jakiś interes do Czermna, myślę sobie i warto by też zobaczyć tę młodą mężatkę! No niema co, brzoskwiniowa kobietka! Ale przecież jest jej siostra, panna Helena, Helenka! Antku! Antku! Co się ze mną dzieje! Przecież są ładniejsze! A ta mi się wgryzła w serce, w duszę, w rozum! Chodzę od wczoraj jak bez głowy! Siedziałem tam cały wieczór, choć mnie nawet nie proszono, bo pani Janowa była jakaś kwaśna, ale pomimo tego niemasz pojęcia jak się bawiliśmy! Tyś już tak zakroił na starokawalerstwo, że ani wiesz, ani rozumiesz co to jest taka dziewczyna! Kwiaty, słońce, gwiazdy wszystko niedosyć! Wyczerpałem cały słownik zakochanych, i cały słownik tego nie wypowie czem ona jest, powiedziałem jej to odrazu!

— Powiedziałeś! szepnął wujek Antoś.

— No, mój że ty kochany! Nie rób takiej miny! Gotówbyś mnie wyzwać w obronie honoru twojej kuzynki! Nic się nie lękaj, ja się przecież z nią ożenię, ożenię choćbym miał świat przewrócić! Ale nie myśl że będę mówił jak każe Prus: miesiąc o kwiatkach, miesiąc o ptaszkach, miesiąc o miłości! Cóż u licha! Albośmy to jacy tacy! Moja dziewczyna! Antku moja złota dziewczyna! Śmiała się tylko ze mnie i rumieniła się tak, no tak że...

Tu Roman porwał wujka Antosia i całując, tańczył z nim po pokoju.

http://rcin.org.pl

PARK KALISKI (domek szwajcarski).

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

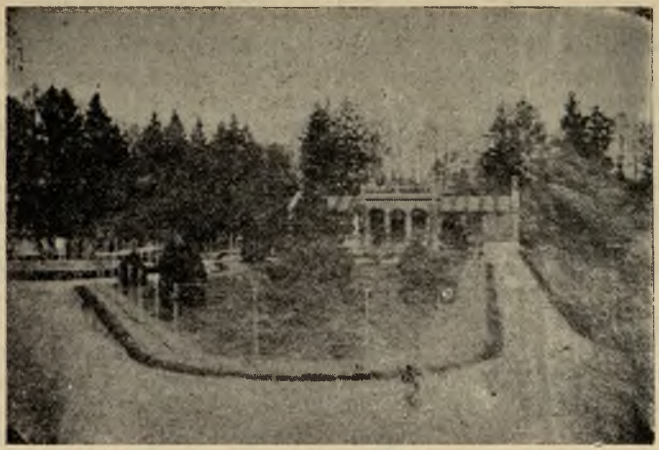

PARK (oranżerya).

RUINY w PARKU.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

— Co tobie? krzyknął nagle, puszczając go, co?

— Nic, nic, to przejdzie — pozwól mi usiąść.

— Ależ zbladłeś jak ściana, drżysz! Co to jest?

— Nic, rzekł wujek Antoś z mocą, jesteś warjat Romanie! patrz! nie zdjąłem nawet kożuszka, kręciłeś mną wkoło jak piłką, wprost z mrozu,— można było dostać zawrotu głowy, zdejm i ty futro i opamiętaj się! Żebyś był na pierwszym kursie medyki jak ja, tobyś wiedział że człowiek nie jest bąkiem do kręcenia.

— No chwała Bogu! Bierz licho futro — i jestem w porządku, ale powiedz że mi co Antku, przecież to także jakby i twoja kuzynka, no powiedz mi co myślisz?

Wujek Antoś oparł się ręką o stół, bardzo mocno, a potem rzekł:

— Więc myślisz że panna Helena ci sprzyja?

— Ona! Moje złoto! wiem że tak jest! Wiem. Na pożegnanie ucałowałem jej ręce i czułem jak mi zadrżały i — eh! nie! — Ja niewiem czy to dobrze nawet mówić! To jest przecież chyba święte! Tylko że ja już zupełnie jestem głupi! I tobie chyba można! Poprostu coś mi piersi rozsadza!

Roman który nigdy nie narzekał na gorąco, otarł teraz czoło i objąwszy ramieniem szyję przyjaciela przytulił się doń jak dziecko, mój złoty Antku! szepnął cicho.

I tak stali chwilę, jedną chwilę! W pokoju była cisza—taka jakaś jakby ściany dziwiły się temu co widzą, oknami trącał wiatr i zaglądał w nie razem z nocą, a zegar poszeptywał:

Tik, tak — tik, tak.

Pierwszy przemówił Roman:

— Słuchaj Antku! Ja mam tylko jedną jeszcze wątpliwość ale okropną! Wybawże mnie z niej! W Czermnie nie są mi radzi! Pani Janowa jest jakaś dziwna, a Jan nawet mnie nie prosił. Co u kaduka! że hulałem trochę, to niepotrzebuje mi stroić takich grymasów! Mój złoty Antku! Musisz ty pojechać ze mną, ty im tam wszystko wyperswadujesz, bo mnie przecież znasz dobrze; a oni cię tak wiesz wenerują, że aż śmiech! Heli z godzinę się te jej śliczne wisienki nie zamknęły, tylko: wujek Antoś to, wujek Antoś tamto! Wujek! Możnaby dać pół świata za taką siostrzenicę, ale już ja wolę co innego, cha! cha! cha

— Biedny wujek Antoś!

W cztery miesiące później, przez kościół, tonący w kwiatach, przepełniony strojnym tłumem gości, wujek Antoś, z wzniesioną głową, wyprostowany, bardzo, dziwnie wysoki w swoim czarnym fraku, zapatrzony w błyszczący światłami ołtarz, prowadził przedeń śnieżną pannę młodą, narzeczoną Romana.

http://rcin.org.pl

II.

— Cóż ty myślisz! Nie mielibyśmy przyjechać do ciebie, do ciebie naszego najdroższego wujaszka! Przecież już postępujemy podług przepisu: w miesiąc po ślubie, zaczynając od krewnych i znajomych!

— W takim razie bądźcie — bądź łaskaw oznaczyć — powiedzieć kiedy, żebym mógł być w domu i trochę przygotowanym, odparł wujek Antoś.

— Chcesz nas przyjąć z należnemi honorami! zaśmiał się Roman, dobrze, w takim razie przyjedziemy pojutrze, we Czwartek, czy ci ten dzień dogadza?

— Naturalnie, ale czy będzie dogodnym dla—twojej żony!

— Dla Heli? Jej wszystko dogodne! Jeszcze nie widziałem żeby była z czego niezadowolona! Ach Antku! Muszę ci na wszystkich ścianach mieszkania napisać sentencję: jaki człowiek jest szczęśliwy gdy ma żonę!

I w braku żony, Roman uściskał Antosia, a potem rzekł:

— Więc pojutrze przyjeżdżamy do ciebie na kawalerski podwieczorek!

Owo „pojutrze“ zabłysło prześlicznem słońcem wrześniowem, bladawem trochę, ale miłem i smętnem jak jesień sama

Wujek Antoś obszedł z rana, jak zwykle, gospodarstwo, a potem wyświeżony, w białym krawacie, przygotowywał wszystko dla swoich gości. Cały dworek był odświętny: w saloniku pełno kwiatów, wielkie bukiety białych chryzantem błyszczały na bocznych stoliczkach, jakby wywołując dalekie echo ślubnej uroczystości, ostatnie róże i lewkonje pyszniły się na głównym stole, staromodnie przed kanapą ustawionym, napełniając pokój mocną wonią; przez otwarte okna szło słońce rozbłyszczając meble i złocenia; wietrzyk podnosił firanki, poruszał karty książek na stole i nut, na otwartym, jakby w oczekiwaniu fortepianie. A za oknami, w ogrodzie ptaki śpiewały z całej mocy, żegnając ostatnie dni lata, liście pożółkłe leciały z drzew na murawę, wysokie świerki chwiały się pochylając ku sobie wierzchołki i gwarzyły cicho. I był ostatni, najcudniejszy dzień odchodzącego lata.

Wujek Antoś stał długo w oknie i patrzył — patrzył — potem odwrócił się, objął salonik dziwnym wzrokiem i wyszedł do ogrodu.

Po za angielskiemi trawnikami, na których rosły bzy i buldeneże, był stary park dębów i jaworów; poplątany, ciemny labirynt drzew dochodził do rzeki i ponad nią, rozsypywał się na małej, zielonej, aksamitnej łączce. Wzrok ztąd szedł daleko, na strumień biały wśród łąk, na jezioro, jak srebrne oko błyszczące w oddaleniu, na pola złote i ciche, objęte na krańcach wieńcem lasów sosnowych Było tu coś z panoramy, a przytem taka cisza szła od pól i taki smętny spokój przestrze-

http://rcin.org.pl

ni, że trzeba było stanąć i patrzeć i tej bladozłotej, omglonej dali oddawać duszę, na wypoczynek i spokój bez granic.

Wujek Antoś wyszedłszy z ciemnych alei parku, stanął olśniony światłem i stał długo.

Drzewa po za nim szumiały coś sobie tęsknie, białe gołębie leciały nad rżyskami, naprzemian w słońcu: śnieżne i złote i było cicho jak we śnie, tylko gdzieś, daleko po łące, brodził bocian i klekotał.

Wujek Antoś patrzył na srebrne nitki jesiennej tkanki pajęczej, płynące powietrzem, jedna snuła się długo wokoło niego, a gdy się poruszył owinęła mu ramię lekkim, białym zwojem. I przypomniała mu się legenda o całodziennem szczęściu tego kogo dotknie tkanina jesieni — Czy sprawdzi się na nim podanie? Przecież szczęście jego życia, najdroższe a bezpowrotnie stracone, miało dziś wstąpić w jego progi...

Ale czas obudzić się z myśli! Czas porzucić ciszę! Trzecia godzina—mogli nadjechać lada chwila.

— Jak się masz najdroższy z Antków! Oto moja pani! A co? czy nie jesteśmy punktualni! Wołał Roman wyskoczywszy z wolantu i dusząc w uściskach wujka Antosia. Po za nim stała Helenka i zachwyconym wzrokiem ogarniała dom z gankiem bluszczowym, klomby, gołębniki i stada białych gołębi, trzepiące się w powietrzu. Sama wyglądała jak gołąb, w swej białej sukience, rozpromieniona i słodka; tylko wujek Antoś nie widział jej zupełnie! Nie widział, choć ucałował wyciągniętą ku niemu rączkę, choć rozmawiał, uśmiechał się, wprowadzał gości do domu, ale był jak we śnie, miał przed sobą jakąś mgłę, bardzo jasną ale nieprzebitą i długo już siedzieli w saloniku, obszedłszy wpierw cały dworek, długo Helenka zachwycała się kwiatami, oglądała książki i nuty, a on jeszcze nie mógł jasno i dobitnie zdać sobie sprawy z tego gdzie jest i co widzi.

Dobrze, zupełnie dobrze pojął wszystko wtedy, gdy Helenka zwróciła do niego swoje śliczne, przezrocze oczy i, tak jak wtedy, w Czermnie, z tą samą kochaną, szczerą minką, z tą samą poufałością niewinną, poprosiła go jak prawdziwe dziecko wujaszka:

— No, a teraz wujku chodźmy do ogrodu! Do tego sławnego ogrodu, o którym mi wujek tyle opowiadał tej zimy.

I wyszli wszyscy troje szklannemi drzwiami na werandę, Helenka zachwycała się parkiem i powtarzała że wujek niedosyć opowiadał o swej siedzibie, szli wolno i gwarzyli oboje z Romanem, jak dzieci albo ptaki przejęte słońcem, a wujek Antoś łączył się z nimi i śmiał się jak oni i, jakby dla stwierdzenia legendy o białej pajęczynie: był szczęśliwym!

Słońce przeświecało plamami przez poplątane gałęzie, biała suknia Helenki migała na zakrętach alei, gdyż żartownisia odbiegała od nich każąc szukać się po zakątkach parku, a oni szli za jej głosem-dzwon-

http://rcin.org.pl

kiem, nie mogli znaleźć, prosili by wyszła, a potem siadali na darniowych ławeczkach i rozmawiali... O czem? Tegoby wujek Antoś powiedzieć nie umiał, czuł tylko że chwila obecna jest dobrą, jedną i, że przeminąć może.

Słońce chyliło się już do zachodu gdy wyszli nad rzekę i stali chwilę w milczeniu, zapatrzeni w pąsową tarczę zapadającą za ciemne wierzchołki sosen, zasłuchani w odgłosy wiejskiego wieczoru. A w pobliżu młyn szumiał jak kaskada, konie rżały, z nad łąk wilgotnych płynął krzyk gęsi, którym marzył się odlot jesienny.

Oni stali i wesołość ich zgasła trochę, cały smętek ogromny, cała nieskończona tęsknota jesieni szła z tych pól gdzie rżyska paliły się złotem, z tego lasu o czerwonych, jak miedzianych pniach, z łąk przymglonych białym oparem i mówiła: byłam wiosną, a teraz umieram!

Helenka przytuliła się do męża i spytała bardzo cicho:

— Pamiętasz bajkę Andersena, Romciu, tę o łabędziu?

— Pamiętam że płakałaś nad nią, mój nieskończony dzieciaku, odparł Roman całując jej włosy, a widzisz nie miałaś czego, bo łabędź poleciał ze swymi, był uznany i szczęśliwy. Czegóż chciałabyś więcej dla niego? I zkąd ci to przyszło do myśli?

— Jak tylko słyszę gęsi w jesieni, przypominam sobie tę bajkę i zawsze chce mi się płakać, nawet niewiem dlaczego. Może dlatego że ta bajka nieprawdziwa! Przecież najczęściej się zdarza iż dobrych, szlachetnych dusz nikt nie oceni i biedny łabędź pozostaje nazawsze domowym ptakiem!

— Cicho! Ty mała pesymistko! Bo jeszcze wujek Antoś pomyśli że ci dokuczam i dlatego smutne ma myśli mój kociak! Powiedzże wujkowi i mężowi że to nieprawda!

Ale ona nie odpowiedziała nic, tylko, śmiejąc się, ukryła swą twarz na jego ramieniu. A wujek Antoś stał obok nich, napół słuchając tej rozmowy i czuł że go coś boli niezmiernie, że nie przypuszczał aby istniał taki ból, że go nawet dobrze nie rozumie, tylko czuje i chciałby pójść gdzieś daleko, między te drzewa czerwieniejące w słońcu, upaść twarzą na mech leśny i płakać strasznie, z całych piersi; tak jak płakał raz chłop jeden stary na pogrzebie syna! On, wujek Antoś dziwił się wtedy że mężczyzna może tak płakać! A dziś, o tem szlochaniu co zdawało się duszę rozrywać, myślał jak o ogromnej uldze, o czemś co musi stać się, bo inaczej nie wytrwa! Och! jednej chwili takiego wybuchu żalu, takiej folgi strasznemu ciężarowi nad siły!

— No cóż Antku! Pewnie się gniewasz że nie chwalimy twego królestwa, ale ja przy tym moim kociaku zapominam zawsze o świecie! zaśmiał się Roman biorąc za rękę swego wujka.

Była chwila w której wujek Antoś myślał że się nie przemoże, ale ta chwila przeszła, zostawiła mu tylko na twarzy szary cień strasz-

http://rcin.org.pl

nego wysiłku, ale głos miał już zupełnie spokojny gdy po chwili przemówił:

— I tak zadługo już podziwiamy moją siedzibę, chłodno już, wieczór — pozwólcie państwo teraz do mojej altanki.

— Na ów kawalerski podwieczorek, dokończył Roman, chodź Helenko! zobaczysz co to za kawaler z naszego wujka.

Altana stała na wzgórzu, na tle jaworów, taka zwyczajna altanka, tylko cała wewnątrz i zewnątrz zielona od wina, dziś był w niej stół zastawiony podwieczorkiem. Długi, biały obrus zwieszał się do ziemi, opięty festonami borówia, jak na święcone, na środku stały bukiety astrów i kalin, a między nimi owoce i ciasta, w trzcinowych ubranych winem koszyczkach.

Helenka aż w ręce klasnęła.

— Zaczynam wierzyć, rzekła gdy po podwieczorku usiedli przed altaną, że Jaworzyn ma tajemną dobrą wróżkę! Toż tu raj ziemski!

— Tą wróżką jest nasz Antek we własnej osobie, rozśmiał się Roman, ty nawet nie wiesz ile on wart, a szanują go w okolicy jakby najprawdziwszego patrjarchę! No bo też i jest Nestorem kawalerów. Helenka uśmiechnęła się, a Roman dodał już poważnie: A ile ja mu zawdzięczam mój kocie!

— No, spytał rozciekawiony *kot*, co takiego?

— Całe moje szczęście, bo ciebie najdroższa. Widzisz: był ze mnie porządny nicpoń za kawalerskich czasów i twój ojczulek bardzo się wahał gdym mu przedstawił moją prośbę, myślałem że sobie w łeb strzelę z rozpaczy! Pojechałem do Antka mego i skarżyłem się: Ty wiesz przecie najlepiej, ty jeden czy ja jestem zły już naprawdę! Ty mnie znasz bom z tobą tylko, tak jak ze swoją duszą otwarty! Powiedz czym ja na prawdę już niewart szczęścia? A on, poczciwy, kochany, zlitował się nad moją biedą, pojechał do ojca i przekonał go cudownym jakimś sposobem!

— Naprawdę! zawołała Helenka z rozjaśnioną twarzą, nic o tem nie wiedziałam, bo ojczulek nie mówił, pan zrobił to dla nas! Mój Boże!

— Roman przesadza mój wpływ, uśmiechnął się słabo Antoś, ojczulek pani sam się przekonał jaki to człowiek dzielny i zacny charakter, a jeżeliby moje słowo i coś pomogło, to taka przecież prosta rzecz przemówić za przyjacielem!

— Może, ale też i prosta rzecz podziękować za to, odparł Roman, a ja byłem taki zwarjowany ze szczęścia żem o tem, tak jak o wielu innych sprawach, zupełnie zapomniał!

A w oczach Helenki zabłysły teraz dwie łezki rozrzewnienia.

— To podziękujemy panu oboje, szepnęła wyciągając rączki do wujka Antosia.

— A ja cię jeszcze o jedno proszę, mój ty złote Antczysko! Praw-

http://rcin.org.pl

da że będziesz kochał mego kociaka? Że będziesz naszym, dla nas obojga, wujkiem Antosiem?!

Wujek Antoś wziął rękę Helenki, nie pocałował jej, tylko położył na dłoni Romana, uścisnął obie złączone i rzekł cicho:

— Dziękuję z całego serca, niech wam Bóg da szczęście w życiu! A jak będziecie kiedy potrzebowali rady czy pomocy nie zapominajcie o starym wujku!

Przerwał bo lękał się żeby mu głosu nie zbrakło. Chwilę trwało milczenie— Helenka ocierała wilgotne oczęta i wreszcie rzekła:

— Co to jednak za skarb życzliwość ludzka! I co za szczęście mieć przyjaciół!

— Tak, odparł wujek Antoś, miłość dla ludzi to pewnie jedyne, najlepsze szczęście człowieka —

I znów siedzieli wszyscy troje, zamyśleni; a wokoło nich szmer wiatru ucichł, ptaki umilkły, księżyc wypłynął z za drzew, różowy i przezroczy – I przyszło milczenie wieczorne, otuliło świat tajemnicą i zdawało się zaglądać w serca tych ludzi, z których dwoje, złączonych mocą szczęścia, piło życie jak nektar, a jedno miało pozostać takie biedne i samo jak gałęź z której kwiat zerwano!

M. Eris.

Z cyklu „Echa“.

I.

Kładły się cicho nad rzeką,
Nad czystą,
A jak wiszący świt szary
Biegły z jej wodą daleko,
W toń mglistą,
Bardzo daleko!...

Tęskniły gwiazdy, tęskniły
Do wód zwierciadła
Pieszczoty,
I blaski w mroku gubiły,
A rankiem każda pobladła
Z tęsknoty.
Wielce pobladła.

http://rcin.org.pl

A kiedy zorze powstały,
Zarumienione
Kochaniem,
Welon rozsunął się biały
I mgłą szedł w smutnych gwiazd stronę
Świtaniem.
Poszedł w gwiazd stronę...

II.

Opuściła jaskółeczka swój rodzinny dach,
Żeby lecieć w inne strony
Ku wiosence uśmiechnionej
I tam znowu się kołysać w złotych słońca skrach,
Brylantowych skrach.

Szczebiotała jaskółeczka już ostatni raz
Lęcąc ku cieplejszej stronie,
Gdzie jesienny wiatr nie wionie,
Przez milknący coraz więcej, zadumany las,
Jej rodzony las.

Odleciała jaskółeczka ledwie parę staj,
Zapłakała: moje nieba,
Mnie powrócić do was trzeba,
Bo ja kocham was goręcej niźli tamten kraj,
Tamten obcy kraj.

Choć na jedną krótką chwilę muszę wrócić tu,
Moje gniazdko ujrzeć muszę,
Choćby zginąć w zawierusze,
Choćby dla mnie już nie stało wiosennego tchu,
Radosnego tchu.

Szczebiotała jaskółeczka już ostatni raz,
Odpowiedział bór szemraniem:
Wrócisz z wiosenki zaraniem
Tylko w dal spoglądaj śmiało, tylko kochaj nas,
Zawsze kochaj nas.

Zofia Zacharkiewicz.

http://rcin.org.pl

Pieśń wieczorna.

Pierścienie włosów zgarnął dłonią białą
I w dal popatrzył.... Zachodzące słońce
Koronę blasków z czoła zdejmowało,
Mrużyło oczy znużeniem mdlejące,
Za sine bory i złociste zboża
Do liljowego szło odpocząć łoża.

I w dal popatrzył za postacią zwiewną,
Co pośród kwietniej podążała fali
Jakąś zaklętą nimfą czy królewną,
Aż się w błękitnej rozpłynęła dali.
Znikła..... i tylko tłum kwiatów zchylony
Jeszcze po za nią wonne bił pokłony.

I była cisza.... cień dążył za cieniem,
Bezbrzeżny obszar opowijał w mroki;
I była cisza.... on pytał z westchnieniem
Czy wstanie jutro dzień promiennooki?
Drżące wietrzyka usłyszał wołanie:
Słoneczko wstanie—czar, niewiem czy wstanie....

Wzrok podniósł w górę—gwiazd jeszcze nie było,
Nie było sierpu złotego miesiąca,
I dziwnym bólem serce mu zabiło,
I niby skarga słowika mdlejąca
Pieśń z tęskniącego wyrwała się łona
I biegła z błękit, bólem zatworzona.

I drżał głos śpiewny anielskiemi tony,
Wietrzyk zatrzymał woniejące tchnienie,
Noc uchylila srebrnej swej zasłony,
I księżycowe rozlawszy promienie
Patrzała okiem srebrnych gwiazd tysiąca
I... zadumana była i tęskniąca.

I rozkazała królewskim skinieniem.
Słowikom zmilknąć, nie szeptać Dąbrowie,
Różom płomiennym nie dyszeć westchnieniem,
Nie szeptać liljom w czarodziejskiej mowie,

http://rcin.org.pl

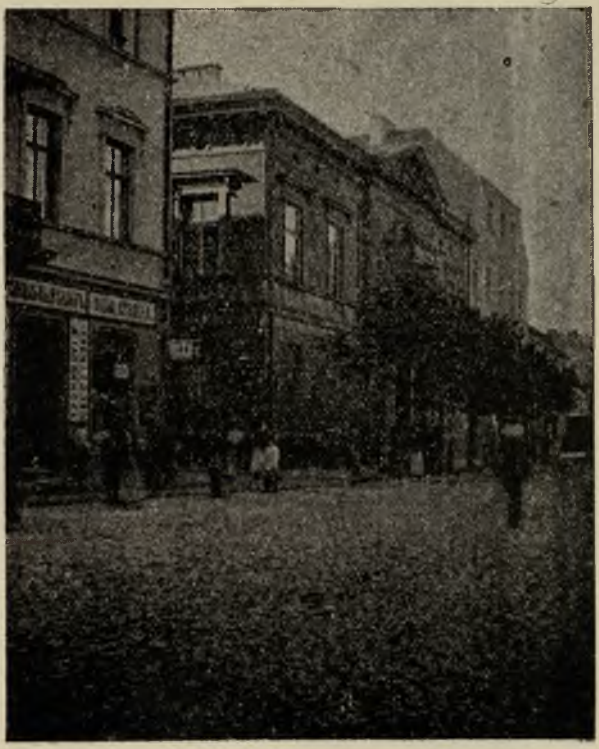

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

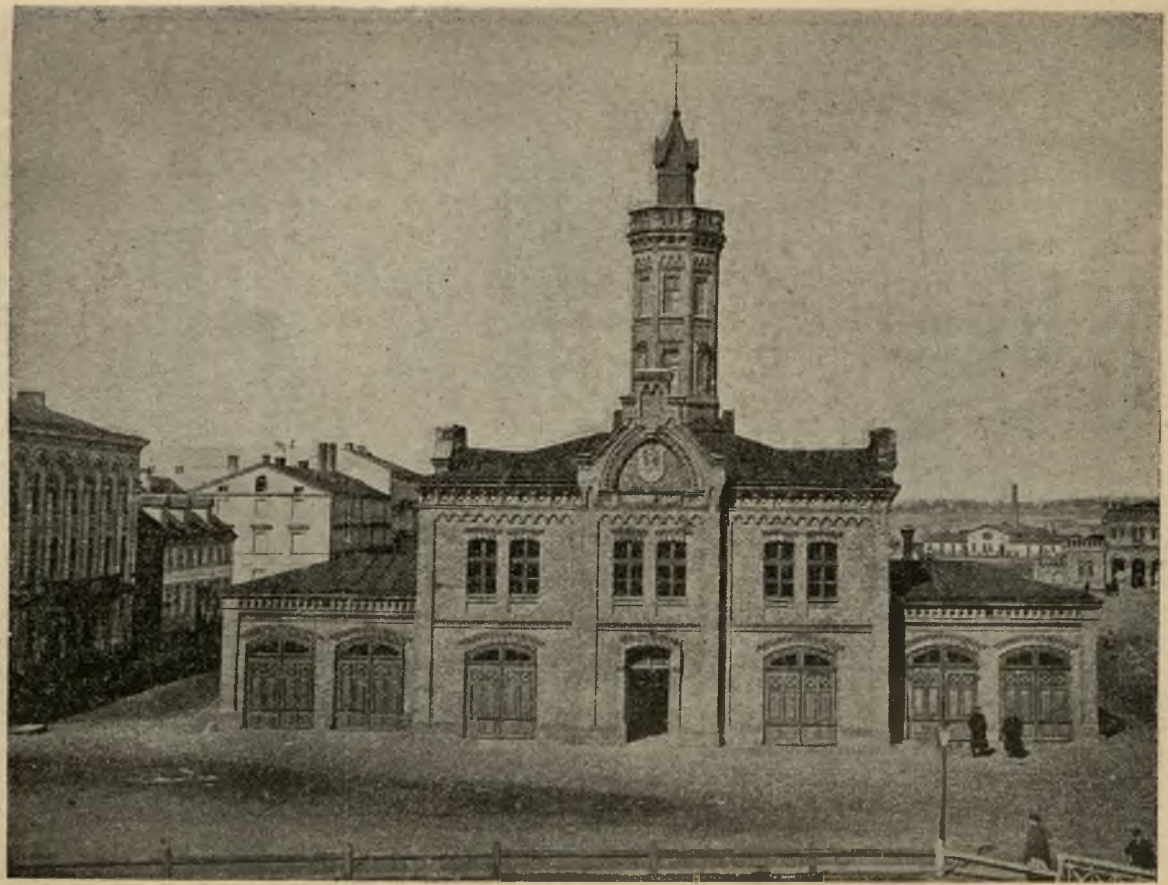

GMACH STRAŻY OGNIOWEJ.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I cudnej pieśni w zadumie słuchała
Rozkoszna, cicha i srebrzysta cała.

I drżał głos śpiewny.... a szedł z tonami
W lazury nieba i noc go przyjęła,
I osypała gwiaździstemi łzami,
I w szafirowy płaszcz swój owinęła.
Ukołysała, zachwycona pieśnią,
Do snów i marzeń, co się już nie prześnią.

Warszawa, 1901 r. *Zofia Zacharkiewicz.*

URYWKI.

Upadł blask słonka na szafiry morza,
Zdziwiona mewa wstrzymała się w locie,
Patrząc na świateł promienistych liście
Które roztliła w głębinach moc Boża.

A ja się patrzę w oczy mej dziewczyny,
W których się płomień świętych uczuć pali;
A jasne wzroku czystego głębiny
Patrzą, jak tonie w szmaragdowej fali.

Na turniach świta! każdy szczyt
O promień słońca żebrze,
I coraz dalej idzie świt,
I kąpie szczyty w srebrze.

Na usta lubej uśmiech padł,
Jak świt na skał krawędzie,
W mej duszy zakwitł szczęścia kwiat,
I szczęście widzę wszędzie.

Idzie jesień w fal powodzi,
Deszcz o szyby dźwięczy smutnie,
Rzewną skargę wiatr zawodzi
To zapłacze, to znów utnie.

http://rcin.org.pl

W mojej chacie głucho, ciemno,
Duchy goszczą w niej tułacze,
Kruki ważą się nademną,
Ukochane dziewczę płacze!

Warszawa, 1901 r. *Roman Jungiewicz.*

NARZECZONA.

HISTORYJKA JAKICH WIELE

skreślił W. Szatkowski.

Ostatnią dyskę wyjmował z kieszeni Artur, aby opłacić stróża domu, który wprawdzie długo pozwalał na siebie czekać zanim łaskawie otworzył bramę lokatorowi, ale zato zawsze znalazł dla niego uprzejme słówko, meldując pokornie kto był w czasie nieobecności lokatora z wizytą, lub też oddawał listy i gazety, zazwyczaj pozostawione dla osób, których niesposób było za dnia zastać w domu.

Z miną gęstą wkraczał Artur do domu, rzucając od niechcenia zapytanie:

— Czy są jakie listy?

— A jakże proszę łaski pana, cała paczka; zaraz je podam. Wskoczył do swej ciasnej izdebki i pliki kopert różnego gatunku i koloru wręczył z ukłonem Arturowi.

— Macie dychę, a pamiętajcie, żeby żona jutro do mnie wcześniej przyszła zrobić jakiś ład w mieszkaniu, bo pewno z rana, będę miał gości.

— Już co na brak gości to pan się skarzyć nie może, jakoś na pana są łaskawi.

— A tak, tak, rzeczywiście, bardzo są łaskawi. Dobranoc!

— „Dobranoc“ odpowiedział nieco poufale cerber ziewając głośno i otulając się jakimś płaszczem starym.

Artur zaś przeskakując po dwa lub trzy stopnie od razu, pędził na czwarte piętro do swego pokoiku, który raczej na miano klatki zasługiwał, a nie jak szumnie właścicielka „Chambres garnies“ nazywała wspaniale umeblowanym pokojem.

Zapaliwszy świecę, a od niej papierosa, począł ciekawie przeglądać listy.

http://rcin.org.pl

— Zaproszenie na majówkę... a tak, zaraz,—zabawa będzie pyszna... pewnie, tylko zkąd wziąść gotówki. Co... Antoniewscy wybierają się na koncert?... Patrzajcie, bieda u nich aż piszczy, a na koncerty mają pieniądze. Liczymy że i pan.. po koncercie pójdziemy do Lijewskiego na kolację, tak Zosia uplanowała... bilet, kolacja, dryńda, miłe rzeczy, tylko... gdzie mamona??... „Już dosyć kpin — jeżeli jutro nie odeślesz pan tych kilkunastu rubli to“... Warjat, ja na herbatę nie mam, a temu się zachciewa... ażeby oddać, trzeba mieć... głupiec! „Czekałam stęskniona w Saskim, a ciebie niewdzięczniku... umhu!... możesz czekać i tęsknić jak Filis.. skończyły się już kolacyjki! „Panie... nie oddałeś w terminie... sądu... kwestjonują... jutro...“ Do djabła, tego się niespodziewałem, głupia sprawa... to gorzej jak źle. I taki bursz nie rozumie, że mi gruby kawał robi, a sam... tylko naraża się na koszta. Co tu robić, co robić?... Aha, jeszcze jeden list od wujaszka, może donosi o przysłaniu pieniędzy! „Łotrze jeden, za dużo już naciągania. Ani złamanego szeląga ci nie przyślę. Jakto, pisałeś że masz taką korzystną posadę i żądasz pieniędzy? Nie, stanowczo nie dam, i nie pozwolę wyzyskiwać siebie. Dosyć tego ty lamparcie. Twój kochający cię wuj!“ — A, rzeczywiście kochający wujaszek!—Ten mnie dorżnął bez noża. Niema innej rady, trzeba będzie zmykać z Warszawy. Ale gdzie?... gdzie i za co? — E!... rada się znaleźć musi. Małoduszni tylko tracą fantazję i... spryt. U mnie przeciwnie... genialne pomysły przychodzą mi wówczas, gdy krytyczne położenie dochodzi do punktu kulminacyjnego. Jutro muszą być pieniądze i... jazda z Warszawy, a potem... potem... jakoś dobrze będzie.

Zmęczony, tembardziej że i godzina już była późna, zwolniwszy swą figurę z obcisłego garnituru i krochmali... runął na dość obszernym, ale zato niewygodnym łożu i zasnął snem twardym, marząc o szczęściu wśród bogactw i miłości.

. . . . . .

Już od 7-ej rano drzwi Artura się nie zamykały, a młodzieniec nasz uśmiechnęty, szczęśliwy, zadowolony z życia, przyjmował serdecznie przybyłych, dla każdego mając na ustach komplement, zręczne słówko łechcące ambicją. Odwiedzających przyjmował pojedyńczo, rachunki przeglądał niedbale, a sumy wypisane uważał za bagatelkę, o której wiele mówić nie warto. Jankiel Pomeranc, chociaż za 25 rubli rościł sobie pretensję do 75 rubli, został nazwany kochanym panem, znanym z poczciwości, i z nim tylko Artur interesa prowadzić będzie.

W trakcie rozmowy, wlazł niepotrzebnie stróż, zawiadamiając zniecierpliwionemu poufałością famulusa Arturowi, że ten pan z poczty był wieczorem i przyjdzie o 4-ej po południu z pakietem pieniężnym, według tego jak pan kazał. Tylko za to 10 kop. się poczcie płaci.

— Ale dobrze, dobrze, wiem co się należy zapłacić i wiem także

http://rcin.org.pl

że jak mnie nie zastał wczoraj to mi dzisiaj list oddać musi. Możecie już sobie pójść.

Stróż się ukłonił i wyszedł, a Jankiel, który pomimo komplementów Artura był na tego nieco gniewny, twarz swą nagle wypogodził.

Artur przeciwnie, zachmurzył się nieco i zwracając do Jankla począł się skarzyć. Że też w tej Warszawie ci stróże są tacy ciekawi. Głupich kilkaset rubli przysłali mi i już cały dom będzie wiedział o tem. Nie lubię tego, bo to człowieka tylko naciągają.

— To prawda, co te stróże są takie ciekawe, ale cóż robić. Na nich niema sposób. Zawsze to ładnie, że pan te 300 rubli dostał.

— Pięćset panie Jankiel, pięćset, ale to bagatelka, w tych dniach będzie więcej. To tylko à conto procentu. Wiele tam wynosi dług mój?..

— 75 rubli!

— 75, tak... no to mój panie Jankiel, daj mi jeszcze 25 i popołudniu całą setkę sobie odbierzesz. Bo na razie zbrakło mi monety.

— Sto dwadzieścia, proszę jaśnie pana, będzie się należało.

— Jakto sto dwadzieścia...

— No tak, 75 rachunek, teraz 25, (tu Jankiel wyjął z zatłuszczonego pugilaresu banknot błękitny i położył na stół) a procent od stu to 20, czyli razem 120, to taki prosty i uczciwy rachunek.

— Pewnie, pewnie,.. że to nie dużo, ale zawsze procent wydaje mi się nieco wysoki.

— Żaden żydek na tak mały procent Jaśnie panu nieda, tylko Jankiel, jeden Jankiel w Warszawie, co się kontentuje małem.

— Poczciwi jesteście. Zatem do widzenia o 4-tej.

Jankiel z niskimi ukłonami opuścił pokoik, zadowolony z dobrego interesu.

Wkrótce zjawił się drugi wierzyciel i dziwna rzecz ten nieznośny cerber znowu wlazł nie w porę ażeby pana Artura uwiadomić o tem że listonosz o 4-tej przyniesie pakiet z pieniędzmi.

Niewielu, bo zaledwie 10-ciu przyszło wierzycieli, ale wszyscy bardzo porządni ludzie: nie tylko że się zgodzili przyjść o 4-ej, ale każdy jakiś banknot wręczał p. Arturowi, żeby przez tych kilka godzin nie brakło mu pieniędzy. Do 10 ej Artur z wszystkiemi się porozumiał, a pozostawszy sam ze stróżem, który już więcej o pakiecie nie wspominał, wręczył mu 3 ruble na piwo, tyleż za usługę dla żony i 15 rubli za należne komorne, oraz 10 listów następującej treści:

Lichwiarzu, noszący miano człowieka, wyzyskujący najohydniej przykre położenie ludzi. Zawiadamiam cię że wyjeżdżam. Dług nie dziś o 4-tej, lecz w najkrótszym terminie wraz z lichwą zapłacę, z tem jednakże postanowieniem, że nigdy, ale to nigdy pożyczać nie będę pieniędzy, chociażby mi je na nawet bez procentu ofiarowywano.

Artur L...

http://rcin.org.pl

Listy te polecił stróżowi, o 4-ej wręczyć osobom, które były u niego z rana.

Stróż uradowany pogwizdując po schodach pędził, aby zanieść grosze swojej starej; Artur zaś wziął się do pakowania swych ruchomości, których było tak wiele, że aż 15 minut owa czynność trwała.

O 10-ej minut 45 pociąg uwoził go z Warszawy w urocze strony Kalisza.

. . . . . .

Ożywcze słonko wiosenne pobudziło do życia drzewa krzewy i kwiaty. Łąki zieleniły się czarownie, a z pośród traw ciekawe główki wychylały kuczeńce, sasanki i fiołki. Artur siedząc w karetce leniwie się wlokącej z Kutna w stronę Kalisza rozkoszował się temi cudami natury, wchłaniając w płuca balsamiczne powietrze napływające przez otwarte okno do wnętrza pudła, które raczej na arkę Noego jak na miano karetki zasługuje. Cóż jednak robić, kolej dopiero się buduje, za rok jazda będzie wygodniejszą, dziś jednak trzeba korzystać z karetek i chwalić je, pomimo że jazdę tę piekielną sprawiającą prawdziwe tortury *ekstrą* nazywamy. Prócz Artura, siedział w karetce młody skrzypek, zaproszony przez kaliskie Towarzystwo Muzyczne do udziału w koncercie większym, na jaki miasto nadprośniańskie już od kilku tygodni się podobno cieszyło. Towarzysz podróży był to wesoły, a w dodatku jak każdy artysta, był trochę lekkoduch, facecjonista, więc i podróż jakoś wśród śmiechu i żarcików upływała. Dla skrócenia nudy przyczyniał się także wiele pocztyljon, wygrywający różne krakowiaczki i mazury na trąbce przedtej, od czasu do czasu dla rozmaitości przeplatając grę śpiewem. Podróżni wsłuchiwali się z zaciekawieniem w ten zaimprowizowany koncert, śpiewkami przypominający orkiestrę Namysłowskiego.

Ot i w tej chwili, trzasnąwszy siarczyście z bicza, począł wesoło nucić:

Tam na dworze zawierucha,
Baśka wrzeszczy, Antek słucha:
Ty opoju, ty pijaku
Znowuś schlapał się łajdaku.

Podróżni wybuchnęli śmiechem, co dla pocztyljona było największym dowodem uznania. To też chwyciwszy trąbkę począł wygrywać jakiegoś obertasa, że aż koniska z radości parskały. A gdy po przygrywce woźnica począł znowu śpiewać:

Od Radomia, do Kalisa
Buty ze psa,—czapka z lisa.

To już koniska wprost z radości kłusem biegły zadowolone wraz z podróżnymi z tak wesołej podróży. Trwało to jednak tak tylko do Koła. Tu już pocztyljon się zmienił, a niezadowolony że na noc jechać

http://rcin.org.pl

musi, klął z cicha i poczty i takich panów co to im się po świece chce włóczyć tylko na utrapienie ludzkie. Jak gdyby na złość choć noc dobrze była ciemna, nie zapalił latarni, rozumując że po ciemku to i konie wolniej pójdą, a jemu wygodniej spać się będzie na koźle.

— Czemu nie zapalisz latarni, jeszcze nas gdzie po ciemku w rów wysypiesz, odezwał się Artur.

— Dziś latarni nie będzie, bo dziś noc księżycowa.

— Co takiego? A gdzie ty widzisz księżyc. Musiałeś się spić chłopie.

— Zaraz spić; czy mi to pan co dał na monopolkę? Księżyc być musi, bo tak stojało w Gazecie Kaliskiej, a co tam wydrukowane to jest prawda. I choć panowie księżyca nie widzicie, to on jest, a wedle tego to i latarnią świecić nie potrzeba.

— Nie zawracaj nam głowy, tylko zaświeć latarnię, rozumiesz

— A cóż to za nieporządki na tej poczcie, zawtórował artysta.

— O.... zaraz nieporządki. U nas jest najfajniejsza poczta; lepsza jak u niemców, bo tak stojało w Gazecie, rozumie pan! A co stojało w Gazecie to jest fest i tyla.

Cóż było robić, urzędnik pocztowy spał, więc apelować do niego było trudno. Trzeba się było pogodzić z wywodami woźnicy i jechać po ciemku. Artur gniewny nieco wymyślał na jazdę karetkami i tego który ten sposób podróżowania wynalazł; artysta obawiał się o całość swoich skrzypiec, więc także dał folgę gniewowi, ale uparty woźnica nie zwracał na to uwagi, tylko ciągle pomrukiwał że tak stojało w Gazecie więc w to wierzyć trzeba. Zirytowany Artur siadając dorzucił: ale w Gazecie także stało że jesteś osioł!...

— A jak tak stojało, to musi być fest!..

Podciąwszy jednak konie i dając sygnał odjazdu począł komentować w którym też to numerze stojało?.. Aha! pewno przed nim żona tę gazetę schowała, żeby go nie trapić!... Nie zapomnę tego, nie; jak wrócę do domu spiorę ją za to, oj, spiorę, bo to po szelmocku, żeby człowiek nawet o tem nie wiedział co się w świecie dzieje i co o nim piszą. A to ci dopiero psiakość! żeby nic o tem nie powiedzieć! Spiorę, jakem Marcin spiorę. I jakby wprawiając się, prał batem koniska, które niewiedząc co taki zły humor na ich kierownika sprowadziło, gnały co tylko sił.

Podróżni zaś zasnęli, a kołysząc się w wehikule marzyli: Artur o tem żeby mu się udało wujaszka naciągnąć, spłacić długi lichwiarskie w Warszawie i porządny rozpocząć żywot, artysta zaś o powodzeniu w koncercie i sławie europejskiej. Biedak marzył o laurach, tryumfach zamorskich, zdawało mu się, że już jedzie do Ameryki po sławę i dolary. Turkot powozu wydawał mu się hukiem bałwanów, trzęsący wehikuł rozkołysanym okrętem wywołującym tyle wrażeń i... morską chorobę. Nie pomylił się, świetna jazda sławetną pocztą to ostatnie naprawdę wywołało.

* * *

http://rcin.org.pl

Powitanie z wujaszkiem było nadzwyczaj serdeczne. Zacny ekspalestrant zapomniał o nadzwyczajnych wydatkach Artura, o listach bałamutnych, a nawet i lampartkach, o których cośkolwiek wiedział od osób częściej odwiedzających Warszawę. Wyściskał młodzieńca i wycałował co się wmieści, przeplatając wybuchy radości różnemi zapytaniami. Józefowa, gospodyni i majordomus osamotnionego i będącego na schyłku życia wujaszka Artura, poczęła się żywiej krzątać po mieszkaniu, przygotowując nieco lepsze niż zazwyczaj śniadanie; mężczyźni tymczasem wesoło z sobą gawędzili, paląc wyborne cygara pruskie, jakich tylko u Łukowskiego w Skalmierzycach dostać można.

— No, ale powiedz mi chłopcze, jak ci tam idzie na posadzie.

— Nieźle, wcale nieźle, tylko że niewiele płacą a jeszcze mniej każą pracować.

— To dobrze; czegóż więc narzekać?

— Właśnie źle wujaszku; bo mając dużo czasu wolnego, więcej się wyda na mieście. A tu wymagają żeby jak najgodniej reprezentować firmę naszą.

— Co to jest właściwie ta wasza firma „Mądrość? co ona ma za cel?

— Ależ sama nazwa za siebie mówi. Mądrością jest zdobycie majątku—więc my mamy za cel klientom naszym wskazywanie dróg jak najpewniej i najłatwiej zrobić majątek. Za pewną niewielką opłatą każdy u nas znajdzie dobrą radę, i jeżeli tylko jej słucha i naturalnie mu się powiedzie, to może nawet zostać miljonerem. Kto chce, to może nawet u nas z góry ubezpieczyć przyszłe swoje majątki za stosunkowo niewielką opłatą. To olbrzymi interes, korespondencja olbrzymia, no i szefowie moi pierwsi robią na tem majątek.

— A tobie nie dali rady jakbyś mógł zostać bogatym?

— A jakże; najpierw kazali mi wstępować w ich ślady, co mi się prawdę mówiąc nie uśmiecha, a potem... radzili dobrze ożenić, co więcej trafiło do mego przekonania. Nawet w tym względzie porobiłem już pewne kroki i jestem szczęśliwym narzeczonym.

— Co ty mi opowiadasz; i nic o tem nie pisałeś?

— Chciałem wujaszkowi sprawić niespodziankę.

— A któż jest ta osóbka która ma cię uszczęśliwić rączką?

— Ze znakomitej rodziny, ogromne koligacje, panna Skrobajło z Pisiszczyzny.

— Skrobajło .. Skrobajło... nie znam tej rodziny.

— Ale to głośna familja, jej ojciec wywodzi swój ród jeszcze od Gedymina, a matka Stękajło Dutkówna, ale nie z tych Dutków pospolitych co się rożkiem pieczętują; to podolanka czystej krwi, ze znakomitego rodu Obsypalskich z Obsypek spokrewnionych z Butrynami, Klepkami, Szmigajtyzami, Firdusami i wielu innemi rodzinami.

http://rcin.org.pl

— No proszę, jak widzę to ładna musi być rodzina. A panna bogata?

— Dwa majątki i sto tysięcy gotówki.

— Taka bogata i chce ciebie gołca? To chyba jest garbata.

— Nie zgadłeś wujaszku, bo piękna jak malowanie.

— A przywiozłeś mi jej fotografję? Bo przyznam się, że bardzo jestem ciekawy poznać twoją narzeczoną.

— Fotografię... fotografię... a jakże.. mam, mam. przywiozłem ją kochanemu wujaszkowi, i zmięszany nieco Artur począł skwapliwie przeszukiwać kieszenie. Oto jest, niech sam wujaszek osądzi czy nie piękna. To mówiąc wręczał tryumfalnie fotografię wujaszkowi, który na widok pięknej w całem tego słowa znaczeniu niewiasty aż oniemiał z podziwu.

— Ależ chłopcze, toż ty się chyba w czepku rodził; to śliczna kobieta. No, no i z takim posagiem... Winszuję ci, winszuję serdecznie. Zuch jesteś. Pokazuje się jednak, że w Warszawie można zrobić karjerę, tylko trzeba się umieć wziąść do rzeczy.

— O bezwarunkowo. Ja śmiało powiedzieć mogę, że w Warszawie bardzo dużo się nauczyłem.

Śniadanie do którego wuj z siostrzeńcem zasiedli upłynęło wśród wesołej pogawędki, wypytywań o przyszłą rodzinę narzeczonej, wreszcie dotknięto i planów Artura na przyszłość.

Młodzieniec jakkolwiek ogromnie lubił Warszawę, projektował stałe ulokowanie się na wsi, gdzie i jako rolnik i obywatel, zaszczytniejsze zajmie stanowisko w powiecie. Tego samego zdania był i wujaszek, który nawet obiecał odwiedzać młode małżeństwo, ale wtedy dopiero jak kolej pobudowaną zostanie, i już z góry cieszył się na to jak małego Arturka uczyć będzie zabawy w żołnierze.

* * *

Upojony przyjęciem, gdyż wujaszek pragnąc zapewnić powodzenie Arturowi w zdobyciu ostatecznem serca i rączki uroczej Skrobajłówny, obiecał na konkury wypłacić mu dwa tysiące rubli, biegł młodzieniec do parku, aby tam wśród szumu drzew, przy akompanjamencie świergotu ptasząt, podumać o przyszłości swojej. Wspaniały ten salon letni Kalisza niewydawał mu się jednak tak przyjemnym jak ongi, gdy niewinnym chłopięciem będąc, uwijał się pośród stuletnich drzew, płosząc lękliwe wewiórki, lub gdy mknąc po szklistej powierzchni Prosny w wynajętym czółnie, rzucał rybkom bułeczkę. Dziś pomimo rozlicznych upiększeń park wydał mu się jakimś ponurym, zbyt sztucznym, nieprzemawiającym swą naturą tak szczerze, jak przed laty do duszy. Znużony siadł na ławeczce tuż ponad wodospadem i wpatrując się w brylanty wody walczące z piętrzącemi się głazami, studjował cudowne kolory tę-

http://rcin.org.pl

TEATR W KALISZU.

PRZYSTAŃ TOW. WIOŚLARSKIEGO (otwarcie sezonu letniego).

http://rcin.org.pl

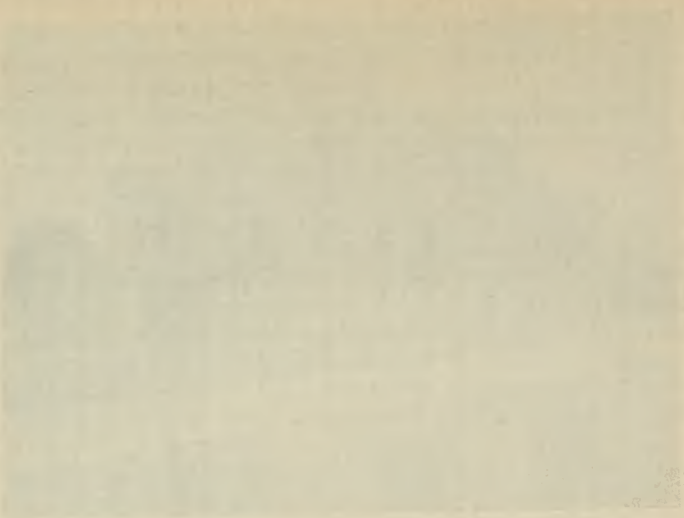

http://rcin.org.pl

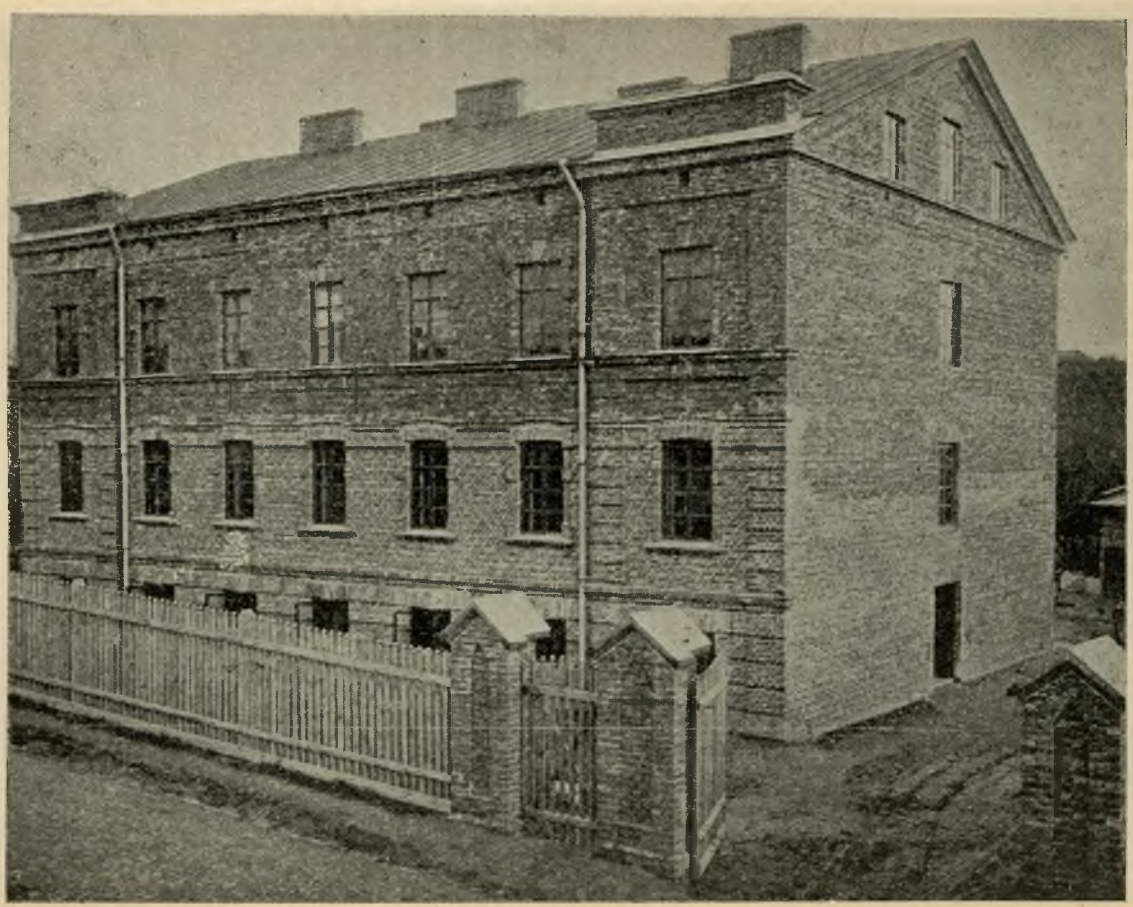

PRZYTUŁEK STARCÓW I SIEROT NA CHMIELNIKU.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

czy, wywołane łamaniem się promieni słońca w kaskadzie bałwanów z szumem rwących się w dal. Pod wpływem tego przepięknego zjawiska, rozmarzony cieniem drzew, chłodem wiejącym z obszernych łąk tynieckich, popadł w głęboką zadumę. Przed oczami poczęły mu się przesuwać obrazy dni ubiegłych, Warszawa... wyjazd. wujaszek. zacny, poczciwy aż do szpiku kości wujaszek. I żal ścisnął mu serce, że tak dobrego, tak zacnego człowieka okłamywał. Wszak mógł błędy swoje wyznać mu bez wahania, bura która by go za to spotkała, pochodziła by z serca, z życzliwości, nie byłaby więc tak bolesną, tembardziej że słuszną. Wierzyciele zostaliby zaspokojeni, a on odzyskałby spokój sumienia, ten skarb tak cenny, tak wielki, którym każdy ze śmiertelników jest obdarzony, a przecież... iluż go lekkomyślnie marnuje?.. W duszy młodego człowieka powstała gwałtowna walka. Geniusz dobry szeptał mu: „Czas powstrzymać się na spadzistej drodze życia, gdyż pełna ona niebezpieczeństw i przepaści, tylko prawda jakkolwiek po ciernistej drodze wiedzie, kaleczącej aż do krwi nogi, jednakże prowadzi do pewnego celu, przystani błogiego życia, edenu szczęśliwości". W tymże jednakże czasie zły demon w postaci prześlicznej dziewicy szeptał mu złośliwie: „Idź, szarp żywe ciało o kamienie i głogi, pozuj na bohatera, ośmieszą ciebie, wyszydzą, Don Kiszotem zrobią, a gdy im talizman czystego sumienia w twarz rzucisz półgłówkiem cię zrobią i odwrócą od ciebie. Szalbierz bogaty o ciemnej przeszłości, o lichem sumieniu jak wytarty liczman, to dla nich mąż czynu, a choć ręce jego zbrukane w cudzej krzywdzie, w lichwie, we łzach krwawych biedy, to nic nie szkodzi, serdeczniej się je ściska; wszakżesz to pan, wszyscy mu się kłaniają, w pokorze progi jego drzwi przestępują, a koła jego powozu błotem w twarz uczciwej nędzy bryzgają. Idź po skalistej drodze życia jeżeli chcesz ginąć; gdy żyć pragniesz idź za mną Patrz, tam szczęście, rozkosz, wieczna uciecha, świat różami usłany. Drwij sobie z filistrów, którzy uczciwością dziurawe buty sobie łatają i demagogów którzy przy zeschłej kromce chleba filozofują o wyższości Diogenesowej beczki nad pałacami i jadowitą śliną zazdrości opluwają spryt, rzutność, śmiałość, odwagę.

Oba te głosy dziwnym dźwiękiem w duszy mu się odbiły, walczyły z sobą zawzięcie, przedstawiając mu nowe horyzonty, nowe obrazy życia, przesuwające się z szybkością telegraficzną w umyśle skołatanym. Nagle usłyszał jakoby głos dobrze mu znany: Arturze! Arturze!.. Drgnął febrycznie i ocknął się z zadumy. Mimowoli odwrócił się i spostrzegł na wale ponad ławeczką dobrze mu znaną twarz pani Zaklickiej, która w towarzystwie córki, nawiasem mówiąc prześlicznego dziewczątka, spacerowała w parku. Zerwał się pośpiesznie i podbiegł aby powitać jaknajserdeczniej życzliwe mu zawsze panie.

http://rcin.org.pl

Pani Zaklicka, osoba, pomimo że już przekroczyła trzeci krzyżyk (prawdziwej ilości lat kobiety nie wypada nam wymieniać) była okazałej powierzchowności, wesoła, rezolutna, a co najważniejsza wszystko wiedząca co się dzieje nie tylko w Kaliszu ale i w okolicy. Wychowanie jej i stanowisko wpływały na to, że wszelkiego rodzaju wiadomości w jej obrazowaniu nabierały barwniejszego kolorytu, ztąd też często drobne na pozór rzeczy w odpowiednim świetle przedstawione więcej były wyraziste, wypuklały się i były pierwszorzędnego znaczenia. Nie pisywała co prawda nigdy poezji i artykułów do gazet, ale gdyby chciała, ohol... w kąt przed nią Sienkiewicz. Zalety te wszyscy oceniali należycie i chętnie w progach swych witali panią Z. która zawsze coś nowego miała dla znajomych w zapasie, a bezwarunkowo lepiej była poinformowaną aniżeli reporter miejscowej gazety. Wdówka słynęła także z tego że ma trochę grosza, ztąd i około córki, ładnego, dobrego i poczciwego dziewczęcia, młodzież wiecznie się kręciła. Różowe bileciki, pomimo skrapiania ich najwyszukańszemi perfumami, wracały z powrotem do autorów, bo panny serduszko już oddawna, wprawdzie skrycie zajęte było kim innym. Zazdrośni podejrzewali o to szczęście Artura, ale gdy ten wyjechał do Warszawy domysły wszelkie się rozchwiały. A przecież i nasz młodzieniec obojętnym okiem spoglądać nie mógł na śliczną Andzię, a za każdym jej ujrzeniem serce mu żywiej biło, krew nabiegała do lic, i nieśmiałość dziwna ogarniała go, a przecież... przecież chętnie rzuciłby pod jej stopy wszystkie skarby świata, gwiazdkę dał jej z nieba za jeden promyk nadziei. Skarby jednak były dla niego niedostępne, a gwiazdy tak wysoko... biedak, poprzestać musiał na pobożnych życzeniach. I w tej chwili, witając się z paniami, cały zarumieniony nie wiedział nawet co mówić. Co prawda nie potrzebował się silić na to, gdyż pani Zaklicka go wtem wyręczyła, obsypując licznemi zapytaniami, na które Artur, choćby miał w płucach parową maszynę, niebyłby w stanie choć w skróceniu odpowiedzieć. Pani Zaklicka tem się nie zrażała, odpowiadając sobie sama. Najfatalniejszem jednak było, gdy go zapytano o narzeczoną. Piorun z pogodnego nieba nie byłby straszliwszy, jak pocisk ten rzucony w dodatku w obecności jego ubóstwianej Andzi. Pobladł okrutnie, począł coś bąkać niewyraźnie, słowem że gdyby w tejże chwili był obecnym stenograf, zanotowałby z pewnością takie nonsensy, jakich nawet w Ollendorfie trudnoby było wyszukać. Panna Andzia również zaciekawiona, choć buziuchna jej na wieść o narzeczonej Artura pokraśniała jak wiśnia, zapytała nieśmiało:

— Pańska narzeczona pewnie jest piękna i dobra?

Gdyby Artura rozciągnięto na rozpaloną kratę żelazną, to jeszcze tortura ta byłaby niczem w porównaniu z obecną.

— Zapytanie to tak trudne doprawdy... że niewiem co odpowiedzieć. Zapewniam jednak, że piękniejszej od pani osoby nie znałem.

http://rcin.org.pl

— Komplemencista.

— Nie, zapewniam że nie; potwierdził szybko, zadowolony że w ten sposób wywinął się od dalszych indagacji.

— Jeszcześ pan nie po ślubie, zatem na razie wolny; mamy więc nadzieję, że o dobrych znajomych nie zapomnisz i nas odwiedzisz?

— Z prawdziwą przyjemnością, wykrzyknął Artur, żegnając panie, które śpieszyły do Borettiego po odbiór fotografii Andzi w roli cyganki, jaką grała w przedstawieniu amatorskiem.

* * *

Rozstrojony do najwyższego stopnia, zbiegł żywo po stopniach wału i mijając śpiesznie domek szwajcarski, oranżerję, ostro biegł przez park i dopiero u Heinsa po wypiciu pożądnego kieliszka koniaku nerwy przywrócił do pewnej równowagi. Ale i tu po serdecznych przywitaniach zaczęto go wypytywać o narzeczoną. Poczciwy wujaszek uradowany szczęściem synowca zdążył już kilku osobom powiedzieć o tem w mieście; Józefowa ze swej strony podzieliła się nowiną z sąsiadkami i tak wieść ta lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Pan Kazimierz, człowiek elegancki, ale i praktyczny, od razu zainterpelował go o fotografię. Poparł go pan Józef, a i pan Bolesław był ciekawy zobaczyć wizerunek osoby, o której piękności cuda opowiadano. Na szczęście Artur fotografię oddał wujaszkowi, więc pomimo nalegań, ciekawości interlokutorów niemógł zaspokoić. Zwrócił też szybko temat rozmowy na Warszawę, jej przyjemności i tak jakoś wykręcił się sianem, choć szynka mu jakoś nie smakowała, a i pieczeń wydawała się nieco twardą. Kieliszek szampana dopiero powrócił mu humor i wśród wesołej gawędy wyciągnięto kilka butelek tego perlistego płynu.

Na obiad już Artur nie poszedł; zawiadomił tylko wujaszka, że wizyty tak czas mu zajęły, a pragnie się ich jaknajprędzej pozbyć. Za to o 5-ej będzie w cukierni u Szauba, może tam z wujaszkiem się zejdzie.

Po wyjściu od Heinsa przeszedł się trochę po rynku. Wszędzie witano go serdecznie, ale też każdy, jak na utrapienie, zapytywał go o narzeczoną. Zapytania zbywał lakonicznemi odpowiedziami, ale i te wreszcie się wyczerpywały. Onby tak pragnął pomówić o Kaliszu, o przyjaciołach, znajomych, a tu na każdym kroku prześladują go narzeczoną, i to w dodatku urojoną.

Znudzony i zmordowany prześladowaniem skręcił w ulicę Warszawską, aby odwiedzić swego towarzysza podróży, zamieszkałego w hotelu Polskim i po drodze zajść do księgarni po odbiór gazet dla wujaszka. Przed oknem księgarni, stała gromadka osób, przyglądająca się ciekawie jakiejś większych rozmiarów fotografii. Bezmyślnie podszedł i Artur do okna, lecz na pierwszy rzut oka .. struchlał!! Począł pośpiesznie przeszu-

http://rcin.org.pl

kiwać kieszenie, szeptać niezrozumiałe słowa, pot kroplisty wystąpił mu na czoło, odchodził od przytomności.

— A to pech!.. wyszeptał nareszcie. Co teraz będzie?...

Nieszczęsna fotografia w oknie księgarni była sobowtórem konterfektu rzekomo bogatej Skrobajłówny, w rzeczywistości zaś śpiewaczki warszawskiej Wandy Celini, której występ Towarzystwo Muzyczne na dzisiejszy wieczór zapowiedziało. Żeby choć fotografii, nabytej w Warszawie u Bednarskiego, niebył pozostawiał w ręku wujaszka, to pół biedy, ale teraz jeżeli broń Boże wujaszek się dowie o podejściu go przekląć go gotów, a potem... potem chyba do Prosny rzucić mu się przyjdzie. Nie wszedł już do księgarni, zapomniał o hotelu Polskim, i mając myśli zwrócone nieustannie w jednym kierunku, powlókł się leniwie w stronę cukierni Szauba, kombinując jakieś zręczne odebranie fotografii od wujaszka.

* * *

W obszernym pokoju cukierni, stół główny cały był zajęty. Rozprawiano przy nim wesoło o sprawach bieżących, podawano sobie z ust do ust nowinki doby ubiegłej, zastanawiano się nad artykułami gazet warszawskich chwaląc je lub krytykując, stosownie do ich wartości, to wreszcie przeplatano gawędę anegdotkami, wywołującemi w zgromadzeniu wybuchy śmiechu. Przy bocznych stolikach siedziało kilku handlowców, urzędników, pijących kawę w ciszy i przysłuchujących się ciekawie rozmowie prowadzonej przy głównym stole. Bo i rozmowa była rzeczywiście ciekawą. Prezes dowodził że niema jak oszczędność, ów fundament milionerów. Pan Wincenty znowu utrzymywał, że potęga tylko w zbiorowem ciele się znajduje, pojedyńczy osobnik to zero ekonomiczne, zbiorowe zatem fundusze, to bogactwo społeczeństw mogące nawet miljonom wytoczyć walkę. Pan Ambroży, zawsze praktyczny, odparł żartobliwie:

— Wy tam walczcie sobie z miliardami, odstępuję wam te bogactwa chętnie, tylko pamiętajcie moi potentaci finansowi o tem, żeby dziś na koncercie pełno było i żebyśmy znowu przy naszym sprycie spekulacyjnym do kosztów nie dołożyli.

— O to może profesor być spokojny, wszystkie bilety sprzedane, nawet na lekarstwo ich niema, odparł zadowolony pan Juljan. Celini zrobiła swoje. Miałem dobrą myśl sprowadzając ją.

— Czy to ta z Mazurskich, zapytał dyrektor, to dobra szlachta.

— Ale zkąd znowu, odezwał się gospodarz chóru; ta pochodzi ze Lwowa, nazwisko jej rodzinne jest jakieś inne, ma coś w sobie ptasiego.

— Kurkowska?

— Nie!

— Kanarkiewicz?

http://rcin.org.pl

— Nie!

— Wróblewska?

— Ależ nie! Aha! już mam, Lisiecka.

Wszyscy roześmiali się głośno.

— Czegóż się panowie śmiejecie, to jest fakt; znam ją przecież doskonale.

— Ale cóż nazwisko Lisiecka, pochodzące od Lisa, ma w sobie ptasiego?...

— A ogon?...

Nowy wybuch śmiechu był odpowiedzią na dowcip ukuty ad hoc.

Naraz w cukierni zapanowało grobowe milczenie; przy głównym stole przestano się nawet śmiać. Przyczyną tego, było wejście kierownika opinji publicznej. Przy takim panu odzywać się niebezpiecznie, a nuż pochwyci jakie słówko i jutro wydrukuje w gazecie?... Należy być ostrożnym. To też przywitano się bardzo grzecznie z przybyłym, ale usta zasznurowali wszyscy

— Cóż tam nowego? zagadnął przybyły.

— Cisza, cisza w naszym Kaliszu, nic nowego.

— Pan powinien wiedzieć więcej, bo tam u pana to kuźnia wiadomości.

— A tak, tak. Tylko że ich nie czytacie. Ot dziś, dałem taką pyszną wiadomość, a ręczę że nawet o niej nie wiecie.

— No, co takiego, gadajże pan, odezwało się naraz kilka głosów.

— Będziemy mieli weselisko.

— Kto się żeni?

— Artur Z. Robi grubą karjerę.

— Co pan mówi?

— To fakt, mówił mi o tem jego wujaszek.

— No no, ktoby się spodziewał po tym szaławile, odparł ktoś ze zgromadzenia.

W tymże właśnie czasie wchodził do cukierni Artur wraz z wujaszkiem, ktorzy się spotkali przed bazarem pani Gałczyńskiej.

— O wilku mowa, a wilk tuż... oto są, zapytajcie się ich panowie.

Przybyłych witać zaczęto głośno, a Arturowi, na zasadzie informacji Gazety, winszowano szczerze szczęścia jakie go spotyka.

— A jakże, czytaliśmy jakie pana szczęście spotyka, mówił prezes.

— Podobno bierzesz pan miljony, wołał głośno p. Juljan.

— To dobrze, wzbogaci się miasto, bo pan pewno zamieszka nad Prosną, a to jest pożądane, wypowiedział ze zwykłym dobrotliwym uśmiechem pan Wincenty.

— Dobrze pan robisz, że się żenisz. Człowiek żonaty staje się dopiero rzeczywistym członkiem społeczeństwa. A pieniądze radzę ulo-

http://rcin.org.pl

kować w banku i... z procencikiem. Nie ryzykować ani grosza na niepewne; to radzę ja, dyrektor.

Oszołomiony Artur, nie wiedział co z sobą począć, zwrócił się więc do przedstawiciela opinji publicznej z zapytaniem:

— Więc rzeczywiście pomieszczono w gazecie...

— A jakże, panie, to fakt bardzo ważny!

Jak gdyby dwa sztylety, zabłysły wściekłością oczy Artura, lecz hamując gniew, wymuszonym uśmiechem dziękował za tę niedźwiedzią przysługę.

— O patrzcie, odezwał się wujaszek pokazując fotografię, co to za prześliczne stworzenie; ja sam gdybym nie był tak stary...

Tu Artur rzucił się jak tygrys ranny na fotografię, i odbierając ją pośpiesznie wujaszkowi, począł jednocześnie czynić delikatne wymówki:

— Jakżesz można wujaszku w publicznem miejscu pokazywać fotografię osoby, która wreszcie mnie tylko obchodzi. Gdyby się o tem dowiedziano.. To nie uchodzi!

Wujaszek nieco zdetonowany począł coś bąkać niewyraźnie, ale w końcu machnął ręką i rzekł:

— Masz rację, to nie uchodzi i siadając poprosił o dwie czarne kawy.

W czasie gdy Artur ukrywał fotografię, wujaszkowi wręczał pan Juljan dwa bilety zarezerwowane na dzisiejszy koncert.

Dreszcz febryczny przeszedł po jego ciele. Tego tylko brakowało, żeby wujaszek zobaczył na scenie ową nieszczęsną Celini. Sytuacja, która na razie się poprawiała, znowu poczęła być groźną.

Jak błyskawica wpada mu myśl nowa: chwyta się oburącz za głowę i poczyna jęczeć.

— Co panu się stało?... pan pobladł!..

— Szalony mam ból głowy. To już od południa tak mnie migrena morduje. U... u... jak to łupi!... Wujaszku, wybacz, ale muszę iść do apteki, a potem... pójdę do domu i położę się. Z koncertu muszę zkwitować.

Wiedział urwis, że jak pozostanie w domu, to i wujaszek nie ruszy się bez niego. Poczciwy stary udaną chorobę siostrzeńca wziął tak do serca, że bez wahania bilety co dopiero otrzymane zwrócił, przeznaczając pieniądze za nie, na rzecz Towarzystwa i ofiarował się razem z Arturem pójść do apteki.

Między zebranymi poczęła się na nowo toczyć rozmowa o tem i owem, wciągnięto do niej nawet Artura, który byłby kawę wychylił duszkiem, gdyby nie była zbyt gorąca. A conto bólu głowy, mówił mało, a czasami tylko skinieniem głowy odpowiadał na pytania, wpatrzony ponuro w okna, pod któremi na werendzie przy stoliku grono młodych osób, gwarzyło głośno o słynnej Celini.

Ach ta Celini... Celini... ta Skrobajłówna okrutna. Gdyby mógł,

http://rcin.org.pl

toby ją utłókł w moździerzu na proszek do zębów. Nagle zerwał się gwałtownie i nie żegnając z nikim, nie zwracając uwagi nawet na wujaszka, wybiegł pędem z cukierni.

Przed werendą stał artysta skrzypek, towarzysz podróży Artura ze śpiewaczką. Nasz narzeczony gdy ich ujrzał, wyleciał na pół nieprzytomny, zaledwie powitał artystę, przedstawił się pośpiesznie panie Celini i niedopuszczając jej do słowa szybko wyrecytował:

— Zaszła zmiana w programie koncertu. Horky szuka państwa po całem mieście, siadajcie państwo ze mną w dorożkę, bo trzeba się koniecznie porozumieć.

Artysta chciał coś protestować; śpiewaczka również poczęła się wahać, lecz Artur nie dając im czasu do zastanowienia się, wpakował do dorożki, sam z nimi wsiadł i kazał jechać na Stawiszyńskie-Przedmieście.

Cała ta scena rozegrała się tak szybko, że zanim wujaszek zapłacił za kawę, odszukał laskę i kapelusz, już Artura nie było. Sądził, że to ból głowy tak mu dokuczył, pobiegł więc do apteki Bryndzy, bo sądził że tam siostrzeńca zastanie, ale ani tam ani u Mrowińskiego, ani w innych aptekach go nie było. Zmartwiony starowina powlókł się do domu i tu oczekiwał na swego chorego synowca.

* * *

Co Artur w dorożce mówił ze skrzypkiem i śpiewaczką, jak się wykręcił z popełnionego na prędce kłamstwa, to już pozostanie tajemnicą, gdyż nieznośny turkot dorożki, zagłuszał zupełnie jego słowa, sam zaś milczał jak grób i dotąd nie powtórzył nikomu tej wielce interesującej rozmowy ze śpiewaczką. To tylko jest faktem że dorożce ze Stawiszyńskiego-Przedmieścia kazał skręcić na Tyniec i jechać do Winiar. To także jest wiadomem, że wmawiając w parę artystów iż na całym świecie niema tak pysznego piwa jak w Kaliszu, namówił ich do wychylenia paru szklaneczek eksportu, a potem odwiózł ich wprost do teatru, gdzie dzisiejszy koncert się odbywał, sam zaś pojechał na Wrocławskie-Przedmieście do pani Zaklickiej.

* * *

Już późna była godzina, gdy wracał do domu. Zrozpaczony wujaszek długą nieobecnością Artura, obawiał się, czy jaka zła przygoda mu się nie przytrafiła. W myśli przesuwały mu się nurty Prosny, Towarzystwo ratowania tonących i tym podobne fantazmagorje. Już chciał dać znać policji o zaginięciu siostrzeńca, gdy ten uśmiechnięty, zadowolony, uradowany, przestąpiwszy zaledwie próg mieszkania rzucił się do

http://rcin.org.pl

nóg wujaszkowi i wyznał że przed godziną oświadczył się oddawna ukochanej przez niego Andzi.

Wujaszek na wiadomość tę na razie oniemiał. Skorzystał z tego Artur i począł tak pięknie i rozumnie dowodzić, że niema jak kaliszanki, bo to takie poczciwe, dobre stworzenia, a przytem i rozumne i bogobojne, a jakie gospodynie!.. Pani Zaklicka obiecała dać córce w posagu dom w alei Józefiny i 20000 rubli. To ładny posag i pewny. A tam w Pińszczyźnie, same błota, a z gotówką kto wie jakby tam było. Tu jest pewny kochania, a tam, kto wie jakby w przyszłości było, więc niema się co zastanawiać i monolog ten z patosem bohatera dramatycznego zakończył: Wujaszku, jeżeli prawdziwie kochasz swego siostrzeńca, to pobłogosławisz jego zamiary. Długo jeszcze w noc gawędzili, kombinowali, wreszcie starowina wyściskał siostrzeńca, wycałował i pobłogosławił.

* * *

Dnia następnego Artur niósł paczkę listów pieniężnych na pocztę. Wszystkie prócz gotówki zawierały treść następującą: Dzięki wam, wcześniej dojrzałem. Płacę też chętnie długi moje, z tem zapewnieniem że już nigdy a nigdy pieniędzy pożyczać nie będę.

W gazecie zaś prenumeratorzy czytali sprostowanie, że z powodu pomyłki korektora, zaręczyny pana Artura K. odbyły się nie z panną Skrobajłówną z Pińszczyzny, lecz z panną Anną Zaklicką, córką znanej kaliskiej obywatelki. Sprostowanie to czytelnicy przyjęli z radością.

Wincenty Szatkowski.

Eviva l'arte!

(NAŚLADOWANIE).

Eviva l'arte!
Przez oklask! Do sławy!
Biust szminkowany i strój wyżej kolan...
Kurtyna w górę! Huczą widzów ławy;
A choć ten oklask łzą niekiedy polan —
Płacić to płacić! Cnotol luzuj wartę.
Eviva l'arte.

http://rcin.org.pl

KLUB CYKLISTÓW.

WIĘZIENIE NA TYŃCU.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

BABINA ULICA z widokiem na budynek Straży Ogniowej.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Eviva l'arte! Dalej za kulisy!
Co! że tam napis: „Obcym wstęp wzbroniony"!
Przez wszystkie zamki, bramy i napisy
Przechodzi osioł złotem objuczony —
To kwestja ceny: co i ile warte.
Eviva l'arte!
Eviva l'arte! W epilogu życie!
Wszak ono niczem więcej tylko sceną!
W fałszywych blasków przepływa korycie,
Ma swoje role, miejsce z różną ceną —
No, i aktorów lichych pół! trzy czwarte!
Eviva l'arte!
Eviva l'arte! Grać to grać bez przerwy,
Kramarzyć śmiechem lub łzą... Co kto woli!
A potem — pęknij serce! Ale pierwej
Stypa nad grobem, zdruzgotanej doli!
Pijmy! pierś pali. Garson! podaj kartę!
Eviva l'arte!

Kazimierz Laskowski.

„Ostatni."

OBRAZEK W JEDNEJ ODSŁONIE.

OSOBY:

Cesarz Napoleon I.
Generał Petit.
Generał Kossakowski.
Pułkownik Wąsowicz.
Janek Warka lat 17.

Żołnierze francuzcy, polscy, lud, dzieci, oficerowie.
Rzecz dzieje się we Francji w Fontainebleau d. 20 Kwietnia 1814 roku.

Scena I.

Scena przedstawia ogród pałacu w Fontainebleau, którego widać jedno skrzydło z wyjściem o kilku stopniach. Pod ścianą ławka, na której przy podniesieniu

http://rcin.org.pl

zasłony siedzi Napoleon uśpiony. Nieco dalej stoi grupa kilku oficerów, pułkownik Wąsowicz, na ziemi przy nim siedzi Janek. Po innej stronie grupa kilku wieśniaków, kobiet i dzieci. Rano, słońce świeci, w oddali słychać przez chwilę pobudkę wojskową. Jedna z kobiet wskazując dziecku Napoleona mówi półgłosem.

Kobieta.

To on (Po chwili grupa ta odchodzi).

Pułkownik Wąsowicz.

Cicho... Biedny Cesarz... całą noc prawie nie spał. W pałacu odbywały się narady, przyjmowano kurjerów z Paryża, teraz wyszedł na świeże powietrze i oto zmogło go zmęczenie.

Janek (na stronie).

Jaki on blady! Jaki piękny! Wspaniały!

Oficer I.

I cóż postanowiono, czy Cesarz idzie na Paryż?

Wąsowicz.

Niestety nie! Książę Raguzy posterunek swój porzucił, już wchodzi w układy z nieprzyjacielem, w tej chwili Fontainebleau bez obrony, pułki jeden za drugim gotują się do odwrotu.

Oficer II.

Cóż Cesarz na to że go Raguzy porzucił?

Wąsowicz.

Cesarz rzekł tylko dziś do mnie: „Nieszczęśliwszym on będzie odemnie". Oh! żal mi Cesarza serdecznie bo go uwielbiam, kocham i nigdy nie porzucę, ale takich z dniem każdym coraz mniej będzie koło Niego.

Janek (na stronie).

Ja życie dam za Niego!

Wąsowicz.

Snują się na drodze do Paryża tłumy ludu różnego stanu i wieku, jednych wiedzie tu ciekawość i lekkomyślny pociąg do nowości, innych głębsze oraz podlejsze zamiary. W tych nawet, których najwięcej do siebie zbliżył spostrzegł już Cesarz jawne dowody iż zmienność serca ludzkiego równie jest szybką jak zmienność losu Nawet książe Neufchatel sam podał prośbę o pozwolenie wyjazdu do stolicy; nawet Con-

http://rcin.org.pl

stan, ten wierny sługa, a z nim Rustan, dziś potajemnie wymknęli się z pałacu. Wszystko to Cesarz przyjmuje z dziwnym spokojem i bohaterskiem poddaniem się; tylko jakaś wewnętrzna, tajona boleść przebija się w jego spojrzeniu.

Dziś właśnie kiedy pełniłem przy nim służbę nocną i czuwałem u jego łoża, zerwał się chwycił za rękojeść szpady i głosem piorunującym komenderował „ognia“, a kiedy łagodnie ująłem za szpadę chcąc go przywrócić do przytomności, ocknął się i spojrzał na mnie z bolesną rezygnacją i podał ten oto papier, leżący obok niego na biurku, ze słowy: „Prawda, zapomniałem że już nie jestem Cesarzem! A oto moje Memento Mori!“.

Oficer I.

I cóż to było?

Wąsowicz.

A cóż jak nie owa sławna abdykacja, wszak ją już znacie panowie? (czyta) „Ponieważ mocarstwa sprzysiężone oświadczyły iż cesarz Napoleon jedyną jest przeszkodą do ustalenia pokoju Europy, Cesarz Napoleon wierny przysiędze swojej, oświadcza jako jest gotowym do opuszczenia tronu Francji, a nawet poświęcenia życia dla szczęścia ojczyzny, połączonego nierozdzielnie z prawami jego syna regencją cesarzowej i ustawami cesarstwa“.

Dan w naszym pałacu w Fontainebleau. 4 Kwiecień 1814 r.

Oficer II.

Jak sądzisz pułkowniku, czy cesarz znajdzie wielu gotowych towarzyszyć mu na Elbę?

Janek (na stronie).

Ja pójdę wszędzie za nim.

Wąsowicz.

Ja sam radbym wracać do kraju, gdzie mnie wzywa dawno nie widziana rodzina, ale sił niemam pozostawić cesarza samego.

Oficer II.

Zatem jedziesz pan stanowczo na Elbę?

Wąsowicz.

Jadę dziś jeszcze, tylko wyprawię do kraju ot to pachołę Janka, mego krewnego, a od roku mego wiernego i dzielnego towarzysza.

http://rcin.org.pl

Oficer II.

Więc to nie pański służący? Zkąd się tu znalazł?

Wąsowicz.

To cała romantyczna historja... Rok temu Janek, który mieszkał pod Warszawą, w wiosce matki swojej a mojej krewnej Marji Warka, nagle zapadł w rodzaj melancholji, czy manji gorączkowej nader niebezpiecznej. Spowodowało ją pilne odczytywanie wszelkich wieści z Francji i bitew Napoleońskich. Rozmarzona główka chłopca formalnie płonęła zapałem, a młode serce uwielbieniem zabiło dla wielkiego bohatera. Janek wyrywał się z domu, chciał biedz pod sztandar, śnił mu się Paryż tak że musiano go strzedz i zamykać. Zajął mnie ten zapaleniec, a że inaczej nie można było postąpić, wziąłem go z sobą, zrobiłem żołnierzem a matce uroczyście obiecałem, że go będę strzedz i kochać jak syna.

Oficer II.

Czy cesarz nie widział go nigdy?

Wąsowicz.

Sądzę że nie. Janek trzyma się zawsze w oddali ale pilnie baczy na wszystko i umie oniemal przeczuć grożące cesarzowi niebezpieczeństwo. Dziś niestety sprawię mu wielką boleść, oznajmiając mu, że ma wracać do matki, która go wzywa z utęsknieniem. Hej! Janku zbliż się... Napatrz się teraz dobrze cesarzowi; za godzinę on pojedzie na Elbę, a ty do domu powrócisz

Janek (gwałtownie).

Nie... nie, ja nie odejdę od niego! (W tymże czasie budzi się cesarz, spostrzega stojących, uśmiecha się smutnie i mówi łagodnie).

Napoleon.

A to wy... odejście... pragnę być sam.

Scena II.

Wszyscy odchodzą, tylko Janek chowa się za drzewo, a po chwili kiedy cesarz zapadł znów w zamyślenie zbliża się powoli, klęka u nóg cesarza i ostrożnie całuje jego płaszcz, cesarz patrzy zdziwiony.

Napoleon.

Kto jesteś? Czego chcesz?

http://rcin.org.pl

Janek.

O Najjaśniejszy Panie... pozwól mi zostać przy sobie, będę twoim sługą, jak pies u nóg twoich leżeć będę, tylko mnie zabierz z sobą, bo ja bez ciebie zginę, umrę z rozpaczy (pochyla się do nóg cesarza i płacze rzewnie).

Napoleon (łaskawie ale surowo).

Kto jesteś? Jak się nazywasz? Czyś ty Francuz? Idź, wracaj do swoich.

Janek (ciągle klęcząc).

Nazywam się Jan Warka, służę pod pułkownikiem Wąsowiczem, byłem już ranny w dwóch bitwach Najjaśniejszy Panie. Kocham cię i uwielbiam jak każdy Francuz i pragnę do końca życia służyć ci i życie dać za ciebie!

Napoleon.

Czy masz matkę młodzieńcze?

Janek.

Mam, ale matka nauczyła mnie wypełniać swój obowiązek i iść zawsze za głosem serca. Pułkownik Wąsowicz idzie za tobą, Najjaśniejszy Panie, a mnie dziś chce odesłać do kraju, ale ja nie mogę ciebie... ciebie opuścić Najjaśniejszy Panie... Oh! weź mnie, weź z sobą na Elbę, potrzebne ci tam będzie wierne serce i wierny sługa.

Napoleon.

Dobrze... pomyślę o tem, teraz odejdź.

(Napoleon wstaje wchodzi po stopniach do pałacu, Janek odchodzi. Słychać pobudkę wojskową).

Scena III.

Napoleon. Generał Petit. Generał Kossakowski. Pułkownik Wąsowicz. Janek. Żołnierze. Oficerowie ze sztandarem.

(Po chwili wychodzi z pałacu cesarz podchodzi szybko do generałów, podaje im rękę, potem zwraca się do żołnierzy, chce mówić, wzruszenie mu nie pozwala).

Napoleon (historyczne).

Żołnierze starej gwardji mojej! Żegnam was! Od 20 lat zawsze was drogą honoru i sławy postępujących widziałem i w teraźniejszej porze, jak za czasów wspólnego szczęścia naszego okazaliście się wzorem odwagi i wierności. Z takiemi jak wy obrońcy sprawa nasza straconą

http://rcin.org.pl

nie była, ale kiedyż by koniec walki nastąpił? Ta walka stałaby się wojną domową, Francja byłaby nieszczęśliwą!

Wszystkie więc korzyści Nasze dobru ojczyzny poświęciłem. Ja odjeżdżam, wy jak przedtem służcie Francji; szczęście jej było jedyną myślą moją i będzie zawsze celem życzeń moich. Nie użalajcie się nad losem moim. Jeżelim mógł prażyć siebie samego—dla waszej sławy to czynię. Opiszę czyny wielkie, któreśmy razem zdziałali. Żegnam was dzieci moje! Wszystkich bym chciał do serca przytulić, podajcie mi przynajmniej wasz sztandar. (Podchodzi generał Petit ze sztandarem. Cesarz całuje generała, potem całuje sztandar, żołnierze głośno płaczą. Cesarz mocno wzruszony, zadając sobie gwałt mówi) „Żegnam was jeszcze raz dawni towarzysze broni. Niech ten pocałunek na sercach waszych się wyciśnie. (Chwila milczenia, potem wojsko całe.)

Żołnierze.

Niech żyje Cesarz!
(Milczenie, cesarz spostrzegłszy Janka uroczyście)

Napoleon.

Zbliż się Janie Warka.
(Janek wychodzi na front i klęka przed cesarzem). Janie Warka mianuję cię adjutantem .. ostatnim adjutantem cesarza Napoleona I. (Janek się pochyla, cesarz kładzie mu rękę na ramieniu, generał Petit pochyla sztandar, wojsko gra pobudkę wojskową i prezentuje broń. Zasłona spada powoli).

Laura Zejdowska.

http://rcin.org.pl

Do królowej balu.

Królowo balu! Zwoje gazy mgliste
Postać twą tulą jak obłok powiewny,
Kwiaty jak żywe, koronki przejrzyste,
Składają całość, istny strój królewny.

Czy wiesz kto twórcą tych dla ciebie cudów?
Nie wróżka z bajki, ni czarodziej mocny; —
To pracowitej ręki owoc trudów,
Co płoszy z oczu zmęczonych sen nocny.

Gdybyś wiedziała co ciężkiego znoju
Kosztują lekkie te szaty motyle,
Może z pod tego balowego stroju
Serce współczuciem drgnęłoby na chwilę,

I myśl, kinkietów blaskami olśniona,
Drżąc skrzydełkami jak spłoszone ptaszę,
Z królowej balu czarownego łona
Zabłądziłaby — na szwaczki poddasze.

Gustaw Czernicki.

Z EROTYKÓW.

Noc jasna.... Sen cichy....
Tuberoz kielichy
Swe wonne mi szepczą wyrazy....
Gwiazd srebrne szyldwachy....
Noc.... cisza.... zapachy....
W wir dzikiej rzucają ekstazy!...

http://rcin.org.pl

Wsłuchany w tę ciszę,
Twój luby głos słyszę
Jak w miękkiem roztapia się echu:
„Pójdź do mnie, jedyny!
„Na ust mych karminy
Twojego żar przelać oddechu!...

„I wspólnem serc tętnem,
„I szeptem namiętnym
„W świat rajskich upojeń zaprowadź!
„Wśród pieszczot daj spieki
„Omdlewać na wieki....
„Całować... całować... całować!...

„Bo pragnę i płonę
„I oczy stęsknione
„Na srebrne gwiazd wieszam obozy,
„I mary sniąc błędne,
„Usycham i więdnę
„Jak biały ten kwiat—tuberozy"!....

Artur Glisczyński.

Dzika różyczka.

(Wolny przekład z liryk Goethego).

Sah'ein Knab ein Roeslein stehn...

Ujrzał chłopiec różę głóg,
Różyczkę na błoni,
Z pączka świta krasny róg,
Chłopiec biegł, nie patrząc dróg,
Gdzie się róża płoni —
Róża, róża, dziki głóg,
Różyczka na błoni.

http://rcin.org.pl

Mówi chłopiec:—zerwę cię,
Różyczko na błoni!
Mówi róża:—kolnę cię,
Byś pamiętał zawsze mnie,
Jak się róża broni.
Róża, róża, dziki głóg,
Różyczka na błoni.

Zerwał chłopiec różę głóg,
Różyczkę na błoni.
Spłacił kolcom krwawy dług;
Lecz różyczkę wreszcie zmógł,
I — zapomniał o niej
Róża, róża, dziki głóg.
Różyczka na błoni.

Bożydar.

Roześmiała mi się dusza...

Roześmiała mi się dusza —
Kiej dziewucha na odpuście!
Gdym wioskowe ujrzał drzewa,
Moje drzewa! w barwnej chuście!
Moje lipy pozłociste!
Osypane piosnką pszczelną —
Te topólki wystrzeliste,
Ponad wieżę nad kościelną!
Szmaragdową mą dąbrowę,
Srebrnokore moje brzozki!
Tę sosenkę z „obrazikiem" —
Co w opłotkach strzeże wioski!

Roześmiała mi się dusza,
Kiej dziewucha na odpuście!
I wybiegła z piersi drżącej
Na te łąki przy upuście...
Na te łąki, na te pola!
Między maki i bławaty —
Za jaskółki biegła lotem
Ponad strzechy! ponad chaty!

http://rcin.org.pl

Popłynęła na zagrody
Z skowrończaną pieśnią społem —
Razem z rosą porankową
Opadała ponad siołem!

Roześmiała mi się dusza!
Kiej dziewucha na odpuście!
Skorom ujrzał starą matuś!
Kmiecą matuś w białej chuście..!
Starą matuś z dwojakami —
Co do żniwa niosła warzę!
Wiejską dziatwę na wygonie!
Swoich ludzi! swoje twarze!
Te kapoty, te sukmany,
Te magierki zgięte z ucha!
Roześmiała mi się dusza!
Jak w weselny czas młoducha!

Roześmiała mi się dusza!
Kiej dziewucha na odpuście!
Gdy mię kurny dym zaleciał
Po świerkowym smolnym chruście...
Roześmiała mi się dusza!
Do tej ziemi z chlebem w łonie —
Do tych drzewin! do tych ludzi!
Do tej dziatwy na wygonie!
Zanuciła mi piosenkę
Taką swoją, jak ta macierz!
I kazała nosić w sercu,
Za codzienny wtórzyć pacierz!

Kazimierz Laskowski.

http://rcin.org.pl

Humorystyka.

Temu jeszcze za wcześnie.

O jak ciemno w tym pokoju. Stanowczo przed piątą nie można wracać do domu.

Także myśli.

— Już termin dawno minął a pan nie myślisz o pożyczce.

— Owszem myślę... od kogoby teraz można pożyczyć.

http://rcin.org.pl

Dopytał się.

— Cóż ty się tak mnie przyglądasz?
— A bo niewiedziałem, że tera nadęte indory chodzą po lesie, zamiast się trzymać wedle chałupy.

http://rcin.org.pl

W oczekiwaniu Kolei.

— To ma być kolej kaliska, a gdzie pociąg?
— Zaczekaj chwilę, a usłysz świst lokomotywy i zobaczysz jak pociąg wyjedzie z lasku winiarskiego.

U nas tak.

— Co? 50 kop. za kotlet? i to w dodatku z muchami?
— A więc z garniturem; to 60 kop.

http://rcin.org.pl

Niespodziewane wrażenie.

— Co ten Burek tak na mnie ujada?

— Bo w tej odziewie wziął cię za obieżysasa, a tych on nie znosi.

http://rcin.org.pl

DZIAŁ ADRESOWY.

Władze i instytucje duchowne wyznania prawosławnego.

J. E. Arcybiskup Chełmsko-Warszawski, Najprzewielebniejszy Hieronim. Warszawa, Długa ul. 15.

Konsystorz Prawosławny, Warszawa, Długa ul. 15.

Warszawska szkoła duchowna, zarządzający S. K. Szczegłow, Warszawa, Długa ul. 15.

Kaliski sobór św. Piotra i Pawła. Protojerej Włodzimierz Tamarow. Prezes dozoru kościelnego J. E. M. P. Daragan.

Kościoły i kaplice rzymsko-katolickie w Kaliszu.

Kościół N. Marji Panny (kolegjata), ufundowana 1155 roku, plac kolegjacki.

Kościół św. Mikołaja, ufundowany około 1253 r., ul. Kanonicka

„ O.O. Franciszkanów, ufund. około 1257 r., pl. Franciszkański.

„ po-Reformacki, ufund. w 1631 r. (murowany stanął w 1673 r.), Wrocławskie-Przedmieście.

Kościół po-Bernardyński, ufund. w 1489 r. (murowany stanął w 1622 r.), Stawiszyńskie-Przedmieście.

Kaplica szpitala św. Trójcy, Wrocławskie-Przedmieście.

„ przytułku starców, Nowy Świat.

„ przytułku starców i sierót, Tow. Dobroczynności, Chmielnik.

„ św. Gotarda na Rypinku (sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce. 1706 r. Szwedzi w czasie bitwy zniszczyli ją, odbudowana z drzewa przez eremitę Benedykta Janiszewskiego.)

Kościółek św. Wojciecha na Zawodziu, ufund. w XIII wieku.

Zbór ewangelicki w Kaliszu.

Przewodniczący pastor Adam Haberkant.

Kościół ewangelicki (po-Jezuicki) przy ul. Kolegjackiej.

Dozór bóżniczny w Kaliszu.

Rabin Salomon Arensztein.

http://rcin.org.pl

Główny Zarząd kraju.

J. E. General-Gubernator Warszawski i dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego, Generał-Adjutant, Michał, syn Iwana, Czertkow. Przyjmuje urzędników wojskowych w poniedziałki i czwartki o godz. 1½ po poł.; cywilnych we wtorki i piątki o 1½ po poł.; a osoby prywatne w soboty o 1½ po poł.

Pomocnik J. E. Generał-Gubernatora r. t. Podgorodnikow. Przyjmuje w interesach służbowych w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godz 1; z prośbami do 2 po poł.

Pomocnik J. E. Generał-Gubernatora, generał-lejtnant Fułłon. Przyjmuje interesantów prywatnych w środy i soboty od godz. 11 do 12 z rana, przedstawiających się od godz. 10 do 11 w tych samych dniach.

Kancelarja Generał-Gubernatora. Zarządzający r. st. Mienkin, Krakowskie-Przedmieście 46. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 1 do 2 po poł.

Kancelarja pomocnika J. E. Generał-Gubernatora do spraw policyjnych. Naczelnik kancelarji pułk. Markgrafski. Przyjmuje codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 do 12.

Wydział próśb podawanych do J. E. Głównego Naczelnika kraju. Zarządzający rz. r. st. Ochmistrz Pęcherzewski w b. zamku królewskim.

Zarząd gubernią kaliską.

J. E. Gubernator kaliski, Koniuszy Najwyższego Dworu, radca tajny Michał, syn Piotra, Daragan. Przyjmuje w interesach służbowych i prywatnych codziennie od godz. 11 do 2 po poł.

Kaliski wice-gubernator, radca kollegialny Piotr, syn Piotra, Stremouchow. Przyjmuje interesantów codziennie od godz. 11 do 2 po poł.

Kancelarja gubernatora kaliskiego. Zarządzający kancelarją, sekretarz kollegialny Mikołaj Kotelewski

Pomocnik zarządzającego kancelarją, sekr. gub. Jan Fibich.

Urzędnik do szczególnych poleceń przy kaliskim gubernatorze, radca dworu Józef Koperski.

Urzędnik wydziału statystycznego Semon Nowak.

Straż ziemska.

Oficer sztabu do osobistych poleceń gubernatora w sprawach straży ziemskiej, pułkownik August Lange.

Oficer zapasu straży ziemskiej, sztabs-kapitan Aleksander Henzel.

Urząd gubernialny.

Przewodniczący J. E. Gubernator. Członkowie wice-gubernator i radcowie.

http://rcin.org.pl

Sekretarz radca tytularny Józef Zawadzki.

Tłómacz sekretarz gubernialny Józef Przedpełski.

Architekt gubernialny, inżynier miejski, radca kolegialny Józef Chrzanowski

Pomocnik architekta gubernialnego Władysław Stachlewski.

Wydział administracyjny. Radca (vacat).

Wydział wojskowo-policyjny. Radca, radca kolegjalny Leonard Betticher.

Wydział prawny. Radca, radca koleg. Władysław Chromecki.

Wydział lekarski. P. o. inspektora lekarskiego, radca stanu dr. med. Włodzimierz Żabotyński.

Pomocnik inspektora i lekarz miejski, radca stanu Juljusz Merkel.

Asesor farmacji, asesor kolegialny prow. farm. Feliks Prusinowski.

Oddział weterynaryjny. Weterynarz gubernialny, magister nauk weterynaryjnych, radca stanu Alfred Krajewski.

Komitet gub. dla spraw włościańskich.

Przewodniczący J. E. Gubernator.

Członkowie: wice-gubernator, zarządzający kaliską izbą skarbową, stały członek urzędu i komisarze.

Stały członek urzędu, rzeczywisty radca stanu Mikołaj Bazin.

Rewizor pomiarów, radca kolegjalny Leon Szymański.

Sekretarz urzędu, radca kolegjalny Antoni Stecki.

Komitet gub. dla powinności wojskowej.

Przewodniczący J. E. Gubernator.

Rada gubernialna ogólnego wychowania.

Przewodniczący J. E. Gubernator.

Zakłady dobroczynne miejskie.

Szpital św. Trójcy. P. o. nadzorcy radca tytularny E. Paszkiewicz. P o. star. lekarza radca stanu Adam Drozdowski, młodszy lekarz radca kol. Walerjan Wilczewski. Nadetatowi ordynatorzy, lekarze: N. Godlewski i M. Kasprzak. Felczer starszy F. Kujawski. Felczer młodszy E. Lindner. Siostry miłosierdzia: Aniela Kendzierska, Helena Czyżewska, Stanisława Borkiewicz, Apolonja Cylwich, Marja Kucharska i Stanisława Wiktorska.

Szpital żydowski.

Opiekun Izrael Tykociner. Lekarz Ajzyk Beatus. Nadetatowy ordynator lekarz M. Zucker. P. o. nadzorcy M. Szpiro. Felczer I. Karmazyn.

http://rcin.org.pl

Dom przytułku starców.

P. o. opiekuna, prezydent m Kalisza Maksymiljan Opieliński. Siostry miłosierdzia: Ludwika Szemiot, Bronisława Syrczyńska i Konstancja Zagórska.

Ochrona dla dzieci.

Opiekun, członek rady gubernialnej Daniel Zawadzki.
Nadzorca nauczyciel Józef Antol. Nadzorczyni Zofja Antol.

Komitet damski ochrony.

Przewodnicząca J. W. Katarzyna Daragan. Damy wchodzące w skład komitetu: Helena Haberkant, Jadwiga Zawadzka, Kazimiera Szymańska, Marja Sturm, Felicja Rymarkiewicz, Emilja Żywanowska, Halina Kożuchowska, Pelagja Bryndza, Fanny Lange i Teofila Żukowska. Sekretarz Roman Mrozowski.

Gubernialny urząd żandarmerji.

Naczelnik urzędu (vacat). Naczelnik urzędu żandarmeryjnego na powiaty: kaliski, koniński i słupecki, rotmistrz Mikołaj Apleczejew.

Urząd policyjny w Kaliszu.

Policmajster i naczelnik straży ziemskiej, sztabs-kapitan Aleksander Stecula. Referent, sekretarz kollegjalny, Kazimierz Hilchen.

Magistrat miasta Kalisza.

P. o prezydenta, radca dworu, Maksymiljan Opieliński. Ratmanowie: sekretarz kolegjalny, Nikodem Czapliński i sekretarz gubernjalny, Walenty Formański.

Lekarz miejski, radca stanu, Juliusz Merkel. Felczer miejski Leonard Plewicki. Akuszerka miejska Emilja Nowacka.

Izba skarbowa.

Zarządzający izbą, radca stanu Witalis Morozow. Inspektorzy podatkowi: I ucząstku, kaliskiego powiatu, asesor kolegjalny Ali-Mirza Gasanow (zamieszkały w Kaliszu). II ucząstku, sieradzkiego powiatu, radca dworu Aleksander Paszkiewicz (zamiesz. w Sieradzu). III ucząstku, łęczyckiego powiatu, radca dworu Mikołaj Pane (zamieszkały w Łęczycy). IV ucząstku, konińskiego i słupeckiego powiatów, sekretarz kolegjalny Leonard Protasiewicz (zamieszkały w Koninie). V ucząstku, kolskiego i tureckiego powiatów, radca tytularny Aleksander Elszewicz (zamieszkały w Kole). VI ucząstku, wieluńskiego powiatu, radca tytular-

http://rcin.org.pl

ny Sergjusz Zenowicz-Kaszczenko (zamieszkały w Wieluniu). P. o. inspektora podatkowego, sekretarz kolegjalny Borys Perszin (zam. w Turku).

Gubernialny urząd akcyzy.

Zarządzający, rzeczywisty radca stanu, Aleksy Kołosow. Starsi rewizorzy: radca kolegjalny, Arkadjusz Herbanowski, radca stanu, Walerjan Fenin i radca dworu, Konstanty Romanow. Młodsi rewizorzy: radca kolegjalny, Aleksander Chiżycki i sekretarz kolegjalny, Mikołaj Zwierew. Sekretarz Michał Antonowicz. Buchalterzy: Wasyli Gerasimow i Mikołaj Zacharin.

Kaliski oddział banku Państwa.

Zarządzający, assesor kolegjalny, Benjamin Tankow.

Inspekcja fabryczna.

Starszy inspektor fabryczny kaliskiej guberni, inżynier technolog, Stefan Żekow.

Kaliski komitet ochrony leśnej.

Prezes J. E. Gubernator.

Bank Handlowy w Warszawie. Oddział w Kaliszu.

Dyrektor Bolesław Ebert. Zastępca i prokurent Leon Dziewulski.

Zakłady naukowe w Kaliszu.

Kaliska dyrekcja naukowa. Naczelnik dyrekcji, radca stanu, Włodzimierz Kostylew. Inspektorzy szkół: Mikołaj Goszkiewicz (zamieszkały w Sieradzu); Longin Waśkiewicz (zam. w Kole). Kancelarja Dyrekcji: referent Włodzimierz Znamieński.

Gimnazjum męzkie: dyrektor radca st. Semon Anisimow. P. o. inspektora radca stanu Wasyli Silin. Sekretarz Konstanty Byczkowski.

Gimnazjum żeńskie. Zarządzający, asesor kolegjalny, Michał Litwinowski. Nadzorczyni Zeneida Licharewa. Sekretarz Czesław Sobolewski.

Szkoła realna. Dyrektor, radca stanu, Mikołaj Agapitow P. o inspektora, radca stanu, Piotr Kryżanowski. Sekretarz, asesor kolegjalny Seweryn Dziedzicki.

Szkoły miejskie.

1-sza szkoła 2 klas. męzka, starszy nauczyciel Józef Szlakis.
2-ga szkoła 2 kl. męzka, starszy nauczyciel Gustaw Hammermeister.
2 klas. żeńska, nauczycielka Marja Szac.

http://rcin.org.pl

2 klas. prawosławna ogólna, nauczycielka Stefanida Potemkina.
1 „ żeńska, nauczycielka Ludmiła Szantyr.
1 „ ogólna, nauczyciel Walerjan Kiernożycki.
2 „ niedzielno-handlowa, nauczyciele: Feliks Piotrowski, Gustaw Hammermeister, Tomasz Radziszewski i Jan Polkowski.
1 klas. niedzielno - rzemieślnicza, nauczyciele: Feliks Piotrowski, Gustaw Hammermeister, Tomasz Radziszewski i Adam Kołakowski.
2 klas męzka żydowska, nauczyciele: T. Radziszewski i J. Szlumper.
2 „ żeńska żydow., nauczycielki: Etta Bandt i Anna Weikselfisz.

Prywatne zakłady naukowe.

4 klas. żeńska Heleny Semadeni; 2 klas. żeńska Czesławy Kozarskiej; 1 klas. żeńska Bronisławy Kwiecińskiej; 1 klas. ogólna Marji Brudnickiej; 1 klas ogólna Lucyny Steckiej; 1 klas. męzka żydowska Rafaela Blaya; 1 klas. żeńska żydowska Małki Wartskiej; 1 klas. ogólna żydowska Reginy Kopf; 1 klas. ogólna żydowska Tyli Glanternik; 1 klas. żeńska żydowska Mindli Heinrich; 1 klas. ogólna żydowska Gitli Solnik i 1 klas. ogólna żydowska Frajdy Szlumper.

Kaliski Sąd Okręgowy.

Prezes, rzeczywisty radca stanu, Piotr Nimander. Towarzysze prezesa: rzeczywiści radcy stanu: Mikołaj Naumow i Grzegorz Rożdiestwieński. P. o. sędziego śledczego do spraw ważniejszych, radca dworu, Jan Akimowicz.

Komisarze sądowi. Na miasto Kalisz i powiaty kaliski i turecki, sekr. gub. Henryk Miller (zam. w Kaliszu.)

Na powiaty koniński i słupecki, asesor kol. Edward Sikorski (zam. w Kaliszu).

Radca dworu Antoni Rojek, zarządzający kasą sądu okręgowego (zam. w Kaliszu).

Na powiaty kolski i łęczycki, radca dworu Ludwik Morawski (zam. w Łęczycy).

Na powiaty wieluński i sieradzki, radca dworu Wacław Nagajewski (zam. w Wieluniu)

Rejenci w Kaliszu: Stanisław Białobrzeski, Józef Kucharski, Władysław Bohowicz, Józef Dzierzbicki i Antoni Rudnicki.

Adwokaci przysięgli: Alfred Bley ul. Sukiennicza dom p. Strzałkowskiego; Józef Bogdaszewski ul Józefiny obok kal. oddziału banku handlowego; Wilhelm Grabowski ul. Sukiennicza dom p. Wegnera; Emanuel Gross ul Sukiennicza dom p. Krauzego; Alfons Bronisław Hindemith Rynek Główny dom p. Herbicha; Wincenty Jaruzelski ul. Marjańska dom własny; Zygmunt Justman ul. Warszawska dom p. Sikorskiego; Tadeusz

http://rcin.org.pl

Kaulbersz ul. Rzeźnicza dom p. Pfeifra; Telesfor Kożuchowski Wrocławskie Przedmieście dom własny; Aleksander Krasnodębski ul. Rybna dom tow. kred. miejskiego; Aleksander Landau ul. Kanonicka dom p. Sturm; Zenon Łopuski aleja Józefiny dom p. Kosińskiego; Alfons Parczewski ul. Babina dom własny; Józef Radwan ul. Marjańska dom p. Rosena; Kazimierz Ruszkowski ul. Sukiennicza dom p. Rawickiej; Kazimierz Rymarkiewicz ul. Marjańska dom. p. Tschinkla; Juljan Sobolewski Staw. Przedmieście dom ss-rów Puławskich; Jacek Sulimierski ul. Sukiennicza dom p. Wegnera; Seweryn Tymieniecki aleja Józefiny dom p. Drozdowskiego; Daniel Zawadzki Wrocł. Przedmieście dom p. Langego.

Prokurator rzeczywisty radca stanu Aleksander Żyżylenko. Towarzysze prokuratora: radcy dworu: Konstanty Gubin, Wiktor Tunoszeński, Światosław Matrosow: asesor kol. Walerjan Werner, radca tytularny Dymitry Lermontow.

Zjazd sędziów pokoju. Prezes ases. kol. Piotr Manassein. Sędzia pokoju radca stanu Wasili Nikołajewski Sekretarz Stefan Kuczarski. Komisarze sądowi: I ucząstku Józef Fiszer (w m. Kaliszu); II ucząstku Edward Pawczyński (w m. Sieradzu); nadetatowy kom. III ucząstku Karol Staszewski.

Adwokaci prywatni I okręgu zjazdu sędziów pokoju. W Kaliszu: Henryk Niwiński Wrocł. Przedm. dom p. Gintra; Władysław Marczyński ul. Wrocławska № 154 dom p. Lewentala; w Wieluniu: Bolesław Zaleski, Antoni Jodko, Ludwik Kożuchowski; w Zduńskiej-Woli: Eustachy Galewski, Juljan Reszczyński; w Praszce Teofil Krajewski; w Sieradzu: Wacław Marzantowicz i Józef Harnasson; w Uniejowie August Unieszowski; w Turku Stanisław Dobrzyński; w Wieruszowie Teofil Rudzki.

Sąd pokoju m. Kalisza Sędzia radca dworu Wasyli Michajłowski Sekretarz wydziału hypot. rad tyt. Wincenty Młynarski. Rejenci: Wojciech Cybulski i Stanisław Pękosławski (zamieszkali w Kaliszu).

Poczta i telegraf (w Kaliszu 3 klasy).

Naczelnik radca kol. Wasyli Alferjew. Pomocnik naczelnika, radca dworu Aleksander Musselius.

Więzienie w Kaliszu.

Naczelnik więzienia radca kol. Jarosław Dobrzyński.

Lekarze w Kaliszu.

Ajzyk Beatus, Stary Rynek 27. Jakób Beatus, Wrocł. Przed. 549. Franciszek Bieniecki, szosa warszawska dom własny. Markus Brokman, Główny Rynek 26 dom własny. Feliks Drecki, Warszawska 62. Adam Drozdowski, aleja Józefiny 555 dom własny. Nepomucen Godlewski, Ba-

http://rcin.org.pl

bina 440/57. Marcin Kasprzak, plac św. Józefa 98. Juljusz Merkel, Nowy Rynek 418/133. Stanisław Piestrzyński, Główny Rynek 31/21. Fryderyk Rüdiger, Marjańska 74. Leon Wernic, Warszawska 61. Walerjan Wilczewski, róg ul. Babinej i Nowej 400. Bronisław Wojciechowski, Marjańska 72/40. Michał Zucker, Marjańska 76/70. Włodzimierz Żabotyński, róg Szklarskiej i Grodzkiej 353/75. Elżbieta Żabotyńska, róg Szklarskiej i Grodzkiej 353/75. Eugeniusz Erlenwein (lekarz wojskowy).

Lekarze weterynarji.

Jan Fedecki, Ogrodowska dom własny. Paweł Fege (weter. wojskowy) róg Nowej i Babinej 400. Alfred Krajewski, Stawisz. Przedm. 5/6.

Felczerzy w Kaliszu.

J. Dreiher, Ogrodowska 181. I. Gumprycht, Łazienna 106. E. Haase, Wrocławska 171. Jan Janowicz, Wrocławska 178. J. Karmazyn, Wrocławska 185. F. Kujawski, Wrocł. Przedm. 537. F. Kuttner Wrocł. Przedm. 549. Z. Koplewicz, Warszawska 64. R. Lubelski, Główny Rynek 11. Leonard Plewicki, Warszawska 56. J. Schwarc Garbarska 311. Kazimierz Urbański, Kanonicka 39.

Akuszerki.

J. Kunig, Głowny Rynek 2/3. A. Kowalska, Parkowa 375. Krynicka, Wrocł. Przedm. 541. E. Nowacka, Wrocł. Przedm. 538. S. Neumann Warszawska 67. Rosenfeld, Wrocławska 154. P. Tarchalska, ul. św. Stanisława 162. A. Wełnisz, Nowy Rynek 418.

Dentyści.

Juljan Biernacki, Poprzeczno-Warszawska 43/45. Bolesław Drężewski, Warszawska 57. Franciszek Paszek, róg Piskorzewskiej i Rynku 34. Ternawska plac św. Józefa 97. Maksymiljan Zucker, Warszawska 45.

Apteki w Kaliszu.

Aleksander Bryndza, Główny Rynek vis à vis ratusza. Adam Górecki i Józef Pusson Warszawska 49. Gustaw Anc, Warszawska 60. Karol Rybicki, Wrocławska 191.

Powiat Kaliski.

Naczelnik powiatu, radca stanu, Piotr Snaksarew. Pomocnik naczel. pow. i naczelnik straży ziemskiej porucznik Mikołaj Sokołow. Pomocnik naczel. pow. dla spraw administracyjnych Władysław Leszczyński.

http://rcin.org.pl

Sędziowie gminni: na Tyńcu, Stanisław Grabowski; w Stawiszynie, Oswald Botner; w Morawinie, Bolesław Górecki; w Stawie, Franciszek Gliwicz; w Godzieszach, Władysław Jezierski.

Burmistrz m. Błaszek Władysław Charzyński.

Sędzia śledczy Michał Winogradzki

Szkoły miejskie w Błaszkach: 1 klas. męzka, nauczyciel Adam Kempf, 1 klas. żeńska nauczycielka Anna Ilina.

Poczty: w Błaszkach, Stawiszynie, Giżycach, Opatówku i Cekowie.

Lekarze: w Błaszkach Leon Łączyński; w Stawiszynie Zygmunt Dukalski.

Apteki: w Błaszkach Konrad Radziszewski; w Stawiszynie Jan Leżuchowski; w Koźminku Wiktor Mazurkiewicz; w Opatówku Antoni Przeniewski; w Godzieszach Mojżesz Szapocznik.

Straże ogniowe: w Iwanowicach założona 8 Czerwca 1899 r. Prezes Nikodem Gałczyński. Dyrektor straży Juljan Milke. Członków czynnych liczy straż 50, honorowych 52. Straż ogniowa dzielnie się rozwija i prócz ładnego umundurowania sprawiła znaczną liczbę rekwizytów, wreszcie z pośród swej drużyny utworzyła orkiestrę dzielnie grającą łatwiejsze utwory muzyczne.

W Stawiszynie. Prezes Oswald Botner.

W Błaszkach. Prezes Stefan Arnold. Naczelnik straży Stanisław Szosland.

Powiat Kolski.

Naczelnik powiatu Lucjan Boborykin. Pomocnik naczel powiatu i naczelnik straży ziemskiej sztabs-kapitan Włodzimierz Juchnowski. Pomocnik naczel. pow. dla spraw administracyjnych radca dworu Konstanty Dobrowolski.

Burmistrz m. Koła Leon Bedrykowski.

„ m. Dąbia Tadeusz Ginter.

Dom przytułku starców w Kole Opiekun Maciej Trojanowski.

„ „ „ w m. Dąbiu. Opiekun, burmistrz miasta Tadeusz Ginter.

Komisarz dla spraw włościańskich, radca stanu Eugeniusz Kobro.

Sędzia śledczy Borys Briuchaczew.

Zjazd sędziów pokoju 2 okręgu. Prezes radca stanu Wasyli Zacharjewicz. P. o. sekretarza Zygmunt Strzyżewski.

Komisarze sądowi przy zjeździe sędziów pokoju: sekr. kol. Józef Kudrewicz (w Łęczycy); Józefat Włoczkowski (w Kole); nadetatowy Mikołaj Gołubkow (w Słupcy) i p. o. nadetatowego komisarza Bronisław Lachowicz (w Koninie).

http://rcin.org.pl

Urzędy pocztowe: w Kole, Dąbiu, Izbicy, Kłodawie i Sompolnie.

Adwokaci prywatni: w Piątku Antoni Bronikowski, w Łęczycy Gabryel Wertel, w Słupcy Edmund Grabowski, w Koninie: Franciszek Rutkowski i Ludwik Kociołkowski, w Kole: Aleksander Nowiński, Władysław Rokossowski i Henryk Karliński.

Sąd pokoju w m. Kole Sędzia radca kol. Mikołaj Romański, sekretarz wydziału hypotecznego Józef Kościelski.

Rejenci przy kancelarji hypotecznej sądu pokoju: Józef Grabski i Władysław Malinowski (w Kole), Tadeusz Bogdański (w Dąbiu), Józef Grabiński (w Sompolnie)

Adwokaci przysięgli: Kazimierz Brudnicki i Władysław Kozłowski.

Sądy gminne: 1 okr. (vacat) (m. Koło), 2 okr. Jan Woliński (Brudzew), 3 okr. Władysław Lewandowski (Kłodawa), 4 okr. Stanisław Szamowski (Izbica), 5 okr. Jan Zieliński (Sompolno).

Lekarze: w Kole: Karol Barcewicz, Maurycy Kelner, Henryk Fijałkowski; w Izbicy: Władysław Gersz i Robert Hagen; w Kłodawie Adam Mysłowski; w Dąbiu Edmund Jankiewicz; w Sompolnie Stanisław Sikorski.

Apteki: w Kole: Antoni Piotrowski i Ludwik Krajewski; w Izbicy Erazm Kozakiewicz; w Kłodawie: Michał-Rawicz Witanowski; w Sompolnie Zenon Babicki; w Dąbiu Leonard Biedrzycki; w Brdowie Ignacy Jaroczewski.

Straż ogniowa ochotnicza w Kole.

Prezes Antoni Kowalski; członkowie zarządu: Henryk Fijałkowski, Wacław Konopacki i Ignacy Orłowski; naczelnik straży Zygmunt Młodkowski.

Straż ogniowa jest wzorowo prowadzona, zasobna w narzędzia ratunkowe a co najważniejsze, członkowie straży są dobrze wyćwiczeni w akcji ratunkowej, którą też niosą skutecznie przy każdej okazji.

Kolskie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

Wielce pożyteczna ta instytucja otwartą została w Kole dnia 1/13 Stycznia 1900 r. Zapisało się do stowarzyszenia 140 członków z udziałami wynoszącemi po dzień 1 Stycznia 1901 r. 7123 r. Wkłady w pierwszym roku działalności wyniosły sumę 9673 rb. 63 kop. a obrót kasy 124,016 rb. 99 kop. Pożyczek udzielono w ciągu roku 48,310 rb. 127-miu członkom. Czysty zysk wyniósł sumę 270 rb. 32 kop Z tych kilku cyfr widzimy jak potrzebną była podobna kasa w Kole, która przynosi głównie pomoc ludziom pracy mniej zamożnym.

Zarząd towarzystwa powyższego stanowią: prezes Karol Mosz; członkowie zarządu: Józef Szymański i Władysław Rokossowski; rada: prezes Apolinary Rojewski, członkowie rady: Maurycy Bornstein, Wac-

http://rcin.org.pl

ław Konopacki, Maciej Rydzewski, Mateusz Trojanowski i Leonard Morżewski.

Powiat Koniński.

Naczelnik powiatu, radca stanu Mikołaj Lenow. Pomocnik naczel. pow. i naczelnik straży ziemskiej, kapitan Michał Smolak. Pomocnik naczel. pow. dla spraw administracyjnych rad. stanu Adam Komornicki.

Burmistrz m. Konina, ases. koleg. Ludwik Kranas.

Szpital św. Ducha. Kurator Felicjan Leśkiewicz; nadzorca szpitala Apolinary Kotłowski. Lekarz Leonard Frank. Felczer Heim Warmbat.

Komisarz do spraw włościańskich, radca dworu, Mikołaj Dołgowo-Saburow.

Sędzia śledczy, rad. tyt. Jakób Werszkowski w Koninie.

Sądy pokoju w Koninie i Słupcy. Sędzia, radca stanu Walerjan Kwasznin-Samarin (zam. w Koninie).

Sekretarze hypoteczni przy sądzie pokoju: Alfons Frieman (w Koninie) i Stanisław Kołaczkowski (w Słupcy).

Rejenci: Ludwik Ostrowski i Teodor Esse (w Koninie), w Słupcy (vacat) i Teofil Chrempiński (w Kleczewie).

Sądy gminne: 1 okr. Stanisław Kurnatowski w Koninie; 2 okr. Marceli Bacciareli w Władysławowie i 3 okręgu Franciszek Kolitowski w Rychwale.

Urzędy pocztowe: w Koninie, Rychwale, Władysławowie.

2 okręg kaliskiego urzędu akcyznego. Nadzorca radca koleg. Wasyli Jażyński.

Lekarze: w Koninie: Leonard Frank, Roman Ostrzycki i Stanisław Kożuchowski; w Rychwale, Michał Gerin.

Lekarz weterynarji, Antoni Ślepowroński.

Apteki: w Koninie: Felicjan Leśkiewicz i sukces. Ignacego Krywulta; w Rychwale Leokadja Sobocka; w Golinie Stanisław Śmigielski; w Władysławowie Edward York.

Straż ogniowa ochotnicza w Koninie.

Prezes Aleksander Zachert; członkowie zarządu: Bronisław Zaniewski, Karol Henkel i Antoni Ślepowroński; naczelnik straży Leonard Reymond; pomocnik nacz. Konrad Maurin.

Prócz straży ogniowej, która wzorowo jest prowadzoną, założone zostało tamże towarzystwo ratowania tonących, na wzór takiegóż istniejącego w Kaliszu, oraz towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe. Mło-

http://rcin.org.pl

dziutkie te instytucje, dzięki ludziom dobrej woli, rozwijają się prawidłowo: pierwsza pobudzając do większej energji uśpione nieco życie towarzyskie, druga przynosząc miastu korzyści materjalne.

Powiat Łęczycki.

Naczelnik powiatu radca kol. Aleksander Kowalewski. Pomocnik naczel. pow. i naczelnik straży ziemskiej porucznik Włodzimierz Michajłowski. Pomocnik naczelnika dla spraw administracyjnych radca dworu Stanisław Witkowski.

Burmistrz m. Łęczycy radca dworu Władysław Sowiński.

„ m. Ozorkowa Aleksander Dobraczyński.

Szpital św. Mikołaja w Łęczycy. Kurator Władysław Betticher. Lekarz Władysław Żywanowski. Felczer Franciszek Jarkiewicz.

Przytułek starców w Łęczycy. Kurator Kazimierz Walewski.

Ochronka dla sierot w Łęczycy. Kurator Władysław Sowiński.

Komisarz dla spraw włościańskich, rad. st. Władysław baron Saks.

Sędzia śledczy p. o. sekr. kol. Leonid Razumowski.

Sąd pokoju w Łęczycy. Sędzia, radca stanu Mikołaj Dmitriew.

Sekretarz wydziału hypotecznego Wincenty Nowak.

Rejenci przy kancelarji hypotecznej: Jan Balicki, Remigiusz Białkiewicz (w Łęczycy) i Edward Grzymski (w Ozorkowie).

Sądy gminne: 1 okr. w Grabowie, Witold Kurzeniecki; 2 okr. w Łęczycy, Wacław Odechowski; 3 okr. w Piątku, Władysław Świetlicki; 4 okr. w Parzenczewie, Kazimierz Gryżewski; 5 okr. w Poddembicy, Franciszek Radoszewski.

Urzędy pocztowe: w Łęczycy, Ozorkowie, Gostkowie, Piątku i Poddembicach

Więzienie w Łęczycy. Naczelnik więzienia, podpułkownik Paweł Masłow.

Seminarjum nauczycielskie w Łęczycy. Inspektor kierownik radca stanu Afanazy Balicki.

Lekarze: w Łęczycy: Edward Bernhardt, Stanisław Nawrocki, Zygmunt Zawadzki, Maksymiljan Ziemnicki, Władysław Żywanowski; w Ozorkowie: Adolf Legis, Franciszek Łukaszewicz i Illia Orłowski; w Piątku Wojciech Zieliński; w Borucicach Gustaw de Phull; w Górze Baldrzychowskiej Stefan Mrowiński.

Lekarze weterynarji: w Łęczycy: Stanisław Chrempiński i Jakób Małczyński.

Apteki: w Łęczycy: pani Teicher sukc. Nowak, w Ozorkowie sukc. Weil; w Poddembicach Antoni Rypiński; w Grabowie Gustaw Mackiewicz.

http://rcin.org.pl

Straż ogniowa ochotnicza w Łęczycy.

Stowarzyszenie to założone zostało w 1875 r z inicjatywy ś. p. Rudolfa v. Stender i ś. p. Augusta Thugut. Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się w Kwietniu 1875 r., a w Lipcu t. r. już kompletnie zorganizowaną została. Pierwsza próba odbyła się na zamku Łęczyckim 25 Lipca 1875 r. Przyrządy ratunkowe posiada straż dość obfite: 5 sikawek, wieżę do ćwiczeń i obserwacji, słowem, że choć funduszów nie posiada żadnych, gospodaruje dobrze, pokrywając wydatki ze składek członkowskich. W roku 1900 straż ta obchodziła 25-cio letni jubileusz swego istnienia, na który zjechały się deputacje wszystkich straży z guberni kaliskiej, wreszcie z Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy. Obecny zarząd składają: prezes Wincenty Nowak; członkowie rady: Zygmunt Gryżewski, Aleksy Głoszkowski i Konstanty Cuewas; naczelnik straży Edward Przanowski; pomocnik naczelnika Aleksy Głoszkowski.

Członków czynnych straż liczy 110, honorowych 73.

Straż ogniowa ochotnicza w Ozorkowie.

Młodą tą lecz już dzielnie wyrobioną drużyną poszczycić się może Ozorków. Porządek, karność, szczera chęć służenia bliźnim, oto cechy wyróżniające drużynę ozorkowską, której przewodniczą: prezes Edmund Grzymski; członkowie rady: Władysław Piekarski, Karol Szlesser, Otto Weingertner, August Landek, Feliks Rubinsztein i Władysław Bobowski. Naczelnikiem straży jest Henryk Liedtke. Pomocnikami naczelnika: Władysław Gaberle i Władysław Sztole.

Zarówno umundurowanie straży jak i dostateczna liczba narzędzi ratunkowych, wreszcie znana energja przy akcji ratunkowej wyróżniają straż ozorkowską.

Straż ogniowa w Poddembicach.

Z inicjatywy właściciela Poddembic p. Napoleona Zakrzewskiego utworzyła się w r. 1899 straż ogniowa i zaraz też grono ludzi dobrej woli z p. Spodenkiewiczem na czele zajęli się organizacją towarzystwa, zbieraniem składek, werbowaniem ludzi i t. p. Trudno to szło bardzo, dopiero p. Napoleon Zakrzewski kilkuset rublową ofiarą doprowadził dobre dzieło do celu. Jego to sumptem prawie umundurowanych zostało 70 strażaków i sprowadzono narzędzia ratunkowe z Kalisza. Całą straż podzielono na 4 oddziały, sikawki dawne doprowadzono do porządku, sprawiono węże, kilka nowych beczek, drabinę rozsuwaną, bosaki i t. p. P. Zakrzewski własnym kosztem stawia szopy na narzędzia ogniowe i murowaną salę dla ćwiczeń orkiestry i na teatr. P-ny Zakrzewskie przygotowują sztandar dla straży, a p. Spodenkiewicz sprowadziwszy instrumenta muzyczne i konserwatysta p. Grommens w przeciągu kilku miesięcy

http://rcin.org.pl

wyuczył 17 strażaków grać marsze i lżejsze utwory muzyczne. Oto co może dobra wola i szczere zajęcie się sprawą. To też z góry wróżyć można młodej drużynie pomyślnego rozwoju.

Zarząd straży składają: prezes Napoleon Zakrzewski; członkowie zarządu: Wiktor Ulatowski i Abe Wolman; naczelnik straży Karol Spodenkiewicz; kasjer i sekretarz Jan Bigoszewski.

Straż ogniowa w osadzie Grabowie.

Prezes Edward Jezierski. Zarząd: Rudolf Ernest, Henryk Zakrzewski, Witold Zieleniewski. Sekretarz Łukasz Wojciechowski Kasjer Gustaw Maćkiewicz.

Łęczyckie towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

Instytucja ta zawiązaną została i zaczęła funkcjonować w Lutym 1900 r. Do stowarzyszenia tego należą tylko chrześcijanie, a zatem jedna tylko część mieszkańców Łęczycy Akt zawiązania Towarzystwa podpisało tylko 30 osób, które złożyły kapitału zakładowego 565 rb. W przeciągu roku liczba uczestników wzrosła do 127 a kapitał zakładowy do 2885 rb. Pożyczek w pierwszym roku istnienia wydano 128 na sumę 11,480 rb. od których pobrano 263 rb. procentu, co znaczy, że wobec zwrotu w ratach miesięcznych stopa procentowa spada na 3,91 do roku, i to się może naprawdę nazywać tanim kredytem. Wkładów na oszczędność wniesiono 3,400 rb. Obrót roczny uczynił 31,500 rb. Raty wnoszą stowarzyszeni nadzwyczaj sumiennie, a za uchybienie terminów zaledwie 1 rb. 50 kop. zapłacono kary. Cyfry te same za siebie mówią o użyteczności Towarzystwa i pojmowaniu łęczycan o stowarzyszeniach samopomocy. Podwaliny Towarzystwa są już dziś dość silne, spodziewać się więc można że instytucja ta i nadal pomyślnie rozwijać się będzie.

Radę Towarzystwa stanowią obecnie: prezes rejent Balicki; zastępca ks. Kuczyński; członkowie rady: Małczyński, Gryżewski, Müller i Julian Czarnecki; do zarządu należą: prezes p. Nowak; zastępca p. Chrempiński; członkowie zarządu: pp. Skrzyg, Kalpiński i Kittel; kandydaci: pp. Głoszkowski, Wojtczak i Tokarski.

Powiat Sieradzki.

Naczelnik powiatu, radca stanu Stefan Bukar. Pomocnik naczel. pow. i naczelnik straży ziemskiej sztabs-kapitan Ignacy Nikołajew. Pomocnik naczel. pow. w sprawach administracjnych, radca dworu Stanisław Patocki.

http://rcin.org.pl

Burmistrz m. Sieradza, ases. koleg. Wiktor Nering.
„ m. Warty Marjan Libiszewski.
„ m. Zduńskiej Woli Józef Jankowski

Szpital św. Józefa w Sieradzu. Kurator Ignacy Lipski; nadzorca Wojciech Kamieński; lekarz Aleksander Murzynowski; felczer Markus Goldstein. Siostry miłosierdzia: Marja Mianowska, Marjanna Moe, Ludwika Federowicz i Franciszka Studzińska.

Ochronka dla sierot w Sieradzu. Kurator Antoni Mieszczański.

Dom przytułku starców w Sieradzu. Kurator Stefan Strzeszewski.

Dom przytułku starców w Warcie. Kurator Jan Popielawski.

Komisarz dla spraw włościańskich rad. dworu Sergjusz ks. Chiłkow.

Jeometra Włodzimierz Dymitrowicz.

Więzienie w Sieradzu. Naczelnik więzienia, podpułkownik Mikołaj Mironow.

Urzędy pocztowe: w Sieradzu, Zduńskiej Woli, Złoczewie, Warcie, Szadku.

3 okręg kaliskiego zarządu akcyznego. Nadzorca radca kolegjalny Józef Sumorin.

Sędzia śledczy, asesor kol. Mikołaj Tichocki.

Sędzia pokoju, radca dworu Jan Smiriagin.

Sekretarz wydziału hypotecznego Tadeusz Rembowski.

Rejenci przy wydziale hypotecznym sądu pokoju: Seweryn Tymieniecki w Sieradzu; Stanisław Zachwatowicz w Zduńskiej Woli; Hipolit Łuniewski w Warcie.

Sądy gminne: 1 okr. (Mało-Zapustowski) Józef Kobierzycki, 2 okr. (Bronszewicki) Erazm Załuskowski, 3 okr. (Złoczewski) Michał Białecki, 4 okr. (Szadkowski) Adam Nencki, 5 okr. (Zadzimski) Emiljan Drecki.

Lekarze: w Sieradzu: Aleksander Murzynowski, Aleksander Podciechowski i Franciszek Sulikowski; w Zduńskiej Woli Zdzisław Mierzyński; w Gruszczycach Bogumił Paciorkowski; w Złoczewie Dawid Kamelhar.

Lekarz weterynarji, Ludwik Szafnicki.

Apteki: w Sieradzu: Stefana Idzikowskiego i sukc. Stanisława Obrompalskiego; w Warcie Władysława Skarzyńskiego; w Zduńskiej Woli: Józef Szaniawski i Tadeusz Opieliński; w Szadku Antoni Ulanowski; w Złoczewie Kazimierz Moryc.

Straż ogniowa w Sieradzu.

Prezes Władysław Oraczewski. Członkowie zarządu: Aleksander Podciechowski, Tadeusz Rembowski, Roman Dolewski, Wilhelm Majmon, Stanisław Patocki. Naczelnik straży Aleksander Murzynowski. Pomocnik naczelnika Włodzimierz Dymitrowicz.

Straż ogniowa w Sieradzu jest zorganizowaną znakomicie, posiada własny budynek na sikawki i rekwizyta, wieżę do ćwiczeń, a nadto za-

http://rcin.org.pl

sobna jest w narzędzia do gaszenia pożaru: węże, drabiny i t. p. Posiada również własną orkiestrę, biorącą udział w różnych uroczystościach miasta.

Straż ogniowa w Zduńskiej Woli.

Prezes Stanisław Zachwatowicz. Członkowie zarządu: Jakób Luboszyc, Adolf Rate, Józef Szaniawski i Józef Królikowski. Naczelnik straży Karol Arlet. Pomocnik naczelnika Aleksy Laszko.

Straż ogniowa w Zduńskiej Woli założoną została z inicjatywy Wilhelma Casparego, Jana Rezlera i Wincentego Wollmana 13 Listopada 1878 r. Urządzenie straży nie różni się niczem od innych. Funduszów stałych straż nie posiada i utrzymuje się jedynie ze składek od członków honorowych i ofiar dobrowolnych. Pomimo to straż, obecnie posiada własny budynek murowany, dużą sikawkę Troetzerowską, 4 sikawki stare (własność kasy miejskiej), wóz rekwizytowy, 8 beczek czterokołowych, umundurowanie dla 130 osób, drabiny, kotwice i t. p. wartości 4500 rb. Od zawiązania stowarzyszenia straż brała udział w około 200 pożarach, wszędzie sprawując się dzielnie. Członków czynnych straż liczy 112, honorowych 100.

Straż ogniowa w Warcie.

Prezes Wincenty Rezler. Członkowie zarządu: Jakób Rosenblum i Leon Różański. Naczelnik straży Jan Popielawski. Pomocnik naczelnika Władysław Skarzyński.

Straż ogniowa w Warcie zawiązała się w 1880 r. z inicjatywy i za staraniem ówczesnego burmistrza Władysława Sowińskiego, rozpoczynając działalność swoją z nową ulepszoną sikawką i 10 beczkami dwukołowemi do wody. Po zatwierdzeniu ustawy 7 marca 1881 r. prawidłowo rozpoczęła funkcjonować 6 maja tego roku. Pierwszym prezesem straży był dr. Ignacy Kaczkowski, a naczelnikiem Alojzy Kozłowski, zaś jego pomocnikiem dr. Aleksander Podciechowski. Członków czynnych było wówczas 105, honorowych 83. W czasie swego istnienia straż czynną była przy 100 kilku pożarach i 90 pożarach w okolicy. Wielki pożar jaki nawiedził Wartę 12 lipca 1882 r. podsycany silnym wiatrem, obrócił pół miasta w perzynę. Wówczas i straż walcząc bezskutecznie z rozszalałym żywiołem poniosła stratę w narzędziach ratunkowych; nadto wyludnienie się miasta po pożarze przyczyniło się do zmniejszenia członków straży, ofiarodawców itp. Obecnie straż posiada tylko 86 członków czynnych i 35 honorowych, 4 dobre sikawki, 10 beczek dwukołowych, przybory ratunkowe w dostatecznej ilości, a przytem zapasowy fundusz wynoszący przeszło 1000 rb.

Straż ogniowa w Złoczewie.

Istniejąca od dość dawna straż ogniowa ochotnicza w Złoczewie, po wielkim pożarze jaki nawiedził osadę, a tem samem i z wyludnieniem

http://rcin.org.pl

się miasta, przestała istnieć, narzędzia zaś, nawiasem mówiąc bardzo liche, uległy zupełnemu zniszczeniu. Obecnie Złoczewianie, czując konieczną potrzebę straży ogniowej, zwłaszcza po nieszczęsnych pożarach w kościele po-Franciszkańskim i stajen pocztowych, gdzie legły ofiary nawet w ludziach, krzątą się nad nowem zorganizowaniem. Odpowiednie kroki już poczyniono i jest nadzieja że wkrótce instytucja ta prawidłowo funkcjonować rozpocznie na pożytek osady i okolicy

Sklep rolniczy w Sieradzu.

Dzięki kilku ludziom dobrej woli z pełnym energji i zawołanym rolnikiem p. Feliksem Radońskim na czele, powstał w Sieradzu sklep rolniczy, mający na celu nie tylko zaopatrywać obywateli ziemskich powiatu sieradzkiego we wszelkie artykuły z rolnictwem związane, ale także ułatwianie sprzedaży produktów rolnych, o ile można najkorzystniej. Sklep rolniczy istniejący zaledwie kilka lat, wykazał rezultaty tak dodatnie, że dziś mieści się już we własnym domu na rogu Rynku. Kapitał zaś włożony w tę instytucję przynosi co rok znaczną dywidendę. Kaliskie Tow. rolnicze, widząc tak dodatnie rezultaty sklepu powyższego, za przykładem spółki sieradzkiej założyło sklep rolniczy w Kaliszu i filję w Błaszkach, które również cieszą się powodzeniem. To powinno być zachętą i dla innych Towarzystw rolniczych i za przykładem ziemian sieradzkich, powinni przy swych stowarzyszeniach pomyśleć o sklepach własnych, wyzwalających ziemian z wyzysku a co najważniejsza uwalniających ich od faktorów, tej prawdziwej plagi ziemiańskiej.

Powiat Słupecki.

Naczelnik powiatu, radca tyt. Leon Stepanow. Pomocnik naczelnika i naczelnik straży ziemskiej rotmistrz Semon Tryszatny. Pomocnik naczelnika dla spraw administracyjnych radca dworu Juljan Ejsymont.

Burmistrz m. Słupcy ases. kol. Wincenty Friede.

Komisarz dla spraw włościańskich radca stanu Aleksy Żemczużyn.

Jeometra Albin Pełzucki.

Dom przytułku starców. Kurator Franciszek Hermann.

Urzędy pocztowe: w Słupcy, Kleczewie, Skulsku, Pyzdrach, Zagórowie.

Sędzia śledczy p. o. Aleksander Sudowski.

Sądy gminne: 1 okr. w Kleczewie Franciszek Chrzanowski, 2 okr. w Słupcy Tadeusz Gostyński, 3 okr. w Pyzdrach Stanisław Dymecki, 4 okr. w Zagórowie Gabrjel Rupiewicz.

Lekarze: w Słupcy Bronisław Gutowski, w Zagórowie Konstanty Lidmanowski, w Kleczewie: Antoni Rostkowski i Adam Gruchalski, w Pyzdrach Maksymiljan Nowiński.

http://rcin.org.pl

Lekarz weterynarji Lucjan Matuszewski.

Apteki: w Słupcy Zygmunt Markus, w Kleczewie sukces. Duketa, w Pyzdrach Stanisław Komornicki, w Skulsku Witold Raczyński, w Zagórowie Seweryn Piotrowski.

Straż ogniowa w Słupcy.

Prezes Adolf Lesiewicz; członkowie rady: Jan Todesko, Tadeusz Gostyński i Marjan Bogdański; naczelnik straży Bronisław Gutowski, pomocnik naczel. Ignacy Paprocki.

Straż ogniowa w Pyzdrach.

Stowarzyszenie to zawiązane zostało w 1900 r. i zapisało się do niego na razie około 50 osób, które zorganizowały się w 4 oddziały. Przyrządy ratunkowe, kaski, toporki, i t. p. sprowadzono z Kalisza a fundusz na nie zebrano drogą dobrowolnych składek, zbieranych energicznie przez Stanisława Dunin Borkowskiego.

Pierwszy zarząd straży składał się z następujących osób: prezes Stanisław Dunin Borkowski; zastępca dr. Wroczyński; członkowie rady: dyr. komory Szemiakin, dr. Wroczyński, dr. Frydman Kohn i Stanisław Felicki. W składzie tym zaszły w r. b. pewne zmiany.

Pyzdry odznaczyły się również pierwszym zaprowadzeniem święta sadzenia drzew, mającego na celu krzewienie zamiłowania do sadzenia drzew i ich ochrony.

Straż ogniowa w Zagórowie.

Pomimo dziwnej jakiejś, niezrozumiałej niechęci, kilka osób z inteligencji miejscowej zakrzątnąwszy się energicznie, zorganizowało się wreszcie w stowarzyszenie, niosące pomoc bliźnim, w razie pożogi. Dziś lody te zostały przełamane, a mieszkańcy Zagórowa chętnie przystępują do towarzystwa biorąc w nim czynny udział i zasilając szczupluchną kasę w miarę swej możności. Straż ta już kilkakrotnie dała dowody swej użyteczności, biorąc energiczny udział w kilku pożarach. Straż ogniowa ta istnieje dopiero od roku.

Gdy straż ogniowa poczęła się tak pięknie rozwijać, zachęceni zagórowanie wnieśli prośbę do władzy o zatwierdzenie ustawy dla kasy pożyczkowo-oszczędnościowej podług typu normalnego w Zagórowie. Tak więc jeżeli przychylna decyzja nadejdzie, Zagórów przystąpi natychmiast do otwarcia tej nowej instytucji.

http://rcin.org.pl

Powiat Turekski.

Naczelnik powiatu podpułkownik Michał Zawaljewski. Pomocnik naczel. pow. i naczel. ziemskiej straży szt. kapitan Jan Kriger. Pomocnik nacz. pow. dla spraw administracyjnych radca dworu Władysław Lipiński.

Burmistrz m. Turku Adam Kanicki.

Szpital św. Pawła w Turku. Kurator Aleksander hr. Toll. Nadzorca Jan Giller. Lekarz Henryk Sachs. Felczer Teofil Holenderski.

Dom przytułku starców. Kurator rejent Władysław Kędzierski.

Komisarz dla spraw włościańskich rad tyt. Borys Miller.

Jeometra Stanisław Mystkowski.

Urzędy pocztowe: w Turku, Dobrej i Uniejowie.

Sędzia śledczy p. o. Mikołaj Bożenko.

Sędzia pokoju rad. stanu Piotr Onichimowski.

Sekretarz wydziału hypotecznego Franciszek Szaniawski.

Rejenci przy kancelarji hypotecznej sądu pokoju: Władysław Kędzierski w Turku i w Uniejowe (vacat).

Adwokat przysięgły Jan Woliński.

Sądy gminne: 1 okr. (Świnice Wartskie) Artur Dierzbicki, 2 okr. (Uniejowski) Teodor Zajączek, 3 okr. (Niemysłowski) Klemens Krenn, 4 okr. (Tokarski) Maksymiljan Młodzianowski, 5 okr. (Cisewski) Wincenty Orłowski, 6 okr. (Ustkowski) Józef Kurcewski.

Lekarze: w Turku: Henryk Sachs, Stanisław Łukaszewicz i Robert Lange; w Dobrej Wacław Cegielski; w Uniejowie Stanisław Kochanowicz.

Lekarz weterynarji Leon Kruszyński.

Apteki: w Turku Bolesława Rzęczykowska, w Uniejowie Józef Zarzecki, w Dobrej Roman Rzęczykowski, zarządza apteką Stanisław Otwinowski.

Straż ogniowa ochotnicza w Turku.

Turekska straż ogniowa należy do starszych drużyn w gub. kaliskiej. W r. 1901 obchodziła 25-cio lecie swego istnienia. Dzień jubileuszowy miał w mieście charakter święta, w którem całe miasto udział brało, dając tem dowód jak sympatyzuje ze stowarzyszeniem niosącem nie rzadko życie w ofierze dla ratowania mienia i życia innym. Straż ogniowa, jest też w Turku jedyną instytucją która wytworzyła życie towarzyskie. Z nią złączone jest powstałe kółko urządzające przedstawienia amatorskie, wieczorki i t. p. Rządzi się doskonale, a dowodem tego zasobny tabor w utensylja ratunkowe, sikawki, umundurowanie i t. p. Dzielna to drużyna, która niejednokrotnie dała dowody energji podczas pożarów w ciągu 25-cio letniego swego istnienia.

http://rcin.org.pl

Zarząd straży tej składa się obecnie z następujących osób: prezes Leon Kruszyński. Członkowie zarządu: Roman Neumann, Reinhold Szeffer. Naczelnik straży Robert Hübner. Pomocnik naczel. Gustaw Hübner.

W Turku powstała również kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, rozwijająca się pomyślnie.

Straż ogniowa w Uniejowie.

Za przykładem Iwanowic, Zagórowa i t. p. założoną została w 1900 r. straż ogniowa w Uniejowie, która dzięki ofiarności hr. Tolla oraz kilku jak n. p. ks. kanonik Bukowski, Napoleon Zakrzewski, Władysław Betticher, Augusta Pieczyńska, Marja Bredel, Józef Sobczyński i in. którzy pośpieszyli z pomocą młodej drużynie zorganizowała się prawidłowo a zrzuciwszy starą 100-letnią szopę, pobudowała na tem miejscu odpowiedni budynek na pomieszczenie narzędzi straży ogniowej. Pierwszym prezesem tej młodej drużyny był hr. Toll, który dobrawszy do zarządu kilka osób z miejscowej inteligencji, dał tem samem trwałe podwaliny młodej tej instytucji.

Z drużyny straży ogniowej powstało i kółko amatorskie, które od czasu do czasu daje przedstawienia na korzyść straży ogniowej. Z tej też drużyny powstała spółka dla nabywania poręb leśnych, kładąca tamę spekulantom do śrubowania cen drzewa. Wszystko to zawdzięczać należy uniejowskiej straży ogniowej, która aby jaknajpiękniej się rozwijała na pożytek ogółu.

Powiat Wieluński.

Naczelnik powiatu, radca stanu Teodor Peczenko. Pomocnik naczelnika powiatu i naczelnik straży ziemskiej podpułkownik Konstanty Saweljew. Pomocnik naczel. pow. dla spraw administracyjnych rad. dworu Kazimierz Kawecki.

Burmistrz m. Wielunia Hieronim Ostrzycki.

Szpital św. Trójcy. Opiekun szpitala Józef Zyguś. Lekarz Józef Kasiński. Felczer A. Borenstein. Siostry miłosierdzia: Paulina Popławska, Marja Peretiatkowicz i Ludwika Jakobisiak.

Ochronka dla sierot. Opiekun Kazimierz Kręski wł. Masłowic.

Komisarz dla spraw włościańskich Teodor Jezierski.

Sędzia śledczy 1 ucząstku Stefan Greczyński.

Sędzia pokoju Aleksander Serbinow. Sekretarz wydz. hypotecznego Kazimierz Kaczkowski.

Rejenci przy kancelarji hypotecznej: Stanisław Bzowski, Władysław Porczyński w Wieluniu, i Henryk Modrzejewski w Działoszynie.

http://rcin.org.pl

Urzędy pocztowe: w Wieluniu, Bolesławcu, Wieruszowie, Działoszynie, Lututowie, Osiakowie, Praszce, Rudnikach.

Lekarze: w Wieluniu: Stanisław Domagalski, Józef Kasiński, Antoni Rokossowski i Eugeniusz Sokólski; w Trębaczewie Gustaw Altenberger; w Dąbrowie Edmund Kiedrowski; w Wieruszowie Władysław Wiedyśkiewicz; w Działoszynie Grzegórz Drozdowicz; w Praszce Włodzimierz Dylewski. Lekarz weterynarji w Wieluniu Władysław Kasiński

Apteki: w Wieluniu: Teodor Dużyński i Władysław Godecki; w Wieruszowie Mieczysław Łączkowski; w Praszce sukces. Romana Świeściakowskiego; w Działoszynie Romuald Żurkowski; w Osiakowie Adolf Błażejowski; w Bolesławcu Franciszek Kosowski; w Lututowie Antoni Nizowski; w Rudnikach Mieczysław Kowalski.

Straże ogniowe.

W Wieluniu założona została w 1877 r. a w 1880 nastąpiło urzędowe otwarcie.

Prezes Gustaw Taczanowski. Naczelnik Kazimierz Białobrzeski.

Straż liczy 88 członków czynnych i 58 honorowych.

W Wieruszowie zatwierdzona została w 1897 r.

Prezes Kazimierz Myszkowski. Naczelnik Władysław Wiedyśkiewicz.

Członków czynnych straż liczy 70, honorowych 25. Straż ta znakomicie się rozwija i posiada własny bardzo gustowny gmach z urządzeniami kąpielowemi.

Straż ogniowa zorganizowaną została także w Praszce, Bolesławcu, Działoszynie i Osiakowie.

W Wieluniu istnieje również Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, rozwijające się bardzo pomyślnie. Prezes rady Józef Łubieński. Prezes zarządu Stanisław Bzowski. Członkowie zarządu: Kazimierz Kaczkowski i Bolesław Zaleski.

http://rcin.org.pl

WYSTAWA OBRAZÓW.

Główny Rynek.

Założyciel wystawy p. Kazimierz Krzyżanowski, kaliszanin, pragnąc wzbudzić w mieście rodzinnem zamiłowanie do sztuki, oraz pobudzić miejscowe siły uprawiające przeważnie tylko z amatorstwa malarstwo, założył w r. 1900 stałą wystawę obrazów i rzeźb. Dzieła sztuki sprowadzane przeważnie z Warszawy i Łodzi, jak na Kalisz, miasto z 20000 ludnością, budzą dość żywe zainteresowanie. Nie ma tam co prawda arcydzieł europejskich, ale, według stawu grobla, znajdzie tam się od czasu do czasu obraz większej wartości, rzeźba lepszego dłuta, a co najważniejsza, prace tam są głównie swojskich artystów, z któremi zapoznać się zawsze warto. Dla tego też choć wystawa materjalnych zysków nie przynosi, jednakże pod względem praktycznym ma duże znaczenie dla rodzinnej sztuki.

NA SZCZYCIE MONT BLANC
(obraz K. Krzyżanowskiego na wystawie Kaliskiej).

http://rcin.org.pl

Ogród Warszawski.

Aleja Józefiny.

W ogrodzie pięknie zadrzewionym i położonym tuż nad brzegiem Prosny, wybudował miejscowy właściciel browaru p. Weigt teatr letni. Popisują się tam teatry prowincjonalne, a w braku ich śpiewacy zagraniczni, akrobaci, magicy i t. p. W r. 1901 popisywała się tu trupa Mareckiego, lecz nie doznawszy spodziewanego poparcia, opuściła Kalisz. Teatr ten dzierżawi p. Wypyszczyk, rodem szlązak.

Prawa o ulgach przy odbywaniu powinności wojskowej.

Zupełnie są wolni od służby wojskowej*): duchowni wszystkich wyznań chrześcijańskich.

Wolni są od służby podczas pokoju: doktorzy medycyny, magistrowie nauk weterynaryjnych, magistrowie farmacyi, weterynarze, stypendyści akademji sztuk pięknych, wysyłani za granicę na koszt rządowy i nauczyciele wszystkich zakładów naukowych rządowych.

Ulgi przez wzgląd na rodzeństwo. Przez wzgląd na rodzeństwo istnieją *trzy kategorje ulg:* 1. Ulgę *pierwszej kategoryi* otrzymuje a) Jedyny zdolny do pracy *syn,* jeżeli ojciec jest niezdolny do pracy albo też umarł, a pozostała tylko matka; b) jedyny zdolny do pracy *brat,* przy jednej lub kilkorgu zupełnych sierotach, braciach lub siostrach; c) jedyny zdolny do pracy *wnuk* przy dziadku lub przy babce, nie mających zdolnego do pracy syna; d) jedynak, gdyby nawet ojciec zdolnym był do pracy, i e) *syn nieprawy,* opiekujący się matką, nie mającą innych zdolnych do pracy synów, albo siostrą, albo nakoniec bratem niezdolnym do pracy. 2 Ulgę *drugiej kategoryi* otrzymuje: jedyny zdolny do pracy *syn* przy

*) Przy końcu niniejszego artykułu znajdują się wyliczenia *chorób i wad cielesnych,* zupełnie uwalniających od służby czynnej w wojsku.

http://rcin.org.pl

ojcu, również zdolnym do pracy, lecz przy jednym lub kilku braciach niezdolnych do pracy (art. 46). 3. Ulgę *trzeciej kategoryi* otrzymuje ten kto bezpośrednio następuje w rodzinie po bracie będącym z poboru na służbie w wojsku czynnem lub po zmarłym podczas służby wojskowej.

Synowie przybrani, jeżeli zostali usynowieni prawnie przed dziesiątym rokiem swego życia i *pasierbi* u ojczyma lub macochy, przed odbywaniem powinności wojskowej, rachują się za *dzieci rodzone*.

Za *zdatnych do pracy* w rodzinie przyjmują się wszyscy, mający od 18 do 55 lat wieku, z wyjątkiem: 1) zupełnie niezdolnych do pracy skutkiem kalectwa lub chorowitego stanu, 2) zesłanych przez wyroki sądowe, 3) niewiadomych z pobytu więcej jak przez trzy lata, 4) znajdujących się z poboru na służbie, jako szeregowców w wojskach lądowych i we flocie (art. 46).

Popisowi, posiadający ulgi rodzinne, zaliczani są do wojska tylko w takim razie, jeśli do skompletowania poboru brakuje innych kandydatów, wezwanych do losowania (art. 47).

Popisowi, którym służą ulgi: *pierwszej i drugiej kategoryi, tracą te ostatnie*, jeżeli po zawiadomieniu ojca lub matki, dziada lub babki, *nie są podporą rodziny*. Wyjątek od tego artykułu stanowią ci, którzy z religii niechrześcijańskiej przeszli na chrześcijańską (art. 48).

Decyzya, czy popisowy z ulgą *pierwszego lub drugiego rzędu*, jest podporą rodziny, czy też przeciwnie, należy *wyłącznie i absolutnie do głowy danej rodziny* — ojca lub matki dziada lub babki, w stosunku do rodzonych synów i wnuków, lecz zarazem taż decyzya *nie może rozciągać się na pasierbów*. Wszelkie zawiadomienia o tem komisyi poborowej przyjmują się tylko przed losowaniem i stosować się do popisowych z ulgą *trzeciej kategoryi* nie mogą.

Jeżeli w rodzinie zabraknie jedynego zdolnego do pracy członka, to inny służący w wojsku członek tejże rodziny na mocy wyboru przez starszą osobę w danej rodzinie, *uwalnia się od służby czynnej* podczas pokoju. Wyjątek stanowi czas wojenny.

Odroczenie służby wojskowej dla uregulowania interesów majątkowych. Dla uregulowaina i uporządkowania interesów majątkowych pozwala się

http://rcin.org.pl

popisowym *odraczać termin służby*, lecz najdłużej na 2 lata. Do tej kategoryi popisowych należą osoby, zarządzające osobiście swym nieruchomym majątkiem, lub też należącym do nich zakładem handlowym, fabrycznym albo przemysłowym, z wyjątkiem jednak zakładów z trunkami. Tego rodzaju odroczenia *nie wchodzą* w rachubę ogólną terminu służby (art. 52)

Popisowi, którzy pragną uzyskać odroczenia służby wojskowej dla uregulowania swych interesów majątkowych, jednocześnie z zawiadomieniem o tem odnośnej komisyi poborowej, powinni jako dowód przedstawić potwierdzone przez miejscową władzę policyjną świadectwo, motywujące dostatecznie potrzebę odroczenia. Osobom pochodzenia szlacheckiego służy prawo przedstawiać powyższe świadectwa, wydane przez powiatowego marszałka szlachty.

Termin służby wojskowej. *Ogólny* termin służby w wojskach lądowych dla wstępujących przez losowanie wynosi *18 lat*, z których *5 lat służby czynnej i 13 lat w armii zapasowej*. Termin ten obowiązuje tylko podczas pokoju, podczas zaś wojny wszyscy wojskowi pozostają na służbie, dopóki tego wymagać będzie potrzeba państwa. Dla popisowych którzy ukończyli zakłady naukowe, są ustanowione *oddzielne skrócone terminy służby czynnej*, a mianowicie: 1) Dla tych, którzy ukończyli wyższe (1-go rzędu) lub średnie (2-go rzędu) zakłady naukowe (najmniej 6 klas gimnazyum lub szkoły realnej)— *2 lata służby czynnej i 16 lat w armii zapasowej*. 2) Dla kończących zakłady naukowe 3-go rzędu — *3 lata służby czynnej i 15 lat w armii zapasowej* i 3) Dla mających świadectwa z ukończenia zakładów 4-go rzędu — *4 lata służby czynnej i 14 lat w armii zapasowej*.

Kończący kurs nauk w zakładach naukowych 1-go i 2-go rzędu, mogą wstępować do wojska w każdym czasie, nie czekając powołania. Na podoficerów osoby tej kategoryi mogą awansować nie wcześniej, jak po wysłużeniu jednego roku w randze szeregowca.

Wstępujący do wojska przez losowanie, chociażby posiadali przywileje przez wzgląd na wykształcenie, nie mają prawa wybierać sobie rodzaju broni lub części wojsk według własnego żądania i przeznaczani są do pułków lub brygad na ogólnych zasadach; mieszkać muszą w koszarach.

http://rcin.org.pl

Ochotnicy. Życzący sobie wstąpić do wojska jako *ochotnicy*, powinni: 1) Liczyć sobie najmniej *17 lat wieku*, w razie zaś niepełnoletności złożyć upoważnienie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do wojska. 2) Odpowiadać, co do *zdrowia i kompleksyi*, wszystkim warunkom ustanowionym dla przyjęcia do służby wojskowej. 3) Złożyć świadectwa ukończenia kursu wyższego lub średniego zakładu naukowego, albo z kursu sześciu klas gimnazyum lub szkoły realnej, albo wreszcie ze złożenia egzaminu według programu specyalnego, ułożonego po porozumieniu się Ministra Wojny z Ministrem Oświaty. Ochotnicy mogą mieszkać w swoich prywatnych mieszkaniach i mogą korzystać z 4 miesięcznego urlopu w każdym czasie, czas jednak przepędzony na urlopie *nie zalicza się* tak do terminu służby czynnej, jak również i do terminu oznaczonego dla zaawansowania na podoficerów i oficerów.

Ochotnicy i szeregowcy, wzięci do wojska przez losowanie i mający prawo na skrócony termin służby przez wzgląd na wykształcenie, *awansują na podoficerów nie wcześniej*, jak po wysłużeniu w najniższym stopniu szeregowca: ochotnicy 1-ej kategoryi — *6 miesięcy;* ochotnicy 2-ej kategoryj—*1 roku;* wzięci przez losowanie z terminem służby dwu i trzyletnim—*1 roku.* Dla zaawansowania na podoficerów, po przedstawieniu do awansu przez najbliższą władzę wojskową, obowiązani są złożyć odpowiedni egzamin. Ochotnicy w stopniu podoficerskim, po złożeniu egzaminu, mogą być przedstawieni przez swoją władzę do awansu na oficerów: 1-ej kategoryi—nie wcześniej jak po wysłużeniu *jednego roku* w niższym stopniu; 2-ej kategoryi—nie wcześniej jak po *3-ch latach.*

Wszyscy ochotnicy, stosownie do otrzymanego wykształcenia, rozdzielają się na *dwie kategorye:* do *1-ej kategoryi* należą ci, którzy ukończyli kurs nauk w wyższych lub średnich zakładach naukowych (nie mniej jak 6 klas gimnazyum lub szkoły realnej), lub też złożyli egzamin według obowiązującego w tej kategoryi programu; do *2-ej kategoryi* ci którzy złożyli egzamin według ustanowionego oddzielnego programu. Wszyscy wstępują do wojska jako szeregowcy.

Choroby i wady cielesne, zupełnie uwalniające od służby czynnej w wojsku. Najmniejsza miara wymagalnego wzrostu wynosi *2 arszyny i 2 i*

https://rcin.org.pl

pół werszka, przyczem klatka piersiowa powinna mieć w obwodzie *połowę wysokości i czwartą część werszka*. Jeśli kto jest zdrów i dobrze rozwinięty, brak miary w piersiach o jedną, dwie, a nawet trzy ósme części werszka, zwłaszcza przy wzroście wyższym niż 2 arszyny i 5 werszków, niema znaczenia. Brak więcej niż trzech ośmych werszka uwalnia od służby czynnej. Następujące *choroby i wady cielesne zupełnie uwalniają* od służby czynnej w wojsku: 1) puchlina wodna; 2) reumatyzm zastarzały z różnemi stwardnieniami; 3) liszaje, parchy i inne cierpienia skóry, jeśli naruszały jej całość; 4) zastarzałe niszczące ciało, rany syfilistyczne, szkorbutowe i inne; 5) blizny, łatwo się otwierające lub przeszkadzające swobodzie ruchów, albo noszeniu czapki, odzieży, obuwia; 6) wielka choroba; 7) paraliż i półparaliż; 8) taniec św. Wita; 9) trzęsienie się całego ciała, albo jakiej jego części: głowy, rąk lub nóg; 10) pomieszanie zmysłów; 11) krótkość powiek, jeżeli one nie zakrywają gałki ocznej; 12) powieki wywinięte lub rzęsy rosnące ku oku, co wywołuje chroniczne zapalenie oczu; 13) zrośnięcie powiek choćby niezupełne, jeżeli przeszkadza widzeniu; 14) ślepota na jedno lub oba oczy; 15) zez w niektórych razach; 16) zarośnięcie otworów w uchu jednym lub w obu; 17) głuchota zupełna i znaczna tępość słuchu; 18) brak nosa a także zarośnięcie otworów nosowych; 19) przyrośnięcie warg i policzków do dziąseł, przyrośnięcie języka, brak części języka, dziurawe podniebienie i t. p., jeśli która z tych wad utrudnia żucie, połykanie lub wymowę; 20) jąkanie się, połączone z ruchami konwulsyjnemi i trudną lub niezrozumiałą wymową; 21) niemota i głuchoniemota; 22) brak co najmniej 10 zębów w obu szczękach i do 8 w jednej (nie licząc tak zwanych zębów mądrości); 23) skrzywienie szyi lub jej nieruchomość; 24) wole; 25) skrzywienie łopatki i żeber, jeśli utrudnia oddychanie, ruchy lub noszenie odzieży i ładunków; 26) ruptura; 27) kamień w pęcherzu moczowym; 28) brak członka męzkiego; 29) brak ręki lub nogi; 30) wykrzywienie nóg do środka, w tył lub na zewnątrz; 31) brak wielkiego palca u którejkolwiek ręki, lub wskazującego u prawej; 32) brak dwóch lub więcej palców u którejkolwiek ręki; 33) brak wielkiego palca lub dwóch innych u nogi (brak palców u ręki i nogi tylko wtedy uwalnia od służby, jeśli

brakuje wszystkich stawów); 34) bezwładność choćby jednego palca u ręki; 35) zrośnięcie palca wielkiego ze wskazującym u obu rąk i wskazującego ze średnim u prawej ręki; 36) więcej niż 5 palców u rąk i u nóg.

Uwaga. W wielu wypadkach chorób i ułomności wyżej przytoczonych, chorzy po superrewizyi odsyłani są do szpitala dla dokonania obserwacyj lekarskich.

http://rcin.org.pl

Jarmarki w gubernji Kaliskiej.

Powiat Kaliski. *Kalisz.* Jarmarków 7: dwa tygodnie przed Wielkanocą trzy dniowy na konie i inwentarz, dwa tygodnie po ś. Michale trzy dniowy na konie, inwentarz i chmiel; we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., przed ś. Markiem, po ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.

Błaszki. Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po Przewodniej niedzieli, po ś. Antonim, po ś. Rochu na wełnę, przed ś. Michałem, po ś. Katarzynie.

Chocz. Jarmarków 4, we wtorki: przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Bartłomieju, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie.

Godziesze. Jarmarków 12, w czwartki: po 1/14 każdego miesiąca.

Iwanowice. Jarmarków 7, we wtorki: po Trzech Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Trójcy, po ś. Jakóbie, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Katarzynie.

Koźminek. Jarmarków 6, w środy: po ś. Agnieszce, po ś. Grzegorzu, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Wawrzyńcem, po Narodzeniu N. P. M., przed Wszystkiemi Świętemi.

Opatówek. Jarmarków 6, w czwartki: po ś. Dorocie, po ś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu N. P. M., po ś. Łukaszu, po Wszystch Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M.

Staw. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po ś. Stanisławie, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Jadwidze, po Wszystkich Świętych

Stawiszyn. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Trzech Królach, po niedzieli Środopostnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po nawiedzeniu N. M. P. po ś. Bartłomieju, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Powiat Kolski. *Koło.* Jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli Środopostnej, po ś. Stanisławie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed ś. Szymonem Judą, po ś. Katarzynie.

Babiak. Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po ś. Janie Bożym, po ś. Zofii, po ś. Małgorzacie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Teodorze.

Brdów. Jarmarków 6. w poniedziałki: po ś. Pawle Pustelniku, po ś. Kazimierzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Michale, po ś. Marcinie.

Brudzew. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Konstancyi, przed Wielkanocą, po ś. Stanisławie, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Franciszku Borg., przed Bożem Narodzeniem.

Dąbie. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Grzegorzu, po ś. Stanisławie Biskupie, po ś. Jakóbie, po ś. Jadwidze, po ś. Marcinie, po ś. Łucyi.

Grzegorzew. Jarmarków 6, w środy: po ś. Agnieszce, po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, po ś. Małgorzacie, po ś. Jadwidze, przed ś. Barbarą.

Izbica. Jarmarków 6, w środy: po Trzech Królach, po ś. Kazimierzu, po ś. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Franciszku, Borg., przed ś. Mikołajem.

Kłodawa. Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po niedzieli Środopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Jakóbie, przed ś. Idzim, po ś. Klemensie.

Sompolno. Jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, przed ś. Janem, po Podwyższeniu ś. Krzyża, przed Bożem Narodzeniem.

http://rcin.org.pl

Powiat Koniński. *Konin.* Jarmarków 6, w Czwartki: przed niedzielą Mięsopustną, przed niedzielą Palmową, przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu Ap., przed 3-cią niedzielą Adwentu.

Golina. Jarmarków 6, w poniedziałki: po niedzieli Zapustnej, przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Wawrzyńcem, przed św. Marcinem, przed Bożem Narodzeniem.

Rychwał. Jarmarków 6, we wtorki: po niedzieli Starozapustnej, przed Wielkanocą, po ś. Trójcy, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, przed Bożem Narodzeniem.

Ślesin. Jarmarków 6, w czwartki: po ś. Walentym, po niedzieli Kwietniej, przed ś. Filipem i Jakóbem, po ś. Jakubie Apostole, po śś. Aniołach Stróżach, po Niepokalanem Poczęciu N. P. M.

Tuliszków. Jarmarków 6, w środy: przed Oczyszczeniem N. P. M., przed niedzielą Środopostną, przed ś. Stanisławem, przed ś. Mateuszem, przed Wszystkiemi Świętymi, przed Niepokalanem Poczęciem N. M. P.

Władysławów. Jarmarków 6, w środy: przed ś. Józefem, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed ś. Piotrem i Pawłem, przed ś. Bartłomiejem, przed Wszystkimi Świętymi, przed ś. Barbarą.

Powiat Łęczycki. *Łęczyca.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Franciszku à Paulo, po ś. Aleksandrze Bisk. czyli po dniu 4 czerwca, po ś. Aleksym czyli po 17 lipca, po ś. Jadwidze po ś. Katarzynie, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Grabów. Jarmarków 6, we czwartki: po Trzech Królach, po niedzieli Środopostnej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Ozorków. Jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., przed Wielkanocą, przed ś. Janem Chrzcicielem, przed Wniebowzięciem N. M. P., po ś. Michale, po ś. Andrzeju z Awelinu.

Parzęczew. Jarmarków 6, w poniedziałki: po Trzech Królach, po Zwiastowaniu N. M. P., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Przemienieniu Pańskiem, po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Piątek. Jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agnieszce, po ś. Kazimierzu, po niedzieli Kwietniej, po ś. Trójcy, po ś. Kozmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apost.

Poddembice. Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Tekli, po ś. Marcinie.

Powiat Sieradzki. *Sieradz.* Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po ś. Józefie, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Burzenin. Jarmarków 6, w środy: po Trzech Królach, po ś. Macieju, po niedzieli Kwietniej, po ś. Maryi Magdalenie, po ś. Bartłomieju, po ś. Łukaszu.

Szadek. Jarmaków 6, we wtorki: po ś. Walentym, po niedzieli Kwietniej, po Zielonych Świątkach, po ś. Jakóbie, przed ś. Szymonem Judą, przed ś. Tomaszem Ap.

Zduńska Wola. Jarmarków 6, we wtorki: po niedzieli Środopostnej, po ś. Wojciechu, po ś. Tekli, po ś. Janie Kapistranie, po ś. Klemensie, przed ś. Wiktoryą.

Złoczew. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Zofii, po ś. Antonim, w czwartki: po Trzech Królach, po N. M. P. Szkaplerznej, po Wniebowzięciu N. M. P., po Wszystkich Świętych.

Powiat Słupecki. *Słupca.* Jarmarków 6, w poniedziałki: po Trzech Królach, po niedzieli Środopostnej, przed Zielonemi Świątkami, po Wniebowzięciu N. P. M., po ś. Mateuszu, po ś. Katarzynie.

Kazimierz. Jarmarków 6, w poniedziałek po Trzech Królach, we wtorki: po ś. Józefie, po ś. Wojciechu, w poniedziałki: przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu N. M.P., po ś. Marcinie.

http://rcin.org.pl

Kleczew. Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po niedzieli Kwietniej, po ś. Piotrze i Pawle, przed ś. Idzim, po ś. Łukaszu, po ś Andrzeju Apostole.

Pyzdry. Jarmarków 6, w czwartki: po Trzech Królach, po ś. Teofilu czyli po dniu 5 marca, w środę po ś. Stanisławie, w czwartek po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Michale, po Wszystkich Świętych.

Skulsk. Jarmarków 3, w poniedziałki: po Oczyszczeniu N. M. P., przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wszystkich Świętych.

Wilczyn. Jarmarków 6, w poniedziałek przed niedzielą Zapustną, w środy: przed Wielkanocą, przed Zielonemi Świątkami, przed ś. Jakóbem, w poniedziałek przed ś. Michałem, w środę przed Bożem Narodzeniem.

Zagórów. Jarmarków 6, w drugie środy: po 13 Stycznia, 13 marca, 13 maja, 13 lipca, 13 września, i 13 listopada.

Powiat Turecki. *Turek.* Jarmarków 6, we wtorki: po Trzech Królach, po niedzieli Kwietniej, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu N. M. P., po ś. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Dobra. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Walentym, po niedzieli Przewodniej, po ś. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed ś. Tomaszem.

Uniejów. Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Macieju, po niedzieli Przewodniej, po Zielonych Świątkach, przed ś. Wawrzyńcem, po ś. Michale, po ś. Andrzeju.

Warta. Jarmarków 6, w czwartki: po Nawróceniu ś. Pawła, przed Wielkanocą, w środę przed ś. Stanisławem, w czwartki: po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Franciszku Serafickim, po ś. Łucyi.

Powiat Wieluński. *Wieluń.* Jarmarków 6, we wtorki: po ś. Agnieszce, po niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po ś. Michale, przed ś. Barbarą.

Bolesławice. Jarmarków 6, w poniedziałki: po N. M. P. Gromnicznej, po Wielkiejnocy, po ś. Trójcy, po ś. Małgorzacie, po ś. Mateuszu, po ś. Łucyi.

Działoszyn. Jarmarków 2, w czwartki: po Trzech Królach, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Lututów. Jarmarków 6, we wtorki: przed ś. Franciszkiem Salézym, po ś. Józefie, po ś. Urbanie, po ś. Annie, po ś. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu N.M.P.

Praszka. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Grzegorzu, we wtorek po ś. Stanisławie, w poniedziałki: po ś. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po ś. Katarzynie, przed ś. Tomaszem Apostołem.

Wieruszów. Jarmarków 6, w poniedziałek po ś. Agacie, we wtorek po ś. Wojciechu, w poniedziałki: po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Bartłomieju, przed ś. Szymonem Judą, przed Bożem Narodzeniem.

http://rcin.org.pl

Ogłoszenia.

http://rcin.org.pl

Ogłoszenia.

http://rcin.org.pl

PRACOWNIA
kapeluszy damskich i dziecinnych
oraz prania i fryzowania piór
Eugenii Piotrowskiej
w Kaliszu, ul. Babina Nr. 441, dom W-ej Przechadzkiej.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
EDWARDA TAHN (jun.)
W KALISZU
ulica Marjańska, dom W-nej Hindemith,
posiada na każdy sezon materjały w dobrym gatunku z pierwszorzędnych fabryk, z czem poleca się W.W. Panom.
Wykończenie sumienne.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Romana Grochowskiego
w Kaliszu, ul. Marjańska № 13,
poleca wielki wybór perfum, wydeł krajowych i zagranicznych, przedmioty toaletowe, jak: szczotki i grzebienie do włosów, szczoteczki do zębów, gąbki, pudry, wodę na porost włosów, bindy do wąsów i t. p.
Wykonywa wszelkie roboty, w zakres fryzjerstwa wchodzące, po cenach przystępnych.

Magazyn Obuwia Męzkiego i Damskiego
ANTONIEGO TARCHALSKIEGO
w Kaliszu,
ulica Warszawska, obok cerkwi,
poleca wielki wybór obuwia z jaknajlepszych zagranicznych i krajowych towarów.—Ceny przystępne.
Firma egzystuje od roku 1870-go.

http://rcin.org.pl

PIERWSZORZĘDNY

HOTEL WIEDEŃSKI

HANDEL WIN

I RESTAURACJA

Stan. Przybylskiego

ulica Kanonicka vis à vis Kościoła Ś-go Mikołaja

W KALISZU.

Numerów 30. Sale restauracyjne i gabinety wspaniale urządzone. Kuchnia Ruska, Polska, Francuska. Usługa szybka. Piwnice zaopatrzone w wielki wybór win zagranicznych i krajowych. Koniaków i likierów wybór wielki, sprowadzanych bezpośrednio z pierwszych źródeł tak krajowych jak i zagranicznych. Sprzedaż takowych w miejscu i na miasto.

Do wysyłanych towarów opakowanie nie dolicza się.

STAJNIA NA 100 KONI.

http://rcin.org.pl

DENTYSTA

Adolf Paschek

przyjmuje codziennie od 10-ej rano do 4-ej popołudniu.

Dom W-go Rafała Sachsa, róg Piskorzewskiej i Rynek. Wejście od ul. Piskorzewskiej.

SKŁAD

robót ręcznych i towarów drobnych

oraz galanteryjnych

MATYLDY PASCHEK

(dawniej Schröder)

ulica Kanonicka, dom W-go Mikulskiego w Kaliszu,

poleca:

roboty ręczne wszelkiego rodzaju, zaczęte i wykończone, dodatki do takowych, jako to: jedwabie, bawełny, kanwy różnego gatunku, włóczki, wełny i roboty włóczkowe; wzory do Point-Lace i wszelkie dodatki do tychże. Przyjmuję roboty do zaczęcia, wykończenia i rysowania, pończochy do nadrabiania bawełniane i wełniane.

Jako świeżo zaprowadzone towary poleca: parasolki, parasole, rękawiczki, krawaty damskie i męzkie, kołnierzyki i mankiety, półkoszulki, paski, pończochy, skarpetki i wszelkie dodatki, w zakres krawiecczyzny wchodzące.

http://rcin.org.pl

HULEWICZ i S-ka Kalisz.

SKŁAD ARTYKUŁÓW I PRZYBORÓW DLA STRAŻY OGNIOWYCH OCHOTNICZYCH.

Poleca ze stale zaasortowanego składu kompletne wyekwipowania Straży Ogniowych Ochotniczych i Fabrycznych: nadto: Drabiny mechaniczne, Sikawki pożarne, Wozy rekwizytowe, Węże, Szrubunki etc. etc.

CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS I FRANCO.

SKŁAD ŻELAZA

WYROBÓW STALOWYCH I NARZĘDZI DO RZEMIOSŁ.

jako to: Bormaszyny, Sztance, Tokarnie etc.

Narzędzia drogowe: Oskardy, Motyki, Taczki, Arfy, Szablony, Szpadle etc.

Narzędzia rolnicze

HULEWICZ i S-ka, Kalisz.

GOSPODA KALISKA
Juljana Łukowskiego
w Skalmierzycach.

jedyna chrześcijańska restauracja, poleca Szanownej Publiczności wyborowe wina: węgierskie, reńskie, francuzkie oraz cygara od najtańszych do najdroższych importowanych, wszystko po cenach bardzo umiarkowanych ręcząc za dobry i rzetelny towar.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

W. PAWŁOWSKIEGO

w Kaliszu, Główny Rynek № 25,

poleca: materjały apteczne i preparaty chemiczne; masy woskowe, farby olejne i łakiery do zaprawiania podłóg; specjalja zagraniczne, wyroby chirurgiczne, perfumy angielskie, francuzkie, mydła toaletowe, pudry krajowe i zagraniczne, oraz wody kolońskie.

Nagrodzona złotemi i srebrnemi medalami na wystawach w Warszawie

Fabryka Fortepianów i Pianin

Arnolda Fibiger

przeniesioną została ze starego hotelu Polskiego do nowowybudowanej fabryki własnej przy ulicy Nowej, róg Szewckiej, na posesji dawniej W-nej Chabielskiej w Kaliszu.

Fabryka poleca fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji, uznane przez pierwszorzędnych pianistów europejskich, pp.: Józefa Wieniawskiego, Józefa Śliwińskiego, Alfreda Rajzenauera, Harry Frimond Hetsch, Marji Wąsowskiej i wielu innych.

http://rcin.org.pl

ZAKŁAD
ELEKTRO-MECHANICZNY
H. TIETZE
w Kaliszu, ul. Ś-go Stanisława.

Dzwonki elektryczne, telefony, numeratory, przyciski, druty i t. p.

Sprzedaż maszyn do szycia za gotówkę, jak i na rozpłaty od Rb. 1 tygodniowo.

WELOCYPEDY,

przybory i wszystkie części zapasowe na składzie, warsztat mechaniczny reperacji rowerów, maszyn do szycia i t. p.

Główny Skład Lamp, Szkła i Porcelany
JANA MAŁECKIEGO
W KALISZU,

poleca w wielkim wyborze:

Porcelanę M. S. Kuźniecowa „Ryga“; szkło i kryształy z huty I. Hordliczki „Czechy“; lampy i brązy I. Serkowskiego, „Warszawa“; naftę i oliwę w najlepszym gatunku, świece „Newskie“, maszynki naftowe i benzynowe; lodownie pokojowe i maszynki do lodów; słoje i flaszki apteczne; wyroby platerowane; palniki i koszulki do gazu; butelki do wina i piwa; listwy na ramy i oprawę obrazów; szyby do okien i powozów lagrowe białe; tace metalowe i majolikowe. Naczynia kamienne do gotowania ziemną polewą z fabryki Książąt Druckich Lubeckich, „Ćmielów“ Przyjmuję wszelką reperację i odnawianie lamp, jakoteż zmienia palniki na najnowszy system; przyjmuję obstalunki na serwisa stołowe malowane. Wypożyczam na bale, wesela i wszelkie zebrania lampy, żyrandole, szkło i porcelanę. Wszelkie zamówienia wykonywam starannie i po możliwie nizkich i stałych cenach, z czem polecam się Szan. Publiczności.—Handlującym odstępuje się rabat.

http://rcin.org.pl

Nowe praktyczne i pożyteczne

Wydawnictwa Romana Kreczmera

„Rękodzielnik Amator"

Tom I-szy zawiera 179 rysunków

Kilka słów o tak zwanych odpadkach. Tektura i bibuła. **Papier maché.** Wyroby z gipsu. Wyroby z tektury. Ozdabianie wyrobów tekturowych. **Introligatorstwo,** naklejanie map i oprawa obrazów. **Ognie sztuczne i iluminacye. Fotografja** (Metoda mokra czyli kolodjonowa. Metoda sucha czyli emulsyjna). **Galwanoplastyka. Złocenie** szkła i srebrzenie zwierciadeł. **Emalja** i **Glazura.** Wyrób śrutu. **Wyrób stempli kauczukowych.** Zegarmistrzowstwo. **Wyrób atramentów.**

Cena I tomu w oprawie rb. 1,50.

Tom drugi zawiera 440 rysunków.

Kowalstwo. **Ślusarstwo.** Ciesielstwo. **Wyroby z łodyg i gałęzi. Stolarstwo.** Malowanie drzewa. Laubzega i Mozajka. **Tokarstwo.** Rzeźba. **Koszykarstwo.** Szczotkarstwo. **Kwiaty sztuczne.**

Cena II tomu w oprawie rb. 2.

Każdy tom nabywać można oddzielnie.

Album Pisarzy Polskich

WSPÓŁCZESNYCH

w opracowaniu przez Stefana Dembego

zawiera **155 PORTRETÓW** i tyleż biografji najcelniejszych naszych literatów dzisiejszej doby.

Cena egz. w suto złoconej oprawie rb. 2

Album Pisarzy Polskich

(od Ś-go Wojciecha do Asnyka)

zawierający **80 PORTRETÓW** wykonanych przez art. mal. Henryka Piątkowskiego i tyleż biografji przez Stefana Dembego, w ładnej oprawie **Rb 1 kop. 50.**

„Widoki Warszawy"

38 WIDOKÓW w dużym formacie najcelniejszych ulic i gmachów, z uwzględnieniem takich, które w żadnym Albumie jeszcze nie były.

Wydane na angielskim kredowym papierze w suto złoconej, bardzo pięknej oprawie.

Cena egzemplarza rubli 2.

„LALKA" Poemat satyryczny o kobiecie przez **Józefa Jankowskiego**

Wydanie drugie na angielskim kredowym papierze.

W ozdobnej oprawie cena kop. 50.

Składy główne: w księgarniach Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowie i Łodzi, oraz u Wydawcy, w Administracyi „Kuryera Świątecznego". Warszawa **(Wielka 33).**

http://rcin.org.pl

MAGAZYN MÓD
i Towarów Galanteryjnych
* * Sióstr GRAUDE * *
W SIERADZU

ma na składzie: rękawiczki, gorseta, wachlarze, krawaty męzkie i damskie, bieliznę męzką i inne przybory, w zakres galanterji wchodzące.

Wyroby te otrzymujemy z firm pierwszorzędnych, a zatem ręczymy za dobroć takowych.

FABRYKA
TKANIN METALOWYCH
I. R. RICHTER

W KALISZU, ul. WARSZAWSKA 56 w oficynie,

wyrabia wszelkie siatki i sita metalowe dla fabryk krochmalu, cukru, papieru, sukna, porcelany, chemikalji i t. p. zakładów, oraz suszarnie do słodu dla browarów i gorzelni na sposób Amerykań- ski; żubry, cylindry i sita do młynów, arfy i rozmaite ma- szyny do oczyszczania zboża.

Sita do koniczyny białej i czerwonej.

Prócz wymienionych przedmiotów fabryka wyrabia maski i inne przyrządy pszczolarskie, materace, drut kolczasty i płoty, i wszelkie wyroby w zakres jej wchodzące.

SKŁAD PAPIERU
i Materjałów Piśmiennych
MICHAŁA KLAPPERA
w Kaliszu, Główny Rynek № 34,

poleca wielki wybór papieru, materjałów piśmiennych oraz papierowej bielizny, zastępującej zupełnie płócienną, bardzo trwałej i taniej.

http://rcin.org.pl

Jakób Marek

Szewc, w Warszawie,

utrzymujący magazyn obuwia męzkiego przy ulicy **Bielańskiej Nr. 22,** dom własny, róg Długiej poleca swój skład dobrze zaopatrzony w obuwie męzkie i dziecinne (średniaki) na każdą porę roku.

Oprócz tego podejmuje się obstalunków podług miar, zdjętych w Magazynie, jako też podług nadesłanych, do czego służy rysunek, zamieszczony poniżej.

Szczegółowy cennik w rosyjskim i polskim języku Magazyn na żądanie przesyła.

Uprasza się o nadsyłanie dokładnej wiadomości o stanie nogi, braniu miary, oraz o wieku osoby.

Objaśnienie dla zdjęcia samemu miary, (lepiej jest, jeżeli ktoś drugi zdejmuje miarę z prawej nogi bez naddawania).

Pozy braniu miary należy zachować następujące uwagi: pasek z mocnego papieru (dwa centymetry szeroki), albo też płócienna werszkowa lub centymetrowa miara i takową we wskazanych na rysunku miejscach, dosyć mocno ściśnąwszy nogę, notować linię:

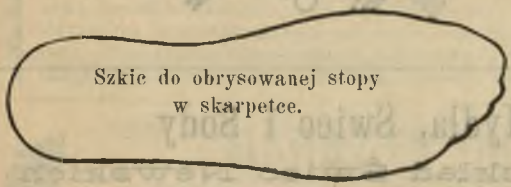

Szkic do obrysowanej stopy w skarpetce.

№ 1. Długość nogi (od środkowej strony) od połowy do końca dużego palca do znaku 1 i rysunek stopy w skarpetce.
№ 2. Szerokość w palcach.
№ 3. „ w podbiciu.
№ 4. „ przez piętę.
№ 5. „ w kostce.
№ 6. „ w łydce.
№ 7. Wysokość obcasów.
№ 8. Długość cholew.

Dobrze jest także przesyłać stare obuwie na miarę wraz ze stosownem objaśnieniem. Osoby, biorące obuwie z mojej pracowni, mogą nadesłać numera starego obuwia, to na miarę wystarczy. Numera te są wypisane wewnątrz cholewek od góry. Przy nadsyłaniu miarek od kilku osób należy każdą podpisać imieniem i nazwiskiem, a to celem uniknięcia pomyłek.

Uwaga. Kamaszki z mojej pracowni mają uszka z przodu z firmą, a z tyłu z napisem. Buty mają firmę drukowaną wewnątrz cholew od góry.

Przyjmuję obstalunki za przekazem pocztowym.

Niniejszy Magazyn Obuwia znajduje się pomiędzy Hotelami: z jednej strony Hotel Polski, Niemiecki i Drezdeński, ulica Długa; z drugiej strony Hotele: Paryski, Krakowski i Lipski, ulica Bielańska.

http://rcin.org.pl

Karol Miniewski

KRAWIEC w Warszawie

Senatorska Nr. 29, I-sze piętro
obok Kościoła Ś-go Antoniego, naprzeciw W. Feista
Wybór materyałów. Ceny bardzo przystępne.
Obstalunki na żądanie
W 24 godzin.

Fabryka Mydła, Świec i Sody

oraz hurtowy skład Świec Newskich

Emila Sztark

w Kaliszu (ul. Nowa dom własny)

Sklep ulica Warszawska Nr. 9/10

POLECA HURTOWO i DETALICZNIE:

Mydło do prania.	Zapałki.
Mydło toaletowe.	Szuwaks.
Perfumy, Kosmetyki.	Pomadkę do czyszczenia.
Świece Kościelne.	Knotki do palenia.
Świece stołowe.	Wosk.
Woskowe i stearynowe.	Parafinę.
Krochmale różne.	Esencyę octową.
Farbki do bielizny.	Oliwę do potraw.

Naftę, Oliwę do palenia i do maszyn.

Ulica Warszawska Nr. 9/10.

http://rcin.org.pl

KANTOR EKSPEDYCYJNO-KOMISOWY

E. SCHMIDTA

w Kaliszu, ul. Babina, dom własny № 435,

założony w roku 1870

sprowadza i ekspedjuje wszelkie towary zagraniczne, załatwia komisa, w zakres ten wchodzące po cenach przystępnych w czasie jaknajkrótszym. **Sprowadza hurtowo węgiel** z najlepszych kopalń, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Księgarnia, Skład Nut i Materyałów piśmiennych,

Agentura Tow. Ubezpieczeń „Rossya",

B. SZCZEPANKIEWICZA

w Kaliszu, ul. Warszawska № 61.

Na składzie wielki wybór książek do nabożeństwa od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wielki wybór artykułów dewocyjnych: krzyży, obrazów, obrazków, medalików i t. p. hurtownie i detalicznie. — Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne. — Książki, ryciny, nuty objęte jakimikolwiek katalogami, o ile takowe na składzie się nie znajdują, sprowadza po cenie katalogowej.

MAGAZYN OBUWIA

MĘZKIEGO, DAMSKIEGO i DZIECINNEGO

M. Blewońskiego

W KALISZU,

ul. Marjańska № 74 (naprzeciw Hotelu Berlińskiego).

Nassius i S-ka

BIURO TECHNICZNE

Skład i wykonywanie urządzeń sanitarnych, ogrzewania centralne i wentylacye.

Warszawa, Widok № 13.

http://rcin.org.pl

Władysław Lędke

GRAWER i JUBILER,

Kalisz, Plac Św. Józefa No. 97.

Wyroby wszelkie, w zakres powyższy wchodzące, oraz zegarki kieszonkowe w dużym wyborze zawsze są na składzie.

ZAKŁAD SIODLARSKO - RYMARSKI

F. A. BOGDAŃSKIEGO

w Kaliszu, ul. Kanonicka,

poleca gotowe **zaprzęgi, walizy**, kufry, szpicruty, baty, oraz wszelkie inne wyroby w zakres siodlarstwa i rymarstwa wchodzące, jak również i wyroby galanteryjne. Obstalunki i reperacje wykonują się natychmiast.

Ceny jaknajprzystępniejsze.

KSIĘGARNIA—CZYTELNIA

i Skład Materjałów Piśmiennych

J. KOWALSKIEJ

w Sieradzu.

przyjmuje prenumeratę pism, w kraju i zagranicą wychodzących. Poleca duży wybór materjałów piśmiennych i przyborów szkolnych.

http://rcin.org.pl

ZIARNO

NAJTAŃSZE PISMO TYGODNIOWE

ILLUSTROWANE

DLA RODZIN POLSKICH.

W Warszawie **rocznie** rub. **4** Kwartalnie rub. **1**

Powieści oryginalne i tłómaczone.— Opowiadania historyczne. — Nowelle. Poezye.—Podróże.—Artykuły z dziedziny nauk przyrodniczych, sztuk pięknych i ekonomii.—Życiorysy.— Opisy miejscowości. — Wiadomości z chwili bieżącej i polityki.—Feljetony w sprawach bieżących i społecznych. Bibliografia wydawnictw literackich.— Przeglądy piśmiennictwa.—Opisy najnowszych wynalazków.—Rady praktyczne.—Z dziedziny mody.—Humorystyka.—Łamigłówki (z nagrodami) i t. p.

Z przesyłką pocztową **rocznie** rub. **5** Kwartalnie rub. **1 k. 50**

Illustracye z chwili bieżącej, dotyczące objawów życia w kraju i za granicą.

Krajobrazy, portrety, pomniki i zabytki przeszłości, kopie dzieł sztuki.

Na żądanie Redakcya wysyła numera okazowe bezpłatnie.

☞ Adres:

„Ziarno", Warszawa, Nowy-Świat 47.

http://rcin.org.pl

APTEKA
ALEKSANDRA BRYNDZY
W KALISZU
(vis à vis ratusza),

zaopatrzona zawsze w **najnowsze środki lekarskie.**—**Skład wód mineralnych, soli do kąpieli** zagranicznych i krajowych.—**Parowa fabryka wód mineralnych sztucznych,** przygotowywanych na wodzie dystylowanej. — **Surowica przeciwbłoniczna** zawsze świeża na składzie.—Zamówienia na prowincję wysyłają się bezzwłocznie.

Apteka pozostaje w jednym ręku 25 lat.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
M. RACZYŃSKIEGO
W KALISZU
aleja Józefiny, dom p. Kosińskiego,

otwarty codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu

WYKOŃCZENIE ARTYSTYCZNE.

Zdjęcia momentalne najnowszemi apparatami.

Portrety wizytowe, gabinetowe, buduarowe, panel oraz grupy wykonywa w najkrótszym czasie po cenach przystępnych.

Portrety naturalnej wielkości kredką, oraz kolorowane olejno lub akwarellą.

http://rcin.org.pl

SPECJALNA FABRYKA I MAGAZYN
BIELIZNY
Męzkiej i Damskiej
L. GAŁKOWSKI
W WARSZAWIE,
Marszałkowska № 138.

NAJLEPSZY KRÓJ KOSZUL MĘZKICH.

☞ Wszelkie środki lekarskie, wody mineralne i tak zwane specyfiki krajowe i zagraniczne, ogłaszane w gazetach i czasopismach, znajdują się również i w **aptece**
Stefana Idzikowskiego w Sieradzu.

Feliks Witowski
Geometra Przysięgły
prowadzi wszelkie czynności miernicze, całkowicie przeprowadza urządzenia leśne w leśnych komisjach.
Kalisz, ul. Ciasna dom własny.

http://rcin.org.pl

Browar Parowy
Karola Weigt
w Kaliszu.

http://rcin.org.pl

Józef Krajewski

Geometra Przysięgły

posiadając pozwolenia odpowiednich władz, jako to: Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Banku Włościańskiego, oraz Komisyi Włościańskiej, przyjmuje wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Kalisz, Aleja Józefiny № 555, dom W-go Drozdowskiego,
(pomiędzy Sądem Okręgowym a Bankiem Państwa).

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

oraz Laboratoryum Chemiczno-Analityczne z kontrolą dobroci przetworów chemicznych

F. PRUSINOWSKIEGO

w Kaliszu, ul. Kanonicka № 70.

Firma egzystuje od 18 lat.

Narzędzia hirurgiczne, środki opatrunkowe, wody mineralne naturalne, **aparaty fotograficzne** różnych systemów, wszelkie przybory do fotografowania po cenach fabrycznych, lakiery, pokosty, glazury do obówia, farby do posadzek szybkoschnące i frotery, oleje, smary, bronzy, specyfiki i perfumerja wyrobów zagranicznych i krajowych, „Motto“ niszczące wszelkie owady.

ZAKŁAD JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOWSKI

z oddziałem broni myśliwskiej

JANA MŁOTOWSKIEGO

w Kaliszu, ul. Warszawska, obok cerkwi.

Istnieje od 1892 roku.

Posiada stale na składzie:

Zegary—regulatory, zegary ścienne, zegarki złote i srebrne, męzkie i damskie—do nich dewizki i breloki, wszystko w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach; wyroby platerowane po cenach najniższych; wszelką biżuterję, jako to: pierścionki, broszki, branzoletki, obrączki ślubne i t. p.; wszelką broń myśliwską od najtańszych do najdroższych — także gilzy, proch i śrót.

Przyjmuję reperację zegarów wszelkich konstrukcyj.

Z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

Jan Młotowski.

http://rcin.org.pl

Firma istnieje od roku 1794.

KRYSZTOF BRUN i SYN

Skład Towarów Żelaznych i Narzędzi

oraz

Naczyń Kuchennych i Gospodarskich

w Warszawie, Plac Teatralny

Wysyłają na każde żądanie, bezpłatnie i franco, następujące cenniki illustrowane:

1. **Cennik** towarów żelaznych i narzędzi.
2. **Cennik** artykułów gospodarsko-rolniczych.
3. **Cennik** okuć do drzwi i okien.
4. **Cennik** kuchen żelaznych oraz części składowych do kuchen angielskich i pieców kaflanych.
5. **Cennik** pieców żelaznych.
6. **Cennik** haceli do podków, patent Neuss'a.
7. **Cennik** narzędzi garbarskich.
8. **Cennik** potrzasków i żelaz wraz ze wskazówkami do umiejętnego ich stosowania, opartemi na zwyczajach i naturze drapieżników.
9. **Cennik** Łyżew.

http://rcin.org.pl

Fabryka haftów

Juljana Kunig

w Kaliszu.

Apteka z oddziałem homeopatycznym

A. Górecki i J. Pusson

w KALISZU, ulica Warszawska № 49 wprost poczty.

Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne. Lemoniady owocowe. Wody mineralne naturalne i sztuczne. Zakład kefiru. Wina Lecznicze. Specyfiki krajowe i zagraniczne. Produkta źródłowe. sole, szlamy, mydła i wyciągi do kąpieli.

Środki opatrunkowe i narzędzia hirurgiczne.

Pierwszorzędna Cukiernia oraz Specjalna Fabryka Cukrów i Lodów

L. Wesołowskiego

dawniej R. Fibigera w Kaliszu.

Poleca znane ze swej dobroci zawsze świeże i eleganckie wyroby.

http://rcin.org.pl

Kaliskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Stawiszyńskie-Przedmieście, dom W-go Puławskiego № 500.

I piętro.

1) Przyjmuje zapisy na Członków i udziały członkowskie całkowite, oraz w ratach częściowych.

2) Udziela Członkom Towarzystwa pożyczki w wysokości Ustawą określonej: a) na osobistą odpowiedzialność, b) za poręczeniem i c) pod zastaw papierów procentowych.

3) Pośredniczy przy kupnie przedmiotów niezbędnych dla potrzeb gospodarczych członków.

4) Przyjmuje wkłady, to jest oszczędności w summach dowolnych na różne terminy:

a) od wkładów bezterminowych (oszczędności):
na każde żądanie . . . 3%.
na kwartał 4%
na pół roku . . . . . 4½%.

b) od wkładów terminowych (oszczędności):
na czas roczny i dłuższy od 5% do 6%.

Procenty od wkładów wypłacają się co pół roku z dołu i **nie podlegają opłacie podatku dochodowego. Wszelkie obroty pieniężne z Towarzystwem uskuteczniają się na zwyczajnym papierze i nie podlegają opłacie stemplowej.**

Biuro zarządu otwarte codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9 rano do 12 i od 2 do 5 popołudniu.

Głównym celem Towarzystwa, które pomimo krótkiego swego istnienia, cieszy się dziś już wielkiem uznaniem i liczy przeszło 1000 członków— jest udzielanie pożyczek na warunkach przystępnych dla zadośćuczynienia potrzebom gospodarczym, oraz przyjmowanie drobnych oszczędności

Towarzystwo w ciągu 2 lat wydało pożyczek na summę rub. 244142, przyjęło wkładów oszczędności rub. 173251.

Wobec dotkliwego braku u nas drobnego kredytu, Kaliskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe jest jedyną Instytucją, w której szybko i tanio uzyskać można pożyczkę. W myśl ustawy do instytucji tej mogą należeć wszyscy mieszkańcy m. Kalisza i jego przedmieść: Tyńca, Chmielnika, Ogrodów i Czaszek, kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, wyrobnicy i t. d. zarówno mężczyzni, jak kobiety. Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe ogarnia całą ludność bez różnicy stanów, ma więc szeroko otwarte podwoje dla tych, co myślą o swej przyszłości, pragną w potrzebie uzyskać pożyczkę tanią, a grosz oszczędzony chcą ulokować w bezpiecznem miejscu i na powiększenie za pomocą oprocentowania.

http://rcin.org.pl

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

L. Kapalińskiego

w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej dom p. Gorczyckiego

posiada zawsze na składzie wszelkie nowości literackie, książki do nabożeństwa w oprawach skromnych i wykwintnych, książki na podarki dla młodzieży i osób starszych oraz wydawnictwa illustrowane.

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie gazety i czasopisma w kraju i zagranicą wychodzące i dostarcza takowe najpunktualniej.

Materjały piśmienne posiada na składzie w wielkim wyborze.

Znajdujący się przy Księgarni Skład **wyrobów tabacznych** zaopatrzony jest stale w wyborowe gatunki cygar, tytoniu i papierosów.

Handel Win i Towarów Kolonialnych

HENRYKA GOLIŃSKIEGO

w Kaliszu

ma zaszczyt polecić wszelkie towary w gatunkach wyborowych i po cenach najniższych.

Przy handlu *wzorowy aparat patentowany do wypalania kawy,* usuwający dym i wszelkie gazy wywiązujące się przy paleniu, przez co kawa zyskuje wyborny aromat i daleko mocniejszy smak.

CUKIERNIA Czesława Markowskiego

Kanonicka ulica № 361.

Egzystuje od lat 16.

Poleca swoje wyroby. Ceny przystępne.

Obstalunki wysyła się natychmiastowo.

http://rcin.org.pl

PIEKARNIA NOWA

KAZIMIERZ MYSTKOWSKI

Kalisz, Rynek Główny, dom własny.

FILJE:

KANONICKA, dom p. L. Herbicha. ✶ ✶ ✶

WROCŁAWSKIE PRZEDMIEŚCIE, dom p. Trzebuchowskiego.

Oddział piekarski.

Wszystkie gatunki ciast białych i chlebów od najzwyczajniejszych do wyborowych.

Oddział mąki.

Rozmaite gatunki mąki własnego mielenia i obce, na worki, funty i w torebkach.

Oddział cukierniczy.

Ciasta zwyczajne tanie oraz gatunki ciast kruchych, deserowych, suchych, biszkoptów, petit-fours.
Obstalunki na ciasta świąteczne, torty, piramidy, baumkucheny, tace, desery itp., w zakres cukiernictwa wchodzące.

Oddział cukrów i czekolady.

Karmelki, marmoladki, cukry deserowe, pastylki, cukry angielskie, czekoladki tańsze, czekoladki, praliny wyborowe.

Oddział pierników.

Rozmaite gatunki pierników w paczkach, taflach na sztuki i funty.

http://rcin.org.pl

CUKIERNIA
ALEKSANDRA SCHAUB

dawniej Gussmann

Egzystująca od lat 63. Główny Rynek Nr. 8.

Pierwsza Kaliska Zabawkowa Manufaktura Filip Saobs w Kaliszu.

Fabryka wyrobów dzianych

pod firmą

E. Skowron, J. Grünfeld i S-ka

Kalisz, ulica Ciasna Nr. 421, tamże kantor.

Artykuły wełniane: Kaftany, Kamizelki, Halki, Sardaczki, Kamasze dziecinne i damskie oraz myśliwskie. Ubranka dziecinne. Koszule cyklistowskie, wioślarskie i t. p. jako też wyroby bawełniane.

Wybór gatunków fasonów i kolorów.

Co sezon nowe modele.

http://rcin.org.pl

WIEK

ilustrowany,

POLITYCZNY, LITERACKI i SPOŁECZNY.

Nie zrzekając się żadnego z tak doniosłych zadań **wielkiej gazety** i rozwijając ciągle równomiernie wszystkie działy pisma jak **bogactwo telegramów**, informacyj i korespondencyj z kraju i zagranicy przy pomocy najwybitniejszych polskich publicystów,

WIEK wprowadził nowość zupełną w prasie warszawskiej

ilustracye bieżącej doby

i pod tym względem jest jedynem pismem polskiem, które, stojąc niezależnie, własnemi siłami wywalcza sobie stanowisko w prasie wszechświatowej, w której zaledwie kilka dzienników, i to w najbogatszych stolicach, zdobyło się na podobne ilustracye.

WIEK, redagowany przez doświadczonych publicystów, złączonych wspólną, niezmienną myślą przewodnią i solidarnością przekonań i zasad, daje najwięcej tekstu ze wszystkich pism warszawskich, a w ilustracyach bieżącej doby, których ilość wyniesie do 3,600 rocznie, uplastycznia dzienne wypadki przed oczami czytelnika, pozostawiając bogaty materyał na przyszłość dla historyków i badaczy przeszłości, dla lubowników wspomnień i pamiątek. Dość pomyśleć tylko jakby się nam samym przedstawiała przeszłość i historya naszego narodu, gdybyśmy dla objaśnienia wypadków znaleźli takie ilustracye jak obecnie w WIEKU.

Pomimo niezmiernie kosztownego nakładu WIEKU ilustrowanego i dodawanych **60 z górą** numerów rocznie w niedziele i święta, cena prenumeracyjna pozostaje niezmienna i wynosi:

Dla prenumeratorów miejscowych:	Dla zamiejscowych:
Rocznie rb. **9**, półrocznie rb. **4.50**, kwartalnie rb. **2.25**, miesięcznie kop. **75**.	Rocznie rb. **12**, półrocznie rb. **6**, kwartalnie rb. **3**.
Za odnoszenie do domu dopłaca się k. **5**.	Za zmianę adresu pobiera się **20** kop.
Adres Redakcyi: **NOWY-ŚWIAT 61.**	*Dla telegr.:* **WIEK-WARSZAWA.**

Nr telefonu 619.

http://rcin.org.pl

Tom I, II, III i IV.

Dzieje Polski

ILUSTROWANE

Prof. D-ra Augusta Sokołowskiego,

na podstawie najnowszych badań historycznych z ilustracyami i reprodukcyami obrazów:

Jana Matejki, Wojciecha Gersona, F. Smuglewicza, Walerego Eljasza, Juljusza Kossaka i innych mistrzów polskich.

Dotychczas wyszły z druku **cztery tomy**, obejmujące: epokę Piastowską (t. I), epokę Jagiellońską do Jana Olbrachta (t. II), dalszy ciąg epoki Jagiellońskiej od Jana Olbrachta do śmierci Zygmunta Augusta (t. III), oraz Polska pod rządami królów elekcyjnych do Władysława IV (t. IV).

Cena I-go tomu, złożonego z 19-tu zeszytów wraz z kartą tytułową, przedstawiającą królów i książąt z dynastyi Piastowskiej, genealogię Piastów, ze spisem treści i ilustracyj w liczbie 400, wynosi **rb. 6**; w oprawie ozdobnej z wyciskiem królowej Jadwigi **rb. 6 kop. 85**; w bardzo ozdobnej z wyciskiem królowej Jadwigi złoconym i takąż ornamentacyą **rb. 7 kop. 50.**

Cena II-go tomu zbroszurowanego (20 zeszytów) wraz z kartą tytułową, przedstawiającą królów i książąt z epoki Jagiellońskiej do Jana Olbrachta, ze spisem treści i ilustracyj w liczbie przeszło 400, wynosi **rb. 6 kop. 30**; w oprawie skromniejszej (jak wyżej) **rb. 7 kop. 15**; wykwintnej **rb. 7 kop. 80.**

Cena III-go tomu zbroszurowanego (25 zeszytów) również z kartą tytułową i spisem treści i ilustracyj z epoki Jagiellońskiej od Jana Olbrachta, w liczbie około 480, wynosi **rb. 7 kop. 80**; w oprawie skromniejszej (jak wyżej) **rb. 8 kop. 65**; wykwintnej **rb. 9 kop. 30.**

Cena IV-go tomu zbroszurowanego (27 zeszytów) również z kartą tytułową i spisem treści i ilustracyi z epoki królów elekcyjnych (począwszy od Bezkrólewia, a kończąc na Władysławie IV) w liczbie 431, wynosi **rb. 8 kop. 30**; w oprawie skromniejszej (jak wyżej) **rb. 8 kop. 95**; w wykwintnej **rb. 9 kop. 60.**

Prenumeratorów „*Dziejów Polski ilustrowanych*“ i ogół czytający wydawnictwo ma zaszczyt zawiadomić że pomimo postępu ilości wydanych zeszytów, przyjmujemy **w każdym czasie** prenumeratę od pierwszego zeszytu, nie krępując prenumeratorów terminami, i że mogą wykupywać dalsze zeszyty, byle w porządku kolejnym, wedle możności i chęci, co zawsze im taniej i dogodniej wypadnie, niż nabywanie całemi tomami.

„*Dzieje Polski ilustrowane*“ do roku 1795 zostały ukończone w r. 1901, w krótce rozpocznie się wydawnictwo p. t

Dzieje Narodu Polskiego porozbiorowe,

z ilustracyami Jana Matejki, Wojciecha Gersona, F. Smuglewicza, Walerego Eljasza, Juljusza Kossaka i innych mistrzów polskich, z tekstem prof. d-ra Augusta Sokołowskiego, doprowadzone do roku 1900, t. j. cały wiek XIX.

Administracya wydawnictwa: **Warszawa, Nowy-Świat 61.**

http://rcin.org.pl

Drukarnia, Litografja i Stereotypownia

pod firmą

K. W. Hindemith

w Kaliszu, ulica Marjańska Nr. 71,

założona w roku 1835

przyjmuje wszelkie roboty w zakres powyższy wchodzące po cenach przystępnych.

Zaproszenia weselne, bilety wizytowe, karty obiadowe (Menu), klepsydry, zawiadomienia pośmiertne wykonywają się w najkrótszym czasie.

APTEKA

Gustawa Anca

dawniej Z. Mrowińskiego

w Kaliszu, ulica Warszawska № 60.

Poleca po cenach składowych: Najnowsze środki lekarskie, Surowicę przeciw błoniczną, Aparaty do dezynfekcyi, Specialja zagraniczne, Narzędzia chirurgiczne, Środki opatrunkowe, Wyroby żelatynowe.

Wina lecznicze: Chinowe na Xeresie i Maladze, Condurango, Cola, Cocca, Pepsynowe, Rabarbarowe i Rabarbarowo-Chinowe, Essentia Spermini D-ra Poehl'a, Pastylki lecznicze.

Tlen i Woda Tlenowa.

Wody mineralne naturalne wszelkich zródeł. Fabryka wód mineralnych sztucznych, napoi gazowych i lemoniad owocowych.

Perfumy i Kosmetyki krajowe i zagraniczne.

Przyrządy fotograficzne i elektryczne.

http://rcin.org.pl

★ APTEKA ★

Harola Rybickiego

(dawniej JENSZA)

w Kaliszu, przy ulicy Wrocławskiej № 191.

Zawsze zaopatrzona w najlepsze i wszystkie świeżo wprowadzane środki lekarskie, wina lecznicze. Posiada stale na składzie wszystkie więcej używane wody mineralne, oraz środki opatrunkowe D-ra Bartkiewicza, a także stearlizowane D-ra Bożymowskiego i surowice przeciw dyfterytyczne D-ra Palmirskiego.

SKŁAD LAMP,

WYROBÓW BLACHARSKICH I MIEDZIANYCH

SALOMONA CZARNOŻYŁA

w Kaliszu, ul. Wrocławska № 177.

Poleca w wielkim wyborze lampy od najtańszych do najozdobniejszych, wszelkie wyroby blacharskie, kuchenne i domowe, wianki metalowe, łóżka żelazne, samowary, wyroby platerowane i szczotki, oraz oliwę, naftę, palniki i cylindry do gazu.

Wykonywa wszelkie reperacje i odnawianie lamp, wszystko po cenach nader przystępnych, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Magazyn obuwia

MĘZKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECINNEGO

IGNACEGO SULECIŃSKIEGO

w Kaliszu, przy ul. Marjańskiej № 72.

Poleca obuwie gotowe, przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki i reperację, towar trwały, robota staranna, ceny przystępne, z czem się poleca względom Szanownej Publiczności.

http://rcin.org.pl

FABRYKA MASZYN

1

Narzędzi Rolniczych

ALFREDA MILKE

W KALISZU.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres mechaniki i ślusarstwa wchodzące.

Przyjmuje reperacje **tartaków, gorzelni, browarów,** reperacje **maszyn parowych** oraz **odlewów mosiężnych** i wszelkie **armatury.**

Roboty ślusarskie gięte, jako to: **okna żelazne, bramy, drzwi, balustrady, schody** kręcone i zwyczajne, **nagrobki** ozdobne i zwyczajne, **pompy** różnych systemów, roboty **wiertnicze,** zakładanie **wodociągów, waterklozetów** i t. p.

Oddział kowalski wykonywa wszelkie roboty, w zakres kowalstwa wchodzące; przyjmuje zamówienia na

bryczki nowe, wolanty, powozy i t. p.

http://rcin.org.pl

TRUMNY Z DRZEWA I METALU

wieńce metalowe w największym wyborze ma na składzie i poleca po umiarkowanych cenach **zakład stolarski**

Teofila Falkowskiego.

Kalisz, ulica Kollegialna Nr. 74/75.

Hôtel Eitnera

w Kaliszu ulica Grodzka Nr. 352 A.

poleca pokoje począwszy od 60 kop. za dobę.

Restauracja pod zarządem specjalisty.

Józef Wiśniewski

dzierżawca.

Restauracja i Ogród Warszawski w Kaliszu

Teatr Letni Teatr Varieté

Lokal otwarty do godziny 1-ej w nocy.

Wydaje codziennie sniadania, obiady i kolacje (na żądanie á la Carte).

Piwnica zaopatrzona w wszelkiego rodzaju i gatunki wina: węgierskie, tokajskie, francuskie, szampańskie, burgundskie, hiszpańskie i reńskie; likiery, koniaki i wódki zagraniczne i krajowe poleca Szanownej Publiczności

J. Wypiszczyk.

http://rcin.org.pl

Sklep kwiatowy i zakład ogrodniczy
STANISŁAWA MARCZYŃSKIEGO i S-ki
w Kaliszu, ulica Warszawska № 66.

Poleca Szan. Publicz. bukiety, kosze i wianki na wesela, imieniny i inne uroczystości; wieńce, korony i bukiety na trumny od najtańszych do bardzo ozdobnych. Nasiona. Owoce w różnych gatunkach po cenach przystępnych. Przytem przyjmuje obstalunki na drzewa i krzewy różnego rodzaju.

Magazyn Obuwia Męzkiego, Damskiego i Dziecinnego
J. GURANOWSKIEGO
Z WARSZAWY.

w Sieradzu. | FILJE: | w KALISZU, ul. Warszawska № 34, obok kantoru Mamrotha.

HOTEL
Adolfa Imbacha
W SKALMIERZYCACH

poleca wyborowe wina i cygara oraz francuzkie i angielskie perfumy i mydła.

Skład tranzytowy cygar i win na miejscu.

Zegarmistrz **W. R. STILTER** Zegarmistrz

(dawniej G. Klein)

Rynek Główny Nr. 16

Reperacje w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące

oraz ZEGARKI LEPSZYCH FABRYK.

http://rcin.org.pl

Fabryka Mebli i Skład Luster

Ceny umiarkowane.

W. R. ADAM

w Kaliszu, ul. Sukiennicza Nr. 10.

Wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.

Zakład Tapicerski.

Ceny umiarkowane.

Dom handlowy Agenturowo-Towarowy

Ludwik Kindler

reprezentuje na Kalisz i okolicę

Centralne Biuro Sprzedaży Portland-Cementu w Warszawie.

Północne Tow. Ubezpieczeń od Ognia i na życie i wiele innych firm krajowych i zagranicz.

oraz prowadzi na własny rachunek

egzystującą od roku 1852

fabrykę mydła i świec pod firmą

J. Kindler w Kaliszu

wraz ze składem przy Starym-Rynku № 37

zaopatrzonym stale w doborowe gatunki mydeł do prania i toaletowych, świece kościelne i stołowe, woskowe i stearynowe oraz we wszelkie artykuły w zakres mydlarski wchodzące.

JÓZEF SEIDEL

SKALMIERZYCE.

Wielki skład tranzytowy

Hamburgskich, Bremeńskich i importowanych cygar

WINA, KONIAKI I NAJPRZEDNIEJSZE LIKIERY

Perfumy i Kosmetyki.

http://rcin.org.pl

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

W. BORETTI

Nagrodzony Medalem na Wystawie Cesarsko-Rossyjskiej w Moskwie.

Kalisz, ulica Niecała dom W. Fingerhuta.

HOTEL POLSKI

Franciszka Skupieńskiego

w Kaliszu ulica Grodzka № 352.

POKOJE zimą zawsze ogrzewane.

Śniadania, obiady i kolacye à la carte w każdym czasie.

WINA wszelkiego rodzaju, oraz inne **trunki** i **przekąski** w najlepszych gatunkach.

Hotel przez całą noc oświetlony.

Stajnie i pomieszczenie na powozy.

http://rcin.org.pl

Lecznica dla Zwierząt

Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Kaliszu

ulica Jarmarczna naprzeciw placu jarmarcznego.

Ambulatoryum i klinika; przy klinice specyalny oddział dla psów.

Dežury lekarskie w zimowem półroczu od 3—4, w letniem od 5—6.

Bielizna Warszawska z pierwszorzędnych fabryk.

Egzyst. od 1855 r.

FABRYKA RĘKAWICZEK
i HANDEL GALANTERYJNY
A. Makowskiego
dawn. Holtz.
w Kaliszu, Rynek Główny, dom p. Mikulskiego.

Poleca w wielkim wyborze
RĘKAWICZKI, KRAWATY,
kapelusze filcowe i słomkowe,
koszule, kołnierzyki, mankiety, spinki, szelki, skarpetki, portmonetki i portfele,
laski, parasole i parasolki,
stiry zamszowe do czyszczenia i mycia powozów.

Przyjmuje obstalunki na garnitury łosiowe, podszki sajdanowe i t. p. oraz pranie rękawiczek.

Główna sprzedaż na gubernję Kaliską
● KALOSZY GUMOWYCH PETERSBURGSKICH. ●

Garnitury trykotowe, wełniane męzkie i damskie.

Rektyfikacya Warszawska

W KALISZU.

Poleca: Wina Węgierskie, Francuzkie, Krymskie i Kaukaskie. Koniaki kuracyjne Francuzkie i Kaukazkie; likiery zagraniczne i krajowe, rumy i araki, wódki słodkie i różne nalewki; marynaty, konserwy, bakalje, czekolady, kakao, karmelki różnych smaków, duży wybór herbaty pierwszorzędnych firm oraz wszelkie towary kolonialne w najlepszych gatunkach.

http://rcin.org.pl

GŁÓWNY SKŁAD PAPIERU
RÓŻNYCH FIRM
oraz materjałów piśmiennych i kart rodzajowych
MAURYCEGO GRÜN
dawniej L. Rawicki
w Kaliszu
przyjmuje zamówienia na **KARTY** miast prowincjonalnych podług fotografji.
Ceny bardzo umiarkowane.

PIEWSZORZĘDNA INTROLIGATORNIA
i pracownia Ram
F. B. Dąbrowskiego
W KALISZU
ulica Warszawska obok poczty.

Zakład prowadzony według ostatnich wymagań techniki przy pomocy **pięciu maszyn** najnowszej konstrukcyi.

WIELKI WYBÓR
MATERJAŁÓW I LISTEW NA RAMY.
Wykończenie staranne i szybkie.
Ceny nader umiarkowane.

http://rcin.org.pl

SPIS RZECZY.

	Str.
Słowo wstępne	3
Ewangelie na wszystkie niedziele i uroczystości	5
Dni galowe dworskie	7
Dom Cesarsko-Rosyjski	8
Liczba zwrotów kalendarskich	12
Święta ruchome	12
Suche dni	12
Cztery pory roku astronomiczne	12
Epoki główne	13
Zaćmienia w roku 1902	13
Wykaz alfabetyczny świętych i świąt	38
Dyecezja Kujawsko-Kaliska	44
Parafie w dyecezji	44
Kalisz	49
Teatr w Kaliszu	56
Stowarzyszenia i instytucje finansowe	60
Szkice etnograficzne	92
Wykaz miejscowości gub. kaliskiej i w pobliżu tejże w których są cenne zabytki sztuki	109
Wujek Antoś, nowella. M. Eris	112
Z cyklu echa, wiersz Zofji Zacharkiewicz	124
Pieśń wieczorna, tejże	126
Urywki, wiersz, Romana Jungiewicza	127
Narzeczona, historyjka jakich wiele. W Szatkowskiego	128
Eviva l'arte, wiersz Kazim. Laskowskiego	142
Ostatni, obrazek w jednej odsłonie L. Zejdowskiej	143
Humorystyka	149
Dział adresowy	154
Władze i instytucje duchowne wyznania prawosławnego	154
Kościoły i kaplice rzymsko-katolickie w Kaliszu	154
Zbór ewangelicki w Kaliszu	154
Dozór bóżniczny w Kaliszu	154
Główny zarząd kraju	155
Zarząd gubernią kaliską	155
Zakłady naukowe w Kaliszu	158
Kaliski sąd okręgowy	159
Lekarze w Kaliszu	160
„ weterynarji	161
Felczerzy	161
Akuszerki	161
Dentyści	161
Apteki	161
Powiat Kaliski	161
„ Kolski	162
„ Koniński	164
„ Łęczycki	165
„ Sieradzki	167
„ Słupecki	170
„ Turekski	172
„ Wieluński	173
Wystawa Obrazów	175
Ogród Warszawski	176
Prawo o ulgach przy odbywaniu powinności wojskowej	176
Jarmarki w guberni Kaliskiej	182
Ogłoszenia.	

http://rcin.org.pl

Pomyłki drukarskie.

Na stronnicy:	w wierszu:	powinno być:	zamieszczono:
3	15	Stuletnika	Stóletnika
4	10	„	„
12	31	południowej	południomej
53	33	pobudowali	popudowali
54	43	Najważniejszą	Najważniejszem
58	4	Józefiny	Józefiny
59	1	o	w
59	11	pożyczkę	pożyczką
59	32	artystę	artysty
59	39	Zalewskiego	Zaleskiego
62	1	założenia	żałożenia
63	11	resztę	ręsztę
64	2	książeczkę	książęczkę
70	2	wogóle	wógóle
74	23	prezes	preres
77	19	Brodowski	Brodawski
79	29	Poszepczyńska	Poszepczyńśka
80	11	pięknie	pieknie
81	17	doktora	doktóra
84	5	zaspokoić	uspokoić
86	25	kąpieli	kąpięli
89	15	Mieczysław	Mieszysław
91	32	kontynuuje	kontynuje
93	30	procesya	procecya
94	11	stuletni	stoletni
102	20	brdowskim	brdowskin
102	30	sadzona	sadzoną
104	43	wskrzeszonego	wszkrzeszonego
105	8	zdjęcie	zgjęcie
105	38	Kędzierzawego	Kędzieżawego
108	1	trudnoby	trudnody
114	25	odmówi	odmówią
115	34	że	ze
126	25	w	z
126	25	zatrwożona	zatworzona
129	5	Bilet	bilet
131	10	Kurzeńce	kuczeńce
132	30	szelmowsku	szelmocku

http://rcin.org.pl

Na stronnicy:	w wierszu:	powinno być:	zamieszczono:
132	42	wywołała	wywołało
133	30	względzie	względzie
133	36	Pińszczyzny	Pisiszczyzny
133	42	Szmigajtysami	Szmigajtyzami
134	35	wiewiórki	wewiórki
136	18	podejrzywali	podejrzewali
139	26	Artur L	Artur Z
141	6	artystę	artyśtę
141	34	fantasmagorje	fantazmagorje
142	19	Artura L	Artura K
144	33	Constans	Constan
148	6	przeżyć	prażyć
152	3	usłyszysz	usłysz
163	22	Jaraczewski	Jaroczewski
166	23	Sztolc	Sztole
170	4	były	legły
179	22	najbliższą	najbliszą

http://rcin.org.pl

Plan Teatru.

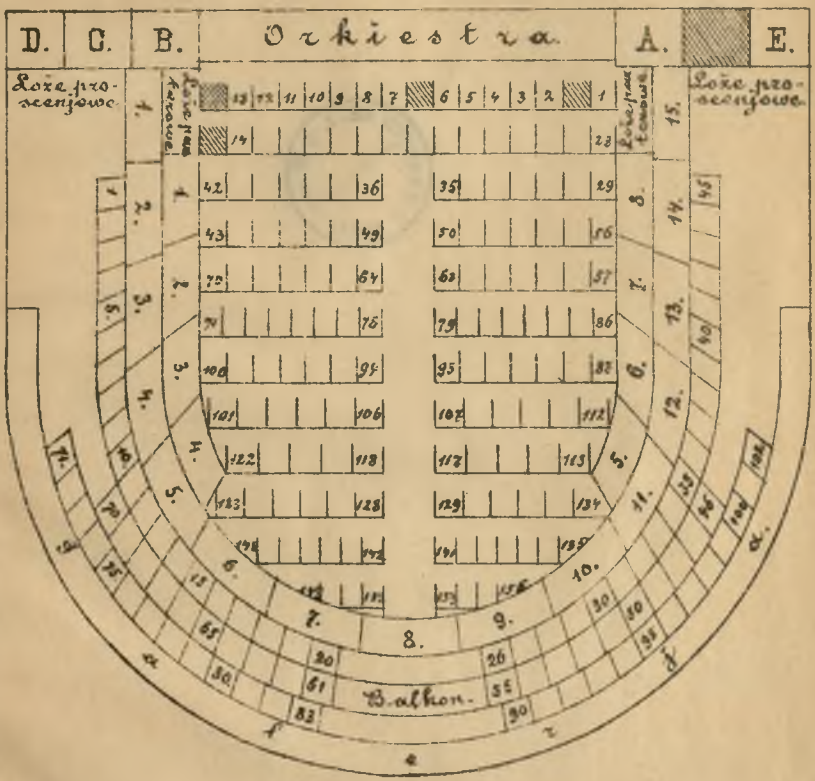

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. I. Kraszewskiego
ze zbiorów

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

K. T. J 17.
2/9

http://rcin.org.pl

K.
P.T. 695
1902

http://rcin.org.pl